

przegląd **PRAWNO-EKONOMICZNY**

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli

» **NR 7** » » »

Stalowa Wola 2009

Wydawca

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce w Stalowej Woli

Adres redakcji

Redakcja „Przeglądu Prawno-Ekonomicznego”
37-450 Stalowa Wola, ul. Ofiar Katynia 6a
e-mail: ppe@kul.pl

Zespół redakcyjny

dr Barbara Lubas – redaktor naczelny
dr Filip Ciepy – zastępca redaktora naczelnego
mgr Dominik Tyrawa – sekretarz redakcji
mgr Mariusz Iskra – redaktor techniczny
mgr Andrzej Górny – kolportaż i promocja

Rada naukowa

dr Leszek Buller, prof. Henryk Cioch, prof. Wiktor Czepurko, ks. prof. Antoni Dębiński,
abp prof. Andrzej Dzięga, prof. Irena Hejduk, dr hab. Kazimierz Jaremczuk,
prof. Wiesław Grudzewski, prof. Krzysztof Grzegorzczak, prof. Andrzej Herman, prof. Romuald Holly,
prof. Marian Kozaczka, dr hab. Antoni Magdoń, prof. Stanisław Marczuk, prof. Aleksander Mereżko,
prof. Wojciech Nasierowski, prof. Jurij Paczkowski, dr Beata Piasny, dr Jarosław W. Przybytniowski,
prof. Antoni Stasch, dr Tomasz Wielicki, ks. prof. Jan Zimny

Projekt i redakcja techniczna

Krystian Rzemień

Druk i oprawa

Drukarnia Marlex, Stalowa Wola

ISSN 1898-2166

Nakład 300 egz.

Szanowni Państwo,

Szanse współpracy polsko niemieckiej, wynikające z możliwości wykorzystania technologii internetowo – multimedialnych w budowie i działaniu globalnych e-holdingów, to temat istotny, poruszany w niniejszym numerze czasopisma, ponieważ w warunkach polskich i niemieckich budowa globalnych e-holdingów znajduje się w fazie początkowej. Analiza przedstawiona w pracy pokazuje, iż e-holding z siedzibą logistyczną i finansowo-podatkową w Szwajcarii, Irlandii lub Wielkiej Brytanii, a produkcją końcową i kontrolą jakości w Niemczech, badaniami naukowymi i produkcją w Polsce z wykorzystaniem specjalistów z Ukrainy i Białorusi to przykład przedsiębiorstwa „skazanego na sukces”.

Polska, w związku z planowanym przystąpieniem do strefy euro, stoi w obliczu konieczności wypełnienia tzw. fiskalnych kryteriów konwergencji, czyli sprowadzenia, a właściwie – z uwagi na obecną sytuację – trwałego utrzymania deficytu budżetowego na poziomie poniżej 3% PKB oraz długu publicznego poniżej 60% PKB. Sprostanie tym warunkom może wydawać się nadzwyczaj prostym zagadnieniem. Panuje nawet opinia, iż redukcja deficytu i długu publicznego do wymaganych poziomów to jedynie kwestia woli rządu danego kraju, a więc problem raczej z zakresu ekonomii politycznej niż makroekonomii. Sprawa jest jed-

nak bardziej skomplikowana, a dlatego może się Państwo dowiedzieć z jednego z proponowanych w tym numerze artykułów.

Jakie jeszcze ważne kwestie poruszają autorzy w tym numerze kwartalnika „Przegląd prawno-ekonomiczny”? Otóż wiele niezwykle interesujących problemów natury prawnej, jak zawsze, zagościło również w tym wydaniu. Chcę Państwu polecić artykuły przedstawiające problematykę dziedziczenia, która w szczególności sposób, jak do tej pory, cieszyła się dużym Państwa uznaniem i zainteresowaniem.

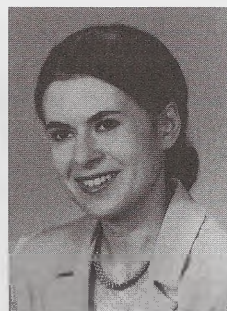
Na pewno zainteresujecie się Państwo treścią artykułu o ochronie działalności naukowej. Praca naukowa i jej wyniki nie zawsze pozostają jednak pod ochroną przepisów prawa. Regulacje prawa autorskiego mogą w pewnym zakresie stać się źródłem ochrony prawnej utworów stworzonych w wyniku działalności o charakterze naukowym.

W prezentowanym numerze kwartalnika nie zabraknie ciekawych i nowatorskich opracowań, dotyczących różnych dziedzin z zakresu prawa i nauk o gospodarce. Te i inne artykuły zawarte w siódmym numerze „Przeglądu prawno – ekonomicznego” polecam Państwa uwadze, licząc na życzliwe przyjęcie.

Z wyrazami szacunku

Barbara Lubas

Redaktor Naczelny



ARTYKUŁY

Mirosław Karpiuk – <i>Zasady i tryb współdziałania organów administracji publicznej przy wydawaniu decyzji administracyjnych</i>	5
Piotr Telusiewicz – <i>Dziadkowie małżonka – spadkodawcy jako osoby uprawnione do wyrównania dorobków</i>	18
Grzegorz Tylec – <i>Z problematyki ochrony prawnoautorskiej dzieła naukowego</i>	28
Grzegorz Wolak – <i>Uznanie niewłaściwe roszczenia a bieg terminu przedawnienia – uwagi ogólne</i>	35
Aleksandra Kuczałek – <i>Nabywanie kwalifikacji i uprawnień przez notariusza w okresie średniowiecza</i>	47
Artur Lis – <i>Społeczno-prawna specyfika kanonizacji równoznacznej</i>	55
Anton Stasch – <i>Globale E-Holdings der KMU's – Model Bangalore im Produktions und Dienstleistungsbereich</i>	65
Marcin Molenda, Weronika Ściana – <i>Funkcja turystyczna małych portów morskich</i>	79
Jarosław W. Przybytniowski – <i>Pośrednik ubezpieczeniowy w Niemczech Wybrane zagadnienia. Część II</i>	88
Marian Szołucha – <i>Wysiłek stabilizacyjny Polski w sferze budżetowej w latach 1995-2007. Rozważania w kontekście planowanego przystąpienia do strefy euro</i>	99

RECENZJE

Krzysztof Czubocha – <i>European Union Law</i>	112
Piotr Telusiewicz – <i>Instytucja unieważnienia małżeństwa w prawie polskim</i>	115

SPRAWOZDANIA

Filip Cieplý – <i>VI Bielańskie Kolokwium Karnistyczne „Okoliczności wyłączające winę”</i>	119
Małgorzata Czuryk – <i>Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z cyklu „Prawo, Gospodarka, Społeczeństwo”, p.t. Prawne formy działania współczesnej administracji</i>	124
Damian Gil – <i>Sprawozdanie z konferencji „Reguły kolizyjne w prawie karnym międzynarodowym w perspektywie wykonania Europejskiego Nakazu aresztowania”</i>	130

Dr Mirosław Karpiuk

Zasady i tryb współdziałania

*organów administracji publicznej
przy wydawaniu decyzji administracyjnych*

*The policies and mode of cooperation of administration
organs when making administrative decisions*

WSTĘP

Organy administracji publicznej, co do zasady, same kształtują sytuację prawną adresata, za pośrednictwem decyzji administracyjnej, nie mniej jednak w szczególnych przypadkach, przewidzianych przez prawo, zobowiązane są do współdziałania. W takiej sytuacji mamy do czynienia z dwoma współzależnymi od siebie postępowaniami, z których jedno ma charakter podstawowy i kończy się wydaniem decyzji administracyjnej, drugie – uzupełniające – kończy postanowienie. W przypadku konieczności zastosowania instytucji współdziałania, aby decyzja nie nosiła znamion wadliwości, muszą zostać uruchomione oba postępowania, a decyzję wydaje się po wyrażeniu stanowiska.

Organ współdziałający nie prowadzi postępowania w odrębnej sprawie, gdyż jego zadaniem jest zajęcie stanowiska w sprawie

administracyjnej, która jest zawisła przed innym organem, dlatego też postanowienie w przedmiocie zajęcia stanowiska nie dotyczy sprawy samodzielnej, a odnosi się bezpośrednio do sprawy głównej¹. Zajęcie stanowiska nie może wykraczać poza zakres kompetencji organu współdziałającego w ramach postępowania administracyjnego, wyznaczony przepisami prawa materialnego². Współdziałanie organów administracji publicznej w zakresie rozstrzygania spraw indywidualnych w drodze decyzji wynika więc z przepisów prawa materialnego, które nakładają powyższy obowiązek na co najmniej dwa podmioty, kodeks postępowania administracyjnego określa jedynie kwestie procesowe³. Przy braku wyrażonego obowiązku współdziałania organ prowadzący postępowanie sam dokonuje oceny okoliczności sprawy na podstawie zebranego materiału dowodowego.

¹ J. Borkowski, (w:) B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 507.

² Wyrok WSA z dnia 20 stycznia 2009 r., II SA/Bd 770/08, Lex Nr 487279.

³ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.), ustawa dalej jest powoływana jako k.p.a.

I. WSPÓŁDZIAŁANIE ORGANÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W PRZEDMIOCIE KONKRETYZOWANIA PRAW I OBOWIĄZKÓW STRONY W DRODZE DECYZJI ADMINISTRACYJNEJ – ASPEKT PROCESOWY

Tryb i zasady współdziałania organów administracji publicznej przy wydawaniu decyzji normuje k.p.a., zaś o konieczności uruchomienia tej instytucji rozstrzygają przepisy materialne. Jeżeli przepis prawa uzależnia wydanie decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ, decyzję wydaje się po zajęciu stanowiska przez ten organ (art. 106 § 1 k.p.a.). Zajęcie stanowiska następuje w drodze wyrażenia opinii, udzielenia zgody lub w innej formie, o czym decyduje prawo materialne. To z przepisów szczególnych (materialnych) wynika forma zajęcia stanowiska uzewnętrzniona w akcie procesowym, w kwestiach przekazanych do rozpatrzenia przez organ prowadzący postępowanie główne.

Organ administracji publicznej załatwiający sprawę (rozstrzygający w drodze decyzji), zwracając się do innego organu o zajęcie stanowiska, zobowiązany jest zawiadomić o tym stronę (art. 106 § 2 k.p.a.). Konieczność informowania strony o podejmowanych przez organ czynnościach procesowych wynika bezpośrednio z zasady czynnego udziału stron w postępowaniu (art. 10 § 1 k.p.a.) oraz zasady informowania stron i pozostałych uczestników postępowania (art. 9 k.p.a.). Stwarza to możliwość wypowiedzenia się stronie lub stronom, co podejmowanych przez organ, bądź organy czynności.

Organy administracji publicznej zobowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki (art. 35 § 1 k.p.a.), dlatego też organ, do którego zwrócono się o zajęcie stanowiska, zobowiązany jest przedstawić je niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia żądania, o ile przepis szczególny nie przewiduje innego terminu (art. 106 § 3 k.p.a.).

Organ zobowiązany do zajęcia stanowiska może w razie potrzeby przeprowadzić postępowanie wyjaśniające (art. 106 § 4 k.p.a.). W ramach postępowania wyjaśniającego przysługują organowi współdziałającemu takie same uprawnienia jak organowi prowadzącemu postępowanie główne, może on więc m.in. przesłuchiwać świadków lub strony, żądać dokumentów, powoływać biegłych, dokonywać oględzin.

Aktem procesowym, w drodze którego organ zajmuje stanowisko w sprawie (w ramach współdziałania) jest postanowienie, na które stronie służy zażalenie (art. 106 § 5 k.p.a.). Postanowienie takie jest elementem głównego rozstrzygnięcia sprawy, następującego w formie decyzji administracyjnej⁴. Postanowienie to nie rozstrzyga kwestii procesowych, lecz odnosi się do istoty sprawy, wpływając bezpośrednio na treść rozstrzygnięcia (decyzji). Waga tego postanowienia jest różna, w zależności od tego w jakiej formie organ wyraża swoje stanowisko. Jeżeli wymaga się zgody, to organ prowadzący postępowanie główne musi uwzględnić w rozstrzygnięciu stanowisko organu współdziałającego (organ współdziałający wyraża aprobatę – zgodę – co do argumentacji i rozwiązań przyję-

⁴ Uchwała (7) NSA z dnia 9 listopada 1998 r., OPS 8/98; ONSA 1999, Nr 1, poz. 7.

tych w rozstrzygnięciu merytorycznym). Inny charakter prawny ma opinia. Nie ma ona takiej mocy wiążącej jak zgoda, nie mniej jednak organ wydający decyzję administracyjną powinien uwzględnić również stanowisko wyrażone w tej formie. Jeżeli jednak z jakichś względów postępuje wbrew wyrażonej w postanowieniu opinii organu współdziałającego, to koniecznie musi podać motywy takiego postępowania w uzasadnieniu decyzji. Nie należy bagatelizować tej formy współdziałania (opinii), gdyż ma ona również (podobnie jak zgoda) ważny wpływ na treść rozstrzygnięcia (decyzji) konkretyzującego prawa i obowiązki strony. Ustawodawca, jeżeli przewiduje konieczność wystąpienia o opinię, to znaczy, że wymaga, aby organ prowadzący postępowanie główne wziął również pod uwagę argumentację innego organu, który jest kompetentny w zakresie opiniowanego zagadnienia.

Jeżeli organ zobowiązany do zajęcia stanowiska uchybił terminowi przedstawienia opinii, zgody, czy wyrażenia stanowiska w innej formie, zawiadamia o tym stronę (strony) postępowania, informując jednocześnie o nowym terminie załatwienia sprawy (art. 106 § 6 w związku z art. 36 k.p.a.). Na niezałatwienie sprawy w terminie stronie przysługuje zażalenie do organu administracji publicznej wyższego stopnia (art. 106 § 6 w związku z art. 37 § 1 k.p.a.). Zażalenie na bezczynność wnoszone jest do organu wyższego stopnia w stosunku do organu prowadzącego postępowanie pomocnicze. Następnie, czyniąc zadość wy-

mogom przewidzianym w art. 37 k.p.a. strona może zaskarżyć bezczynność organu współdziałającego. Bezczynność organów administracji publicznej podlega sądowej kontroli, dlatego też strona może zaskarżyć taką bezczynność do sądu administracyjnego⁵. Z bezczynnością organu mamy do czynienia, gdy w prawnie określonym terminie nie podjął on żadnych czynności w sprawie, bądź prowadził postępowanie, ale pomimo ustawowego obowiązku, nie zakończył go wydaniem stosownego aktu (decyzji, postanowienia). Z punktu widzenia dopuszczalności wniesienia skargi na bezczynność nie ma znaczenia, z jakich powodów określony akt nie został podjęty⁶.

Jeżeli jednak niezałatwienie sprawy w terminie mogłoby spowodować niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego, czy mogłoby wyrządzić poważną szkodę dla interesu społecznego, to organ może, a nawet powinien rozstrzygnąć o prawach i obowiązkach strony, pomimo braku w oznaczonym czasie stanowiska organu współdziałającego.

Wydanie decyzji administracyjnej przy braku zgody organu współdziałającego, jeżeli jest ona wymagana przez przepisy prawa, a nie zachodzi nagle konieczność zabezpieczenia interesów prawnie chronionych, stanowi naruszenie prawa. Zajęcie stanowiska, jako objaw woli organu, nie może być dorozumiane, musi wyraźnie wynikać z postanowienia organu współdziałającego. Zajęcie stanowiska przez inny organ jest obowiązkiem tegoż organu, od którego nie może się on uchylić.

⁵ Por. art. 3 § 2 pkt 8 Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.).

⁶ T. Woś, (w:) T. Woś, H. Knysiak-Molczyk, M. Romańska, *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 97.

Forma opinii nie ma takiej mocy wiążącej dla organu wydającego decyzję, jak forma zgody. Może jednak również stanowić przesłankę wznowienia postępowania, na co wskazuje art. 145 § 1 pkt 1 k.p.a., który stwierdza, że w sprawie zakończonej decyzją ostateczną wznawia się postępowanie, w przypadku, gdy decyzja wydana została bez uzyskania wymaganego prawem stanowiska innego organu, a nie tylko w przypadku braku zgody. Wydaje się jednak, że przesłanką wznowienia postępowania powinien być brak takiej opinii, która miałaby istotny wpływ na rozstrzygnięcie, bądź, gdyby przepis prawa materialnego wprost mówił, że opinia jest bezwzględnie wiążąca, a nie każdej opinii. Jednak k.p.a. jednoznacznie stanowi, iż „wznawia się postępowanie”, a nie postępowanie może zostać wznowione. Wznowienie postępowania z tytułu braku opinii organu współdziałającego, nieistotnej dla treści nałożonego obowiązku lub przyznanego uprawnienia nie wydaje się zasadne, jednak stosując wykładnię językową art. 145 § 1 k.p.a., organ który wydał w sprawie decyzję w ostatniej instancji wznawia postępowanie, a gdy stwierdzi brak podstaw do jej uchylenia, odmawia uchylenia decyzji dotychczasowej.

II. MATERIALNOPRAWNE PODSTAWY WSPÓŁDZIAŁANIA ORGANÓW ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ PRZY WYDAWANIU DECYZJI

Obowiązek współdziałania pojawia się najczęściej w sprawach, w których rozstrzygnięcie może wpływać nie tylko na prawa

i obowiązki stron postępowania, ale również osób trzecich⁷. Podstawę współdziałania organów administracji publicznej w ramach indywidualizacji praw i obowiązków strony w drodze decyzji administracyjnej stanowią przepisy materialne.

Jeżeli przeprowadzana jest ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, przed wydaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach organ właściwy do jej wydania uzgadnia warunki realizacji przedsięwzięcia z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska; zasięga opinii właściwego organu w przypadku przedsięwzięć wymagających decyzji: o pozwoleniu na budowę, o zatwierdzeniu projektu budowlanego, o pozwoleniu na wznowienie robót budowlanych; o pozwoleniu na rozbiórkę obiektów jądrowych; o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu; o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej; o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej; o ustaleniu lokalizacji autostrady; o ustaleniu lokalizacji przedsięwzięć Euro 2012; o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego; o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu. Organ występujący o uzgodnienie lub opinię przedkłada: wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach; raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko; wypis i wyrys z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli plan ten został uchwalony, albo informację o jego braku (wypis i wyrys nie jest wymagany dla wszystkich uzgodnień i opinii)⁸.

⁷ G. Łaszczyca, C. Martysz, A. Matan, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2007, s. 43.

⁸ Art. 77 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 ze zm.).

Decyzję dotyczącą zatwierdzenia programu gospodarowania odpadami wydobywczymi wydaje się po zasięgnięciu opinii właściwego dyrektora okręgowego urzędu górniczego oraz właściwego wójta, burmistrza lub prezydenta miasta⁹. W tym przypadku w ramach współdziałania występują trzy organy, organ prowadzący postępowanie główne, dyrektor okręgowego urzędu górniczego i organ wykonawczy gminy jako organy opiniodawcze. Właściwy organ administracji publicznej wydaje zezwolenie na prowadzenie obiektu unieszkodliwiania odpadów wydobywczych lub pozwolenie na wytwarzanie odpadów, po sporządzeniu przez właściwego komendanta Państwowej Straży Pożarnej zewnętrznego planu operacyjno-ratowniczego¹⁰. Konieczność sporządzenia planu operacyjno-ratowniczego dla wydania decyzji administracyjnej (zezwolenia lub pozwolenia, o których mowa powyżej) stanowi inną formę współdziałania (wyrażenia stanowiska), którą dopuszcza k.p.a. w art. 106 § 1. Taką „inną” formą współdziałania organów administracji publicznej przy wydawaniu decyzji jest także sprzeciw. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemca wymaga zezwolenia, które jest wydawane, w drodze decyzji administracyjnej, przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych, jeżeli sprzeciwu nie wniesie Minister Obrony Narodowej, a w przypadku nieruchomości rolnych, jeżeli sprzeciwu również nie wniesie minister właściwy do spraw rozwoju wsi¹¹.

Instytucja współdziałania zajmuje szczególne miejsce w procesie kształtowania przestrzeni rolniczej. Minister właściwy do spraw rolnictwa w uzasadnionych przypadkach, na wniosek instytucji państwowych lub naukowych z dziedziny rolnictwa, społeczno-zawodowych organizacji rolników lub izb rolniczych, po uzyskaniu zgody podmiotu zajmującego się produkcją lub obrotem środka ochrony roślin oraz pozytywnej opinii Komisji do Spraw Środków Ochrony Roślin, może zezwolić, na czas oznaczony, na stosowanie środka ochrony roślin do roślin uprawianych na małej powierzchni lub przeciwko organizmom szkodliwym powodującym straty tylko na określonych obszarach¹². W tym przypadku występują dwie formy współdziałania jednocześnie – zgoda i opinia. Opinia jest równoważna ze zgodą, gdyż ustawodawca bezwzględnie wymaga opinii pozytywnej i dopiero po uzyskaniu takiej opinii można wydać decyzję administracyjną o zastosowaniu środka ochrony roślin. W ramach współdziałania minister właściwy do spraw rynków rolnych wydaje decyzje w sprawach: 1) przyznania kwoty produkcyjnej cukru oraz kwoty produkcyjnej izoglukozy; 2) przyznania dodatkowej kwoty produkcyjnej cukru oraz kwoty produkcyjnej izoglukozy; 3) korekty przyznanej kwoty produkcyjnej cukru oraz kwoty produkcyjnej izoglukozy, w przypadku: a) skorygowania przez Komisję Europejską kwot produkcyjnych cukru lub kwot produkcyjnych izoglukozy,

⁹ Art. 11 ust. 4 Ustawy z dnia 10 lipca 2008 r. o odpadach wydobywczych (Dz.U. Nr 138, poz. 865), ustawa dalej jest powoływana jako u.o.w.

¹⁰ Art. 19 ust. 3 u.o.w.

¹¹ Art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758, ze zm.).

¹² Art. 49 ust. 1 Ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 133, poz. 849 ze zm.).

b) ustalenia przez Komisję Europejską wspólnego współczynnika redukcji kwot produkcyjnych cukru lub kwot produkcyjnych izoglukozy; 4) przeniesienia między producentami cukru albo producentami izoglukozy kwoty produkcyjnej cukru albo kwoty produkcyjnej izoglukozy, co czyni po zasięgnięciu opinii ogólnokrajowych społeczno-zawodowych organizacji rolniczych, reprezentujących interesy plantatorów buraków cukrowych¹³. Minister właściwy do spraw rolnictwa wydaje decyzję w sprawie pozwolenia na wprowadzenie do obrotu nawozu albo środka wspomagającego uprawę roślin po uzyskaniu opinii: upoważnionych jednostek organizacyjnych, wyrażonych na podstawie przeprowadzonych badań; upoważnionych jednostek organizacyjnych o spełnieniu przez nawóz organiczny, organiczno-mineralny albo środek wspomagający uprawę roślin, wytworzonych z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, wymagań określonych w przepisach wspólnotowych¹⁴. Podobnie, po zasięgnięciu opinii nadaje się znak jakości artykułom rolno spożywczym. Znak jakości przyznaje minister właściwy do spraw rynków rolnych, w drodze decyzji, po zasięgnięciu opinii Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych¹⁵.

Sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu lub poza miej-

scem sprzedaży może być prowadzona tylko na podstawie zezwolenia wydanego przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), właściwego ze względu na lokalizację punktu, po uzyskaniu pozytywnej opinii gminnej komisji rozwiązywania problemów alkoholowych o zgodności lokalizacji punktu sprzedaży z uchwałami rady gminy określającymi zasady usytuowania na terenie gminy miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych¹⁶.

Organ właściwy do wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu przeznaczonego pod budowę obiektu jądrowego wydaje tę decyzję po uzyskaniu pozytywnej opinii Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej¹⁷, podobnie organ właściwy do wydania decyzji w sprawie ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania terenu przeznaczonego pod budowę składowiska odpadów promieniotwórczych wydaje tę decyzję po uzyskaniu pozytywnej opinii Prezesa Agencji w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej oraz ochrony fizycznej¹⁸. Opinia w tym przypadku ma charakter konstytutywny, współtworzy decyzję, gdyż nieuzyskanie pozytywnej opinii skutkuje wadliwością wydanej decyzji.

Formą współdziałania organów administracji publicznej przy wydawaniu decyzji jest rów-

¹³ Art. 31 ust. 3 Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702 ze zm.).

¹⁴ Art. 4 ust. 6 Ustawy z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz.U. Nr 147, poz. 1033).

¹⁵ Art. 13 ust. 3 Ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 187 poz. 1577 ze zm.).

¹⁶ Art. 18 ust. 3a Ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473 ze zm.).

¹⁷ Art. 36 ust. 1 Ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 42, poz. 276 ze zm.), ustawa dalej jest powoływana jako pr.atom.

¹⁸ Art. 54 pr.atom.

niez instytucja porozumienia. W przypadku likwidacji państwowej jednostki budżetowej decyzja o przeznaczeniu mienia pozostającego w jej użytkowaniu jest podejmowana w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw Skarbu Państwa¹⁹, co dotyczy również państwowego zakładu budżetowego. W przypadku szczególnego zagrożenia w zakresie prawidłowego funkcjonowania obiektów produkcyjnych i użyteczności publicznej przez zwierzynę, starosta, w porozumieniu z Polskim Związkiem Łowieckim, może wydać decyzję o odłowie lub odstrzale redukcyjnym zwierzyny²⁰. Decyzje dotyczące wyznaczenia przedsiębiorcy lub przedsiębiorców o znaczącej pozycji na rynku właściwym lub nałożenia obowiązków regulacyjnych określonych w ustawie prawo telekomunikacyjne, są wydawane przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w porozumieniu z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów²¹. W przypadku inwestycji celu publicznego, który wykracza poza obszar jednej gminy decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego wydaje organ wykonawczy gminy, w zakresie właściwości którego znajduje się największa część terenu, na którym ma być realizowana ta inwestycja, w porozumieniu z zainteresowanymi wójtami, burmistrzami albo prezydentami miast²². Na wprowadzenie do wód gatunków ryb, które w Polsce nie występują, jest wymagane zezwolenie ministra właści-

wego do spraw rybołówstwa, wydane w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska i po zasięgnięciu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody²³. Decyzję dotyczącą prywatyzacji bezpośredniej jednostki badawczo-rozwojowej może podjąć z własnej inicjatywy albo na wniosek dyrektora jednostki badawczo-rozwojowej, złożony po zasięgnięciu opinii rady naukowej, minister, który sprawuje nadzór nad jednostką badawczo-rozwojową, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw nauki²⁴.

Działania organu współdziałającego w zakresie wyrażenia stanowiska nie mają zawsze takiej samej mocy wiążącej. Najbardziej ingeruje w swobodę organu prowadzącego postępowanie główne, zobligowanego do wydania decyzji, stanowisko wyrażone w formie zgody, która oddziałuje znacząco na treść decyzji.

O konieczności uzyskania zgody w procesie wydawania decyzji administracyjnych przesadzają przepisy materialne:

- wydanie decyzji o udzieleniu lub pozbawieniu azylu wymaga uzyskania zgody ministra właściwego do spraw zagranicznych²⁵;
- budowa obiektu budowlanego, tymczasowego obiektu budowlanego i urządzenia budowlanego na obszarze Pomnika Zagłady lub jego strefy ochronnej wymaga, przed wydaniem decyzji o pozwoleniu na budowę, uzyskania zgody właściwego wojewody²⁶;

¹⁹ Art. 21 ust. 3 Ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 249, poz. 2104 ze zm.).

²⁰ Art. 45 ust. 3 Ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.).

²¹ Art. 25 ust. 3 Ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.).

²² Art. 51 ust. 3 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 ze zm.).

²³ Art. 3 Ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 o rybactwie śródlądowym (t.j. Dz.U. z 1999 r. Nr 66, poz. 750 ze zm.).

²⁴ Art. 10 ust. 3a Ustawy z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 159, poz. 993).

²⁵ Art. 94 ust. 2 Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej (t.j. Dz.U. Nr 234, poz. 1695 ze zm.).

²⁶ Art. 39a Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.), ustawa dalej jest powoływana jako pr.bud.

- w sytuacji, gdy prace geologiczne mają być wykonywane w granicach obszarów morskich Rzeczypospolitej Polskiej, wydanie decyzji o zatwierdzeniu projektu prac geologicznych, których wykonywanie nie wymaga uzyskania koncesji, wymaga uzgodnienia z ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej²⁷;
- w stosunku do obiektów budowlanych niewpisanych do rejestru zabytków, a objętych ochroną konserwatorską na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, decyzję nakazującą właścicielowi lub zarządcy rozbiórkę tego obiektu i uporządkowanie terenu oraz określającą terminy przystąpienia do tych robót i ich zakończenia, właściwy organ wydaje po uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków²⁸. Decyzja o rozbiórce obiektu, który jest nieużytkowany, zniszczony, niewykończony i w związku z tym nie nadaje się do remontu, może być wydana wyłącznie po dokonaniu uprzednich uzgodnień z wojewódzkim konserwatorem zabytków²⁹;
- decyzja o wygaśnięciu trwałego zarządu, jako formy prawnej władania nieruchomością, przysługującego jednostkom organizacyjnym: 1) resortu obrony narodowej – wymaga zgody wojewody, wydanej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw obrony narodowej; 2) resortu spraw wewnętrznych i administracji – wy-

maga zgody wojewody, wydanej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych; 3) resortu sprawiedliwości – wymaga zgody wojewody, wydanej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw sprawiedliwości; 4) Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Agencji Wywiadu – wymaga zgody wojewody, wydanej w porozumieniu odpowiednio z Szefem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Szefem Agencji Wywiadu; 5) Centralnego Biura Antykorupcyjnego – wymaga zgody wojewody, wydanej w porozumieniu z Szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego³⁰.

Opinia, jako forma zajęcia stanowiska przez „inny” organ w najmniejszym stopniu ogranicza swobodę organu prowadzącego postępowanie główne³¹. Znacząco kształtuje treść decyzji, dopiero wtedy, gdy prawodawca bezwzględnie wymaga opinii pozytywnej.

O potrzebie zwrócenia się o opinię, podobnie, jak w przypadku instytucji zgody innego organu, przesadzają przepisy materialne:

- decyzje w sprawach rekultywacji i zagospodarowania gruntów wydaje starosta, po zasięgnięciu opinii: 1) dyrektora właściwego terenowo okręgowego urzędu górniczego – w odniesieniu do działalności górniczej; 2) dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych lub dyrektora parku narodowego – w odniesieniu do gruntów o projektowanym leśnym kie-

²⁷ Art. 33 ust. 2 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.).

²⁸ Art. 67 ust. 3 pr.bud.

²⁹ Por. E. Janiszewska-Kuropatwa, (w:) *Prawo budowlane. Komentarz*, (red.) Z. Niewiadomski, Warszawa 2007, s. 635, czy R. Dziwiński, P. Ziemiński, *Prawo budowlane. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 272-273.

³⁰ Art. 46 ust. 4 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.).

³¹ P. Przybysz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 238.

- runku rekultywacji; 3) wójta (burmistrza, prezydenta miasta)³²;
- w przypadku braku planu zagospodarowania przestrzennego morskich wód wewnętrznych, morza terytorialnego i wyłączonej strefy ekonomicznej, pozwolenie na wznoszenie i wykorzystywanie sztucznych wysp, konstrukcji i urządzeń w polskich obszarach morskich, wydaje minister właściwy do spraw gospodarki morskiej, po zaopiniowaniu przez ministrów właściwych do spraw gospodarki, kultury i dziedzictwa narodowego, rybołówstwa, środowiska, spraw wewnętrznych oraz Ministra Obrony Narodowej³³;
 - minister właściwy do spraw gospodarki zatwierdza program restrukturyzacji hut w drodze decyzji, po uzyskaniu opinii: 1) ministrów właściwych do spraw: finansów publicznych, pracy i zabezpieczenia społecznego, ochrony środowiska, Skarbu Państwa, a także 2) Prezesów: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów³⁴;
 - przed udzieleniem koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie:

wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, czy obrotu technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, organ koncesyjny jest obowiązany zasięgnąć opinii Ministra Obrony Narodowej, ministra właściwego do spraw gospodarki, Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i właściwego Komendanta Wojewódzkiego Policji³⁵.

Procedurę współdziałania określają nie tylko akty prawne rangi ustawowej, może ona wynikać również z aktów wykonawczych do ustaw. I tak np. w myśl rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, po uzyskaniu opinii komisji kwalifikacyjnej minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego wydaje decyzję o wpisie do Państwowego Rejestru Muzeów lub o odmowie wpisu³⁶, czy w myśl rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, wojewódzki inspektor może, przed podjęciem decyzji w sprawie wpisu na listę rzeczoznawców do spraw jakości produktów lub usług, odmowy wpisu albo skreślenia z listy, zasięgnąć opinii organizacji pozarządowej reprezentującej interesy konsumentów³⁷ (wystą-

³² Art. 22 ust. 2 Ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 121, poz. 1266 ze zm.).

³³ Art. 23 ust. 2 Ustawy z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1502 ze zm.).

³⁴ Art. 7 ust. 1 Ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o restrukturyzacji hutnictwa żelaza i stali (Dz.U. Nr 111, poz. 1196 ze zm.).

³⁵ Art. 7 ust. 2 Ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz.U. Nr 67, poz. 679 ze zm.).

³⁶ § 4 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 czerwca 2001 r. w sprawie zasad i trybu prowadzenia Państwowego Rejestru Muzeów, warunków i trybu dokonywania wpisów w Rejestrze oraz okoliczności, w jakich można zarządzić kontrolę w celu ustalenia, czy muzeum spełnia nadal warunki wpisu do Rejestru (Dz.U. Nr 72, poz. 753).

³⁷ § 6 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 2001 r. w sprawie list rzeczoznawców do spraw jakości produktów lub usług (Dz.U. Nr 85, poz. 931).

pienie o opinię nie ma charakteru bezwzględno), bądź w myśl rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, w wypadku przedstawienia przez stronę nowych dowodów na okoliczności, że do wrogich służb i organów została ona skierowana przez organizacje niepodległościowe lub przez te organizacje była zwerbowana w celu udzielenia im pomocy, Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, przed podjęciem ponownej decyzji o pozbawieniu uprawnień kombatanckich, zasięga opinii komisji złożonej z przedstawicieli stowarzyszeń (związków) kombatanckich i osób represjonowanych³⁸.

ZAKOŃCZENIE

Aby mówić o instytucji współdziałania w rozumieniu art. 106 k.p.a. muszą wystąpić co najmniej trzy przesłanki. Po pierwsze postępowanie administracyjne zostało już wszczęte (sprawa jest już zawisła przed organem), nie ma tu znaczenia, czy na wniosek strony, czy z urzędu. Po drugie dla wydania decyzji administracyjnej rozstrzygającej sprawę co do istoty niezbędne jest zajęcie stanowiska przez inny organ, organ prowadzący postępowanie główne we własnym zakresie nie może rozstrzygnąć przedmiotowych kwestii. Po trzecie organ współdziałający jest zobligowany wprost przez przepisy prawa do wypowiedzenia się w zakresie wskazanej tam materii.

W przypadku, gdy mamy do czynienia ze współdziałaniem jeden organ nie może samo-

dzielnie decydować o wszystkich kwestiach podnoszonych w sprawie. Zakres kompetencji w ramach współdziałania jest podzielony pomiędzy co najmniej dwa organy, o czym rozstrzygają przepisy prawa materialnego, kształtujące właściwość tych organów.

O zajęcie stanowiska przez inny organ zwraca się organ załatwiający sprawę. Organ współdziałający, bez stosownego wniosku nie uruchamia czynności zmierzających do wyrażenia stanowiska. Art. 106 k.p.a. nie określa kiedy organ prowadzący postępowanie zobowiązany jest wystąpić do innego organu o zajęcie stanowiska. Jeżeli nie wskazują tego przepisy szczególne, organ sam będzie decydował o momencie wystąpienia o zajęcie stosownego stanowiska.

Zarówno samo postępowanie w sprawie zajęcia stanowiska, jak i rozstrzygnięcie wydane w jego ramach (postanowienie) nie mają samodzielnego bytu prawnego, co podkreśla ich służebny charakter. Jednak wydanie decyzji administracyjnej następuje dopiero po uzyskaniu stanowiska organu współdziałającego.

Organ właściwy może wydać decyzję w sprawie wymagającej współdziałania po zakończeniu postępowania organu współdziałającego, więc gdy zapadło ostateczne postanowienie³⁹, jako forma zajęcia stanowiska. W przypadku, gdy stanowisko organu współdziałającego przybrało postać zgody lub porozumienia, organ wydający decyzję ma obowiązek ukształtować treść rozstrzygnięcia zgodnie z kierunkiem określonym przez organ współdziałający⁴⁰.

³⁸ § 8 ust. 2 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 września 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach dotyczących pozbawienia i przywrócenia uprawnień kombatanckich oraz zasad przeprowadzania weryfikacji tych uprawnień (Dz.U. Nr 116, poz. 745).

³⁹ Wyrok NSA z dnia 13 stycznia 2009 r., II OSK 1792/07, Lex Nr 486226.

⁴⁰ R. Kędziora, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 550.

SŁOWA KLUCZOWE

decyzja administracyjna, postanowienie, zgoda, opinia, współdziałanie

STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje problematykę współdziałania organów administracji publicznej w zakresie wydawania decyzji. W procesie współdziałania uczestniczą co najmniej dwa organy, z których jeden rozstrzyga indywidualną sprawę w drodze decyzji administracyjnej. Organ współdziałający zajmuje stanowisko w drodze postanowienia. Różna jest moc oddziaływania na postępowanie główne (rozstrzygnięcie) prowadzone przez organ wydający decyzję administracyjną, argumentacji przyjętej w postanowieniu wyrażającym stanowisko w ramach współdziałania. Najdalej posunięta jest ingerencja organu współdziałającego w swobodę organu prowadzącego

postępowanie podstawowe w przypadku wymogu uzyskania zgody, bądź współdziałania. W najmniejszym stopniu wiążące jest wyrażenie stanowiska w formie opinii.

SUMMARY

The article shows the problem of cooperation of administrative organs when making decisions. In the process of cooperation take part at least two organs, one of which is adjudicating an individual case as an administrative decision. The cooperating organ plays a role in making ruling. The power of influencing on legal proceeding being conducted by the organ making administrative decision is different. The most developed is interference of the cooperative organ into the liberty of the organ conducting the basic legal proceeding in the case of requirement of getting acceptance or cooperation. The least binding is making an opinion.

BIBLIOGRAFIA

Akty prawne

Ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758, ze zm.).

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.).

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473 ze zm.).

Ustawa z dnia 18 kwietnia 1985 o rybactwie śródlądowym (t.j. Dz.U. z 1999 r. Nr 66, poz. 750 ze zm.).

Ustawa z dnia 25 lipca 1985 r. o jednostkach badawczo-rozwojowych (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 159, poz. 993).

Ustawa z dnia 21 marca 1991 r. o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (t.j. Dz.U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1502 ze zm.).

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.).

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 ze zm.).

- Ustawa z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 121, poz. 1266 ze zm.).
- Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.).
- Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 42, poz. 276 ze zm.).
- Ustawa z dnia 21 grudnia 2000 r. o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych (t.j. Dz.U. z 2005 r. Nr 187 poz. 1577 ze zm.).
- Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym (Dz.U. Nr 67, poz. 679 ze zm.).
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. o restrukturyzacji hutnictwa żelaza i stali (Dz.U. Nr 111, poz. 1196 ze zm.).
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.).
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, poz. 717 ze zm.).
- Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej (t.j. Dz.U. Nr 234, poz. 1695 ze zm.).
- Ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 133, poz. 849 ze zm.).
- Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1702 ze zm.).
- Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. Nr 171, poz. 1800 ze zm.).
- Ustawa z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz.U. Nr 249, poz. 2104 ze zm.).
- Ustawa z dnia 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu (Dz.U. Nr 147, poz. 1033).
- Ustawa z dnia 10 lipca 2008 r. o odpadach wydobywczych (Dz.U. Nr 138, poz. 865).
- Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 ze zm.).
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 września 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach dotyczących pozbawienia i przywrócenia uprawnień kombatanckich oraz zasad przeprowadzania weryfikacji tych uprawnień (Dz.U. Nr 116, poz. 745).
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 20 czerwca 2001 r. w sprawie zasad i trybu prowadzenia Państwowego Rejestru Muzeów, warunków i trybu dokonywania wpisów w Rejestrze oraz okoliczności, w jakich można zarządzić kontrolę w celu ustalenia, czy muzeum spełnia nadal warunki wpisu do Rejestru (Dz.U. Nr 72, poz. 753).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 2001 r. w sprawie list rzeczoznawców do spraw jakości produktów lub usług (Dz.U. Nr 85, poz. 931).

Orzeczenia

Uchwała (7) NSA z dnia 9 listopada 1998 r., OPS 8/98; ONSA 1999, Nr 1, poz. 7.

Wyrok NSA z dnia 13 stycznia 2009 r., II OSK 1792/07, Lex Nr 486226.

Wyrok WSA z dnia 20 stycznia 2009 r., II SA/Bd 770/08, Lex Nr 487279.

Literatura

Adamiak B., Borkowski J., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008.

Dziwiński R., Ziemiński P., *Prawo budowlane. Komentarz*, Warszawa 2006.

Kędziora R., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2008.

Łaszczyca G., Martysz C., Matan A., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2007.

Prawo budowlane. Komentarz, (red.) Z. Niewiadomski, Warszawa 2007.

Przybysz P., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2007.

Woś T., Knysiak-Molczyk H., Romańska M., *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Warszawa 2008.

NOTA O AUTORZE

Dr Mirosław Karpiuk, adiunkt Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, Katedra Prawa Administracyjnego.

Dr Piotr Telusiewicz

Dziadkowie małżonka – spadkodawcy

*jako osoby uprawnione do wyrównania dorobków**Grandparents of the spouse – heirs as persons authorised to settlement of acquired possessions*

I. WPROWADZENIE

W dniu 28 czerwca 2009 roku weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego¹, która w istotny sposób zmieniła zasady dziedziczenia ustawowego. Wprowadzone nowelizacją przepisy dotyczące dziedziczenia ustawowego utrzymały funkcjonujący dotychczas podział na trzy kręgi spadkobierców ustawowych. Najważniejsze zmiany nastąpiły w zakresie drugiego kręgu spadkobierców ustawowych, gdzie jako dodatkową kategorię spadkobierców wprowadzono dziad-

ków spadkodawcy. Zmiany, które wprowadzono w kwestiach dziedziczenia nie pozostają bez wpływu na inne instytucje polskiego prawa, w tym instytucje polskiego prawa rodzinnego. Problematykę zależności między przepisami z zakresu prawa spadkowego (szczególnie przepisów dotyczących statusu spadkobierców ustawowych i testamentowych) a małżeńską umową rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków² (w kontekście art. 51³ KRO³) poruszałem już wcześniej⁴. W niniejszym opracowaniu, przy wy-

¹ Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 roku – o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz. U. 2009, Nr 79, poz. 662.

² Co do tej umowy patrz A. Stępień – Sporek, *Rozdzielnosc majątkowa z wyrównaniem dorobków*, Państwo i Prawo 2008, nr 7, s. 73 i nast.; M. Kostrzevska – Rożenek, *Zgoda małżonka na rozporządzenie istotnymi składnikami majątku w reżimie rozdzielnosci majątkowej z wyrównaniem dorobków w Polsce i wybranych krajach*, Studia Iuridica 49/2008, s. 97 i nast.; *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2006; M. Olczyk, *Komentarz do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 04.162.1691)*, System Informacji Prawnej LEX 2005; J. Ignaczewski, *Małżeńskie ustroje majątkowe. Art. 31–54 KRO. Komentarz*, Warszawa 2006; G. Bieniek, *Umwonne ustroje majątkowe*, Rejent 2005, nr 9, s. 111 i nast.; M. Nazar, *Problemy nowelizacji prawa rodzinnego*, Rejent 2005, nr 9, s. 81 i nast.; M. Szydłowska, *Ustrój rozdzielnosci majątkowej z wyrównaniem dorobków*, Monitor Prawniczy 2005, nr 3, s. 143 i nast.; A. Koziół, *Ustroje majątkowe małżeńskie po nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, cz. II, Monitor Prawniczy 2005, nr 16, s. 789 i nast.; J. Strzebińczyk, *Nowelizacja przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie małżeńskiego prawa majątkowego*, cz. II, Rejent 2004, nr 9, s. 88 i nast.; T. Sokołowski, *Uwagi o projektowanej regulacji stosunków majątkowych między małżonkami*, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2001, z. 1, s. 139 i nast.

³ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. 1964, nr 9, poz. 59 z późniejszymi zmianami.

⁴ Patrz *Rozdzielnosc majątkowa z wyrównaniem dorobków w prawie polskim i niemieckim* [w:] *Kościelne prawo procesowe. Prawo rodzinne. Materiały i studia*. T. 4., red. A. Dziega, M. Greszata, P. Telusiewicz, Lublin 2007, s. 97 – 122; *Wyrównanie dorobków w świetle art. 51³ i 51⁴ KRO. Problemy praktyczne* [w:] *Kościelne prawo procesowe. Prawo rodzinne. Materiały i studia*. T. 4., red. A. Dziega, M. Greszata, P. Telusiewicz, Lublin 2007, s. 123 – 148; *Wyrównanie dorobków z udziałem*

korzystaniu znowelizowanych przepisów KC, wskazane zostaną możliwości i zasady udziału dziadków małżonka – spadkodawcy w wyrównaniu dorobków.

II. WYRÓWNANIE DOROBKÓW MIĘDZY MAŁŻONKIEM A SPADKOBIERCAMI

Jako podstawowy sposób wyrównania dorobków ustawodawca wskazuje, wyrównanie między dwojgiem żyjących małżonków⁵. Jednak w art. 51⁵ § 1 KRO przewidziano już inną możliwość. Mianowicie, zostało uregulowane wyrównanie dorobków z udziałem spadkobierców zmarłego małżonka.

Początek rozważań dotyczących tej części poprzedzić trzeba wskazaniem, że w pojęciu spadkobierca mieszczą się wszystkie przewidziane przez przepisy prawa spadkowego możliwości. Nie ma bowiem żadnych podstaw merytorycznych i procesowych, aby którąkolwiek z grup osób mogących posiadać status spadkobiercy wykluczać. Pomijając więc zagadnienie zdolności do dziedziczenia, wyróżnić trzeba dwie grupy spadkobierców. Pierwsza to ci, którzy zostali wskazani przez spadkodawcę w testamencie. Druga to ci, których jako spadkobierców ustawowych wymienia kodeks cywilny (odpowiednio znowelizowane art. 931 – 935 KC).

W świetle art. 51⁵ § 1 KRO osobami uczestniczącymi w tym trybie wyrównania są: małżonek pozostały przy życiu oraz spadkobier-

cy zmarłego małżonka. Wymieniając te osoby nie można pominąć rozważenia sytuacji, w której jednocześnie umierają oboje małżonkowie. W tym przypadku należy dopuścić tezę, że wyrównanie dorobków nastąpi pomiędzy spadkobiercami obojga małżonków⁶. Koronnym argumentem jest tu twierdzenie, że roszczenie o wyrównanie dorobków podlega dziedziczeniu. Jeśli ustawodawca wskazuje, że spadkobiercy jednego zmarłego małżonka mogą uczestniczyć w wyrównaniu dorobków, to nic nie stoi na przeszkodzie aby prawo takie przyznać spadkobiercom obojga małżonków. Przyjęcie takiego stanowiska pozwoli uniknąć ewentualnych zawirowań w samym już trybie wyrównania, w sytuacji gdyby zmarli oboje małżonkowie. Nie bez znaczenia w tym przypadku pozostaje przytaczany przez zwolenników tego poglądu argument wskazujący na równouprawnienie małżonków, a co za tym idzie ich spadkobierców. Wreszcie trzeba też z dużą dozą prawdopodobieństwa dopuszczać spełnienie się przesłanki nie mającej charakteru prawnego, tj. konieczność uwzględnienia możliwości jednoczesnej śmierci (lub następującej w krótkich po sobie odstępach czasu) obojga małżonków.

Na gruncie prawa spadkowego mamy do czynienia z różnymi kręgami podmiotów, które mogą być spadkobiercami. Z tego względu ograniczenie się do ogólnikowego wskazania powyższych możliwości nie jest wystarczające. W dotychczasowych opracowa-

spadkobierców [w:] Rodzina w prawie, Materiały z Konferencji zorganizowanej w Stalowej Woli dnia 7 grudnia 2006 roku, red. P. Telusiewicz, Stalowa Wola 2007, s. 91 – 106; Problem uczestnictwa dziecka poczętego w procedurze wyrównania dorobków, referat wprowadzający na Ogólnopolskim Zjeździe Cywilistów Studentów nt „45 lat kodeksów cywilnych”, który odbył się w dniach 23 – 25 lutego 2009 roku na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.

⁵ Art. 51⁴ KRO.

⁶ Stanowisko takie zajmuje M. Olczyk.

niach na temat przedmiotowego zagadnienia taka tendencja była zauważalna⁷. Różnorodność stanów faktycznych jakie mogą wystąpić w praktyce, a do których należy zastosować odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego, a konkretnie przepisy dotyczące prawa spadkowego, nie pozwala na takie ograniczenie wykładni 51⁵ § 1 KRO. Tym bardziej więc ostatnia nowelizacja KC, w której do kręgu spadkobierców ustawowych wprowadzono m.in. dziadków spadkodawcy, sprzyja analizie możliwości jaki mogą powstać na gruncie praktycznego wykorzystania omawianego przepisu.

III. DZIADKOWIE SPADKODAWCY JAKO NOWI SPADKOBIERCY USTAWOWI

W tym miejscu zostanie tylko wskazane, jacy spadkobiercy i w jakiej sytuacji dochodzą do dziedziczenia ustawowego. Ustawa nowelizująca nie wprowadziła żadnych zmian do art. 931 KC. Zatem do pierwszej grupy spadkobierców ustawowych będą należeć, tak jak dotychczas, zstępni spadkodawcy oraz jego małżonek.

Zmianie natomiast podlegały art. 932 – 935, które otrzymały nowe brzmienie. Został także dodany art. 934¹. Zakres podmiotowy drugiego kręgu spadkobierców ustawowych został ukształtowany na nowo. W przy-

padku gdy spadkodawca nie posiadał zstępnych, z mocy ustawy dziedziczą małżonek spadkodawcy oraz jego rodzice⁸. Udział spadkowy każdego z rodziców, które dziedziczy w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy, wynosi jedną czwartą spadku⁹. Jeżeli ojcostwo rodzica nie zostało ustalone udział spadkowy matki spadkodawcy, dziedziczącej w zbiegu z jego małżonkiem, wynosi połowę spadku¹⁰. Rodzicom, w częściach równych, będzie przypadał cały spadek, gdy brak będzie zstępnych i małżonka spadkodawcy¹¹. Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych¹². W sytuacji, gdy którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego zstępny¹³. W braku zstępnych spadkodawcy, jego rodziców, rodzeństwa i ich zstępnych, cały spadek przypada małżonkowi spadkodawcy¹⁴.

Najistotniejsze zmiany zostały wprowadzone art. 934 KC. Wskazano, że w braku zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa i zstępnych rodzeństwa spadkodawcy cały spadek przypada dziadkom spadkodawcy, którzy dziedziczą w częściach równych¹⁵. Jeżeli któryś z dziadków spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który

⁷ Patrz cytowana w pracy literatura.

⁸ Art. 932 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny, Dz. U. 1964, Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami.

⁹ Art. 932 § 2 zd. 1 KC.

¹⁰ Art. 932 § 2 zd. 2 KC.

¹¹ Art. 932 § 3 KC.

¹² Art. 932 § 4 KC.

¹³ Art. 932 § 5 zd. 1 KC.

¹⁴ Art. 933 § 2 KC.

¹⁵ Art. 934 § 1 KC.

by mu przypadał, przypada jego zstępnym¹⁶. W braku zstępnych tego z dziadków, który nie dożył otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada pozostałym dziadkom w częściach równych¹⁷.

Nową kategorię spadkobierców wprowadził art. 934¹ KC. W przypadku braku małżonka spadkodawcy i krewnych, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada w częściach równych tym dzieciom małżonka spadkodawcy, których żadne z rodziców nie dożyło chwili otwarcia spadku.

Zmiany wprowadzone do przepisu regulującego dziedziczenie ustawowe w trzecim kręgu miały charakter czysto techniczny i były podyktowane zmianami wyżej przedstawionymi. W braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu¹⁸. Jeżeli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu¹⁹.

IV. WYRÓWNIE DOROBKÓW Z UDZIAŁEM DZIADKÓW SPADKODAWCY

Jak wskazano wyżej, roszczenie o wyrównanie dorobków wchodzi w skład spadku. Prowadzi to do prostego wniosku, że punktem czasowym decydującym o przynależności

do kręgu spadkobierców, będzie prawomocne zakończenie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Podmiotami dochodzącymi swoich roszczeń będą więc osoby wymienione w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. Zbyteczne jest w tym miejscu wskazywanie przepisów dotyczących poszczególnych spadkobierców oraz zasad wpływających na ich zdolność do dziedziczenia. Poniżej zostaną przedstawione możliwości jakie mogą wystąpić w praktyce. Oddzielnie zostaną przedstawione zagadnienia związane z dziedziczeniem testamentowym i ustawowym.

– dziedziczenie testamentowe

W tej sytuacji mamy do czynienia z przypadkiem gdy stroną uczestniczącą w wyrównywaniu dorobków będą osoby wymienione przez testatora w testamencie. Przy omawianiu powyższego zagadnienia nie będzie istotne przedstawienie wymogów niezbędnych do ważności testamentu. Trzeba jednak zasygnalizować, że w kontekście omawianego przypadku ważny jest sposób określenia przez spadkodawcę osoby spadkobiercy, a co za tym idzie dziedziczenie przez daną osobę. Z tego względu, dla jasności omawianego problemu, przyjąc w tym miejscu należy, że powołanie spadkobiercy w testamencie będzie spełniać wszystkie potrzebne dla swej skuteczności wymogi.

Pierwsza wersja rozpatrywanego problemu, polega na tym, że testament sporządził jeden małżonek. Wyrównanie dorobków nastąpi pomiędzy osobami wskazanymi w te-

¹⁶ Art. 934 § 2 KC.

¹⁷ Art. 934 § 2 KC.

¹⁸ Art. 935 zd. 1 KC.

¹⁹ Art. 935 zd. 2 KC.

stamencie a drugim małżonkiem. Jednak jak wynika z ogólnie przyjętych wyżej reguł, może dojść do sytuacji gdy zmarli jednocześnie oboje małżonkowie. W tym przypadku wyrównanie dorobków nastąpi pomiędzy spadkobiercami testamentowymi jednego małżonka a spadkobiercami ustawowymi drugiego małżonka.

Druga wersja zakłada, że testamenty zostały sporządzone przez oboje małżonków. Jeśli zmarł jeden małżonek to tak jak w pierwszym przypadku, wyrównanie dorobków nastąpi pomiędzy spadkobiercami testamentowymi a żyjącym małżonkiem. Jeśli oboje małżonkowie zmarli jednocześnie to wyrównanie nastąpi pomiędzy spadkobiercami testamentowymi jednego i drugiego małżonka.

Nie można wykluczyć sytuacji, gdy w przypadku śmierci obojga małżonków, grupa spadkobierców jednego pokrywa się z grupą spadkobierców drugiego małżonka. Może to mieć miejsce, gdy w dwóch testamentach wskazano tych samych spadkobierców albo, gdy krąg spadkobierców ustawowych pokrywa się ze wskazanymi w testamencie spadkobiercami. Czy w tym przypadku konieczne jest wyrównanie dorobków? Właściwym rozwiązaniem wydaje się być odpowiedź negatywna. Majątki obojga zmarłych małżonków przypadną przecież tym samym osobom. Nie wystąpi konieczność wcześniejszego wyrównania po to, aby w późniejszym postępowaniu o podział spadku, był już konkretnie określony majątek podlegający podziałowi. Oczywiście też jest, że pominięcie wyrównania dorobków spowoduje przyspieszenie całego postępowania działowego. Zaznaczyć trzeba, że przedstawione wyżej rozwiązanie nie będzie

miało zastosowania gdy z kręgu spadkobierców ustawowych bądź testamentowych jeden ze spadkobierców się wyłama (np. składając oświadczenie o odrzuceniu spadku po jednym ze spadkodawców).

We wszystkich wskazanych wyżej przypadkach może się okazać, że jednymi ze spadkobierców będą dziadkowie. Testator ma praktycznie pełną swobodę we wskazywaniu spadkobierców w testamencie. Nie ma żadnych przeszkód by byli nimi dziadkowie. Natomiast według zmienionych przepisów z zakresu prawa spadkowego mogą być oni w określonych sytuacjach także spadkobiercami ustawowymi.

– dziedziczenie ustawowe

W przypadku dziedziczenia ustawowego można przyjąć zaistnienie dwóch wariantów. Pierwszy będzie polegał na tym, że wyrównanie dorobków nastąpi pomiędzy małżonkiem a spadkobiercami ustawowymi zmarłego małżonka. Drugi natomiast będzie dotyczył wyrównania pomiędzy dwoma grupami spadkobierców ustawowych zmarłych małżonków. Takie wyliczenie nie jest jednak wystarczające, ponieważ nie oddaje do końca złożoności omawianego zagadnienia.

Pierwsze rozwiązanie nie jest jednolite. Istniejące tu możliwości są warunkowane zachowaniem małżonka pozostałego przy życiu. Może się okazać, iż małżonek nie chce lub nie może być spadkobiercą po zmarłym małżonku. Nastąpi w tym przypadku wyrównanie dorobków między żyjącym małżonkiem a spadkobiercami ustawowymi zmarłego małżonka w skład których mogą wchodzić dziadkowie spadkodawcy. Natomiast jeśli małżonek spa-

dek przyjmie, będzie należał do kręgu spadkobierców ustawowych. W tym przypadku może się okazać, że do wyrównania dojść nie musi bo małżonek będzie jedynym spadkobiercą ustawowym. Jest to jednak przypadek rzadki, gdyż przeważnie obok małżonka występują inni spadkobiercy ustawowi. Jak wskazują znowelizowane przepisy obecność małżonka w kręgu spadkobierców ustawowych oznacza wyeliminowanie z tego kręgu dziadków spadkodawcy. Jednocześnie zaznaczyć należy, że przy dużej liczbie podmiotów uczestniczących w podziale majątku spadkowego, bardziej opłacalne może być dla małżonka wcześniejsze wyrównanie dorobków oraz dodatkowe uczestnictwo w podziale. Z tego względu rozwiązania o pominięciu wyrównania dorobków nie należy przyjmować kategorycznie.

Drugie rozwiązanie może nieść za sobą bardziej skomplikowane sytuacje. Do wyrównania przystąpią dwie identyczne grupy spadkobierców (np. gdy spadkobiercami małżonków są tylko zstępni, lub gdy spadkobiercą po obojgu małżonkach – zgodnie z dyspozycją znowelizowanego art. 935 KC jest gmina lub Skarb Państwa) albo dwie różne grupy spadkobierców (np. gdy nie ma zstępnych i do dziedziczenia dochodzą inne podmioty wymienione odpowiednio w znowelizowanych art. 932 – 934¹ KC). Zgodnie z przedstawionym wyżej stanowiskiem, jeśli będą dwie identyczne grupy to można odstąpić od wyrównania. Jeśli nie, postępowanie o dział spadku zostanie poprzedzone wyrównaniem dorobków. W odniesieniu do dziadków spadkodawców (zmarłych małżonków) należy wskazać, że do wyrównania będzie w większości przypadków dochodzić, ponieważ małżonkowie – spadkodawcy

mają różnych dziadków. Wyjątek w tym przypadku może stanowić zaistnienie sytuacji opisanej w art. 934 § 2 KC. Wydaje się jednak, że jest to już sytuacja mało prawdopodobna.

V. „QUASI UCZESTNICTWO” DZIADKÓW W WYRÓWNANIU DOROBKÓW

Według art. 938 KC dziadkowie spadkodawcy, jeżeli znajdują się w niedostatku i nie mogą otrzymać należnych im środków utrzymania od osób, na których ciąży względem nich ustawowy obowiązek alimentacyjny, mogą żądać od spadkobiercy nie obciążonego takim obowiązkiem środków utrzymania w stosunku do swoich potrzeb i do wartości jego udziału spadkowego. Spadkobierca może uczynić zadość temu roszczeniu także w ten sposób, że zapłaci dziadkom spadkodawcy sumę pieniężną odpowiadającą wartości jednej czwartej części swojego udziału spadkowego. Wręcz identyczne brzmienie ma art. 966 KC. Według niego, gdy na mocy testamentu spadek przypadł spadkobiercy nie obciążonemu ustawowym obowiązkiem alimentacyjnym względem dziadków spadkodawcy, dziadkowie, jeżeli znajdują się w niedostatku i nie mogą otrzymać środków utrzymania od osób, na których ciąży ustawowy obowiązek alimentacyjny, mogą żądać od spadkobiercy środków utrzymania w stosunku do swoich potrzeb i do wartości jego udziału spadkowego. Spadkobierca może uczynić zadość temu roszczeniu także w ten sposób, że zapłaci dziadkom spadkodawcy sumę pieniężną odpowiadającą wartości jednej czwartej części swego udziału spadkowego.

W kontekście powyższych uregulowań można postawić pytanie o możliwość wystą-

pienia przez dziadków (niebędących spadkobiercami) z przysługującym im roszczeniem quasi – alimentacyjnym względem spadkobierców, którzy uczestniczą w wyrównaniu dorobków, w stosunku do wielkości środków otrzymanych z wyrównania. Może się przecież okazać, że kwoty przypadające spadkobiercom z wyrównania dorobków będą jedynymi składnikami ich udziałów spadkowych. W obu przepisach wskazane zostało, że dziadkowie mogą zgłaszać roszczenie do „wartości udziału spadkowego” spadkobiercy. Ich roszczenie zatem jest ściśle połączone tylko z tą masą majątkową spadkobiercy. Można więc powiedzieć, że dziadkowie mogą pośrednio korzystać ze środków majątkowych pochodzących z wyrównania dorobków.

VI. DZIADKOWIE SPADKODAWCY ŻĄDAJĄCY ZMNIEJSZENIA OBOWIĄZKU WYRÓWNANIA DOROBKÓW

W zakresie omawianych powyżej zagadnień, duże znaczenie odgrywa art. 51⁵ § 2 KRO. Rola ta wynika z faktu, że ustawodawca zapewniając ochronę spadkobiercom odszedł od klauzuli ważnych powodów (jaką przewiduje w art. 51⁴ § 2 KRO), a zdecydował się jedynie na wyczerpujące wyliczenie trzech przesłanek związanych merytorycznie z ustaniem małżeństwa. Sam w sobie, przepis ten ma charakter ochronny. Broni pozycji spadkobierców zmarłego małżonka. Zgodnie z tym przepisem mogą oni żądać zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków tylko wtedy, gdy spadkodawca wytoczył powództwo o unieważnienie małżeństwa albo o rozwód, lub wystąpił o orzeczenie separacji. Regulacja ta znajdzie

zastosowanie także wtedy, gdy spadkodawca nie był powodem w tych poszczególnych postępowaniach. Chodzi o sytuację, w której spadkodawca występując w roli pozwanego także domagał się orzeczenia rozwodu, unieważnienia małżeństwa lub separacji.

Treść omawianego przepisu wyraźnie wskazuje, że przyczyny stanowiące podstawę żądania zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków są wyliczone ostatecznie. Pojawia się jednak pytanie, czy wydziedziczenie małżonka (który w końcu będzie uczestniczył w wyrównaniu dorobków) może być przesłanką do zgłoszenia takiego żądania. Zawarte w art. 1008 KC podstawy wydziedziczenia wcale swą ciężkością zawinienia nie odstają od tych, które przewiduje art. 51⁵ § 2 KRO. Jeśli jeden z małżonków dokonał wydziedziczenia (np. z powodu ciężkiego umyślnego przestępstwa przeciwko życiu jakiego dopuścił się względem niego drugi małżonek, czy też z racji na uporczywe niedopełnianie względem małżonka – spadkodawcy obowiązków rodzinnych przez drugiego małżonka), to można się spodziewać, że gdyby wyrównanie nastąpiło za jego życia, to skorzystałby z uprawnienia przysługującego z art. 51⁴ § 2 KRO (tj. żądania zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków z ważnych powodów). Dlatego uznać można, że byłaby to także odpowiednia podstawa do realizacji przedstawionego uprawnienia spadkobierców.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy wskazać, że w określonych w ustawie sytuacjach (tj. w art. 51⁵ § 2 KRO) dziadkowie spadkodawcy, jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi, mogą występować z żądaniem zmniejszenia obowiązku wyrównania dorobków. Natomiast

w sytuacji wydziedziczenia małżonka spadkodawcy (gdy nie zachodzą przesłanki z art. 51⁵ § 2 KRO), dziadkowie jako spadkobiercy testamentowi, mogliby z tego rodzaju żądaniem próbować występować przeciwko wydziedziczonemu małżonkowi. Należy pamiętać tylko, że w tym drugim przypadku, mamy do czynienia z rozważaniami teoretycznymi i swistego rodzaju propozycją praktycznego rozwiązania zaistniałego problemu.

VII. ZAKOŃCZENIE

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że możliwość udziału dziadków spadkodawcy w wyrównaniu dorobków ma charakter różnicowany, zależny od rodzaju dziedziczenia. Największe prawdopodobieństwo i skuteczność uczestnictwa dziadków w wyrównaniu dorobków będzie miało miejsce w przypadku dziedziczenia testamentowego. Mogą być jako jedyni spadkobiercami testamentowymi lub posiadać ten status łącznie z innymi osobami. Natomiast w przypadku dziedziczenia ustawowego, dziadkowie jako spadkobiercy znajdują się na dość odległej pozycji i zachodzi niktę prawdopodobieństwo by właśnie oni w wyrównaniu dorobków uczestniczyli. Jednak usytuowanie dziadków spadkodawcy wśród potencjalnych spadkobierców ustawowych pozwala w nieco szerszym niż dotychczas kontekście spojrzeć na problematykę wyrównania dorobków z udziałem spadkobierców zmarłego małżonka lub małżonków.

SŁOWA KLUCZOWE

dziadkowie spadkodawcy, spadek, wyrównanie dorobków, małżonek, dziedziczenie

STRESZCZENIE

W dniu 28 czerwca 2009 roku weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego, która w istotny sposób zmieniła zasady dziedziczenia ustawowego. Wprowadzone nowelizacją przepisy dotyczące dziedziczenia ustawowego utrzymały funkcjonujący dotychczas podział na trzy kręgi spadkobierców ustawowych. Najważniejsze zmiany nastąpiły w zakresie drugiego kręgu spadkobierców ustawowych, gdzie jako dodatkową kategorię spadkobierców wprowadzono dziadków spadkodawcy. Zmiany, które wprowadzono w kwestiach dziedziczenia nie pozostają bez wpływu na inne instytucje polskiego prawa, w tym instytucje polskiego prawa rodzinnego (w tym także na małżeńską umowę majątkową z wyrównaniem dorobków). W niniejszym opracowaniu, przy wykorzystaniu znnowelizowanych przepisów KC, wskazane zostaną możliwości i zasady udziału dziadków spadkodawcy w wyrównaniu dorobków.

SUMMARY

On the 28th of June 2009 an amendment to Civil Code came into force which changed in a fundamental way the rules of intestacy. Introduced by the amendment were rules of law regarding intestacy which retained the currently-existing division into three groups of legal heirs. The most important changes were in the second group of legal heirs, where grandparents of the spouse were introduced as an additional category of heirs. The changes introduced regarding inheritance are not without influence on other institutions of Polish law, including regulations on Polish family law (eg. the prenuptial agreement on

settlement of property). In this paper, using the amended regulations of the Civil Code, the possibilities and rules of participation by grandparents of the spouse on the settlement of acquired possessions will be set out.

BIBLIOGRAFIA: źródła, literatura

- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. 1964, nr 9, poz. 59 z późniejszymi zmianami.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny, Dz. U. 1964, Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami.
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 roku – o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz. U. 2009, Nr 79, poz. 662.
- Bieniek G., *Umowne ustroje majątkowe*, Rejent 2005, nr 9, s. 111 i nast..
- Ignaczewski J., *Mażeńskie ustroje majątkowe. Art. 31–54 KRO. Komentarz*, Warszawa 2006.
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2006.
- Kostrzewska – Rożenek M., *Zgoda małżonka na rozporządzanie istotnymi składnikami majątku w reżimie rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków w Polsce i wybranych krajach*, *Studia Iuridica* 49/2008, s. 97 i nast..
- Kozioł A., *Ustroje majątkowe małżeńskie po nowelizacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, cz. II, *Monitor Prawniczy* 2005, nr 16, s. 789 i nast..
- Nazar M., *Problemy nowelizacji prawa rodzinnego*, Rejent 2005, nr 9, s. 81 i nast..
- Olczyk M., *Komentarz do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.04.162.1691)*, System Informacji Prawnej LEX 2005.
- Sokołowski T., *Uwagi o projektowanej regulacji stosunków majątkowych między małżonkami*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2001, z. 1, s. 139 i nast..
- Stępień – Sporek A., *Rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków*, *Państwo i Prawo* 2008, nr 7, s. 73 i nast..
- Strzebińczyk J., *Nowelizacja przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie małżeńskiego prawa majątkowego*, cz. II, Rejent 2004, nr 9, s. 88 i nast..
- Szydlowska M., *Ustrój rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków*, *Monitor Prawniczy* 2005, nr 3, s. 143 i nast..
- Telusiewicz P., *Rozdzielność majątkowa z wyrównaniem dorobków w prawie polskim i niemieckim* [w:] *Kościełne prawo procesowe. Prawo rodzinne. Materiały i studia. T. 4.*, red. A. Dziega, M. Greszata, P. Telusiewicz, Lublin 2007, s. 97 – 122.
- Telusiewicz P., *Wyrównanie dorobków w świetle art. 51³ i 51⁴ KRO. Problemy praktyczne* [w:] *Kościełne prawo procesowe. Prawo rodzinne. Materiały i studia. T. 4.*, red. A. Dziega, M. Greszata, P. Telusiewicz, Lublin 2007, s. 123 – 148.
- Telusiewicz P., *Wyrównanie dorobków z udziałem spadkobierców* [w:] *Rodzina w prawie, Materiały z Konferencji zorganizowanej w Stalowej Woli dnia 7 grudnia 2006 roku*, red. P. Telusiewicz, Stalowa Wola 2007, s. 91 – 106.

Telusiewicz P., *Problem uczestnictwa dziecka poczętego w procedurze wyrównania dorobków*, referat wprowadzający na Ogólnopolskim Zjeździe Cywilistów Studentów nt „45 lat kodeksów cywilnych”, który odbył się w dniach 23 – 25 lutego 2009 roku na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.

NOTA O AUTORZE

Dr Piotr Telusiewicz, adiunkt w Katedrze Prawa Prywatnego na Wydziale Zamiejscowym Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli, asystent sędziego w II Wydziale Karnym w Sądzie Rejonowym w Lubartowie.

Dr Grzegorz Tylec

Z problematyki ochrony prawnautorskiej dzieła naukowego

Issues of copyright protection of a scientific work

I. WSTĘP

Działalność naukowa jest zawsze wynikiem aktywności intelektualnej człowieka. Owoce pracy umysłowej są motorem postępu cywilizacyjnego ludzkości. Ich wpływ na nasze codzienne życie jest przeogromny. Praca naukowa i jej wyniki nie zawsze pozostają jednak pod ochroną przepisów prawa. Regulacje prawa autorskiego mogą w pewnym zakresie stać się źródłem ochrony prawnej utworów stworzonych w wyniku działalności o charakterze naukowym.

Artykuł 1 ustawy pr. aut. stanowi że utworem jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze ustalony w jakiegokolwiek postaci niezależnie od wartości przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Zgodnie z brzemieniem art. 1 ust 2 pkt. 1 pr. aut. utwór

naukowy jest jednym z rodzajów utworów objętych ochroną prawnautorską¹.

II. UTWÓR NAUKOWY

W literaturze utwór naukowy jest definiowany jako rezultat działalności badawczej, który w wyniku procesu poznawczego umożliwia przedstawienie wycinka istniejącej rzeczywistości, ustalenie przyczyn i skutków zjawisk przyrodniczych i społecznych², stanowi rezultat naukowego procesu poznawczego i w swej podstawowej funkcji komunikacyjnej nie jest zorientowany „na siebie”, jak utwory artystyczne lecz na przedstawienie obiektywnie istniejącej rzeczywistości³. Podkreśla się przy tym, iż dzieło naukowe zawiera w swej treści próbę rozwiązania jakiegoś problemu o charakterze naukowym tzn.

¹ Por. A. Kopff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, ZNUJ nr 83, seria: Rozprawy i studia, t.XXVI, Kraków 1961, s. 12.; A. Kopff, *Co chronimy w dziełach naukowych (polemika z E. Czepitą i M. Staszko-wem)*, PiP 1978, nr 6, s.122.; M. Staszko, *Czego w dziełach naukowych nie chronimy*, PiP 1978, nr 10, s.123.; A. Szewc, *Dzieła naukowe i ich status w prawie autorskim*, PiP 1997, nr 10, s. 25.; R. Markiewicz, *Ochrona prac naukowych*, ZNUJ CMLV PzWiOWI, z. 55, Warszawa Kraków 1990, s. 20.; M. Bieganowska, *Ochrona autorskoprawna pracownicznych utworów naukowych*, PUG 1998, z.11, s. 23.; Z. Bidziński, J. Serda, *Orzecznictwo sądowe z zakresu prawa autorskiego za lata 1978-1980*, ZNUJ PWiOWI z. 36, Kraków 1984, s.37.; A. Chobot, *Regulacja prawna twórczej pracy badawczej w stosunkach pracy*, Warszawa 1975, s. 28.

² M. Poźniak Niedzielska [w:] M. Poźniak Niedzielska, J. Szczotka, M. Mozgawa, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Zarys wykładu*, Branta 2007, s. 41.

³ J. Barta, R. Markiewicz [w:] J. Barta, M.Czjowska –Dąbrowska. Z. Ćwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 1995, s. 129.

poznania bądź odkrycia pewnej obiektywnie istniejącej rzeczywistości lub praw nią rządzących⁴. W utworach naukowych mamy zazwyczaj do czynienia z pewnymi ustaleniami naukowymi formułowanymi i wykrytymi przez autora w drodze spekulacji, doświadczenia i zestawienia z obiektywną rzeczywistością⁵. Treść dzieła naukowego charakteryzuje się tym, iż cechuje ją staranność w maksymalnie wiernym, jednoznacznym i precyzyjnym opisie rzeczywistości lub dążenie do ujawnienia pewnych zasad i prawidłowości otaczającego nas świata. Zawiera zazwyczaj m. in. odkrycia, ustalenia faktograficzne, pomysły i hipotezy naukowe, naukowy sposób rozumowania, doboru faktów i wnioskowania, rekonstrukcje historyczne, teorie naukowe i ich systematyki⁶.

Podnoszone w literaturze i sygnalizowane w orzecznictwie wątpliwości dotyczące istnienia zdolności dzieł naukowych do ich ochrony prawnej płynącej z przepisów prawa autorskiego mają swe źródło m. in. w tym, iż dzieła ludzkiego intelektu tego rodzaju dotyczą zazwyczaj istniejącego (a więc nie „tworzonego”) stanu rzeczy. Przedmiot i temat pracy naukowej są z góry ustalone, metody badawcze z reguły są znane i takie same, utwór często powstaje w oparciu o wcześniejszy dorobek istniejący w danej dziedzinie, nie uniknione jest więc oparcie się na wcześniejszym dorobku. Z tego względu problem ochrony prawnoautorskiej dzieł o charakterze naukowym, sporządzonych zgodnie z określonymi zasadami (algorytmami działania) w oparciu

o pewne stałe dane, rodzi w praktyce istotne wątpliwości i z tego względu wymaga nieco szerszego rozważenia.

III. TWÓRCZOŚCI W UTWORACH NAUKOWYCH

Doktryna i orzecznictwo polskiego prawa autorskiego za warunek ochrony prawnej przyjmowała, na gruncie zarówno poprzednio obowiązujących ustaw jak i obecnej ustawy autorskiej, posiadanie przez dzieło charakteru twórczego. Choć twórczość odróżnia się od nowości, piętna osobistego, wartości i oryginalności, to w doktrynie i orzecznictwie określenia te często, szczególnie przed uchwaleniem obecnie obowiązującej ustawy o prawie autorskim, były mylone i używane zamiennie, zaś występujące w piśmiennictwie definicje powyższych pojęć zawierają liczne tautologie.

W dziełach literackich, muzycznych lub plastycznych w większości przypadków, niezależnie od przyjętego ujęcia wymogu twórczości, można wykazać jej istnienie. Stwierdzenie występowania tej przesłanki w odniesieniu do dzieł naukowych przysparza więcej trudności. Tak więc w zależności od przyjętego znaczenia terminu „twórczość” w różny sposób będą się kształtowały istnienie i zakres ochrony prawno-autorskiej. W doktrynie prawa pojęcie twórczości nie jest ujmowane jednolicie. Już w toku prac legislacyjnych nad ustawą autorską z 1926 r. ujawniły się rozbieżności co do rozumienia tego pojęcia. Pojawiły się wątpliwości czy chronić każdy prze-

⁴ A. Kopff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca...*, s.10-11.

⁵ A. Szewc, *Dzieła naukowe...*, s. 24.

⁶ Por. R. Markiewicz, *Ochrona prac naukowych...*, s. 17 i 21.

jaw myśli ludzkiej, stanowiący rezultat samodzielnej twórczości, czy też tylko twórczość, która może być uznana za utwory artystyczne. Rozwój sztuki nowoczesnej, powstawanie nowych prądów artystycznych a w ślad za tym utworów odbiegających od form tradycyjnych, spowodowały zaistnienie w doktrynie prawa autorskiego poglądów poddających w wątpliwość możliwość zastosowania jakichkolwiek kryteriów wartościujących.⁷

W epoce w której żyjemy, w sposób zasadniczy zmienił się sposób rozumienia działalności twórczej przez przyznanie tego miana każdemu przejawowi działalności ludzkiej o indywidualnym, oryginalnym charakterze⁸. Analizując wypowiedzi przedstawicieli nauki prawa można zauważyć, iż rozumienie twórczość zawartej w utworach naukowych podlegało swego rodzaju ewolucji na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat.

Początkowo cechą twórczości utworów naukowych pojmowano jako ich nowość (oryginalność) i samodzielność⁹. Zdaniem A. Kopffa oryginalność omawianych dzieł tkwi w dowodzie, czyli w konfrontacji prezentowanych w utworze też z obiektywnie istniejącą rzeczywistością. Użyte przez autora utworu środki przybierają postać zespołu logicznie uporządkowanych sądów i pojęć kierowanych do umysłu odbiorcy¹⁰.

A. Kopff stał na stanowisku, że z pośród dwu elementów utworu naukowego jakimi

jest treść i forma, prawoautorska ochrona służy tylko drugiemu z nich¹¹. Autor ten podlegając ochronie prawnej formę dzieła naukowego dzielił na: formę zewnętrzną i wewnętrzną. Forma wewnętrzna obejmuje dobór argumentów, ich gradację, i następstwo oraz kompozycję całej pracy. Do formy zewnętrznej zaliczył zaś: dobór słów, budowę zdań i stylistykę. Zarówno forma zewnętrzna jak i wewnętrzna zdaniem tego autora podlega ochronie prawa autorskiego gdyż jest efektem twórczej pracy autora.

Powyżej przytoczony pogląd A. Kopffa zakwestionowali E. Czepita i M. Staszaków podnosząc, że ochrona prawa autorskiego służy równocześnie i treści i formie utworu naukowego¹². Autorzy ci podkreślali przy tym, iż ochronie prawa autorskiego nie podlegają odkrycia naukowe jako takie ale sam sposób ich przedstawienia i zaprezentowania. A. Szewc wyraził pogląd, że prace naukowe o charakterze czysto opisowym nie powinny być uważane za dzieła o charakterze twórczym¹³. Natomiast R. Markiewicz jako najważniejsze z punktu widzenia oceny przesłanek istnienia twórczości w dziełach naukowych uznał sposób prowadzenia wywodu oraz dobór argumentów i przykładów¹⁴.

W literaturze zauważono, iż o naukowym charakterze utworu decydować mogą także elementy jego pozatekstowej treści a w szcze-

⁷ Por. M. Kummer, *Das urheberrechtlich schutzbare Werk*, Berno 1968.; E. Ulmer, *La notion d' oeuvre en matiere de droit d' auteur*, *Le droit d' auteur*, nr 4, 1969, s. 79.; J. Kohler, *Urheberrecht an Schriftwerken und Verlagsrecht*, Stuttgart 1907, s. 128.

⁸ Por. M. Bieganowska, *Ochrona autorskoprawna pracowniczych utworów naukowych*, PUG 1998, z.11, s. 23.

⁹ A. Chobot, *Regulacja prawna...*, s. 28.

¹⁰ A. Kopff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca...*, s. 12.

¹¹ A. Kopff, *Co chronimy w dziełach naukowych (polemika z E. Czepitą i M. Staszakowem)*, PiP 1978, nr 6, s.122.

¹² M. Staszaków, *Czego w dziełach naukowych nie chronimy*, PiP 1978, nr 10, s.123.

¹³ A. Szewc, *Dzieła naukowe...*, s.25.

¹⁴ R. Markiewicz, *Ochrona prac...*, s. 20.

gólności: temat, pomysł badawczy, fakty naukowe, rozumowanie, synteza (generalizacja) naukowa i systematyzacja¹⁵.

Jak wskazano wyżej jeszcze kilkanaście lat temu zastanawiano się czy praca naukowa jest w ogóle pracą twórczą. Obecnie nie ma w zasadzie już co do tego sporu. Jednak określone stany faktyczne wciąż budzić mogą wątpliwości.

Utwory będące rezultatem działalności naukowej wykonywane są z reguły w oparciu o pewien materiał wyjściowy uzyskany dzięki badaniom przyrody lub badaniom działalności innych osób. Dzieła naukowe sporządzane są zazwyczaj z prawidłami nauk empirycznych (indukcyjnych) tj. nauk których główną podstawą twierdzeń są zdania bezpośrednio oparte na doświadczeniu, uzasadnione również metodą indukcji tj. przez formułowanie twierdzeń logicznych na podstawie poszczególnych przesłanek np. ustalonych wcześniej faktów.

Treść obecnie obowiązującej ustawy o prawie autorskim stanowi, iż aby dziełu przypisać przymiot utworu oprócz przesłanki „charakteru twórczego” musi ono posiadać także „indywidualny charakter”. Stwierdzenie istnienia tej przesłanki powinno być poprzedzone badaniem czy dany rezultat działalności ludzkiej był – czy też nie, w pełni zdeterminowany przez opisywany przedmiot, założony cel, funkcję; innymi słowy – czy jest wynikiem pracy „szablonowej” czy też takim wynikiem, który jest jednym z możliwych do osiągnięcia przez osoby (specjalistów) podejmują-

cych się tego samego zadania.¹⁶ Niewątpliwie szereg czynności, który służy powstaniu niektórych dzieł naukowych ma charakter specjalistyczny aczkolwiek rutynowy i szablonowy, dokonywany często w ustalony wcześniej sposób. Dokonywane po uzyskaniu materiału badawczego procesy analiz i formułowania wniosków podporządkowane są zasadom logicznego myślenia i dokonywane zgodnie z prawidłami danej dziedziny wiedzy, podlegają ogólnej zasadzie indukcji logicznej. Nowatorskie podejście twórcy dzieła naukowego do określonego problemu badawczego, zastosowanie indywidualnego sposobu badania rzeczywistości, posłużenie się nie znanymi dotychczas prawami natury zakwalifikowane może zostać jako odkrycie naukowe nie zaś jako utwór naukowy. A tego rodzaju działanie zgodnie z treścią art. 1 ust 2¹ pr. aut. nie zostanie objęte monopolem autorskim ale pozostanie wolne dla dobra i pożytku ludzkości. W jednym ze swych orzeczeń Sąd Najwyższy dopuścił ochronę prawnoautorską tylko tych składników treści dzieła naukowego, które nie odnoszą się bezpośrednio do tezy naukowej, stwierdził on, iż idee, tezy i rozwiązania naukowe w szerokim sensie jako takie nie podlegają w zasadzie ochronie prawa autorskiego. Trudno bowiem przyznać ochronę odkryciom i prawdom naukowym, które są wolne i każdy może z nich swobodnie korzystać¹⁷.

W odniesieniu do dzieł naukowych uwidacznia się wyraźnie zawadność niektórych sposobów badania istnienia przesłanek

¹⁵ A. Szewc, *Dzieła naukowe...*, s.24.

¹⁶ Por. J. Barta, M. Czjkowska-Dąbrowska, M. Ćwiąkałski, R. Markiewicz E. Traple, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 1995, s.49.

¹⁷ Z. Bidziński, J. Serda, *Orzecznictwo sądowe z zakresu prawa autorskiego za lata 1978-1980*, ZNUJ PWiOWI z. 36, Kraków 1984, s.37.

ochrony prawnoautorskiej m. in. metody, która kładzie nacisk na charakter działalności prowadzącej do powstania dzieła. W myśl tej metody postuluje się aby działania prowadzące do stworzenia dzieła nie miały cech czynności mechanicznych, rutynowych czy rzemieślniczych, oraz o to by sposób tworzenia utworu nie był konsekwencją z góry narzuconych, lub ustalonych zasad działania. Gdyby poddać badaniu sposób tworzenia utworu naukowego to jak wyżej zauważono proces ten świadczyłby o braku przesłanek ochrony prawnoautorskiej. W obecnie obowiązującym stanie prawnym uznać należy, iż okoliczności towarzyszące powstaniu utworu, takie jak metody i procedury twórcze prowadzące do powstania dzieła nie mogą mieć podstawowego znaczenia. Wynika to wyraźnie z treści cytowanego powyżej art. 1 ust 2¹ ustawy. Przepis ten stanowi wprost, iż ochroną prawną może być objęty wyłącznie sposób wyrażenia, w świetle art. 1 pr. aut. nie jest istotny rodzaj czynności, które doprowadziły do powstania określonego wytworu. Tak więc punktem wyjścia do oceny zdolności do ochrony prawnoautorskiej powinno być badanie samego utworu jako takiego nie zaś szeregu procesów i okoliczności prowadzących do jego powstania. Uwaga ta jest szczególnie cenna w odniesieniu do utworów naukowych z tego też względu poza zakresem analizy powinny pozostać takie kwestie jak: dowolność przy doborze i prezentacji danych, zakres swobody interpretacyjnej zebranych danych, fakt czy wyniki pracy badawczej są zdeterminowane przez jej przedmiot (w dziełach technicznych i naukowych np. matema-

tycznych wyniki pracy zawsze są zdeterminowane logicznie przez – tzw. dane początkowe i prawa matematyczne).

Utwór naukowy staje się przedmiotem ochrony przewidzianej w prawie autorskim zgodnie z generalną zasadą wyrażoną w treści art. 1 ust 3 pr. aut. z chwilą jego ustalenia. Przez ustalenie należy rozumieć takie zewnętrzne wyznaczenie utworu, które pozwala na jego percepcję osobom innym niż twórca. Sąc Najwyższy w orzeczeniu z dnia 25 kwietnia 1973 r. stwierdził, iż „ustalenie to przybranie przez utwór jakiegokolwiek postaci, chociażby nietrwałej, jednakże na tyle stabilnej, by cechy i treść utworu mogły wywierać efekt artystyczny”¹⁸. Utwór ten ową zdolność percepcji przez inne osoby, osiągnie z chwilą jego zapisania np. na kartkach papieru czy w pamięci komputera lub też z chwilą jego wygłoszenia.

IV. PODSUMOWANIE

Badając utwór naukowy pod kątem jego indywidualnego charakteru należy przede wszystkim dążyć do wykazania w nim elementów specyficznych dla danego dzieła, indywidualizujących go i wyróżniających z pozostałych utworów podobnego typu naukowych. O ochronie prawnej decyduje m. in. nietuzinkowość dzieła, jego wyjątkowość i odmienność od pozostałych rezultatów intelektualnej działalności człowieka.

Uchwycenie elementów indywidualizujących dane dzieło dokonać można przez porównanie z innym do niego podobnym. Z tego też względu pomocne przy ocenie indywidualnego charakteru utworu naukowego będzie zawsze porównanie utworu z innymi naj-

¹⁸ Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1973r., I CR 91/73, OSNC 1974, nr 3 poz. 50.

bardziej do niego podobnymi. Można postulować porównywanie podobnych utworów naukowych po odjęciu z nich elementów stanu faktycznego i danych, które z samej natury rzeczy przy różnych dziełach muszą być różne. Tak opracowany materiał utworu naukowego po usunięciu z niego danych narzuconych przez tematykę utworu powinien zostać poddany analizie porównawczej. Wydaje się, iż w wielu przypadkach po usunięciu elementów stanu faktycznego, stałych danych w postaci wzorów matematycznych i praw naukowych przedmiotem porównań stanie się jedynie forma sporządzanych utworów gdyż treść tego typu utworu od początku do końca będzie wynikała ze stałych niezmiennych reguł obowiązujących w danej kategorii wiedzy.

Utwór naukowy może charakteryzować się twórczym doбором, układem lub zestawieniem materiałów o charakterze naukowym. Ów dobór i układ utworu niewątpliwie zaliczyć należy do elementów formy a nie treści dzieła naukowego. Materiały składające się na tego rodzaju utwór, co jest często charakterystyczne dla tego rodzaju opracowań, nie muszą jak wiadomo składać się z materiałów chronionych prawem autorskim. Twórcze uporządkowanie treści o charakterze naukowym, może stać się tym elementem utworu, który powodował będzie istnienie ochrony prawnoautorskiej. Art. 3 pr. aut., bowiem za przedmiot prawa autorskiego nakazuje uważać wszelkiego rodzaju materiały o ile tylko przyjęty w nich dobór, układ lub zestawienie ma twórczy charakter.

Jeśli badane dzieło po tak dokonanych porównaniach uwidoczniłoby elementy indywidu-

alne w zakresie chociażby doboru słownictwa, systematyce przedstawianych faktów czy też błyskotliwej spostrzegawczość autora i to w stopniu, który co najmniej nie pozwalałby na pomylenie różnych dzieł tej samej kategorii, uznać należałoby, iż dany utwór naukowy spełnia warunek ochrony prawnoautorskiej jakim jest indywidualny charakter utworu i podlega ochronie prawnej.

Wydaje się, iż stanowisko powyższe potwierdza stanowisko Sądu Najwyższego, który analizując ochronę prawnoautorską utworów tzw. „niefikcyjnych” takich jak m. in. dzieła naukowe, dzieła będące rezultatem działalności technicznej, drobne przedmioty prawa autorskiego oraz dzieła będące rezultatem działalności technicznej stwierdził, iż ochrona tego typu utworów uzależniona jest od „specyficznych, będących wynikiem indywidualnej kreacji autora elementów wyrażających się w sposobie doboru i prezentacji danych oraz ich interpretacji, a także w formie osobistego i swobodnego (w pewnym chociaż zakresie) ich ujęcia¹⁹. Sąd najwyższy zauważył, iż nie tylko pierwsze dzieło danego rodzaju może być utworem; każde następne dzieło podlega indywidualnej kwalifikacji, przy uwzględnieniu jego konkretnych cech istotnych dla stwierdzenia czy powstanie swoje zawdzięcza samodzielniemu wysiłkowi twórczemu autora dla oceny istnienia ochrony prawnoautorskiej dzieła nie mają znaczenia żadne okoliczności dotyczące sposobu i warunków powstawania dzieł ale samoistna treść i forma dzieła, w których to jedynie objawić może się twórczość oraz fakt, iż utwór jest nowy z znaczeniu subiektywnym.

¹⁹ Por. G. Tylec, Glosa do wyroku SN z 30 czerwca 2005r., IV CK 763/04, OSP 2007, nr 6 poz. 67 c.

Zakwalifikowanie danego owocu ludzkiej działalności intelektualnej do kategorii utworu naukowego rodzi istotne konsekwencje w sferze praw i obowiązków jego twórcy oraz ewentualnego pracodawcy (por. art. 12 i 14 pr. aut.). Sprawą fundamentalną jest zawsze ustalenie czy w odniesieniu do danego wytworu stosować należy regulacje ustawy o prawie autorskim.

Mam więc nadzieję, iż przedstawione w niniejszym opracowaniu cechy charakterystyczne dzieła naukowego i metody badania jego zdolności do ochrony prawnoautorskiej przyczynia się do lepszego zrozumienia skomplikowanych zagadnień prawnych dotyczących tej kategorii utworu.

SŁOWA KLUCZOWE

prawo autorskie, utwór naukowy, własność intelektualna, twórca, nauka.

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy zagadnienia ochrony prawnej dzieł naukowych w prawie autorskim. Autor przedstawił różnorodne definicje utworu naukowego którymi dotychczas posługiwała się doktryna prawa oraz dotychczasowe poglądy przedstawicieli nauki i orzecznictwo sądowe dotyczące zdolności utworów nauko-

wych do ochrony prawnej. W artykule zostały przedstawione problemy powstające na tle zakwalifikowania dzieł naukowych do kategorii utworów w rozumieniu prawa autorskiego. Wskazane zostały cechy charakterystyczne utworów naukowych, które sprawiają iż ich zakwalifikowanie do kategorii dóbr podlegających ochronie prawa autorskiego nie jest jednoznaczne. W podsumowaniu przywołano różne metody badania zdolności do ochrony prawnoautorskiej tego typu dzieł oraz konstrukcje które pozwalają ułatwić ocenę czy dany utwór naukowy podlega ochronie prawa autorskiego.

SUMMARY

The article focuses on issues of the legal protection of scientific works as provided in copyright regulations. The author presented definitions of a scientific work; views on eligibility of scientific works for legal protection and problems arising within the area. Distinctive features of scientific works have also been discussed, especially those which complicate the task of adding the works to the group of goods protected by copyright law. The article provides specific methods of analysing such works which facilitate the assessment whether a given work is covered by copyright law protection

NOTA O AUTORZE

Dr Grzegorz Tylec, adiunkt na Wydziale Zamiejscowym Prawa i Nauk o Gospodarce Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Stalowej Woli, wykładowca Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie, główne kierunki zainteresowań prawo handlowe, własność intelektualna, prawo mediów.

Dr Grzegorz Wolak

Uznanie niewłaściwe roszczenia a bieg terminu przedawnienia – uwagi ogólne

Die unzuständige Anerkennung eines Anspruchs und
der Lauf der Verjährungsfrist-allgemeine Bemerkungen

W niniejszym artykule zamierzam się przyjrzeć uznaniu roszczenia po pierwsze tylko w jego odmianie, którą określa się nazwą „niewłaściwego” a po drugie li tylko w kontekście jego wpływu na bieg terminu przedawnienia.¹ Nie można wszak zapominać o tym, że z tą instytucją prawną mamy do czynienia także na gruncie innych przepisów kodeksu cywilnego (zob. np. art. 445§3, art. 449, art. 883§2 kc), czy chociażby przepisów kodeksu postępowania cywilnego (zob. np. art. 213§2 kpc).

Otóż stosownie do ogólnego przepisu art. 123§1 pkt 2 kc bieg przedawnienia przerywa się przez *uznanie roszczenia* przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje.

Proponuję rozpocząć nasze rozważania od ogólnego stwierdzenia, słusznie wypowiadanego w doktrynie, iż przedawnienie jest instytucją prawa cywilnego, której funkcjonowanie wymaga szczególnego uzasadnie-

nia; okazuje się bowiem, że porządek prawny, którego zasadniczym celem jest ochrona praw podmiotowych w tym przypadku solidaryzuje się z osobą nieuprawnioną a mianowicie z dłużnikiem uchylającym się do spełnienia należnego wierzycielowi świadczenia.²

Jak wskazuje się dalej w doktrynie spośród argumentów uzasadniających przedawnienie na plan pierwszy wysuwają się trudności dowodowe jakie pojawiają się, gdy roszczenie jest dochodzone po wielu latach od jego powstania; chodzi przy tym zarówno o kłopoty z udokumentowaniem długu przez wierzyciela jak i niemożliwość skutecznej obrony ze strony dłużnika. Po drugie – fakt nie dochodzenia prawa przez długi czas z reguły wskazuje na to, że uprawniony godzi się z jego utratą. W tej sytuacji ostateczne wyjaśnienie stanu prawnego poprzez zastosowanie terminów przedawniania nie wydaje się aż tak krzywdzące. Pewność prawa jest zatem war-

¹ Przeto nie zajmuję się znaczeniem prawnym uznania dokonanego już po upływie terminu przedawnienia, poprzestając na stwierdzeniu, że stanowi ono wtedy zrzeczenie się przez dłużnika zarzutu przedawnienia.

² Zob. S. Wójcik, Zagadnienia etyczne przedawnienia roszczeń w: Księga pamiątkowa ku czci J. Ignatowicza, Lublin 1988, s. 141 i n., M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 28.

tością, która usprawiedliwia ofiarę ze strony uprawnionego.³ Wszystkie te racje odpadają natomiast, gdy:

- po pierwsze - w czasie biegu terminu przedawnienia strona nie zachowuje się biernie, lecz - przeciwnie podejmuje pewne działania dotyczące prawa. Tak więc jeżeli wierzyciel czyni kroki w kierunku dochodzenia roszczenia nie można dłużej twierdzić, że nie zależy mu na nim.
- po drugie - strony pertraktują ze sobą, wtedy brak dowodów przestaje być groźny. Poza tym jak długo zobowiązany utrzymuje uprawnionego w przekonaniu, że szanuje jego prawo i ma zamiar uczynić mu zadość tak długo bierność uprawnionego nie można traktować jako rezygnacji z tego co mu przysługuje.⁴

Nie od rzeczy będzie też wskazać, że niemal wszyscy ustawodawcy regulują instytucję przerwania biegu przedawnienia w sposób zbliżony a wyrażający się w tym, że na skutek przerwania biegu przedawnienia czas, który minął do tego momentu traci znaczenie prawne; co więcej także określenie przyczyn powodujących przerwę przedawnienia jest bardzo zbliżone.⁵ Otóż pierwsza z nich to wzmiankowana już wyżej aktywność ze strony uprawnionego - podjęcie czynności zmierzających do realizacji prawa; drugą jest zaś uznanie. Przyjrzyjmy się bliżej tylko uznaniu roszczeniu.

Otóż prawny charakter uznania roszczenia (czy też szerzej ujmując - długu; pojęć

tych używał będę zamiennie) był i jest przedmiotem wielu dyskusji w nauce prawa cywilnego materialnego i procesowego; dyskurs ten podjęty został m.in. właśnie na gruncie instytucji przedawnienia.

W doktrynie funkcjonuje - jak to już zostało zasygnalizowane na wstępie artykułu - rozróżnienie właściwego i niewłaściwego uznania długu, chociaż nie ma ono swojego uzasadnienia w treści samego przepisu art.123 kc, w świetle którego uznanie długu jest konstrukcją jednolitą.

Ten dychotomiczny podział uznania wywodzi się od przedstawiciela doktryny niemieckiej A.von Tuhra. ⁶Zdaniem A. Szpunara ostre przeciwstawianie uznania właściwego i niewłaściwego uzasadnione na gruncie prawa niemieckiego, które zna abstrakcyjne uznanie długu, stwarzające nowe zobowiązanie dłużnika niezależnie od istniejącej do tychczas podstawy prawnej i dla którego wymaga formy pisemnej; traci swój sens w prawie polskim; skoro większość autorów odmawia uznaniu właściwemu charakteru konstytutywnego to skutki obu rodzajów uznania są prawie identyczne, a w konsekwencji różnicowanie ich nie jest tak istotne. Autor ten podkreśla jednak, że rozróżnienia tego - jako mocno zakorzenione w piśmiennictwie polskim - nie zamierza kwestionować.⁷

Zatem o ile dokonywanie podziału uznania na właściwe i niewłaściwe nie jest w doktrynie kwestionowane, o tyle słusznie wska-

³ Zob. S. Wójcik, *Zagadnienia...*, op.cit., s. 143, M. Pyziak-Szafnicka, *Przerwanie...*, op.cit., s. 28-29 oraz *Uznanie długu*, Warszawa 1996, s. 191-192.

⁴ ibidem.

⁵ ibidem.

⁶ Zob. A. von Tuhra, *Der Allgemeiner Teil des Deutschen Bürgerliches Recht*, t. II, cz.II. Berlin 1957, s. 248,

⁷ Zob. A. Szpunar, *Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia*, *Nowe Prawo* 1973, nr 7-8, s. 1005.

zuje też ona, że z praktycznego punktu widzenia podział ten byłby pożyteczny o ile z tymi dwoma postaciami uznania łączyć można by różne skutki prawne⁸, a tak przecież nie jest.

Przejdźmy teraz do zdefiniowania pojęcia uznania długu. Otóż uznanie właściwe ujmowane jest jako umowa na podstawie, której strony ustalają istnienie stosunku prawnego stabilizując go w razie niepewności np. co do bytu roszczenia, wysokości długu bądź terminu płatności. Uznanie to bezsprzecznie jest czynnością prawną; w praktyce występuje dużo rzadziej niżli uznanie niewłaściwe. Tą odmianą uznania w artykule się nie zajmuję.

Uznanie niewłaściwe można zaś najbardziej ogólnie i nieprecyzyjnie określić jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu⁹; tym samym zaliczyć należałoby je do tzw. czynów dozwolonych tj. zachowań podmiotów prawa, którym nie towarzyszy zamiar wywołania skutków prawnych.

W doktrynie i orzecznictwie zarysowane są przy tym wyraźnie trzy koncepcje co do charakteru prawnego uznania niewłaściwego.

Pierwsza z nich – przeważająca i słuszna moim zdaniem – kwalifikuje uznanie niewłaściwe jako kategorię oświadczeń wiedzy, do których nie stosuje się przepisów o czynnościach prawnych.

Według tego stanowiska uznanie niewłaściwe nie musi być aż oświadczeniem woli. Może ograniczyć się do oświadczenia wie-

dzy, wyrażać przeświadczenie dłużnika o istnieniu roszczenia (być po prostu przyznaniem faktów). Przerwanie biegu przedawnienia następuje nie dlatego, że dłużnik swoim zachowaniem miał zamiar taki skutek prawny wywołać, ale dlatego, że ustawa wiąże z tym oświadczeniem dłużnika skutek prawny w tej postaci. Przyjmuje się, że celem uregulowania wyrażonego w tym przepisie jest ochrona zaufania osoby, której roszczenie przysługuje, wywołanego zachowaniem się zobowiązane go. W takim ujęciu, po pierwsze – uznanie niewłaściwe kwalifikować trzeba jako oświadczenie wiedzy, do którego nie stosuje się ani wprost ani odpowiednio przepisów o czynnościach prawnych (oświadczeniach woli) aczkolwiek dla jego skuteczności wymaga się, by było uczynione dobrowolnie i z dostatecznym rozeznaniem; po drugie – ocena dotycząca uznania niewłaściwego powinna być przeprowadzona z punktu widzenia wierzyciela a mianowicie poprzez zbadanie czy mógł on na podstawie obiektywnych (a nie subiektywnych) okoliczności konkretnej sprawy rozsądnie przyjmować, że dłużnik spełni dobrowolnie świadczenie. Ujmując to inaczej – wystarczy, że treść oświadczenia dłużnika wraz z towarzyszącymi mu okolicznościami dają podstawę rozsądnemu wierzycielowi, aby rozumieć to oświadczenie jako uznanie długu.¹⁰ Wreszcie po trzecie – jest ono tylko uewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika,

⁸ Zob. P. Stępień, Glosa do orz. SN z 24.11.1961r., I CR 1077/60, OSPIKA 1963, nr 2, poz. 34, A. Szpunar, Wpływ..., op.cit., s. 1003, M. Pyziak-Szafnicka, Uznanie..., op.cit., s. 123.

⁹ Zob. S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego Księga pierwsza Część ogólna, Warszawa 2001, s.368, J. Ignatowicz w: System prawa cywilnego T.I Część ogólna Ossolineum 1985, s. 834, R. Longschamps de Berier, Zobowiązania 1948, s.431-432, A. Wolter, Uznanie roszczenia a przedawnienie i termin zawity, Nowe Prawo 1960, nr 11, s. 1413, M. Pyziak-Szafnicka, Uznanie..., op.cit., s. 124.

¹⁰ Zob. orz. SN z 7.12.1957, I CR 659/56, OSPIKA 1958, poz. 194, uchwała składu siedmiu sędziów SN – zasada prawna – z dnia 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64, OSNC 1965, nr 6, poz. 90, wyrok SN z dnia 19 marca 1997 r., II CKN 46/97, OSNC

z którym ustawa (a nie wola dłużnika) łączy skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 kc).¹¹

Według drugiej koncepcji – uznanie niewłaściwe należy do grupy czynów, aktów woli nie będących oświadczeniami woli *sensu stricto* ze względu na fakt, że skutki prawne uznania, to jest przerwanie biegu przedawnienia następują niezależnie od woli uznającego; ponieważ jednak w uznaniu tym występują zarówno elementy wiedzy jak i woli należy do uznania niewłaściwego stosować w drodze analogii przepisy dotyczące oświadczeń woli. W szczególności dotyczy to możliwości złożenia oświadczenia w sposób dorozumiany, zdolności do czynności prawnych oraz formy czynności prawnych¹². Reprezentantami tej koncepcji są np. A. Wolter, M. Piekarski stwierdzający, że przez tzw. uznanie niewłaściwe rozumieć należy przejaw woli danej osoby, stwierdzający, że jest ona przeświadczona o istnieniu lub nieistnieniu pewnego stosunku prawnego; uznanie takie nie jest oświadczeniem woli, tym samym nie jest czynnością prawną, skoro wywołuje skutki prawne w oderwaniu od woli uznającego; należy do grupy przejawów woli podobnych do oświadczeń woli i dlatego można do niewłaściwego

uznania stosować tylko w drodze analogii niektóre przepisy o oświadczeniach woli.¹³

Trzeci pogląd przyznaje uznaniu niewłaściwemu walor jednostronnego oświadczenia woli, które może być złożone także w sposób dorozumiany. Jeśli idzie o judykaturę to taki pogląd wyraził SN w orz. z 16.11.1957r.¹⁴, w doktrynie tak zaś kwalifikował uznanie niewłaściwe A. Szpunar.¹⁵ Nie przeczył on, że w uznaniu niewłaściwym występują zarówno elementy wiedzy jak i woli, ale elementy woli wysuwają się jego zdaniem na plan pierwszy i przesądzają one o jego charakterze prawnym. Wskazywał on, że:

- po I – niepodobna ujmować uznania niewłaściwego jako oświadczenia wiedzy i jednocześnie twierdzić, że musi być ono złożone wobec wierzyciela, także wszak oświadczenie wobec osoby trzeciej może wyrażać przekonanie dłużnika, że dług istnieje,
- po II – trudno zrozumieć, dlaczego wymagamy zdolności do czynności prawnych dłużnika, jeśli dokonuje on uznania niewłaściwego; przy przejawach woli podobnych do czynności prawnych wymaga się wszak z reguły tylko, żeby nastąpiły one z dostatecznym rozeznaniem,

1997, nr 10, poz. 143, wyrok SN z 19.03. 1997, II CKN 46/97, OSNC 1997, nr 19, poz. 143, S. Garlicki, M. Piekarski, A. Stelmachowski, Odpowiedzialność cywilna za niedobory, Warszawa 1970, s. 228, Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2005, s. 355-357, M. Pyziak – Szafnicka, Uznanie..., op.cit., s. 132, J. P. Naworski, Problematyka przerwy biegu przedawnienia na skutek uznania niewłaściwego przez dłużnika będącego osobą prawną, cz. II, Monitor Prawniczy 2004, Nr 19, s. 892 – 899, B.Kordasiewicz w: System prawa prywatnego Tom 2 Prawo cywilne-część ogólna, pod red. Z.Radwańskiego, Warszawa 2008, s. 660-661. D. Kulgawczuk, Niewłaściwe uznanie długu i jego skutki procesowe, Monitor Prawniczy 2008, nr 6, s. 294-297.

¹¹ Tak też SN w wyroku z 15.11.2007, II CSK 347/07, LEX nr 345525.

¹² Tak SN w uchwale z 26.04.1995r., III CZP 39/95, OSP 1996, nr 7 – 8, poz. 136 z krytyczną glosą M. Pyziak – Szafnickiej.

¹³ Zob. A.Wolter, J.Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne Zarys części ogólnej Warszawa 1998, s. 363, M. Piekarski w: Komentarz do kodeksu cywilnego (praca zbiorowa), Warszawa 1972, t. I, s. 154.

¹⁴ OSPIKA 1959, poz. 123.

¹⁵ Zob. A.Szpunar, Wpływy..., op.cit., s. 997 i n.

- po III – jeśli traktować uznanie niewłaściwe jako oświadczenie wiedzy to mogłoby ono być zawsze kwestionowane bądź odwołane, trudno zatem zrozumieć dlaczego mielibyśmy tutaj stosować przepisy kc o wadach oświadczenia woli.¹⁶

Zdaniem A. Szpunara przyjęcie, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem woli pozwała uniknąć konieczności stosowania do niego w drodze analogii prawie wszystkich przepisów dotyczących oświadczeń woli.

Podzielając pierwsze z zaprezentowanych stanowisk zgadzam się w pełni z przeważającą częścią doktryny¹⁷, że:

- uznanie niewłaściwe nie jest oświadczeniem woli, lecz oświadczeniem wiedzy,
- treścią uznania niewłaściwego jest każde zachowanie się dłużnika, które stanowi wyraz jego świadomości o istnieniu roszczenia, usprawiedliwiając tym samym bierność wierzyciela,
- uznanie niewłaściwe spowoduje przerwę biegu przedawnienia z chwilą dotarcia do wierzyciela w taki sposób, by mógł się z nim zapoznać (art. 61 kc).

W doktrynie na tle art. 123§1 pkt 2 kc jako typowe przykłady uznania niewłaściwego wskazuje się takie poczynania dłużnika jak: spełnienie części świadczenia, spłata raty, ustanowienie zabezpieczenia długu, prośba dłużnika o rozłożenie długu na raty, o odroczenie terminu płatności czy o zwolnienie z długu (jego umorzenie w całości lub części).

Jeśli idzie o stanowisko SN w tej kwestii, to przyjął on, że:

- „zwrócenie się przez dłużnika do wierzyciela o rozłożenie należności głównej na raty i zwolnienie z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie może stanowić uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie doszło do skutku” – wyrok SN z 19.09.2002r., II CKN 1312/00¹⁸,
- „ustawa nie wymaga dla uznania roszczenia żadnej szczególnej formy; może ono nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. Fakt zapłacenia odsetek stanowi uznanie roszczenia” – postanowienie SN z 8.10.1982r., I CZ 106/82¹⁹.

Istotna jest zatem treść świadomości dłużnika dokonującego określonego zachowania a mianowicie, by z aktu tego w sposób niewątpliwy wynikało przekonanie dłużnika o tym, że spoczywa na nim dług. Takie jego zachowanie powoduje z kolei, że wierzyciel nie ma potrzeby odpowiednio szybko występować na drogę sądową celem jego dochodzenia, tak by uniknąć podniesienia przez dłużnika (pozwanego) zarzutu przedawnienia.

Podnosi się też słusznie w doktrynie i orzecznictwie na tle instytucji niewłaściwego uznania długu, że:

- a) dla jego skuteczności nie jest wymagana żadna forma szczególna oraz że może ono być także dorozumiane a więc złożone *per facta concludentia* (tytułem przykładu w orz. z 9.09.1948r. ²⁰ SN przyjął, że z ta-

¹⁶ Zob. A. Szpunar, Wpływ..., op.cit., s. 1005.

¹⁷ Zob. J. P. Naworski, Problematyka..., op.cit., s. 898.

¹⁸ OSNC 2003, nr 12, poz. 168.

¹⁹ LEX nr 8470.

²⁰ PiP 1948, nr 12, s. 117.

kim dorozumianym niewłaściwym uznaniem długu mamy do czynienia wtedy, gdy po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do zapłaty, ten ostatni tłumaczy się brakiem pieniędzy, aby zapłacić dług),

- b) musi być ono stanowcze, tzn. niezależne od jakichkolwiek warunków lub zastrzeżeń,
- c) nigdy nie ma ono skutku konstytutywnego w tym znaczeniu, żeby mogło stanowić samoistną podstawę zobowiązania; tym samym jego dokonanie nie wyklucza doводу, że uznane roszczenie nie istnieje,
- d) nie musi ono precyzować wysokości długu ani jego podstawy prawnej. Jest tak dlatego, że uznanie niewłaściwe z reguły w ogóle nie dotyczy tych kwestii. Wystarczy by dłużnik uznał dług co do zasady. Ponadto uznanie niewłaściwe może dotyczyć także roszczeń, których wysokość nie jest jeszcze ustalona – co rodzi zagadnienie identyfikacji uznanego roszczenia. Inaczej – wężiej i nietrafnie – przyjął SN w orzeczeniu z dnia 23 czerwca 1972 r., CR 142/72²¹ stwierdzając, że uznanie roszczenia powinno być zindywidualizowane i określone co do wysokości.
- e) może go dokonać osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych lub osoba mająca tę zdolność ograniczoną, a działająca z dostatecznym rozeznaniem. Nie wywołuje jednak skutku uznanie dokonane w warunkach braku świadomości lub swobody

(art. 82 kc) lub pod wpływem groźby. Ze względu na swój charakter (oświadczenia o stanie świadomości zobowiązanego) nie może też ono zostać odwołane ani cofnięte.

W tym kontekście podnieść należy, że uznanie niewłaściwe długu jako oświadczenie wiedzy a nie woli może być – co oczywiste – złożone przez pełnomocnika bądź przedstawiciela ustawowego. Podkreślić należy jednakże po raz wtóry, że skoro – jak przyjmuje się w literaturze – nie chodzi tu o oświadczenie woli, to przepisów o przedstawicielstwie nie należy stosować tu z całym rygoryzmem, w szczególności odnośnie do osób prawnych.

Odmienne – nietrafne stanowisko – zostało wyrażone przez Sąd Najwyższy w następujących orzeczeniach:

- w orz. SN z 3.5.1974 r., II PR 81/74²², w którym przyjął, że sam zapis długu w księgości osoby prawnej, z inicjatywy osoby niewchodzącej w skład takiego organu i przesłanie odpowiedniej noty wierzycielowi nie przerywa biegu przedawnienia,
- w uchwale z 26.04.1995, III CZP 39/95²³ w której wyraził pogląd, że przesłane przez dłużnika wierzycielowi wezwanie do potwierdzenia salda w trybie § 21 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 15 stycznia 1991 r. w sprawie zasad prowadzenia rachunkowości²⁴, nie podpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania dłużnika, nie stanowi uznania roszczenia przerywającego bieg przedawnienia

²¹ OSN 1973, poz. 61. Identycznego zdania co SN był także A. Wolter co do tych wypadków, gdy możliwe jest ustalenie wysokości roszczenia jak np. przy zobowiązaniach pieniężnych – zob. tegoż A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne Zarys części ogólnej Warszawa 1998, s. 363.

²² OSP 1975, Nr 9, poz. 213.

²³ OSNC 1995, nr 9, poz. 120.

²⁴ Dz. U. z 1991 r. Nr 10, poz. 35, ze zm.

nia (art. 123 § 1 pkt 2 kc). Identyczne stanowisko zajął SN w wyroku z 23.08.2001, II CKN 103/99.²⁵

W takim ujęciu uznanie niewłaściwe powinno, po pierwsze, pochodzić od organu uprawnionego do reprezentacji osoby prawnej i po drugie, być dokonane zgodnie z zasadami jej reprezentacji; nawet jeśli by potraktować je jako oświadczenie wiedzy, a nie woli to i tak zdaniem części doktryny i judykatury wymagane jest dla jego skuteczności, by pochodziło ono od powołanego do tego organu. Dlatego uznanie niewłaściwe dokonane przez osobę niewchodzącą w skład organu uprawnionego do reprezentacji osoby prawnej nie wywołuje skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia. Ze stanowiskiem tym nie sposób się według mnie zgodzić.

Jest tak dlatego, że jak wskazuje część doktryny struktura organów osoby prawnej bywa skomplikowana, czasem opiera się wyłączenie na wewnętrznej regulacji zawartej w statucie. Można zatem w tym miejscu postawić za M. Pyziak –Szafnicką dwa pytania. Po pierwsze czy wierzyciel jest zobowiązany znać organizację wewnętrzną dłużnika? Po drugie czy ma obowiązek sprawdzać w Krajowym Rejestrze Sądowym kto jest uprawniony do składania oświadczeń woli (wiedzy) w imieniu tej osoby prawnej?²⁶

Odpowiedź na tak postawione pytania winna być m.zd. jednoznacznie negatywna.

Przyjąć należy za M. Pyziak-Szafnicką, że jeżeli uznanie niewłaściwe pochodzi od osób

tworzących kolegialny organ osoby prawnej uprawniony do jej reprezentacji, to nie obowiązują, określone w przepisach prawa lub w statucie, reguły wymagane do reprezentacji osoby prawnej. W związku z powyższym uznanie niewłaściwe dokonane choćby przez jedną z osób fizycznych będącej piastunem organu osoby prawnej, wystarcza do przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Ma ona też rację stwierdzając, że dotychczasowy kierunek orzecznictwa Sądu Najwyższego w kwestii uznania niewłaściwego, z pewnością dzielany przez część sądów niższych instancji *vi auctoritatis* SN, zachęca wręcz dłużników do zwodzenia wierzyciela obietnicami zapłaty, które z powodu niespełnienia wymagań formalnych odnośnie zasad reprezentacji nie są wiążące. Ukazuje to zresztą w nowym świetle zagadnienia etyczne instytucji przedawnienia, która przecież już z natury swej jest niemoralna²⁷.

Częstą sytuacją w praktyce – wiem to także z mojej praktyki orzeczniczej w sądzie gospodarczym – są przypadki, gdy w odpowiedzi na wezwanie ze strony wierzyciela do zapłaty długu np. jeden ze współników spółki jawnej czy jeden z członków zarządu spółki kapitałowej ustnie, telefonicznie, *faxem*, *mailem* czy też pisemnie dokonuje zachowań odpowiadających pojęciu uznania niewłaściwego np. składa prośbę o odroczenie terminu płatności, wnosi o umorzenie części długu lub przynajmniej odsetek albo o wstrzymanie się jeszcze ze skiero-

²⁵ LEX nr 52371. Na marginesie twierdzi się też w doktrynie, że bezwarunkowe przyjęcie stanowiska, iż potwierdzenie salda stanowi niewłaściwe uznanie długu także nie prowadzi do pożądaných rezultatów jako że z ustawy o rachunkowości wynika obowiązek corocznego potwierdzania salda a to w praktyce eliminowałoby przedawnienie z obrotu gospodarczego.

²⁶ Zob. M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie...*, op.cit., s. 132-133.

²⁷ Zob. M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie...*, op.cit., s. 133-135. Tak też Z. Radwański, *Prawo...*, op.cit., s. 357 oraz D. Kulgawczuk, *Niewłaściwe...*, op.cit., s. 295.

waniem sprawy na drogę sądową; argumentuje, że niepłacenie długu jest li tylko wynikiem braku środków i jak tylko środki te dłużnik będzie miał, to dług zapłaci, na co wierzyciel – wykazując niewątpliwie dobrą wolę – się zgadza; następnie zaś wobec niezapłacenia długu kierując sprawę na drogę procesu, w toku którego dłużnik powołuje się na zarzut przedawnienia i nie zgadza się z twierdzeniem wierzyciela o przerwie biegu przedawnienia na skutek uznania długu podnosząc, że oświadczenie to (z różnych przyczyn chociażby z powodu choroby, wyjazdu zagranicznego innego współnika czy członka zarządu; pomijam rzecz jasna celowe działania dłużnika nastawione na zwołania wierzyciela, tak aby doszło do przedawnienia roszczenia) poczynione zostało niezgodnie z zasadami reprezentacji obowiązującymi w danej spółce a zatem jest nieskuteczne.

Od razu trzeba wskazać, że odwoływanie się w takiej sytuacji do wyjątkowej regulacji art. 5 kc niczego nie załatwia²⁸, natomiast przyjęcie, że uznanie długu jest tylko oświadczeniem wiedzy do którego nie stosuje się całego rygoryzmu zasad odnoście reprezentacji osób prawnych i tzw. ułomnych osób prawnych – jak najbardziej tak.

W tym kontekście warto wskazać na wyrok SN z 23.10.2001 r.²⁹ w którym uznał on, że „zatrudnienie na stanowisku, z którym wiąże się wystawianie faktur zawierających wezwania ich płatników do zapłaty w określonym ter-

minie, jest równoznaczne z udzieleniem przez pracodawcę stałego pełnomocnictwa do dokonywania tych czynności”. SN wskazał w uzasadnieniu tego orzeczenia, że „nieracjonalne, godzące w płynność obrotu byłoby wymaganie od nich działania w tym zakresie przez osoby powołane do ich reprezentacji jako osób prawnych, zwłaszcza gdy dotyczyłoby to przedsiębiorstw o znacznych rozmiarach, których działalność wymaga wystawiania setek i tysięcy faktur oraz wezwań do zapłaty”.

Idąc tym samym tokiem rozumowania należy stwierdzić, że np. zatrudnienie na stanowisku, z którym wiąże się z prowadzenie ksiąg rachunkowych osoby prawnej i sporządzanie pisemnej informacji o stanie salda, wysyłanej do kontrahenta jest równoznaczne z udzieleniem przez pracodawcę stałego pełnomocnictwa do dokonywania tych czynności.

Co więcej jak słusznie wywodzi M. Pyziak-Szafnicka trudno sobie wyobrazić lepszy przykład oświadczenia wiedzy niż sporządzona przez służby finansowe osoby prawnej i skierowana do wierzyciela pisemna informacja o stanie salda. Dowód istnienia długu, nie dość, że oczywisty, pochodzi jeszcze od osób najlepiej zorientowanych w stanie finansów dłużnika i – co więcej – sporządzono go dla wierzyciela.³⁰

Pogląd ten zaakceptował SN w uzasadnieniu wyroku z 19.09.2002, II CKN 1312/00³¹ uznając, że „nie jest konieczne, by w przypadku osób prawnych uznanie roszczenia w po-

²⁸ Jest tak chociażby, dlatego, że przegląd orzecznictwa z ostatnich lat wskazuje, że Sąd Najwyższy rzeczywiście stosuje art. 5 kc jedynie w wypadkach wyjątkowych. W uzasadnieniu wyroku z 24.04.1997r, II CKN 118/97, OSP 1/98, poz. 3 z aprobowaną glosą A. Szpunara trafnie SN wskazał, że unormowanie art. 5 kc ma charakter całkowicie wyjątkowy – przełamuje bowiem zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe podlegają ochronie prawnej; jej odmowa musi zatem być uzasadniona faktem zachodzenia okoliczności rażących i nie akceptowalnych ze względów aksjologicznych ewentualnie teleologicznych.

²⁹ OSNC 2002, nr 7-8, poz. 94.

³⁰ Tak słusznie M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie...*, op.cit., s.134, J. P. Naworski, *Problematyka...*, op.cit., s. 895-896.

³¹ OSNC 2003, nr 12, poz. 198.

staci oświadczenia wiedzy musiało być dokonane przez jej organ bądź przedstawiciela jak błędnie przyjęto to w wzmiankowanej już wyżej uchwale z 26.04.1995, III CZP 39/95”.

Nie sposób nie zgodzić się z J.P. Naworskim³² co do tego, że:

- jeżeli uznanie niewłaściwe pochodzi od osób tworzących kolegialny organ osoby prawnej uprawniony do jej reprezentacji, to nie obowiązują, określone w przepisach prawa lub w umowie (statucie), reguły wymagane do reprezentacji osoby prawnej; uznanie niewłaściwe dokonane choćby przez jedną z osób fizycznych będącej piastunem organu osoby prawnej, wystarcza do przerwania biegu przedawnienia roszczenia.
- uznanie niewłaściwe może pochodzić nie tylko od osób tworzących organ osoby prawnej, lecz także od osób wchodzących w skład służb finansowych dłużnika, które potwierdzają istnienie długu wobec wierzyciela, zatrudnionych na stanowisku, z którym wiąże się dokonywanie tego rodzaju czynności; waloru uznania właściwego nie mają natomiast oczywiście oświadczenia potwierdzające istnienie długu pochodzące od szeregowych pracowników osoby prawnej.
- nawet, gdyby przyjąć, że uznanie niewłaściwe jest oświadczeniem wiedzy, które musi pochodzić od osób uprawnionych do składania oświadczeń woli lub, idąc jeszcze dalej uznać je za oświadczenie woli, to i tak potwierdzenie istnienia długu przez

pracowników służb finansowych osoby prawnej doprowadzi do przerwy biegu terminu przedawnienia, skoro jest dokonane przez osoby umocowane, w sposób dorozumiany, do dokonywania tych czynności. Należy zatem stwierdzić – za częścią doktryny i judykatury – że świadomość istnienia długu uzewnętrzniona przez jedną z osób fizycznych tworzących organ osoby uprawnionej stanowi uznanie niewłaściwe.

Na koniec naszych uwag przyjrzyjmy się jeszcze krótko regulacji art. 124 § 1 kc w kontekście tego od jakiej daty przedawnienie biegnie na nowo po jego przerwaniu.

Otóż przepis ten stanowi lakonicznie, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. Jak to już zostało wzmiankowane w konsekwencji uznania roszczenia cały okres od rozpoczęcia biegu przedawnienia do momentu jego przerwania traci znaczenie prawne i nie podlega wliczeniu do okresu przedawnienia na skutek czego przedawnienie po przerwie biegnie na nowo według tych samych zasad jak pierwotnie. Zatem uznanie unicestwienia dotychczasowy bieg terminu przedawnienia w dniu jego dokonania; przeważa przy tym w doktrynie stanowisko, że termin przedawnienia biegnie na nowo od dnia następnego a jako argument za nim wskazuje się art. 111 § 2 kc stanowiący, że jeżeli początkiem terminu oznaczonego w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia, w którym to zdarzenie nastąpiło.³³

³² Zob. J. P. Naworski, *Problematyka...*, op.cit., s. 898.

³³ Tak. np. J. Ignatowicz [w:] *System prawa Cywilnego Tom I Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 838; A. Brzozowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 1997, s. 289.

Innego zdania są natomiast A. Wolter i J.P.Naworski³⁴ uważając, że bieg terminu przedawnienia – przerwany przez uznanie roszczenia – rozpoczyna się na nowo od dnia uznania. Taki pogląd wyrażany też był na gruncie art. 195 § 2 i art. 196 k.z. kodeksu zobowiązań, który w kwestii obliczenia terminów nie różnił się od kodeksu cywilnego.

A. Wolter wskazuje przykładowo, że gdy bieg 10 letniego terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 1.04.1986r. a w dniu 1.10.1992r. osoba przeciwko której roszczenie było skierowane uznała je, nowy bieg przedawnienia rozpoczął się 1.10.1992r. i zakończył 1.10.2002r. Z kolei J.P. Naworski trafnie i przekonująco wywodzi, że termin przedawnienia jest z reguły oznaczony w latach, wyjątkowo w miesiącach a zatem do jego obliczania należy stosować nie art. 111 § 2 k.c., lecz art. 112 zd. 1 k.c., w świetle którego za początkowy należy uważać dzień, w którym nastąpiło zdarzenie, a nie dzień następujący po tym zdarzeniu; jego zdaniem ponieważ przepis art. 112 zd. 1 k.c. odnosi się także do terminów przedawnienia, trudno zrozumieć, dlaczego na gruncie art. 124 § 1 k.c. pozostał on niezauważony, a cała uwaga współczesnego piśmiennictwa skupiła się na art. 111 § 2 k.c.

Podsumowując – na gruncie problematyki niewłaściwego uznania długu brak jednolitości poglądów zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie, co z punktu widzenia chociażby pewności stosunków prawnych nie jest pożądanym stanem rzeczy.

Na koniec należy jeszcze podnieść i to, że w projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego opracowanym przez Komisję Kodyfika-

cyjną Prawa Cywilnego art. 185 regulujący uznanie długu ma brzmienie: „uznanie roszczenia w formie pisemnej przez osobę przeciwko której roszczenie przysługuje, dokonane przed upływem terminu przedawnienia, powoduje rozpoczęcie biegu podstawowego terminu przedawnienia na nowo”. W uzasadnieniu tegoż projektu stwierdza się zaś, że „zastrzeżono wymogi dotyczące uznania roszczenia. Na bieg przedawnienia wpływać ma wyłącznie uznanie dokonane w formie pisemnej. Kierunek zmian w tym zakresie zgodny jest z rozwiązaniami spotykanymi w wielu systemach prawnych. Mają one na celu usunięcie wątpliwości dotyczących tego, czy doszło, czy też nie do zakłócenia biegu przedawnienia. Przedstawiona propozycja nie ingeruje w jakikolwiek sposób w dyskusję dotyczącą tego jakie zachowanie dłużnika stanowi uznanie roszczenia. Jej wyłącznym celem jest usunięcie wątpliwości co do tego jakie oświadczenia wpływają na bieg przedawnienia”. Wydaje się zatem, że także po wejściu w życie nowego kodeksu cywilnego spór co do charakteru prawnego uznania niewłaściwego długu nadal będzie otwarty; jedynie zagadnienie formy jego złożenia przestanie budzić wątpliwości.

SŁOWA KLUCZOWE

oświadczenie woli, oświadczenie wiedzy, roszczenie, uznanie, przedawnienie

STRESZCZENIE

Uznanie roszczenia jest instytucją prawną występującą zarówno na gruncie przepisów kodeksu cywilnego jak też chociażby kodeksu postępowania cywilnego. Niniejszy ar-

³⁴ Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo..., op.cit., s. 364, J. P. Naworski, Problematyka..., op.cit., s. 898-899.

tykuł poświęcony jest tylko tzw. niewłaściwemu uznaniu roszczenia (uznaniu długu) a po drugie tylko li tylko w kontekście jego wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia. Zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie natura prawna niewłaściwego uznania długu jest sporna. Osobiście jestem zdania, że jest ono oświadczeniem wiedzy (a nie oświadczeniem woli) do którego nie stosuje się całego rygoryzmu przepisów o czynnościach prawnych w szczególności dotyczących zasad reprezentacji osób prawnych. Póki co może być ono dokonane nie tylko wyrażnie, ale także chociażby w sposób dorozumiany, a jego skutkiem jest zawsze przerwa biegu przedawnienia.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Anerkennung eines Anspruchs ist eine rechtliche Institution, die unter anderem auf

dem Grund des Zivilgesetzbuches und der Zivilprozessordnung vorkommt.

Dervorliegende Artikel ist nur der sogenannten unzuständigen Anerkennung eines Anspruchs gewidmet (der Anerkennung einer Schuld) und das nur im Kontext ihres Einflusses auf den Lauf der Verjährungsfrist eines Anspruchs. Sowohl in der Doktrin als auch in der Rechtsprechung ist eine rechtliche Natur der unzuständigen Anerkennung einer Schuld umstritten. Ich persönlich bin der Meinung, dass sie eine Wissenserklärung (und nicht die Willenserklärung) ist, zu der es kein ganzer Rigorismus der Rechtsgeschäftsvorschriften angewandt wird, insbesondere diese Vorschriften, die die Vertretungsgrundsätze der juristischen Personen betreffen.

Inzwischen kann sie in beliebiger Form vorgezogen werden, nicht nur deutlich, sondern auch auf konkludente Weise und ihre Folge ist immer die Verjährungsunterbrechung.

BIBLIOGRAFIA

- A. Brzozowski w: Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, t. I, Warszawa 1997
- S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego Księga pierwsza Część ogólna, Warszawa 2001
- S. Garlicki, M. Piekarski, A. Stelmachowski, Odpowiedzialność cywilna za niedobory, Warszawa 1970
- J. Ignatowicz w: System prawa cywilnego T.I Część ogólna Ossolineum 1985
- B. Kordasiewicz w: System prawa prywatnego Tom 2 Prawo cywilne-część ogólna, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008
- D. Kulgawczuk, Niewłaściwe uznanie długu i jego skutki procesowe, Monitor Prawniczy 2008, nr 6
- J. P. Naworski, Problematyka przerwy biegu przedawnienia na skutek uznania niewłaściwego przez dłużnika będącego osobą prawną, cz. II, MoP 2004, Nr 19
- M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9
- M. Pyziak-Szafnicka, Uznanie długu, Warszawa 1996
- Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2005

- P. Stępień, Glosa do orz. SN z 24.11.1961r., I CR 1077/60, OSPiKA 1963, nr 2
- A.Szpunar, Wpływ uznania roszczenia na bieg przedawnienia, NP 1973, nr 7-8
- A. Wolter, Uznanie roszczenia a przedawnienie i termin zawity, NP 1960, nr 11
- A.Wolter, J.Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne Zarys części ogólnej Warszawa 1998
- S. Wójcik, Zagadnienia etyczne przedawnienia roszczeń w: Księga pamiątkowa ku czci J. Ignatowicza, Lublin 1988

NOTA O AUTORZE

Dr Grzegorz Wolak jest sędzią Sądu Rejonowego w Tarnobrzegu, przewodniczącym Wydziału VIII Grodzkiego tegoż Sądu.

Mgr Aleksandra Kuczałek

Nabywanie kwalifikacji i uprawnień przez notariusza w okresie średniowiecza

Acquiring qualifications and licences by a medieval notary

I. WSTĘP

Notariat to instytucja o bogatej historii, ewoluująca w czasie, charakteryzująca się rozwojem podążającym za trendami, jakie narzucała jej dana epoka a w szczególności wykreowane przez nią warunki prawne i ustrojowe. Na ziemiach polskich notariat publiczny poszczycić się może wielowiekową historią i tradycją działania. Na jego powstanie i rozwój istotny wpływ miał Kościół, silnie oddziaływujący na ówczesną kulturę w wiekach średnich. Cała średniowieczna Europa pomimo rozbicia politycznego stanowiła bowiem kontynent stricte chrześcijański i fakt ten implikował na wszystkie sfery życia ludzkiego – chrześcijaństwo rządziło myśleniem, odczuwaniem i twórczością ludzką. Ponieważ Kościół potrzebował ludzi, którzy w odpowiedni sposób zajmowałiby się sporządzaniem dokumentów oraz redagowaniem pism, dążył do stworzenia grupy, która w sposób fachowy i rzetelny podjęłaby się tego zadania. Z kolei pojawienie się i działalność pierwszych notariuszy wymogły wprowadzenie uregulowań odnoszących się do ich

statusu i zasad działania. Zjawisko to nabrało na sile w XIV wieku wraz z rozwojem sądownictwa kościelnego i pod wpływem toczących się procesów z zakonem krzyżackim¹. Wówczas pozycja i rola notariuszy zaczęła rosnąć, co z kolei wpływało na poszerzenie katalogu stawianych im wymagań, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na powagę, odpowiedzialność i konsekwencje, jakie niesło za sobą sprawowanie tego urzędu.

Etymologia terminu „notariusz” sięga 1223 roku i znaleźć go można w Księdze henrykowskiej, gdzie „najwyższym notariuszem” nazwano Mikołaja, żyjącego za czasów Henryka Brodatego². Osoby określane tym mianem pracowały zazwyczaj w diecezji, z czasem też dla kancelarii królewskiej lub zamożnych osób prywatnych. Ich zadaniem było redagowanie, przepisywanie oraz sporządzanie dokumentów i aktów prawnych. Wraz z ugruntowaniem się zawodu notariusza wykształciła się polska jednolita terminologia, która dla określenia tego kręgu urzędników użyła słowa „pisarz”³. Pojawia się zatem pytanie, jakie wymagania stawiano kandydatom na stanowisko

¹ D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007, s. 25.

² K. Maleczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971, s. 177.

³ *Słownik Jana Cervusa z Tucholi*, oprac. M. Karplukowna, Wrocław 1973, s. 98.

notariusza oraz jakie procedury i regulacje prawne warunkowały rozpoczęcie przez nich działalności, uznanej w danym czasie za zgodną z obowiązującymi normami prawnymi.

II. OSOBA NOTARIUSZA – KWALIFIKACJE

Zasadnym wydaje się scharakteryzowanie pokrótce osoby średniowiecznego notariusza oraz zanalizowanie jak przebiegało jego kształcenie i jakie umiejętności winien był prezentować. Ówczesne prawodawstwo polskie nie stworzyło żadnych regulacji określających sposób i zakres kształcenia przyszłych notariuszy. Nie występowały również w średniowiecznej Polsce szkoły o profilu notarialnym. Pewne ogólne wskazania czerpano z prawa rzymskiego, które z kręgu kandydatów mogących pretendować na tenże urząd wykluczało kobiety, osoby stanu niewolnego oraz mężczyzn, którzy nie ukończyli dwudziestego piątego roku życia. Kwalifikacje które nazwiemy tutaj wymaganiami natury osobistej, tj. odnoszące się wprost do osoby kandydata oraz jego predyspozycji fizycznych, umysłowych i psychicznych, w dużej mierze wytworzyła praktyka oraz sama procedura kreacyjna.

Biorąc pod uwagę kryterium zdolności fizycznych i umysłowych kandydat pretendujący na to stanowisko winien był wzbudzać zaufanie swoją osobą oraz cieszyć się nieposzlakowaną opinią. Z czasem wprowadzono wymóg legitymowania się zaświadczeniem

o „cnotliwym życiu i dobrej sławie” wydawanym przez biskupa⁴. Ponadto jego stan zdrowia umysłowego jak i fizycznego (w szczególności poprawna wymowa oraz dobry słuch) winne być bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Podstawowe kwalifikacje stanowiła wiedza i praktyka prawnicza niezbędna do poprawnego pod względem formy i stylu sporządzania i redagowania pism notarialnych. Umiejętności te nabywano najczęściej poprzez studia na wydziale sztuk wyzwolonych i wydziale prawa, zarówno na polskich jak i zagranicznych uczelniach. Zdarzały się jednak przypadki, w których tryb kształcenia ograniczony został jedynie do uzyskania niezbędnego minimum czyli *trivium*. Dominującą rolę odgrywała praktyka notarialna, odbywana przez kandydata zwykle w kancelarii duchownej. Do kształcenia przyjęto wzory stworzone przez teoretyków z innych krajów, korzystano między innymi z podręczników prawa kościelnego, *ars notariae*, czy popularnego kompendium *Speculum iudiciale* Wilhelma Duranda⁵. Tworzono również zbiory formularzy celem wskazania przykładowych sposobów sporządzania i redagowania dokumentów należących do kręgu notarialnych, tj. np. śląski zbiór Arnolda de Proczano z 1332 r., krakowski zbiór z czasów Piotra Wysza (1392-1412), tzw. Dicta Stanisłai Cienski czy zbiory z czasów biskupa Jakuba z Kurdwanowa (1398 – 1425)⁶.

Uzyskane wykształcenie pozwalało na uformowanie kandydata biegle poruszającego się w otoczeniu kancelarii, a w niektórych

⁴ D. Malec, Jan Długosz (1415 -1480) wybitny historyk, dyplomata, duchowny i notariusz, „Nowy Przegląd Notarialny” 2006, nr 1(28), s. 97.

⁵ K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2002, s. 90.

⁶ J. Luciński, *Formularze czynności prawnych w Polsce w wiekach średnich. Przegląd badań*. „Studia źródłoznawcze” t (18) 1973, s. 149 – 179.

przypadkach fascynata tegoż zawodu nastawionego na pięcie się po szczeblach kariery naukowej i notarialnej. Spełnienie powyższych przesłanek nie dawało jeszcze możliwości podjęcia przez polskiego notariusza wieków średnich legalnych czynności urzędowych. Należało w ogóle stać się notariuszem, tzn. dostąpić zaszczytnego aktu kreacji. Stanowiła ona bardzo ważny etap w nabywaniu kwalifikacji i uprawnień celem uzyskania dostępu do omawianego zawodu.

III. PODMIOTY KREUJĄCE NOTARIUSZY – PRZEBIEG PROCEDURY KREACYJNEJ

W Polsce średniowiecznej występowały dwie grupy notariuszy, tj. notariusze papiescy oraz mianowani przez cesarza notariusze cesarscy. Stąd też istniały dwie grupy osób kreujących notariuszy, pierwsza, do której zaliczyć należy osoby dokonujące tegoż aktu w imieniu papieża na mocy bezpośredniej delegacji lub w skutek subdelegacji oraz grupa druga tj. osób kreujących notariuszy w imieniu cesarza. Przy czym należy mieć na uwadze, iż niektórzy z kreowanych dostąpili zaszczytnego bezpośredniego mianowania papieskiego. Polski przykład stanowi tu Mikołaj syn Wacława kleryk diecezji krakowskiej (1317r.), co ciekawsze nie jest znany żaden z polskich notariuszy wykreowany bezpośrednio przez cesarza⁷. Wdaje się, że zjawisko to zrodziło się z przyczyn czyisto praktycznych, dwie największe władze Europy wołały, bowiem przekazać swoje kompetencje na szczeble niższe, szczególnie w obli-

czu wzrastającego zapotrzebowania na tego typu urzędników i zwiększającej się ich liczby. Silnie więc wyeksponowany został typ kreacji, którą można by nazwać delegacyjną, tj. dokonywana w imieniu bądź cesarza bądź papieża przez upoważnione przez nich osoby. I tak w roku 1284 na podstawie bulli papieża Marcina IV arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka uzyskał prawo do powołania dwóch notariuszy. Jednym z nich wybrany został Budzisław, który na kartach historii notariatu polskiego zapisał się jako pierwszy polski notariusz, który sporządził w 1287 roku dwa dokumenty odpowiadające formie notarialnej⁸. Tego rodzaju powołanie stanowiło przykład kreacji wykonywanej przez biskupa. Oprócz biskupów przywilej mianowania posiadli także komesi oraz wicekomesi jako delegaci lub subdelegaci papiescy. Przykład może stanowić tu wpis admisyjny z 1486 roku świadczący o kreacji papieskiej z ręki Imberta de Fulgino – komesa papieskiego. Pojawili się także komesi i wicekomesi pochodzenia polskiego: Mikołaj z Bedlna, Maciej z Szydłowa wzmianka z 1498r. czy Maciej z Kościeszyc mianowany w 1493r⁹.

Jak wyżej wspomniano nie znany jest polski przykład kreacji dokonanej osobiście przez cesarza dlatego też nasza analizę ograniczymy do omówienia działalności komesów i wicekomesów cesarskich. Istnieje pogląd głoszony przez badającego omawiane zjawisko Sylwiusza Mikuckiego, iż kreacje cesarskie w średniowiecznej Polsce swoje źródło znajdowały w Italii, gdzie osoby uprawnione do kreowania kandydatów na notariuszy zy-

⁷ K. Skupieński, op. cit., s. 92.

⁸ M. Bielińska, *Kancelaria i dokumenty wielkopolskie XIII w.*, Wrocław 1967, s. 314.

⁹ K. Skupieński, op. cit., s. 93.

skiwały przywilej mianowania a czasem również przywilej dalszego wskazania uprawnionego kandydata na wicekomesa – wicekomitywa¹⁰. Jednym z pierwszych znanych komesów cesarskich w Polsce był Jakub kanonik łączycki i pleban w Kędzierzynie, który to w 1409 roku nadał odpowiedni przywilej Andrzejowi z Chocenia, synowi Derśława, jak również jednemu z notariuszy gnieźnieńskich oraz w 1415 roku notariuszowi plockiemu¹¹. Istnieją także wzmianki powołania w 1427 roku przez Jana, komesa cesarskiego, Stanisława z Ochodzy vel z Opola, na wicekomesa uprawnionego do dalszej kreacji 24 notariuszy¹². Jeśli chodzi o pochodzenie komesów i wicekomesów to była to grupa ludzi, należących do kręgu dworu cesarskiego bądź królewskiego, do jej zadań zaś należały kwestie związane z polityką zagraniczną oraz dyplomacją. Stąd też mieli oni bezpośrednią możliwość kontaktu z członkami dworu oraz pracownikami kancelarii cesarskiej, otwierając sobie częstokroć dzięki posiadanym znajomością drogę do mianowania do grona osób uprawnionych do kreacji.

Jak wyglądała zatem procedura kreacyjna? W Polsce nie istniał żaden schemat kreacyjny mianowań dokonywanych z mocy apostolskiej, wzorce płynące z Europy i z Kurii papieskiej starano się wiernie naśladować, by nie dopuścić do jakichkolwiek zarzutów pod względem poprawności proceduralnej – prawomocność inwestytury. W Rzymie, Awinionie lub w innym wskazanym miejscu można

było uzyskać wprost z rąk papieża powołanie do pełnienia urzędu *tabeliona*. Należało, zatem wystosować suplikę o nadanie *officium tabelionatus*, następnie papież winien ją być zaakceptować oraz zlecić przeprowadzenie egzaminu. Zadaniem egzaminatora – kapelana papieskiego, biskupa lub przełożonego kancelarii papieskiej, było sprawdzenie czy kandydat *reperstus fuit idoneus*¹³. Dość dużą wiedzę odnośnie tej procedury czerpać możemy z tekstów i formularzy Wilhelma Duranda. Według niego egzamin ten miał na celu sprawdzenie jego wiedzy praktycznej (czy umie sporządzać umowy) oraz znajomości gramatyki. Kolejny etap stanowiło złożenie przez kandydata przysięgi. Składała się ona z dwóch wzajemnie powiązanych członów. W pierwszym kandydat solennie zobowiązywał się do działań, mających na celu lojalność wobec władzy, która dawała mu upoważnienie do działalności, tj. do obrony Kościoła i papiestwa, do informowania o wszelkiej działalności godzącej we władzę duchowną oraz zachowania tajemnicy odnośnie informacji uznanych za poufne. Drugi człon przysięgi odnosił się już wprost do działalności i zasad, jakich wymagano od urzędnika notarialnego. Kandydat zobowiązywał się tu do sporządzania instrumentu zgodnie z prawem, istotą umowy oraz wolą kontrahentów. Nie mógł on być także obciążony wadą sporządzenia pod przymusem bezpośrednim bądź pośrednim. Dokument taki miał być następnie zredagowany i uwidoczniiony w protokole, w treści, która odzwier-

¹⁰ S. Mikucki, *Mianowanie notariuszy publicznych imperiali auctoritate w diecezji krakowskiej i lwowskiej w wieku XV*, [w:] *Studia historyczne ku czci S. Kutrzeby*. t. I. Kraków 1938, s. 297.

¹¹ K. Skupieński, op. cit., s. 95.

¹² Tamże, s. 96.

¹³ Tamże, s. 103.

ciedlałaby wolę stron¹⁴. Notariusz, który złożył przysięgę otrzymywał od papieża uprawnienie przyjmowania zeznań o kontraktach oraz przede wszystkim mógł sporządzać dokumenty publiczne. Uwieńczeniem procesu kreacji było nadanie inwestytury na urząd *tabelliona*, któremu to towarzyszyło wręczenie symboli w postaci pióra i tabliczki pisarskiej lub pióra i kałamarza. Wypowiadano także następującej treści formułę „*Accipe potestatem concedendi chartas publicas secundum iura et bonos mores*. – Przyjmij władzę sporządzania dokumentów publicznych wedle praw i dobrych obyczajów”¹⁵.

Na potwierdzenie otrzymanych przywilejów notariusz otrzymywał dokument kreacyjny. Procedura nadania przywileju kreacyjnego *imperiali auctoritate*, czyli przez mianowanie cesarskie miała przebieg bardzo zbliżony do stosowanej przez papieństwo, z tym że w przysiędze ślubowano cesarzowi oraz zobowiązywano się do sporządzania nie tylko dokumentów prywatnych ale także takich, które miały rangę publicznych, zwracano uwagę na obowiązek działania sprawiedliwego oraz zgodnego z prawem i obyczajami, wskazywano również na pewne wymogi czysto formalne, tj. obowiązek sporządzania dokumentów na pergaminie. Niewielkie różnice zauważyć możemy przy dopełnieniu inwestytury, gdzie notariusz cesarski otrzymywał pióro, kałamarz i biret lub pierścień i oczywiście także akt będący potwierdzeniem jego kreacji¹⁶.

IV. ADMISJA

W niedługim czasie okazało się, iż stosowana procedura nie dawała wystarczającej skuteczności w powoływaniu na urząd kandydatów prezentujących wysoki poziom wiedzy i praktyki w dziedzinie notariatu. Konsekwencje tego stanowiło pojawienie się wielu fałszywych, niedokładnych, niewłaściwie sporządzonych a nawet zdublowanych dokumentów, co w dalszej perspektywie czasu prowadziło do licznych procesów, oraz negatywnie oddziaływało na funkcjonowanie państwa, destabilizując jego porządek prawny, gospodarczy i społeczny. Ponadto Kościół pozbawiony wpływu na nominacje cesarskie nie mógł pozwolić sobie na całkowity brak kontroli nad tą grupą notariuszy. Dlatego też dalszym krokiem podjętym w celu efektywnego wpływania na proces kreacji notariuszy stanowiły działania ku rozszerzeniu wymagań stawianych przyszłym notariuszom. I tak w 1396 roku pojawiły się pierwsze regulacje – statuty biskupa krakowskiego Piotra Wysza¹⁷. Stanowiły one o obowiązku sprawdzenia kwalifikacji kandydata pod kątem jego zdolności, przydatności do zawodu oraz poprawności życia i obyczajów. Wykazanie się wyżej wymienionymi przymiotami skutkowało zatwierdzeniem przez biskupa lub oficjała, po czym następowała jego rejestracja i prawne zatwierdzenie. Nieco odmienne i bardziej liberalne warunki formułowały statuty synodalne biskupa płockiego Jakuba spisane pomiędzy 1398 a 1420 rokiem¹⁸. Nakładały one wymóg wyka-

¹⁴ K. Skupieński, op. cit., s. 104.

¹⁵ Tamże, s. 105.

¹⁶ Tamże, s. 106.

¹⁷ D. Malec, op. cit., s. 25.

¹⁸ Tamże, s. 25.

zania się przez kandydata oryginalnym aktem mianowania na notariusza, już bez konieczności odbywania dodatkowego egzaminu. Po dokonaniu tej czynności osoba taka mogła sporządzić akt prawnie wiążący. Nowo powstałe uregulowania cechowało duże zróżnicowanie i zbytnia ogólnikowość. Dużym postępem okazały się statuty wieluńsko – kaliskie arcybiskupa Mikołaja Trąby z 1420 roku¹⁹. Wprowadziły one sankcję w postaci ekskomunikacji, na wypadek sprawowania funkcji bez udowodnienia swych uprawnień wobec kapituły a także wobec osób, które wiedząc o ich braku posłużyły się sporządzonym przez nie dokumentem. Sednem w postanowieniach omawianych statutów było uzyskanie dokumentu admisyjnego oraz stwierdzenie dokonania admisji przez notariusza prowadzącego księgę. Kandydat zobowiązany był również do dokonania wpisu imienia oraz swego znaku i pozostawienia próbki pisma w księdze kościelnej lub admisyjnej²⁰. Osoba taka otoczona została swego rodzaju opieką, która chroniła ją przed prześladowaniem lub utrudnianiem sprawowania zawodu, a co najważniejsze miała pełne prawo do jego wykonywania. Statuty Trąby wyraźnie zaostrzały dotychczasowe kryteria, nie wystarczyło bowiem spełnienie jedynie wymagań formalnych, należało stanąć przed obliczem biskupa lub oficjała by zostać dopuszczonym do sprawowania funkcji notariusza w diecezji.

Jak już wcześniej wspomniano celem udokumentowania tegoż faktu dokonywano wpi-

su admisyjnego. Tego rodzaju wpisy zamieszczano w księgach konsystorskich, kapitulnych lub w aktach biskupich. W diecezji gnieźnieńskiej zaś istniała specjalna księga admisji konsystorza gnieźnieńskiego. Prowadzona ona była od roku 1420 aż do połowy XVII wieku²¹. Jeśli chodzi o procedurę wpisu to polegała ona na tym, iż osoba prowadząca księgę wpisów stwierdzała fakt admisji, kolejno zaś admisjonowany notariusz wykonywał czynność polegającą na umieszczeniu swojego imienia, znaku i własnoręcznego podpisu. Zapisy tego rodzaju zawierały często dodatkowe informacje: o osobie kreującej notariusza (jakkolwiek zdarzało się, iż brakowało wpisu osoby kreującej, widniało zaś jedynie imię notariusza sporządzającego admisję, stąd też należy przypuszczać, iż w przypadkach tych kreacja odbywała się jednocześnie z admisją), informację o zdanym egzaminie, o złożeniu przysięgi i przedstawieniu przysięgi kreacyjnego²². Często wpisy admisyjne zawierały datację, tzn. dokładne oznaczenie czasu i miejsca dokonania admisji. Umieszczano ją na początku wpisu. Pewnego rodzaju oryginalnością na tym polu poszczycić się może księga gnieźnieńska, w której znaleźć można datację poszerzoną o określenie roku panowania cesarza, podczas gdy inne wpisy zawierały tylko określenie roku panowania papieża²³. Ponieważ jak już wcześniej wspomniano admisja otwierała przed notariuszem możliwość legalnego wykonywania czynności urzędowych na określonym terenie, nale-

¹⁹ P. Chojnacki, *Notariusze publiczni w Polsce średniowiecznej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2006, nr 2(17), s. 89.

²⁰ K. Skupieński, op. cit., s. 60.

²¹ Tamże, s. 107.

²² P. Chojnacki, *Notariusze publiczni w Polsce średniowiecznej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2006, nr 2(17), s. 90.

²³ K. Skupieński, op. cit., s. 111.

ży spojrzeć również na zasięg terytorialny, jaki dla działalności notariusza określał wpis. Gnieźnieńska księga admisji pierwotnie pozo- stawia tę kwestię bez rozwiązania, tworząc w ten sposób dwojako rozumiany stan tj. au- torzy wpisów uważali, iż wpis ma zasięg ogół- ny bądź szczególnie, czyli ograniczony jedynie do diecezji gnieźnieńskiej. Istotnym krokiem ku określeniu zasięgu obowiązywania admi- sji było w dokonanie w 1436 roku wpisu, gdzie notariusz prowadzący księgę stwierdził, iż: „ Jan z Sochaczewa stawiał się z przywilejem swej kreacji wobec oficjała, prosząc o udzie- lenie admisyi. Oficjał zaś *ipsum admisit ad exer- cendum prefatum officium in diocesis Gneznen- sis... uzupełniając stwierdzeniem et alias ubi- libet exercendum*”²⁴. Formalnie zawężając w ten sposób zakres działalności notariusza do określonej diecezji. Z czasem zaś utarła się praktyka określania we wpisie terytorium, na którym miała obowiązywać admisja, stąd wpisy uczynione po 1469 roku w admissyjnej księdze gnieźnieńskiej są w większości kom- pletne pod tym względem.

Z całą pewnością, wprowadzenie wymogu uzyskania admisyi przyczyniło się do wzmoc- nienia kontroli władzy kościelnej nad powoła- nymi notariuszami, ostatecznie nie zakończy- ło jednak stanu bezprawnego sprawowania tegoż urzędu. Otóż znane są przypadki omi- jania obowiązku uzyskania admisyi, na przy- kład w 1461 roku w diecezji płockiej posta- wiono przed sadem biskupim Piotra z Drobni- na, którego w wyniku przeprowadzonego po- stępowania skazano na karę 3 grzywien, gdyż

nie było on w stanie wykazać się posiadaniem dokumentu kreacyjnego a mimo tego sporzą- dzał dokumenty notarialne²⁵. Sprawy tego po- kroju zdarzały się nawet w obrębie jednej die- cezji, co wskazywało nadal na niedostateczne uregulowanie kwestii notarialnej.

V. ZAKOŃCZENIE

Zarysowana krótka analiza wskazuje, iż osoba notariusza średniowiecznego, stanowi- ła swego rodzaju fundament, na którym opie- rało się funkcjonowanie całej instytucji no- tarialnej. Już wówczas notariusz nie był tyl- ko zwykłym pisarzem, lecz urzędnikiem po- wołanym, przez odpowiedni organ za pomo- cą określonych procedur, zaś zdobycie przez niego uprawnień stanowiło, warunek *sine qua non* – niezbędny do rozpoczęcia i konty- nuowania działalności notarialnej.

Zasadną wydaje się teza, że dostęp do grona notariuszy był już wtedy sukcesywnie ograniczany, zaś w wielu przypadkach sta- wiane przed kandydatem wymagania już na samym początku procedury zmierzającej do uzyskania tytułu notariusza były niemożli- wymi do spełnienia. Nie wystarczyło bowiem uczynienie zadość czysto formalnym prze- słankom kwalifikacyjnym, należało ponadto udowodnić posiadane umiejętności i tym sa- mym przejść pozytywnie przez kreację nota- rialną, a następnie uzyskać admisję, która fi- nalnie otwierała drogę do legalnego sprawo- wania tegoż urzędu. Taki stan prawny umac- niał pozycję samego notariusza, pozwalając na ukształtowanie wykwalifikowanej kadry

²⁴ Tamże, s. 113

²⁵ P. Chojnacki, *Notariusze publiczni w Polsce średniowiecznej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2006, nr 2(17), s. 90.

w pełni zaspakajającej potrzeby ówczesnej administracji kościelnej oraz dawał jej większą niż przed statutami Trąby kontrolę nad powołanymi notariuszami.

SŁOWA KLUCZOWE

średniowieczny notariusz, kreacja notarialna, admisja, inwestytura, notariusze papiescy, notariusze cesarscy, komesi, wicekomesi.

STRESZCZENIE

Artykuł ten stara się przybliżyć ogół zagadnień związanych z uzyskaniem tytułu notariusza w okresie średniowiecza. Opiera się on na konstrukcji pięciu części, których celem jest szczegółowe ukazanie procedur niezbędnych do zdobycia uprawnień notarialnych jak

i podmiotów kreujących przyszłych notariuszy. Charakteryzuje profil osobowy ówczesnego notariusza, wskazując zarówno na wymogi formalne jak i predyspozycje fizyczne, umysłowe i psychiczne przyszłych kandydatów stanowiące kwalifikacje niezbędne do sprawowania tej funkcji w ówczesnym czasie.

SUMMARY

This article is about a medieval notary. The article consists of five parts. It presents and takes us closer to the requirements of a personal as well as legal nature which the candidates have to comply. It focus also on the issues connected with the subjects responsible for creating notaries and discusses procedures determining starting notary activity consistent with the law of those times.

BIBLIOGRAFIA

- Bielińska M., *Kancelaria i dokumenty wielkopolskie XIII w.*, Wrocław 1967 r.
- Chojnacki P., *Notariusze publiczni w Polsce średniowiecznej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2006, nr 2.
- Karplukowna M., *Słownik Jana Cervusa z Tucholi*, Wrocław 1973 r.
- Luciński J., *Formularze czynności prawnych w Polsce w wiekach średnich. Przegląd badań*. „Studia źródłoznawcze” 1973, T. 18.
- Malec D., *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007 r.
- Malec D., *Jan Długosz (1415 -1480) wybitny historyk, dyplomata, duchowny i notariusz*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2006, nr 1.
- Maleczyński K., Bielińska M., Gąsiorowski A., *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971 r.
- Mikucki S., *Mianowanie notariuszy publicznych imperiali auctoritate w diecezji krakowskiej i lwowskiej w wieku XV. w: Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby*. T.I. Kraków 1938 r.
- Skupieński K., *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2002 r.

NOTA O AUTORZE

Mgr Aleksandra Kuczałek, absolwentka Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, aplikant notarialny przy Izbie Notarialnej w Lublinie. Kontakt: kuczalek@onet.eu, główne kierunki zainteresowań: prawo cywilne, prawo handlowe, historia prawa.

Mgr Artur Lis

Spółeczno-prawna specyfika kanonizacji równoznacznej

The social-legal specific of equivalent canonization

I. WSTĘP

Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Tertio Millenio Adveniente*, wydanym 10 listopada 1994 roku stwierdza, że najwyższą cześć Bogu samemu Kościół oddaje głosząc i wielbiąc świętość swoich synów i córek. Ci świadkowie Chrystusa prowadząc życie pełne owoców wiary, dali wyraz swojej miłości do Boga, czy to poprzez męczeństwo, czy też osobistą świętość ukazaną w heroizmie codzienności, idąc różnymi drogami chrześcijańskiego powołania¹.

Kościół katolicki, mówiąc o świętości, wskazuje przede wszystkim na Boże wezwanie: *Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski*². Jak naucza Sobór Watykański II: *wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej mi-*

*łości (Lumen Gentium, nr 20) – bowiem świętość – rozmaicie się wyraża u poszczególnych ludzi, którzy we własnym sobie stanie życia dążą do doskonałości w miłości, będąc zbudowaniem dla innych (LG nr 39)*³.

Słudzy Boży, błogosławieni i święci są ogromnym dziedzictwem świadectwa chrześcijańskiego, duchowości i świętości Kościoła. Do zadań ludzi Kościoła należy przekazanie tej bogatej spuścizny następnym pokoleniom⁴. Zanim jednak można oficjalnie oddawać cześć świętym, ich heroiczne życie, praktyka cnót czy męczeństwo musi być udowodnione w czasie prowadzonego procesu kanonicznego⁵. Ażeby ukazać wspólnocie wierzących model świętości godny podziwu i możliwości do naśladowania, Kościół podejmuje czynności procesowe, podczas których nie-

¹ Ioannes Paulus Papa II, *Littere Apostolica: Tertio Millenio Adveniente*, [w:] *Acta Apostolicae Sedis* 87(1995), s. 5–41; Tekst polski: Jan Paweł II, *List apostolski Teritio Millennio Adveniente Ojca Świętego Jana Pawła II do Biskupów, Duchowieństwa i Wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000*, Wrocław 1994, s. 37.

² Mt 5,48; Kpł 11,44-45; 19,2; 20,7; 1 P 1,15; Wj 22,30; Lb 15,40; 1 Tes 3,13.

³ Sobór Watykański Drugi, konstytucje, dekrety, deklaracje, tekst łacińsko-polski, Paris 1967, s. 105, 135. Zob. H. Misztal, *Powołanie ludzi świeckich do świętości według Soboru Watykańskiego II, Kodeksu Prawa Kanonicznego i adhortacji „Christifideles laici”*, „Kościół i Prawo” 12(1994), s. 101–102.

⁴ E. Nowak, *Problematyka spraw polskich kandydatów na ołtarze*, [w:] *Biegli w postępowaniu kanonizacyjnym. Materiały z IV Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Kanonizacyjnego*, KUL, Lublin 22–23 maja 1998, red. H. Misztal, W. Bar, Lublin-Tarnów 1999, s. 108–137.

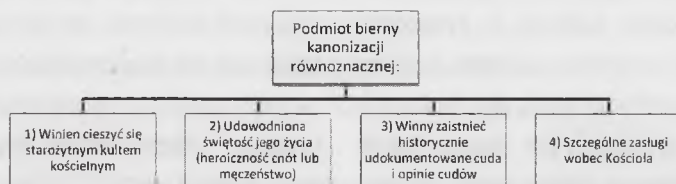
⁵ B. Wysocka, *Dowodzenie w sprawach historycznych polskich kandydatów na ołtarze*, Lublin 2000, s. 1 i nn (mps Archiwum Uniwersyteckie KUL).

zbędne jest zebranie szeroko pojętego materiału dowodowego⁶.

II. POJĘCIE I FORMY KANONIZACJI W UJĘCIU PRAWA KANONICZNEGO

W rozumieniu prawa kanonicznego kanonizacja jest ostatecznym aktem papieskim, przez który sługa Boży, zaliczony uprzednio do błogosławionych, zostaje wpisany do katalogu świętych, któremu papież poleca oddawać kult publiczny kościelny należny osobom świętym⁷. Teologia katolicka z aktem kanonizacji łączy nieomylność papieską, nie jest to jednak traktowane, jako dogmat lub prawda wiary⁸. Kanonizacja jak przypomina H. Misztal, w rozumieniu prawnym różni się od beatyfikacji, która jest tylko zezwoleniem na kult lokalny ograniczony do jakiegoś miejsca, miasta, diecezji, kraju lub zakonu albo instytutu życia konsekrowanego lub do określonych aktów kultu, np. do Mszy i oficjum własnego o błogosławionym, a nie jest ostatecznym aktem papieskim⁹. Ka-

nonizacja jest „formalna” (*canonizatio formalis*), gdy papież formalnym dekretem danego służy Bożego dotąd czczonego, jako błogosławionego wpisuje do katalogu świętych i poleca czcić w całym Kościele poprzez akty kultu należne świętym. Papież Benedykt XIV (1740 – 1758) podał przykład formy takiego dekretu kanonizacji: *N. N. ogłaszamy i ustanawiamy świętym (świętą) i wpisujemy do katalogu świętych, postanawiając jednocześnie, że jego pamięć powinna być czczona w Kościele powszechnym każdego roku przez oddawanie czci*¹⁰. Należy jednak zauważyć, że nie wszyscy święci zostali wyniesieni na ołtarze przez akt kanonizacji formalnej, m. in.: apostołowie, święci pierwszych wieków, a także późniejsi święci, którzy nie byli formalnie kanonizowani, ale ich kult jest obowiązujący w Kościele. W tych okolicznościach mówimy o kanonizacji równoznacznej. Klasyczne pojęcie kanonizacji równoznacznej omówił w swoim dziele *De Servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione* Benedykt XIV¹¹.



⁶ R. Pajszczyk, *Dowód ze świadków w postępowaniu kanonizacyjnym. Studium historyczno-prawne*, Poznań 2006, s. 14 (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Studia i materiały, t. 90). Zob. A. Lis, *Dokument jako środek dowodowy w sprawie kanonizacyjnej Wincentego Kadłubka*, Lublin 2008 (mps w Archiwum Uniwersyteckim KUL).

⁷ H. Misztal, *Kanonizacja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 607–610. Godna uwagi jest praca tegoż autora: H. Misztal, *Le causa di canonizzazione. Storia e procedura*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2005. Zob. G. Löw, *La canonizzazione nella storia*, [w:] *Enciclopedia Cattolica*, t. III, Città del Vaticano 1949, kol. 569–607.

⁸ L. Flisikowski, *Problem pewności moralnej w sprawach kanonizacyjnych*, w: *Elementy prawne świętości kanonizowanej według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Kanonizacyjnego KUL Lublin 24 – 26. IX. 1992, red. H. Misztal, Lublin 1993, s. 57 – 69. Zob. J. L. Gutiérrez, *Il carattere processuale dell'istruttoria diocesana nelle cause di canonizzazione*, [w:] *Religioni et scientiae. Materiały V Sympozjum Prawa Kanonizacyjnego* (Lublin 25 kwietnia 2001 r.), red. P. Stanisław, Lublin 2001, s. 55–73; tł. pol. A. Miziński, *Procesowy charakter instrukcji diecezjalnej w sprawach kanonizacyjnych*, tamże, s. 75–94.

⁹ H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, wyd. II, Lublin 2003, s. 74–76. Zob. H. Misztal, *Kanonizacja równoznaczna*, „Prawo Kanoniczne”, 21(1978), nr 3–4, Warszawa 1978, s. 189–216.

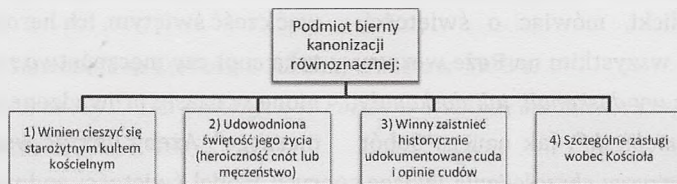
¹¹ Benedictus XIV [Prosperus Lambertini]. *De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione*. Prati 1839–1842, voll. I–VII. Zob. J. L. Gutiérrez, *Le prove sussidiarie nelle cause di canonizzazione* (Opinioni di Prospero Lambertini e innovazioni di Benedetto XIV), [w:] *Ius Ecclesiae, Rivista Internazionale di Diritto Canonico*, Pontificia Università della Santa Croce, Giuffrè Editore, Vol. X – Num. 5(1993), s. 545–594.

zbędne jest zebranie szeroko pojętego materiału dowodowego⁶.

II. POJĘCIE I FORMY KANONIZACJI W UJĘCIU PRAWA KANONICZNEGO

W rozumieniu prawa kanonicznego kanonizacja jest ostatecznym aktem papieskim, przez który sługa Boży, zaliczony uprzednio do błogosławionych, zostaje wpisany do katalogu świętych, któremu papież poleca oddawać kult publiczny kościelny należny osobom świętym⁷. Teologia katolicka z aktem kanonizacji łączy nieomyślność papieską, nie jest to jednak traktowane, jako dogmat lub prawda wiary⁸. Kanonizacja jak przypomina H. Misztal, w rozumieniu prawnym różni się od beatyfikacji, która jest tylko zezwoleniem na kult lokalny ograniczony do jakiegoś miejsca, miasta, diecezji, kraju lub zakonu albo instytutu życia konsekrowanego lub do określonych aktów kultu, np. do Mszy i oficjum własnego o błogosławionym, a nie jest ostatecznym aktem papieskim⁹. Ka-

nonizacja jest „formalna” (*canonizatio formalis*), gdy papież formalnym dekretem danego sługę Bożego dotąd czczonego, jako błogosławionego wpisuje do katalogu świętych i poleca czcić w całym Kościele poprzez akty kultu należne świętym. Papież Benedykt XIV (1740 – 1758) podał przykład formy takiego dekretu kanonizacji: *N. N. ogłaszamy i ustanawiamy świętym (świętą) i wpisujemy do katalogu świętych, postanawiając jednocześnie, że jego pamięć powinna być czczona w Kościele powszechnym każdego roku przez oddawanie czci*¹⁰. Należy jednak zauważyć, że nie wszyscy święci zostali wyniesieni na ołtarze przez akt kanonizacji formalnej, m. in.: apostołowie, święci pierwszych wieków, a także późniejsi święci, którzy nie byli formalnie kanonizowani, ale ich kult jest obowiązujący w Kościele. W tych okolicznościach mówimy o kanonizacji równoznacznej. Klasyczne pojęcie kanonizacji równoznacznej omówił w swoim dziele *De Servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione* Benedykt XIV¹¹.



⁶ R. Pajszczyk, *Dowód ze świadków w postępowaniu kanonizacyjnym. Studium historyczno-prawne*, Poznań 2006, s. 14 (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Studia i materiały, t. 90). Zob. A. Lis, *Dokument jako środek dowodowy w sprawie kanonizacyjnej Wincentego Kadłubka*, Lublin 2008 (mps w Archiwum Uniwersyteckim KUL).

⁷ H. Misztal, *Kanonizacja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 607–610. Godna uwagi jest praca tegoż autora: H. Misztal, *Le causa di canonizzazione. Storia e procedura*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2005. Zob. G. Löw, *La canonizzazione nella storia*, [w:] *Enciclopedia Cattolica*, t. III, Città del Vaticano 1949, kol. 569–607.

⁸ L. Flisikowski, *Problem pewności moralnej w sprawach kanonizacyjnych*, w: *Elementy prawne świętości kanonizowanej według ustawodawstwa Jana Pawła II, Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Kanonizacyjnego KUL Lublin 24 – 26. IX. 1992*, red. H. Misztal, Lublin 1993, s. 57 – 69. Zob. J. L. Gutiérrez, *Il carattere processuale dell'istruttoria diocesana nelle cause di canonizzazione*, [w:] *Religioni et scientiae. Materiały V Sympozjum Prawa Kanonizacyjnego (Lublin 25 kwietnia 2001 r.)*, red. P. Stanisław, Lublin 2001, s. 55–73; tł. pol. A. Miziński, *Procesowy charakter instrukcji diecezjalnej w sprawach kanonizacyjnych*, tamże, s. 75–94.

⁹ H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, wyd. II, Lublin 2003, s. 74–76.

¹⁰ Zob. H. Misztal, *Kanonizacja równoznaczna*, „Prawo Kanoniczne”, 21(1978), nr 3–4, Warszawa 1978, s. 189–216.

¹¹ Benedictus XIV [Prosperus Lambertini], *De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione*. Prati 1839–1842, voll. I–VII. Zob. J. L. Gutiérrez, *Le prove sussidiarie nelle cause di canonizzazione (Opinioni di Prospero Lambertini e innovazioni di Benedetto XIV)*, [w:] *Ius Ecclesiae, Rivista Internazionale di Diritto Canonico*, Pontificia Università della Santa Croce, Giuffrè Editore, Vol. X – Num. 5(1993), s. 545–594.

Papież ten stwierdza: „została wprowadzona niegdyś kanonizacja równoznaczna i od tamtych czasów trwa do dziś, przez którą oczywiście papież jakiegoś sługę Bożego, cieszącego się posiadaniem starożytnego kultu i o którego heroicznych cnotach lub o męczeństwie i cudach wiadomo na podstawie stałego i powszechnego przekonania historyków godnych wiary, a jednocześnie nie brak ciągle przedłużającej się sławy znaków cudownych, papież tegoż sługę Bożego poleca czcić w Kościele Powszechnym przez odmawianie oficjum i odprawianie mszy w określonym dniu; jednocześnie papież czyni to bez żadnego formalnego dekretu ostatecznego, bez przeprowadzenia uprzednich procesów i bez użycia zwyczajnych ceremonii”¹².

Możemy więc wyróżnić następujące warunki, które powinien spełniać podmiot biernej kanonizacji równoznacznej: 1) winien cieszyć się posiadaniem starożytnego kultu kościelnego, 2) świętość jego życia (heroiczność cnót lub męczeństwo) winna być udokumentowana przez stałe i powszechne przekonanie historyków godnych wiary (Benedykt XIV przewidywał dowodzenie pośrednie przy pomocy *historyków i kronik*. Napisał: *w takich sprawach jest dopuszczalny dowód pomocniczy a w szczególności dowód z historii i historycznych pomników*), 3) winny zaistnieć historycznie udokumentowane cuda i ciągle trwająca sława cudów, 4) szczególne zasługi wobec Kościoła¹³.

Reasumując dotychczasowe rozważania, przytoczmy uwagi H. Misztala: *Są więc dwie różne formuły kanonizacyjne, a różnica między nimi polega jedynie na różnym sposobie, którym papież wprowadza obowiązek kultu w Kościele powszechnym. Jeżeli czyni to używając formy zwyczajnej, w której określa się wyrażnie i wprost świętość błogosławionego wpisując go do katalogu świętych, mamy do czynienia z kanonizacją formalną. Jeżeli czyni to zarządzając wprost włączenie święta do kalendarza Kościoła powszechnego, z obowiązkiem dla wszystkich, których to dotyczy, recytowania oficjum i odprawiania Mszy na jego cześć, to jest to kanonizacja równoznaczna*¹⁴. Należy jeszcze dodać, że kanonizacja równoznaczna ma odmienną formułę kanonizacyjną, ale rodzi te same skutki, co kanonizacja formalna. Równoznaczność kanonizacji odnosi się przede wszystkim do elementu drugorzędowego – do specjalnej procedury lub uroczystości zewnętrznych. W kanonizacji równoznacznej papież nie używa zwyczajnej formuły kanonizacyjnej, w której istotnym elementem jest formalne i uroczyste deklarowanie świętości błogosławionego i wpis do katalogu świętych¹⁵. Błędnie termin równoznaczna zaczęto aplikować do procedury a nie do samego aktu papieskiego, rozumiejąc przez to kanonizację prowadzoną specjalną drogą – najczęściej jako kanonizację bez cudów¹⁶.

¹² H. Misztal, *Kanonizacja równoznaczna...* s. 196.

¹³ Tamże, s. 205–209. Zob. T. Dąbski, *Opinia świętości w postępowaniu kanonizacyjnym*, Lublin 2000 (mps Archiwum Uniwersyteckie KUL).

¹⁴ H. Misztal, *Kanonizacja św. Kazimierza – aspekt prawno-kanoniczny*, w: *Jubileusz czterechsetlecia kanonizacji św. Kazimierza Jagiellończyka. Materiały z uroczystości i sesji naukowej Radom, 22-24 listopada 2002 r.*, red. S. Makarewicz, E. Poniewierski, Radom 2005, s. 56.

¹⁵ Tamże, s. 55–57.

¹⁶ F. Veraja, *La canonizzazione equipollente e la questione dei miracoli nelle cause di canonizzazione*, Roma 1975, s. 34; H. Misztal, *Kanonizacja równoznaczna...*, s. 211.

III. KANONIZACJE RÓWNOZNACZNE SZCZEGÓLNEGO RODZAJU

Nietypową w świetle nauki Benedykta XIV była kanonizacja równoznaczna zmarłej 18 stycznia 1270 r. mniszki dominikańskiej św. Małgorzaty Węgierskiej, dokonana przez Piusa XII 9 listopada 1943 roku¹⁷. W dekrete papieskim kanonizacja ta została określona, jako równoznaczna. Jednak forma aktu papieskiego, która wskazuje na rodzaj kanonizacji, ma następujące brzmienie: *uroczyście orzekliśmy, że błogosławiona Małgorzata, dziewica z rodu Arpadów, mniszka z zakonu dominikańskiego jest świętą i wpisaną do katalogu świętych, postanawiając, że powinno się corocznie czcić w dniu śmierci to jest 12 stycznia jej pamięć w Martyrologium Rzymskim, jako świętej dziewicy*¹⁸. Tu nie ma mowy o wpisaniu do Kalendarza Rzymskiego, ale tylko do Martyrologium, co jak wiadomo nie ma istotnego znaczenia w odniesieniu do kanonizacji. Nie ma także informacji o kulcie nakazanym (*preceptywnym*) w całym Kościele. Dlatego sekretarz Kongregacji mons. Carinci w liście do prefekta tej kongregacji pisał, iż jest to: *trzecia forma kanonizacji równoznacznej mniej właściwa w stosunku do istniejącej*. Wyjaśnienia tej skomplikowanej sytuacji należy szukać w pozycji przygotowanej do kanonizacji Małgorzaty¹⁹. Z dyskusji prowadzonej na zwykłym zebraniu Kongregacji 13 VI 1943 r., wynikało, że Małgorzata jest mało znana poza Węgrami i poza zakonem dominikańskim. Nie by-

ło, więc racji do rozciągnięcia kultu nakazanego na cały Kościół. Co więcej stan sprawy kwalifikował się raczej do beatyfikacji równoznacznej, gdyż nie było zatwierdzenia starożytnego kultu, ani też stwierdzenia heroiczności cnót i sławy cudów. W tej sytuacji ponens sprawy kard. Rossi 20 VII 1943 r. zwrócił się do kardynała C. Salottiego Prefekta Kongregacji Obrzędów, aby dokonać kanonizacji równoznacznej, trochę *na swój sposób* to jest kanonizacji, do której nie potrzeba przeprowadzenia procesów i ceremonii jak przy formalnej, ale przez wpis imienia błogosławionej do Martyrologium Rzymskiego i upoważnienie (nie nakaz) do czci przez wszystkich wiernych oraz pozwolenie na oficjum i msze dla tych, którzy o to proszą. Tym samym przewidziano możliwość rozszerzenia oficjum i Mszy na cały Kościół w dalszej przyszłości. Kongregacja zrealizowała propozycję kard. Rossiego, a jej prefekt zreferował 23 VII 1943 r. wynik dyskusji papieżowi, który zdecydował o kanonizacji równoznacznej używając formy bardzo podobnej do tej, której się używa przy kanonizacji formalnej. Kanonizacja taka była czymś więcej niż zwykle zatwierdzenie kultu i miała zadowolić postulację tej sprawy²⁰. Jak suponuje H. Misztal: *papież zdecydował o „kanonizacji równoznacznej” ale była ona inna od tej opisanej przez Benedykta XIV. Nie ulega wątpliwości, że papież może dokonać odstępstwa od dotychczas przyjętej formy, może ją zmodyfikować, gdyż ma do tego pełnię władzy. Kanonizacja ta stworzy-*

¹⁷ *Acta Apostolicae Sedis*, 36(1943), s. 33–40.

¹⁸ Tamże, s. 39.

¹⁹ *Urbis et Orbis. Extensionis seu concessionis officii et missae ad universam Ecclesiam in honorem B. Margaritae ab Hungaria, sanctimonialis Ordinis Praedicatorum. Positio super aequipollenti canonisatione*. Roma 1943.

²⁰ F. Veraja, *La canonizzazione equipollente...*, s. 38. Zob. J. Brosch, *Der Heiligsprechungsprozess per viam cultus*, Roma 1938; A. Frutaz, *La Sezione Storica della Sacra Congregazione dei Riti*, Ed. 2. Città del Vaticano 1964.

ła precedens, że papież pierwszy raz kanonizował niemęczennika bez aprobaty cudów wymaganych przez prawo²¹. Podobna sprawa miała miejsce w procesem kanonizacyjnym Karola Lwangi i towarzyszy męczenników. Papież Paweł VI w formule kanonizacji formalnej, kanonizował 18 października 1964 r. Karola Lwangę i towarzyszy męczenników, nie wspominając o kulcie nakazowym (preceptywnym) w całym Kościele²². Wielokrotnie cytowany znawca prawa kanonizacyjnego H. Misztal, zwraca również uwagę na polski przykład kanonizacji Kazimierza Jagiellończyka w 1602 r., w którym można widzieć kanonizację równoznaczną, dokonaną *na swój sposób*, bez uprzed-

niej beatyfikacji, ale mającą takie same skutki jak kanonizacja formalna²³.

IV. TRUDNOŚCI PRAWNE W SPRAWIE BŁ. WINCENTEGO KADŁUBKA († 8 III 1223) I BŁ. CZESŁAWA († 15 VII 1242) – KANONIZACJA RÓWNOZNACZNA?

Mistrz Wincenty najprawdopodobniej pochodził z Karwowa koło Opatowa z rodu Łabędziów²⁴. Zdobył magisterium w Paryżu (wg niektórych badaczy w Bolonii) i związany był z ówczesnym środowiskiem intelektualnym Chartres²⁵. Po odbyciu studiów pełnił funkcje kancelaryjne na dworze Kazimierza Sprawiedliwego. Następnie ok. 1194 r. został prepozytem katedry NMP w Sandomierzu²⁶.

²¹ H. Misztal, *Kanonizacja równoznaczna...*, s. 211 – 213.

²² *Acta Apostolicae Sedis*, 56(1964), s. 902–903.

²³ H. Misztal, *Kanonizacja św. Kazimierza...*, s. 65.

²⁴ A. Lis, *Wokół pochodzenia Mistrza Wincentego*, „Zeszyty Sandomierskie” 20/21(2005), s. 17–24; tenże, *Mistrz Wincenty z rodu Łabędziów?*, [w:] *Człowiek – Społeczeństwo – Włara. Studia interdyscyplinarne*, red. B. Stawiariski, Wrocław 2008, s. 81–102; tenże, *Konferencja naukowa „Tajemnice Opatowa”*, „Zeszyty Sandomierskie” 25(2007), s. 85–86. Zob. J. Długosz, *Katalog biskupów krakowskich*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica series nova*, wyd. J. Szymański, t. 10, cz. 2, Warszawa 1974, s. 162; B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek)*, *Kronika Polska*, wyd. B. Kürbis, Wrocław 2008, s. VIII–XIV; J. Bieniak, [Głos w dyskusji], „Studia Źródłoznawcze” 20 (1976), s. 123–124; tenże, *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski przełomu XII i XIII wieku*, [w:] *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda*, red. K. R. Prokop, Kraków 2001, s. 21–48; tenże, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. III A (*Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica*), [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S. K. Kuczyński, t. 4, Warszawa 1990, s. 49.

²⁵ O. Balzer, *Studium o Kadłubku*, cz. 1–2, [w:] *tegoż, Pisma pośmiertne*, t. I – II Lwów 1934–1935; D. Borawska, *Mistrz Wincenty w nowym wydaniu i opracowaniu. W stronę cystersów i św. Bernarda z Clairvaux*, „Przegląd Historyczny”, 68(1977), s. 341–366; E. Skibiński, *Źródła erudycji Kadłubka*, „Roczniki Historyczne” 60(1994), s. 163–172.

²⁶ Warto zastanowić się nad datą, kiedy Wincenty Kadłubek objął funkcję prepozyta w katedrze sandomierskiej? Na tak postawione pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Książd Jan Wiśniewski podał, iż *Wincenty został mianowany prepozytem przy kolegiacie sandomierskiej w 1186 r. i na tej godności przebywał lat blisko 22* (J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 – 1926, tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926, s. 104). Jednak data ta nie ma żadnego umocowania w źródłach. Należy zauważyć, iż konsekracja kolegiaty NMP w Sandomierzu miała miejsce 8 IX 1191 r. przez arcybiskupa Piotra Łabędzia (krewniaka Kadłubka sic!) (J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995, s. 95; K. Burek, *Obecność Mistrza Wincentego w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie”, 19(2004), s. 42; J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku (Część III A. Arbitrzy książąt – krąg rodzinny Piotra Włostowica)*, [w:] *Społeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S. K. Kuczyński, t. 4, Warszawa 1990, s. 13–107; Cz. Deptuła, *Wokół postaci arcybiskupa Piotra Łabędzia*, „Roczniki Humanistyczne” 15(1967), z. 2, s. 37–47). Wydaje się, więc że dopiero od tej daty Kadłubek mógł sprawować funkcję prepozyta (M. Plezia, *Scripta minora. Łacina średniowieczna i Wincenty Kadłubek*, Kraków 2001, s. 301–303). Niemniej jednak jak przyjmuje wybitny mediewista Roman Grodecki przejście Mistrza Wincentego z Krakowa do Sandomierza miało miejsce dopiero po śmierci Kazimierza II Sprawiedliwego 5 V 1194 r. (R. Grodecki, *Mistrz Wincenty Kadłubek, biskup krakowski (zarys biograficzny)*, „Rocznik Krakowski” 19(1923), s. 30–61 lub odbitka, s. 19). Oswald Balzer poszedł jeszcze dalej pisząc *można przyjąć z największym prawdopodobieństwem, że pracował w kancelarii książęcej, co najmniej do zgonu Sprawiedliwego, a przypuszczalnie jesz-*

W latach 1208 (bulla Innocentego III z 28 marca 1208)²⁷ – 1218 (przed 15 sierpnia 1218) był biskupem krakowskim²⁸. Sprawując tę funkcję Wincenty aktywnie uczestniczył w życiu politycznym i kościelnym kraju – w zjazdach: w Borzykowej, Mąkolnie; synodach: w Mstowie, Sieradzu, Wolborzu; w soborze laterańskim IV (1215) oraz hipotetycznie w synodach: w Witowie, Chalnie i Kamie-

niu. W końcu biskup Wincenty z pobudek eschatologicznych tudzież zniechęcony upadkiem stronnictwa arcybiskupa Henryka Kietlicza (1199-1219) porzucił wszystko by zostać mnichem²⁹. Zmarł w klasztorze cystersów w Jędrzejowie 8 III 1223r. Po śmierci cieszył się lokalnym kultem, który został zatwierdzony 18 II 1764 r. przez papieża Klemensa XIII³⁰.

cze i przez krótki czas potem aż do r. 1196, kiedy na mocy układu z księżną – wdową Heleną Mieszko III dzierżył panowanie w Krakowie (O. Balzer., *Studium o Kadłubku*, cz. 1, [w:] *tegoż, Pisma pośmiertne*, t. I, Lwów 1934, s. 65). W nowszej literaturze przedmiotu badacz historii kapituły w Sandomierzu – Leszek Poniewożik przyjął początek prepozytury Wincentego na lata 1191 – 1194 (L. Poniewożik, *Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004, s. 28. Zob. J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków – Bydgoszcz 2003, s. 232). Konkludując, wydaje się możliwym przyjęcie daty 1194 r. idąc za wspomniany już Romanem Grodeckim oraz Klemensem Świżkiem (K. Świżek, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek. Życie – kult – modlitwy*, wyd. II, Jędrzejów 1999, s. 22) czy Brygidą Kürbis (B. Kürbis, *Wstęp*, w: *Mistrz Wincenty* (tzw. *Kadłubek*), *Kronika Polska*, wyd. B. Kürbis, Wrocław 2003, s. XXVI – XXX).

²⁷ Stolica biskupstwa krakowskiego zawakowała 11 września 1207 r. kiedy to zmarł biskup Pełka (*Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, w: *Monumenta Poloniae Historica series nova*, t. 5, Warszawa 1978, s. 70; *Kalendarz katedry krakowskiej*, w: tamże, s. 169). W przypadku interesującej nas elekcji kanonicznej mamy do czynienia z przykładem przeprowadzenia po raz pierwszy w dziejach metropolii gnieźnieńskiej wyboru biskupa przez kapitułę (W literaturze przedmiotu spotykamy pogląd uznający za pierwszy wolny wybór biskupa w Polsce postulację Cypriana na biskupstwo wrocławskie w 1201 r. Ostatnio opinię tą podważył Jacek Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180 – 1320*, Kraków – Bydgoszcz 2003, s. 46–48. Starsza literatura: J. Tazbirowa, *Pierwsze elekcje biskupów w Polsce*, w: *Wiek średnie. Medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 117–123; J. Szymański, *Czy kanoniczna elekcja biskupa w Polsce w pierwszej połowie XIII wieku była wolna?*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gięsztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, kom. red. D. Gawinowa i in., Warszawa 1991, s. 615–623). Przebieg tej elekcji poznajemy z bulli papieskiej z 28 marca 1208 r., zatwierdzającej już mistrza Wincentego, jako biskupa (*Bulla papieża Innocentego III do krakowskiej kapituły katedralnej w sprawie zatwierdzenia wyboru Wincentego na biskupa* (28 marca 1208), wyd. A. Bielowski, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 2, Lwów 1872, s. 801; *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej ś. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, t. 1, Kraków 1874, s. 11, nr 7). Z papieskiej bulli dowiadujemy się, iż początkowo przeważająca część kanoników opowiedziała się za biskupem Gedką, aczkolwiek zgodzili się oni poprzeć Wincentego w przypadku braku zgody papieża na opuszczenie diecezji płockiej przez Gedkę. Innocenty III ostatecznie opowiedział się za mistrzem Wincentym, przychylając się do próśb arcybiskupa Henryka Kietlicza oraz Leszka Białego. Nie wydaje się słusznym dopatrywania w biskupie płockim Gedce Sasiłowiczu, jak chciała tego starsza literatura, przeciwnika reform gregoriańskich na ziemi polskiej, gdyż papież zaznaczył, iż obu kandydatów uważa za odpowiednich, a jego wybór podyktowany jest obawą o szkodę dla diecezji, którą zarządza już jeden z nich (Zob. W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199–1219). Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005, s. 122–127; M. Szymański, *Biskup płocki Gedko (1206–1223). Działalność kościelno-polityczna na tle procesu emancypacji Kościoła polskiego spod władzy książęcej*, Toruń 2007, s. 265–269).

²⁸ S. Kiełtyka, *Błogosławiony Wincenty Kadłubek* (ok. 1150–1223), „*Nasza Przyszłość*” 16(1962), s. 196; Z. Kozłowska-Budkowa, *Rezygnacje biskupów krakowskich Wincentego i Iwona. Na marginesie artykułu: „Dlaczego Kadłubek zrezygnował z biskupstwa”, „Prace Historyczne”* t. 1, *Katolicki ośrodek wydawniczy Veritas*, Londyn 1967, s. 137–147, „*Nasza Przyszłość*” 33(1970), s. 39; J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180-1320*, Kraków – Bydgoszcz 2003, s. 232.

²⁹ W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199–1219). Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005, s. 238.

³⁰ A. Lis, *Świadectwo kultu bł. Wincentego Kadłubka z parafii Włostów. (Listy do biskupa sandomierskiego)*, „*Kronika Diecezji Sandomierskiej*” (cyt. dalej: KDS) Rok 100(2007) nr 5–6, s. 436–441; tenże, *Szkice o Kadłubku. Kazanie z 1845 r. z okazji przeniesienia relikwii bł. Wincentego Kadłubka z Jędrzejowa do katedry NMP w Sandomierzu*, KDS Rok 101(2008) nr 1-2,

Biografia bł. Czesława należy do klasycznych, można by powiedzieć, zagadek historiograficznych. Polemiki i nie rzadko żywe dyskusje toczą się wokół rekonstrukcji jego życiorysu – analizy faktów historycznych i stworzonej po latach legendy. Pierwsze szersze dane dotyczące jego życia przynosi napisany w latach sześćdziesiątych XIV wieku „Żywot św. Jacka” autorstwa dominikanina, lektora w klasztorze krakowskim, Stanisława. Czesław przyjął habit z rąk samego św. Dominika i został pierwszym przeorem klasztoru dominikanów pw. św. Wojciecha we Wrocławiu. Jan Długosz przekazał nam opis cudownego ocalenia Wrocławia przed Tatarami (czyli Mongołami) dzięki sprowadzonej przez modlitwy Czesława kolumnie ognia³¹. Na zakończenie tych z konieczności bardzo skróconych uwag należy zaznaczyć, że geneza kultu Czesława ginie w mrokach dziejów, aczkolwiek wydaje się, iż rozwijał się on od jego śmierci. W roku 1330 dokonano translacji ciała do kaplicy w tymże wrocławskim kościele. 26 VIII 1713 r. papież Klemens XI dokonał confirmacji kultu i pozwolił na mszę i oficjum dla Wrocławia i zakonu dominikańskiego³².

W postępowaniu zmierzającym do kanonizacji w sprawach historycznych możemy wyróżnić następujące możliwości: 1) przejście od beatyfikacji formalnej do kanonizacji formalnej, 2) przejście od beatyfikacji formalnej do kanonizacji równoznacznej, 3) przejście od beatyfikacji równoznacznej do kanonizacji formalnej, 4) droga od beatyfikacji równoznacznej do kanonizacji równoznacznej, 5) dojście do kanonizacji równoznacznej bez beatyfikacji formalnej czy równoznacznej. Najmniej trudności rodzi przejście od beatyfikacji formalnej do kanonizacji formalnej w sprawach dawnych. Bardziej skomplikowana jest sprawa przejścia od beatyfikacji równoznacznej do kanonizacji formalnej. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę, jakiego typu beatyfikacja równoznaczna była zastosowana: czy jej stara forma polegająca na zwykłej confirmacji kultu, czy może beatyfikacja równoznaczna po uprzednim zatwierdzeniu kultu i heroiczności cnót³³.

Obaj polscy błogosławieni dochodzili do beatyfikacji drogą zatwierdzenia kultu publicznego, który zgodnie z przepisami papieża Urbana VIII istniał przynajmniej 100 lat przed

s. 134–144; tenże, *Parafia Włostów ośrodkiem kultu bł. Wincentego Kadłubka*, KDS Rok 101 (2008) nr 11-12, s. 765-781; tenże, *Żywot błogosławionego Wincentego Kadłubka biskupa krakowskiego, Patrona Królestwa Polskiego (reprint wydania z 1870 r.)*, KDS Rok 102(2009) nr 1-2, s. 99-107.

³¹ *Błogosławiony Czesław, Patron Wrocławia. Materiały z konferencji „Błogosławiony Czesław i jego dziedzictwo”, Wrocław, 12 maja 2003 roku*, t. 1: *Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. M. Derwich, Warszawa-Wrocław 2006; *Błogosławiony Czesław i jego dziedzictwo. 777 lat dominikanów we Wrocławiu*, red. J. Brodniewicz, Wrocław 2004; P. Kielar, *Początki zakonu dominikańskiego w Polsce*, „*Nasza Przyszłość*” 39(1973), s. 17-102; J. Kłoczowski, M. L. Niedziela, *Czesław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, kol. 846-847; J. Kłoczowski, *Czesław*, [w:] *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1995, s. 150-154; Z. Mazur, *Błogosławiony Czesław*, [w:] *Polscy święci*, red. J. R. Bar, t. 3, Warszawa 1984, s. 11-17; M. Niwiński, *Czesław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 357; J. A. Spież, *Średniowieczne świadectwa życia i kultu błogosławionego Czesława*, [w:] *Dominikanie w środkowej Europie w X-XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, red. J. Kłoczowski, J. A. Spież (Studia nad historią dominikanów w Polsce 3), Poznań 2002, s. 87-108; „*Tutelaris Silesiae*”. *Błogosławiony Czesław we Wrocławiu*, Wrocław 2006.

³² H. Misztal, *Problemy prawne kanonizacji polskich błogosławionych*, „*Kościół i Prawo*” 4(1985), Lublin 1985, s. 269, 287.

³³ W. Padacz., *Przejście od beatyfikacji do kanonizacji w procedurze kanonicznej*, „*Polonia Sacra*” (Kwartalnik teologiczny) 9(1956), s. 165–172.

Biografia bł. Czesława należy do klasycznych, można by powiedzieć, zagadek historyograficznych. Polemiki i nie rzadko żywe dyskusje toczą się wokół rekonstrukcji jego życiorysu – analizy faktów historycznych i stworzonej po latach legendy. Pierwsze szersze dane dotyczące jego życia przynosi napisany w latach sześćdziesiątych XIV wieku „Żywot św. Jacka” autorstwa dominikanina, lektora w klasztorze krakowskim, Stanisława. Czesław przyjął habit z rąk samego św. Dominika i został pierwszym przeorem klasztoru dominikanów pw. św. Wojciecha we Wrocławiu. Jan Długosz przekazał nam opis cudownego ocalenia Wrocławia przed Tatarami (czyli Mongołami) dzięki sprowadzonej przez modlitwy Czesława kolumnie ognia³¹. Na zakończenie tych z konieczności bardzo skróconych uwag należy zaznaczyć, że geneza kultu Czesława ginie w mrokach dziejów, aczkolwiek wydaje się, iż rozwijał się on od jego śmierci. W roku 1330 dokonano translacji ciała do kaplicy w tymże wrocławskim kościele. 26 VIII 1713 r. papież Klemens XI dokonał konfirmacji kultu i pozwolił na mszę i oficjum dla Wrocławia i zakonu dominikańskiego³².

W postępowaniu zmierzającym do kanonizacji w sprawach historycznych możemy wyróżnić następujące możliwości: 1) przejście od beatyfikacji formalnej do kanonizacji formalnej, 2) przejście od beatyfikacji formalnej do kanonizacji równoznacznej, 3) przejście od beatyfikacji równoznacznej do kanonizacji formalnej, 4) droga od beatyfikacji równoznacznej do kanonizacji równoznacznej, 5) dojście do kanonizacji równoznacznej bez beatyfikacji formalnej czy równoznacznej. Najmniej trudności rodzi przejście od beatyfikacji formalnej do kanonizacji formalnej w sprawach dawnych. Bardziej skomplikowana jest sprawa przejścia od beatyfikacji równoznacznej do kanonizacji formalnej. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę, jakiego typu beatyfikacja równoznaczna była zastosowana: czy jej stara forma polegająca na zwykłej konfirmacji kultu, czy może beatyfikacja równoznaczna po uprzednim zatwierdzeniu kultu i heroiczności cnót³³.

Obaj polscy błogosławieni dochodzili do beatyfikacji drogą zatwierdzenia kultu publicznego, który zgodnie z przepisami papieża Urbana VIII istniał przynajmniej 100 lat przed

s. 134–144; tenże, *Parafia Włostów ośrodkiem kultu bł. Wincentego Kadłubka*, KDS Rok 101 (2008) nr 11-12, s. 765-781; tenże, *Żywot błogosławionego Wincentego Kadłubka biskupa krakowskiego, Patrona Królestwa Polskiego (reprint wydania z 1870 r.)*, KDS Rok 102(2009) nr 1-2, s. 99-107.

³¹ *Błogosławiony Czesław, Patron Wrocławia. Materiały z konferencji „Błogosławiony Czesław i jego dziedzictwo”, Wrocław, 12 maja 2003 roku*, t. 1: *Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. M. Derwich, Warszawa-Wrocław 2006; *Błogosławiony Czesław i jego dziedzictwo. 777 lat dominikanów we Wrocławiu*, red. J. Brodniewicz, Wrocław 2004; P. Kiehar, *Początki zakonu dominikańskiego w Polsce*, „Nasza Przyszłość” 39(1973), s. 17-102; J. Kłoczowski, M. L. Niedziela, *Czesław*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1979, kol. 846-847; J. Kłoczowski, *Czesław*, [w:] *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1995, s. 150-154; Z. Mazur, *Błogosławiony Czesław*, [w:] *Polscy święci*, red. J. R. Bar, t. 3, Warszawa 1984, s. 11-17; M. Niwiński, *Czesław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 357; J. A. Spież, *Średniowieczne świadectwa życia i kultu błogosławionego Czesława*, [w:] *Dominikanie w środkowej Europie w XII-XV wieku. Aktywność duszpasterska i kultura intelektualna*, red. J. Kłoczowski, J. A. Spież (Studia nad historią dominikanów w Polsce 3), Poznań 2002, s. 87-108; „*Tutelar Silesiae*”. *Błogosławiony Czesław we Wrocławiu*, Wrocław 2006.

³² H. Misztal, *Problemy prawne kanonizacji polskich błogosławionych*, „Kościół i Prawo” 4(1985), Lublin 1985, s. 269, 287.

³³ W. Padacz, „*Przejście od beatyfikacji do kanonizacji w procedurze kanonicznej*”, „Polonia Sacra” (Kwartalnik teologiczny) 9(1956), s. 165–172.

1534 r.³⁴. Obie sprawy zakończyły się zwykłym zatwierdzeniem kultu, czyli beatyfikacją równoznaczną w starej, przedkodeksowej formie (bez aprobaty cnót heroicznych). Widzimy, więc, iż Wincenty i Czesław nie są kandydatami do kanonizacji równoznaczej. Należy, więc rozpatrzyć, jakie wymogi obowiązywałyby do kanonizacji formalnej w tych sprawach³⁵. Otóż w drodze do kanonizacji formalnej zachodzą następujące warunki, których nie można opuścić: 1) doniosłość sprawy dla Kościoła, 2) aprobata cnót heroicznych, gdyż nie było jej przed beatyfikacją, 3) aprobata cudu i sławy cudów. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w sprawie Wincentego Kadłubka i Czesława oprzeć się na przykładach kanonizacji równoznacznych, ale dokonanych *na swój sposób* – mających takie same skutki jak kanonizacja formalna (Małgorzata Węgierska, Karol Lwange, Kazimierz Jagiellończyk).

Dzisiejsze prawo stawia wyraźne wymogi, że ilekroć został już opublikowany dekret confirmacji kultu *dawnego błogosławionego*, jak to miało miejsce w omawianych sprawach, bez uprzedniego udowodnienia cnót heroicznych lub męczeństwa, to obecnie, gdy się zdąży do kanonizacji, biskup postępuje według procedury ustanowionej w *Normae servandae*³⁶ dla spraw dawnych. Należy podjąć pogłębione studia historyczno-krytyczne nad

uzupełnieniem pozycji tak, aby była wystarczająca do udowodnienia cnót. Po ewentualnym orzeczeniu cnót heroicznych błogosławionego należy przeprowadzić aprobatę jednego cudu dokonanego po confirmacji kultu i dopiero wtedy zmierzać do kanonizacji³⁷.

V. ZAKOŃCZENIE

Konkludując – termin kanonizacja – definiuje się jako oficjalne uznanie przez Stolicę Apostolską świętości życia konkretnej osoby ludzkiej z racji osiągnięcia przez nią doskonałości moralnej w stopniu heroicznym lub oddania swego życia za Chrystusa, polegające na uznaniu jej przez papieża za osobę godną kultu publicznego w Kościele powszechnym i wpisaniu do katalogu świętych.

Kanonizacja dotyczy życia moralnego Kościoła, święty jest czczony nie tylko, jako ten, kto z całą pewnością jest zbawiony, ale także, jako godny naśladowania przykład życia chrześcijańskiego (walor eklezjalny procesu kanonizacyjnego)³⁸.

Należy podkreślić, że równoznaczność kanonizacji odnosi się przede wszystkim do elementu drugorzędnego – do specjalnej procedury lub uroczystości zewnętrznych. W kanonizacji równoznaczej papież nie używa zwyczajnej formuły kanonizacyjnej, w której istotnym elementem jest formalne i uroczy-

³⁴ Urbanus VIII, Constitutio Apostolica: *Caelestis Hierusalem cives*, 5.7.1634, [w:] *Codex pro Postulatoribus*, Ed. Lauri-Fornari-Santarelli, Ed. 4. Romae 1929, s. 286–292. Zob. H. Fokciński, *Potwierdzenie kultu. Kilka refleksji z okazji lektury piętnastego wydania „Index ac Status Causarum”*, [w:] *Divina et humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin ks. prof. Henryka Misztala*, Lublin 2001, s. 465–479.

³⁵ H. Misztal, *Sprawa kanonizacji bł. Wincentego Kadłubka*, „Prawo Kanoniczne” 28(1985), nr 3–4, s. 237–246.

³⁶ *Acta Apostolicae Sedis* 75(1983), s. 394–403; tł. w. j. pol.: H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 541–551.

³⁷ Zob. *Acta Apostolicae Sedis* 99(2007), s. 465–517; H. Misztal, „Sanctorum Mater” Instrukcji Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych. Komentarz, Lublin 2008, s. 52–55.

³⁸ Szerzej: H. Misztal, *Znaczenie społeczne kanonizacji i beatyfikacji*, „Roczniki Nauk Prawnych” 9(1999), nr 2, s. 73–95.

ste deklarowanie świętości błogosławionego i wpis do katalogu świętych.

Kanonizacja równoznaczna jest więc pewną odpowiedzią Kościoła na faktyczną sytuację społeczną, powstającą z racji istniejącego kultu. Przykład przywołanych tu polskich błogosławionych potwierdza żywy związek pomiędzy sytuacją społeczną a decyzjami formalno-prawnymi. Jest to ważne nie tylko dla polskiej kultury prawnej, ale w przypadku bł. Mistrza Wincentego nie sposób nie zauważyć istotnego znaczenia procesu kanonizacyjnego dla ugruntowania tej Postaci w dziejach Narodu Polskiego.

SŁOWA KLUCZOWE

prawo kanonizacyjne, kanonizacja, kanonizacja równoznaczna, Wincenty Kadłubek, bł. Czesław.

STRESZCZENIE

Autor poddał analizie pojęcie kanonizacji równoznacznej. Termin kanonizacja – definiuje się jako oficjalne uznanie przez Stolicę Apostolską świętości życia konkretnej osoby ludzkiej z racji osiągnięcia przez nią doskonałości moralnej w stopniu heroicznym lub oddania swego życia za Chrystusa, polegające na uznaniu jej przez papieża za osobę godną kultu publicznego w Kościele powszechnym i wpisaniu do katalogu świętych. Kanonizacja dotyczy życia moralnego Kościoła, święty jest czczony nie tylko, jako ten, kto z całą pewnością jest zbawiony, ale także, jako godny naśladowania przykład życia chrześcijańskiego (walor eklezjalny procesu kanonizacyjnego). Zwrócona została uwaga na złożoność tej problematyki. Podkreślono, że równoznaczność

kanonizacji odnosi się przede wszystkim do elementu drugorzędnego – do specjalnej procedury lub uroczystości zewnętrznych. W kanonizacji równoznacznej papież nie używa zwyczajnej formuły kanonizacyjnej, w której istotnym elementem jest formalne i uroczyste deklarowanie świętości błogosławionego i wpis do katalogu świętych. Omówiono również problemy prawne kanonizacji bł. Wincentego Kadłubka i bł. Czesława. Problematyka ta, w niniejszym tekście szkicowo zarysowana, domaga się rozwinięcia, pogłębienia i uzupełnienia w erudycyjnych studiach, prowadzonych wedle nowego, poszerzonego kwestionariusza badawczego.

SUMMARY

The author subjected the analysis the notion of equivalent canonization. It deadline the canonization the moral perfection – was defined was as official acknowledgement through Apostolic Capital of holiness of life concrete human person with right of achievement by her in heroic degree or the devotion his lives for Christ, depending on acknowledgement her by pope for stately person of public cult in general Church the and inscription to catalogue of saints. The canonization concerns the life of moral Church, saint he be worshiped not only, as this, who with whole certainty be saved but also, as stately the imitation the example of Christian life (the ecclesial value of canonization process). Attention was turned on complexity this problems. It was underlined, that the equivalence of canonization treats first of all to minor element – to special procedure or external ceremonies. In equivalent canonization pope does not use ordinary canonization formula, in which is es-

sential element formal and solemn declaring holiness blessed and registration to catalogue of saints. It was talked over legal problems of canonization blessed Wincenty Kadłubek and

blessed Czesław. Problems this, in present text sketched, demands development end deepening in erudite studies, led according to new, broadened investigative questionnaire.

BIBLIOGRAFIA

- Błogosławiony Czesław, Patron Wrocławia. Materiały z konferencji „Błogosławiony Czesław i jego dziedzictwo”, Wrocław, 12 maja 2003 roku*, t. 1: *Średniowiecze i czasy nowożytne*, red. M. Derwich, Warszawa-Wrocław 2006
- Brosch J., *Der Heiligsprechungsprozess per viam cultus*, Roma 1938.
- Frutaz A., *La Sezione Storica della Sacra Congregazione dei Riti*, Ed. 2. Città del Vaticano 1964.
- Gutiérrez J.L., *Le prove sussidiarie nelle cause di canonizzazione (Opinioni di Prospero Lambertini e innovazioni di Benedetto XIV)*, w: *Ius Ecclesiae, Rivista Internazionale di Diritto Canonico, Pontificia Università della Santa Croce, Giuffrè Editore*, Vol. X – Num. 5(1993), s. 545–594.
- Ioannes Paulus Papa II., *Constitutio Apostolica: Divinus perfectionis Magister. Modus procedendi in Causarum canonizationis instructione recognoscitur et Sacrae Congregationis pro Causis Sanctorum nova datur ordination* 25.1.1983, [w:] *Acta Apostolicae Sedis* 75(1983), s. 349–355.
- Kürbis B., *Wstęp*, [w:] *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek)*, *Kronika Polska*, wyd. B. Kürbis, Wrocław 2008, s. V–CXXIX.
- Lis A., *Dokument jako środek dowodowy w sprawie kanonizacyjnej Wincentego Kadłubka*, Lublin 2008 (praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. prof. dr hab. H. Misztala w Instytucie Administracji KUL, mps w Archiwum Uniwersyteckim KUL).
- Löw G., *La canonizzazione nella storia*, [w:] *Enciclopedia Cattolica*, t. III, Città del Vaticano 1949, kol. 569–607.
- Misztal H., *Kanonizacja równoznaczna*, „Prawo Kanoniczne”, 21(1978), nr 3–4, Warszawa 1978, s. 189–216.
- Misztal H., *Le causa di canonizzazione. Storia e procedura*, Città del Vaticano 2005.
- Misztal H., *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, wyd. II, Lublin 2003.
- Padacz W., *Przejęcie od beatyfikacji do kanonizacji w procedurze kanonicznej*, „Polonia Sacra” (Kwartalnik teologiczny) 9(1956), s. 165–172.
- Veraja F., *La canonizzazione equipollente e la questione dei miracoli nelle cause di canonizzazione*, Roma 1975.

NOTA O AUTORZE

Mgr Artur Lis, asystent w Katedrze Historii Prawa, Instytutu Prawa Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli.

Dr hab. Anton Stasch

Globale E-Holdings der KMU's – Model Bangalore im Produktions und Dienstleistungsbereich

Globalne e-holdingi produkcyjne i usługowe MSP

1. EINLEITUNG, DEUTSCHLAND KEINE KINDER UND KEINE INDER UND AUCH POLEN SIND AUS ENGLAND, IRLAND, SCHOTTLAND, USA, KANADA, SPANIEN, SCHWEIZ, HOLLAND, SCHWEDEN UND NORWEGEN NICHT MEHR ZU HOLEN.

Theoretisch wissen sogar die Leser der Bild Zeitung, deutschen rosafaschistischen Sozialdemokraten und ganz roten Faschisten von Herr Gysi, dass die hochqualifizierten, interessanten und hoch bezahlten Arbeitsplätze der globalen Wissens und Internet Gesellschaft nur in Länder entstehen können wo:

– gut ausgebildeten jungen, produktiven Fach und Führungskräften (Ingenieuren, Naturwissenschaftler, Handwerker und Arbeiter) vorhanden sind.

- die Bürgerfreiheit,
- das Wissen
- das Kapital
- eine stabile politische Umwelt vorhanden sind

Das immer mehr korruptes und totalitäres Deutschland entfernt sich seit über 35 Jahren

von Model der freien Bürger und freien Wirtschaft immer mehr. Heute ist das Musterland der freien Bürger und Wirtschaftsfreiheit der Nachkriegsjahre, ein, mit der Korruptions- und Sexaffären der Gewerkschaftsfunktionäre, Politiker und Manager der Großkonzerne erschüttertes Vierte Reich. In diesem Reich versucht der rotfaschistische Staat den Arbeitnehmer und kleinen und Mittelständischen Unternehmer über 75% des Einkommens zu klauen. Der sich formierende Widerstand der Bürger wird mit neuesten Gesetzen, welche das Ausspionieren des persönlichen Bankkontos und ständige Überwachung der Bürger erlauben gebrochen. Das Vierte Reich ist ein Staat, welcher von Scharen frustrierten Kleinbürokraten verwaltet wird, wessen Gehälter bereits über 50% der Steuereinnahmen fressen. Kein Wunder also, dass, in letzten 30 Jahren der Anteil der Schwarzwirtschaft an deutschen PNB von 6% bis auf die 17% angewachsen ist und die besten Wissenschaftler, Ingenieure, Ärzte und andere Fach- und Führungskräfte und innovativsten Unternehmen das Deutschland in Scharen verlassen.

Zusätzlich sinkt die Kaufkraft der Gesellschaft durch die Auswanderung der 1,3 Millionen reichsten, deutschen Rentner und Pensionäre. Diese, seit 30 Jahren wachsende sozialistische Bürokratisierung und Unterdrückung der Bürger und der Wirtschaft spiegelt sich in einem des niedrigsten Wirtschaftswachstums der Welt ab. Die permanente Wirtschaftskrise, führt, ähnlich wie in dreißigen Jahren, zur immer schneller ansteigenden Ausländerfeindlichkeit, welche die Erhöhung des Einflusses der roten und braunen faschistischen Extremisten auf 20% verursacht hat. Unter heutigen Bedingungen hat ein Unternehmer in Deutschland kaum Chancen auf die höchstqualifizierte, zufriedene Mitarbeiter von Innland und Ausland welche die globale Wettbewerbsfähigkeit sichern und deren Gewinnung als *conditio sine qua non* der Weiterentwicklung des Unternehmens zu betrachten ist.

Um Konkurrenzfähig zu werden oder zu bleiben und sich zu einem global Player entwickeln zu können sind die innovativen deutschen Unternehmen gezwungen den gewinnbringenden Hauptsitz der Firma in die Länder der freien Wirtschaft zu verlegen

Zu Aufgaben des ausländischen Hauptsitzes gehören: die Logistik, die Forschung & Entwicklung, die Finanzierung und das Controlling. In Deutschland bleibt nur die Qualitätskontrolle und diese Schritte des Produktsassembling, welche zum behalten des Warenzeichens „made in Germany“ notwendig sind. Produziert, aber auch geforscht und entwickelt, wird in Polen und anderen MOE – Ländern mit gut ausgebildeten, flexiblen und zwei bis drei Mal günstigeren Fach und Führungskräften.

Ohne diese qualifizierte Fach -und Führungskräfte welche:

- sich mit den Zielen des Unternehmens und der Gesellschaft integrieren,
- als Partner behandelt werden
- sich gerne am intellektuellen und materiellen Erfolg der Firma beteiligen

hat keine Firma Chancen auf den Erfolg und verschwindet aus der Wirtschaft

2. POLEN UND DEUTSCHLAND, ZWEI EUROPÄISCHE NACHBARN SO NAH UND SO FERN

Möchte ein deutscher Unternehmer mit polnischen Geschäftspartnern erfolgreich zusammenarbeiten, dann gefährdet immer noch oft eine Missachtung geschichtlicher Erfahrungen und kultureller Gepflogenheiten des Partners das Gelingen geschäftlicher Ziele. Das Gleiche gilt aber auch für seinen polnischen Kollegen, welcher die ukrainische, weißrussische oder russische Fach und Führungskräfte zur Kooperation zu gewinnen versucht. Kulturkompetenz heißt deshalb die Soft Skill, die für einen Unternehmens Erfolg und seine Wettbewerbsfähigkeit entscheidend wichtig ist. Und diese Schlüsselkategorie meint nicht nur, dass man die Do's and Dont's der Geschäftspartner kennt. Erforderlich sind vielmehr Eigenschaften, die einen deutschen oder polnischen Unternehmer und Manager befähigen, andere Einstellungen zu verstehen, zu tolerieren und zu ertragen, **auch wenn er nicht fähig ist diese aus der nationalen Perspektive als richtig zu akzeptieren.** Die aus der 1000 jährigen Geschichte der beiden Nachbarnvölker, des deutschen und des polnischen, resultierende Unterschiede drücken

am anschaulichsten die zahlreichen Witze, in denen sich die jeweiligen Klischees über unsere europäischen Nachbarn findet, aus.

Zum Beispiel der: „Ein Schiff sinkt und zur Rettung der Passagiere muss der Kapitän diese überzeugen, ins Wasser zu springen. Zu Engländern sagt er „*It's fair*“, zu den Franzosen „*C'est chic*“. Die Deutschen verstehen am besten „*Das ist ein Befehl*“, die Polen und Italiener springen, weil sie hören, „*Es ist verboten*“ Ein Russe wenn ihn der Kapitän anschaut, versteckt sich im dunkelsten Teil des Schiffes!

Ein weiteres Beispiel. Die offiziellen Statistiken in Polen sind noch viel unzuverlässiger als die, immer schöner gefärbten und frisiereten, deutschen Wirtschafts- und Gesellschaftsdaten. Da die Geschichte Polen der letzten 200 Jahren gelehrt hat, mit Rechts, jede Regierung als einen Fremdkörper, Dieb und Kolonialausbeuter zu betrachten, läuft das Leben in Polen nach dem Motto: „Ein Pole gibt monatlich das Zweifache seines Gehalts aus, der Rest wird gespart“. Die Geschichte hat die Polen einfach gezwungen die Gedanken von dem größten christlichen Denker, Heiliger Thomas von Aquin, und der Heiligen Schrift in der Praxis anzuwenden. Schon der große Apostel hat nämlich die überhöhte Steuer als „eine durch Gesetz geregelte Form des Diebstahls“ definiert.

Auch Jesus sprach: „Was meinst du, Simon? Die Könige der Erde, von wem nehmen sie den Zoll oder die Steuer, von ihren Söhnen oder von den Fremden? Da er aber sagte: Von den Fremden, sprach Jesus zu ihm: Also sind die Söhne frei.“ Matthäus 17, Vers 25 und 26.

Der allererster bekannter Anhänger einer vernünftiger Steuerpolitik und Bürgerfreiheit stammt aber weder aus den Reihen der

Monetaristen des XXI Jahrhunderts, noch war es Herr Leffer, der Vater des letzten amerikanischen Wirtschaftswunders sonder war es der König Salomon (965 – 926 a. C.), Er hat wirklich nach dem Motto:

„Ein guter Monarch baut sein Imperium, indem er die Rechtssicherheit fördert, ein schlechter vernichtet es durch die Bürokratie und Steuern.“ Regiert.

Wer also glaubt, dass in Polen nur 10% des Bruttosozialprodukt Polen schwarz erwirtschaftet wird, verfehlt um mindestens zweifache die tatsächliche Kaufkraft und Tiefe des polnischen Marktes Da sind die deutschen Angaben (17 % des Schwarzmarkanteils an dem deutschen PNB) viel realistischer. Auch für das deutsche Regierung gilt noch das berühmte Motto von

W. Churchill: „Ich glaube nur an solch eine Statistik, welche ich selbst gefälscht habe“ Die deutsche Regierung kann aber noch an eigene Statistik, welche sie selbst gefälscht habe, einigermaßen glauben. Die polnische kann es nicht. Polen ist statistisch nicht nur ein Land in dem die offizielle Handelsumsätze um das Zweifache das Einkommen von den Bürger übertreffen, sonder auch ein Land in dem, in den Regionen mit 20 bis 30 % – gen Arbeitslosigkeit (Beispiele: Stettin, Ostpreußen, Radom, viele Städte in Oberschlesien und Niederschlesien) permanent die Fach und Führungskräfte fehlen. Das Geheimnis – Seit 17 Jahren arbeiten alle arbeitswilligen und arbeitsfähigen Stettiner schwarz in Deutschland (vor allem in Berlin). Ein weiteres Beispiel. Die deutsche Armut der offiziell 20% Familien und 40% der Kinder betrifft, versteckt sich unter der guten Strassen- und Bahnkommunikationsinfrastruktur

tur und, auch höheren Sauberkeit der öffentlichen Einrichtungen. In Polen als arm bezeichnen sich ca. 15% Bürger. Diese 15% sind wahrscheinlich auch eine von wenigen Zahlen welche sich mit den Angaben der offiziellen polnischen Statistik überlappen.

3. ZIELSETZUNG DER ARBEIT

Ziel dieser Studie ist es, die globalen Chancen der Zusammenarbeit der Unternehmen, welche die immer schnellere Entwicklung der Technologien des Internets und Wissensgesellschaft mit sich bringt an die Unternehmer und Fach- und Führungskräfte des deutsch und polnisch-sprachigen Raums zu vermitteln. Dies ist umso mehr notwendig da, trotz sehr günstigen Perspektiven der deutsch – schlesisch-polnischen Zusammenarbeit und auf über 20 Milliarden US \$ jährlich anwachsenden Investitionen der Weltkonzernen in Polen steht der Aufbau von multinationalen Holdings erst am Anfang. Am häufigsten wird die schlechte Vorbereitung auf das Auslandsgeschäft für das Scheitern von über 75% des Auslandsengagements (beim ersten Anlauf) verantwortlich gemacht. Anleitungen und Vorschläge zur Vorgehensweise werden deshalb immer wieder in den Außenwirtschaftsbüchern und -leitfäden thematisiert. Doch nur wenige dieser Hilfestellungen werden der Wirtschaftspraxis des Mittelstandes wirklich gerecht. In der Wirklichkeit, nach dem Teilniedergang des roten Faschismus der Sowjetunion entwickelte sich die wirtschaftliche Zusammenarbeit zwischen Polen und Deutschland lediglich ausreichend bis zufriedenstellend. Die Chancen der Zusammenarbeit auf den globalen Märkten wurden, wegen der Mangel an den Wirt-

schaftsreformen und immer stärkerer „Bürokratisierung“ der beiden Ländern nur geringfügig ausgeschöpft.

Angesichts:

- über 500 000 polnischen Unternehmen, welche von der deutschen Staatsbürgern schlesischen Herkunft in Polen gegründet wurden.
- Weiteren zwei und halb Millionen Absolventen der polnischen Hochschulen in Jahren 2007-2017
- 65 000 „Urdeutschen“ KMU's welche in Polen seit über 10 Jahren aktiv sind
- 400 000 Ingenieure aus der 21 Millionen Bürger der polnischen Immigration
- Spezialisten aus den besten polnischen Universitäten und Hochschulen
- Ingenieur -und Consulting Vereinen in Polen (wie z.B. Naczelna Organizacja Techniczna =VPI=Polnischer VDI) und Vereinen der Polnischen Ingenieure in Großbritannien, Oesterreich, Frankreich USA und Litauen.
- Polnischen IHK' s,

sind die Tiefe und der Ausmaß der bisherigen gemeinsamen Vorhaben immer noch sehr begrenzt.

Ziel dieser Studie ist es also, die Motivationen, die Markterschließungsstrategien sowie die Erfahrungen der KMUs bei ihrem Markteintritt nach Polen und der Zusammenarbeit mit polnischen Partnern an die Unternehmer des deutschsprachigen Raums zu vermitteln. Dies ist umso mehr notwendig da, trotz sehr günstigen Perspektiven, birgt der Markteintritt in Polen immer noch viele Risiken und Hürden. Am häufigsten wird die schlechte Vorbereitung auf das Auslandsgeschäft für das Scheitern beim ersten Anlauf von über

75% des Auslandsengagements verantwortlich gemacht. Anleitungen und Vorschläge zur Vorgehensweise werden deshalb immer wieder in den Außenwirtschaftsbüchern und -leitfäden thematisiert. Doch nur wenige dieser Hilfestellungen werden der Wirtschaftspraxis des Mittelstandes wirklich gerecht.

Aus diesen Gründen wurde zum Anlass des 70 Jahrestages der Gründung des Zentralen Industriegebietes in Polen (COP= Centralny Okręg Przemysłowy)) eine Mittelstandspraxis orientierte MOE Consulting Group (MOECG) zum Leben berufen. Der Kern der MOEC bilden: European Academy of Management¹, zwei deutsche gemeinnützige Verbände: Connecting Europe e.V.² und Bundesverband Polnischer Ingenieure und Techniker in Deutschland e.V.³ und die schweizerische Universitätsstiftung „EDUCATIS“⁴. In Polen arbeiten seit der Wende alle diese gemeinnützige Verbände eng mit so renommierten polnischen Universitäten, Stiftungen und Instituten zusammen wie: AGH University of Science and Technology in Krakau⁵, Institute of Organisation and Management in Industry ORGMASZ in Warschau⁶, Sobieski-Institut (ein

multidisziplinäres Think Tank) in Warschau⁷, Amerikanisch Polnischen Stiftung OIC Poland, Lublin, Hochschule für Innovation und Betriebswirtschaft, Lublin, Institut für Ökonomie der Katholischen Universität Lublin.

Wer sich also über die Investitionsbedingungen und – Anreize in den verschiedenen Städten, Gemeinden und den Sonderwirtschaftszonen Polens ausführlich informieren möchte wird von Spezialisten der MOECG sehr gut und zum erschwinglichen Preisen beraten. Im Auftrag der Unternehmer aus der deutsch, polnisch- und russischsprachigen Länder bildet die MOECG auch die Fach und Führungskräfte für die internationalen Aufgaben aus. Alle: BA, MBA, Diplom, Postgraduate und PhD (Doktor) Studiengänge sind auf der Basis des Erfahrungsschatzes von mehr als 240 Professoren, Dozenten und Lehrbeauftragte, welche zu 95% aus der Wirtschaft stammen. Alle haben eine mindestens 10 jährige Erfahrung in der Unternehmensgründung, Unternehmensführung, Beratung und Weiterbildung der: polnischen, polnischsprachigen, ukrainischen und weißrussischen Spezialisten für die Führungs- und Fachaufgaben in allen Länder der

¹ Nilles, Jack M., *Managing Telework: Options for Managing the Virtual Workforce*, John Wiley & Son, ISBN -471-29316-4; Leonhard, Woody, *The Underground Guide to Telecommuting*, Addison-Wesley 1995, ISBN 0-201-48343-2; Siano, M. (1998, March-April). "Merging home and office: telecommuting is a high-tech energy saver" [Electronic version]; M. Goliński, *Spółeczeństwo informacyjne – problemy definicyjne i problemy pomiaru*, Katedra Informatyki Gospodarczej – Szkoły Głównej Handlowej (Mł 2001: 62); R. Tadeusiewicz, „Die Internetgemeinschaft“ Shaker Verlag, Aachen, ISBN 3-8322-4297-X.

² Karl-Heinz, Badura, „ Die besten Steueroasen für Ihr Geld – weltweit.“ ISBN 3430111145, Econ Verlag München; Jan CLEVEN, *Steuerparadies in Europa*, ISBN 3-8029-3607-8, Walhalla Verlag, www.walhalla.de; Der große Konz 2006, 1000 ganz legale Steuertricks ISBN 3-426-77787-8.

³ www.baden-wuerttemberg.de/land/unserland/daten

⁴ Nilles, Jack M., *Managing Telework: Options for Managing the Virtual Workforce*, John Wiley & Son, ISBN -471-29316-4; Leonhard, Woody, *The Underground Guide to Telecommuting*, Addison-Wesley 1995, ISBN 0-201-48343-2.

⁵ en.wikipedia.org/wiki/Bangalore

⁶ www.eafgbr.de

⁷ www.eafgbr.de; Nilles, Jack M., *Managing Telework: Options for Managing the Virtual Workforce*, John Wiley & Son, ISBN -471-29316-4;

Welt. In Polen tragen Sie an den führenden internationalen Universitäten, Wirtschaftsinstituten und Hochschulen wie z.B.:

- der Stiftung der Schweizerischen Universität „Educativ“
- European Academy of Management in Deutschland
- Technischen Universität Krakau AGH
- Hochschule für Innovation und Betriebswirtschaft, Lublin
- Amerikanisch Polnischen Stiftung OIC Poland, Lublin
- Katholischen Universität Lublin

vor.

Das Ziel der gemeinsamen Initiative ist die Fach und Führungskräfte aus den MOE Regionen für die globalen Aktivitäten in der der multinationalen Holdingsstrukturen (Produktions-, Technologie-, Dienstleistung- und Ausbildungscenters) vorzubereiten.

Um die globale Wettbewerbsfähigkeit zu erreichen müssen die KMU's optimal die Chancen der Information- und Telekommunikation- der Wissens und Internet Gesellschaft nutze also die Firmenstrukturen aufbauen welche oft als Bangalore e-Holdings bezeichnet sind. Mit der Bangalore e-Holding Strategie sichert z.B. jedes KMU aus Deutschland und/oder Polen, die, für einen globalen Erfolg notwendige Wettbewerbsvorteile. Gleichzeitig werden die Nachteile der lokalen Bürokratie, Infrastruktur und Politik jedes einzelnen Staates weitgehend vermieden. Die Vorteile einer multinationalen Unternehmensform weist schon eine dreinationale Holding der drei KMU's (**jedes Unternehmen aus einem anderen Land**) auf. Schon solch eine dreidimensionale Firmenstruktur erlaubt die meisten Risiken und

Nachteile der einzelnen Länder zu eliminieren und die Vorteile und Gewinne zu maximieren. Das zeigt am besten ein klassisches Beispiel einer H globalen Holding mit:

- dem physikalischen Sitz in der Schweiz, Irland, Großbritannien (oder andere Länder der vernünftigen Steuerpolitik und minimalen Bürokratie)

und Abbildung 1

- der Qualitätssicherung und das Endassembling (Endmontage) in deutschen Länder der Bodensee zivilisation (Baden Württemberg, Bayern, Hessen)
- der Forschung, Entwicklung und Produktions- Fach und Führungskräfte aus Polen, Ukraine, Russland, Weißrussland etc.

Solch eine Unternehmensstruktur garantiert Wettbewerbsvorteile:

- des Markenzeichens „made in Germany“ **und damit drei- bis fünfmal höheren Preis als für das gleiche Produkt mit der polnischen, ukrainischen oder der russischen Herkunft**

- der Flexibilität, hervorragenden Ausbildung und Motivation der polnischen, ukrainischen, weißrussischen und russischen Fach- und Führungskräften

- der minimalen Bürokratie und Steuer- und Sozialabgaben, besten Kommunikation- infrastruktur und höchsten Lebensqualität der Fach und Führungskräfte in der Länder der vernünftigen Steuerpolitik und minimalen Bürokratie, die Abbildung [1]

Gleichzeitig werden folgende Nachteile kompensiert:

- im Deutschen Vierten Reich
 - a) der Papier und Steuerkrieg mit den

frustrierten Kleinbürokraten, einer der schlimmsten Bürokratie der Welt

b) der höchsten und stets wachsenden Steuerbelastung (inklusive Lohnnebenkosten und bürokratiebedingte Betriebskosten)

c) der Mangel an den Fach und Führungskräften und Wissenschaftler

d) der maximalen und ebenfalls stets und immer schneller wachsenden Bespitzelung der Unternehmer und mittelständischen Bürger

- in der vierten Republik Polen

a) schlechtester Bahn und Straßeninfrastruktur der EU (und noch schlechtere in Ukraine, Weißrussland, Russland)

b) Willkür der lokalen Bürokratie

- in der Schweiz, England oder Irland

a) Mangel an Spezialisten

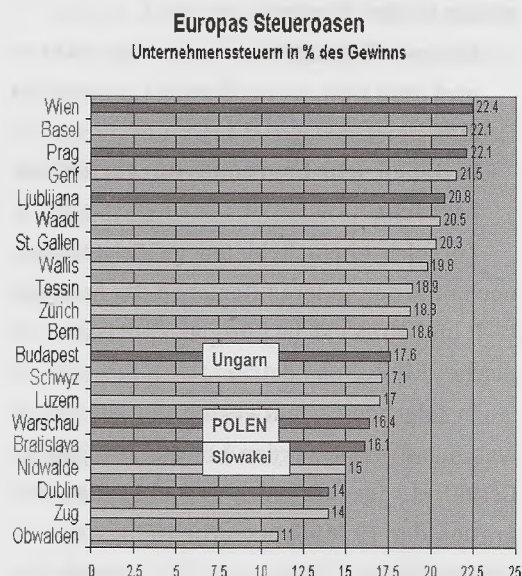
b) zu hohem Lohnniveaus

c) horrenden Immobilienpreisen

Die Gewinnbringende Logistik, Vorstände, Anwendung der Ergebnisse der Forschung und Entwicklung und Buchführung sollen unbedingt in die Länder der freien Bürger und der freien Wirtschaft verlegt werden. Unter diesem Begriff versteht man die Staaten oder Gebiete mit: besonders effektiven Staatverwaltung also niedrigen und durch die Bürger kontrollierten Bürokratie, niedrigen Steuer und hohen persönlichen Sicherheit und Lebensqualität. Die rot und braunfaschistischen Sozialbürokraten und Politiker nennen diese Länder auch „Steueroasen“.

Die deutschen Unternehmer profitieren dabei aus den Sprachvorteilen, der geographischen Nähe und höchsten Lebensqualität der deutschsprachigen freien Marktwirtschaften.

Abbildung 1. Die Länder und Regionen der Freiheit der Buerger und der Wirtschaft in Europa Stand 2006 (in 2007 hat auch Kanton Uri die Steuersätze auf das Niveau von Kanton Obwalden gesenkt)



Zu weiteren Länder der freien Wirtschaft gehören: USA, Kanada, England, Neuseeland, Estland, Tschechische Republik (seit 20-ten August 2007), Estland, Slowakei, Lettland, Litauen, Liechtenstein, Gibraltar, Singapur, Monaco, Andorra, Puerto Rico, Bahamas, Bermudas, Kaimaninseln, Kanalinseln, Isle of Man, Kanarische Inseln, Niederländische Antillen, Vereinigte Arabische Emirate

4. DIE GLOBALEN E-CHANCEN DER INTERNET UND WISSENSGESELLSCHAFT FÜR DIE KLEINEN UND MITTLEREN UNTERNEHMEN

Die Entwicklung der Bangalore und über 600 weiteren indischen und chinesischen hi-

gh-tech Centers zeigt, dass die immer schnellere und umfangreichere Entwicklung der Internet- und Multimedia Technologien bietet, **das erste Mal in der Menschheitsgeschichte, die Chancengleichheit der jungen Generation in den Regionen an, wo:**

- **keine Kommunikationsinfrastruktur und kein bzw. wenig Kapital vorhanden sind**
- **in denen sehr begrenzte Bürgerfreiheit herrscht.**

Zu solch einen Gebieten gehören immer noch 85% der anderen Regionen der heutigen Welt und 40 % Fläche Europas. COP ist ein typisches EU Beispiel davon.

In folgenden beantworten wir die Frage, was muss getan werden um die 200 jährige Geschichte des „brain drains“ infolge der Emigration der 10 Millionen arbeitfähigsten und arbeitswilligsten Bürger aus COP Woivodschaften (Länder) in ein „brain gain“ umzukehren?

Die erste „Bangalore Bedingung“ für die „brain drain“ in „brain gain“ Umwandlung ist die Verfügbarkeit von hoch qualifizierten Arbeitskräften. Das Vorhanden des menschlichen Kapitals ist in der Zeitalter der Wissens- und Internetgesellschaft als ein Ansiedlungsfaktor Nr. 1 zu betrachten. Diese Bedingung wurde in COP nach der Befreiung von der rotfaschistischen Sowjetherrschaft erfüllt. Heute studieren in COP 55% der Vertreter der jungen Generation. Somit steht in der KMU Investoren in COP eine der besten Wissensinfrastruktur der Welt zur Verfügung. Andererseits bis zur 80% der Studienabgänger emigriert nach Großbritannien, Irland, Schottland oder in die USA. Dieser Exodus ist nur mit der Emigration aus der Oberschlesien nach Deutschland oder

der süditalienischen Emigration aus Sizilien und Kalabrien zu vergleichen. Die Verlust von höchst qualifizierten Menschen beeinflusst, auch die Zahl der Arbeitsplätze für weniger gut Ausgebildete, die Armut zunimmt und das Ungleichgewicht zwischen den polnischen Regionen vergrößert sich. Dies umso mehr, weil das „menschliche Kapital auch einen Einfluss auf das „Sozialkapital“ hat.

Wissenschaftlich wurde nämlich ausführlich dokumentiert und bewiesen, dass gerade viele höchstqualifizierte Fach- und Führungskräfte engagieren sich besonders aktiv in sozialen Aufgaben wie: Nichtregierungsorganisationen, Schulen, Sportvereinen, kulturellen Vereinigungen oder der Lokalpolitik.

Ein Ungleichgewicht zwischen den Regionen bei „menschlichem Kapital“ und „Sozialkapital“ beeinflusst wiederum alle regionale sozialökonomische und soziale Funktionen und gilt als Ursache der Drogenabhängigkeit und der Jugendkriminalität. Ein Faktor, der das durchschnittliche Niveau des „menschlichen Kapitals“ COP am negativsten beeinflusst und zum europäischen Randregion disqualifiziert ist ihre Bahn und Strasseninfrastruktur. Randregionen sind für gut ausgebildete (junge) Menschen weniger attraktiv sowohl zum Leben als und Wohnen wie städtische Ballungszentren.

5. BRAIN DRAIN IN BRAIN GAIN UMWANDLUNG NACH BANGALORE MODEL [4]

Um brain drain zu stoppen müssen zuerst die Produktions-, Technologie-, Forschung und Entwicklung, Dienstleistungs- und Ausbildungszentren gegründet wer-

den, welche die Millionen Fach- und Führungskräfte in folgenden Bereichen vorbereiten:

- Gründung der globalen Holdings und e-Holdings der deutschen und polnischen KMU's (Klein oder Mittleres Unternehmen =SME),
- Telework und Teleexport der hochqualifizierten Produkten und Dienstleistungen,

Der allererste Schritt (Meilenstein des Projektes) des EAM / MOECG [1] [5], ist der Aufbau des weltweit operierenden Networks (Netzwerk) der:

- **e-Universitäten,**
- **e- Forschungs- und Entwicklungscenter,**
- **e- Bildungs- und know how Transfer-parks,**

Jetzt stellt sich die Frage: Was kann eine e-Holding produzieren, verkaufen und tele-exportieren?

Die Antwort lautet- über 50% der Wirtschaftsleistung einer höchstentwickelten Volkswirtschaft. Das sind alle intelligente Produkte und Dienstleistungen welche in den, am höchsten entwickelten Länder, wie: USA, Schweiz, Schweden, Finnland, England Irland in mehr als über 75% zum Nationalbruttoprodukt beitragen. In der stärksten Wirtschaft der Welt der USA liefern die traditionelle Industrie und Landwirtschaft nur ca. 10%, bzw. 2 % des PNB.

Heute das Beispiel von Bangalore folgen über 600 weitere indische und chinesische Städte. Weltweit ist, in den Jahren von 2000 bis 2007 die Zahl der e- Arbeitsplätze von 9 auf 121 Millionen, also um das 12-fache angewachsen. Die e-Wirtschaft der globalen Wissens- und Internet Gesellschaft bietet den kleinsten Unternehmen und Gemeinden die

Chancen der Ansiedlung der Hochtechnologie in **folgenden 20 Bereichen:**

1. Softwareherstellung
2. Ingenieur- und Konstruktionsbüros, welche mit den 3 dimensional CAD Werkzeugen Arbeiten, die neuen Konstruktionen entwickeln und die Produktionsvorgänge simulieren
3. Entwicklung der ferngesteuerten Roboter und Mikroroboter
4. Webdesign
5. e-Marketing
6. Internetbörsen
7. e-Verkauf (ein globaler e- Export)
8. Films und andere Multimediaprodukte
9. die Logistik- und Controlling Center, Kundendienste und Betreuungsabteilungen (sowohl der Weltkonzerne als auch der KMU's.)
10. Schriftstelleraktivitäten
11. Kunst
12. Architektenbüros
13. Design Herstellung.
14. Know how und Diplomas der e- Universitäten
15. Intelligente Produkte der lokalbürokratieunabhängigen Beratung der e- Consulting Firmen
16. Ergebnisse der e- Forschungs- und Entwicklungscenter
17. e- Bildungsparks,
18. Aufbau und Betreuung der Datenbanken,
19. alle Bereiche des e – Commerce (B2B, B2C, etc.)
20. die Dienstleistungen der Telemedizin und e-Apotheken

Die Prozesse der Herstellung und Vermarktung dieser Produkte gehören zu den klassischen Beispielen der wirtschaftlichen

Vorteile der praktischen Anwendung des bekanntesten Arbeitsprinzips der Wissens- und Internetgesellschaft von Jack Nilles [12]. Dieses Prinzip sagt, dass **„study or work is something you do, not something you immigrate or travel to“** im Globaltelework und Teleexport nutzen die Unternehmer und ihre Fach und Führungskräfte die Vorteile der Telecommuting und Telework. Sie basieren auf den neuen Telekommunikations-, Internet und Multimediatechnologien. Zu bekanntesten Beispielen von solchen Technologien gehören: Telecommuting, e-studying Plattformen, Breitbandinternet-Infostrada, virtuelle private Netze, Videoconferencing oder VOIP. Globale Teleexport und Telework sind heute für die KMU's um drei bis vier mal billiger (investitionsgünstiger) und effektiver als traditionellen Büros und Produktionsstätte. Im folgenden Teil dieser Arbeit werden wird der Weg der Bangalore zu Millionen der modernsten, interessantesten und am besten bezahlten Jobs in einer der hoffnungslosesten Regionen analysiert.

6. BANGALORE – 5 MILLIONEN DER HIGH TECH JOBS IN 20 JAHREN

Bangalore ist, wie schonl erwähnt, das Erste von, Heute über 600 Indischen und Chinesischen Beispielen des wirtschaftlichen, sozialen Fortschrittes und persönlicher Freiheit, welche die Allianz der höchsten Technologien mit grenzenlosen Perspektiven der vierdimensionalen www Cyberspace mit sich bringt. Die Letzte ist die Heimat aller Produktions- und Kommunikationsprozessen der Wissens und Internet Gesellschaft. Die Bereiche der e-economy und m-economy,, der e-

Holdings, des Telecommutings, der Telearbeit und des Teleexports der high tech Produkten und Dienstleistungen.

Bangalore, ähnlich wie COP, alle deutschen Bundesländer und andere Regionen der sowjetischen „Rüstungsschmiede“ Mittel- und Osteuropas liegt in einem Land mit der höchsten Sozialbürokratie der Welt und einer Kastengesellschaft

De facto, als Bangalore Wirtschaftswunder begonnen hat, war die Lage in Indien noch viel schlimmer als heute in Deutschland und in den MOE Länder. Die Stadt auf der indischen Dekan Hochebene, lag im Land mit 70% der Analphabeten, 40 offiziellen Sprachen, jede mit eigenem Alphabet und der höchsten Bevölkerungsdichte der Welt. Die traditionelle Kommunikationsinfrastruktur der Stadt (die Bahn und das Straßennetz) war katastrophal unterentwickelt.

Noch vor 30 Jahren war Bangalore also eine typische verschlafene, durch den „brain drain“, geplagte indische Stadt mit einer Million Einwohnern.

Was hatte also die Stadt in 30 Jahren zur 7 Millionen Einwohner zählenden, größten high tech Metropole der Welt mit höchsten Gehältern gebracht?

Die Antwort ist kurz. Es war eine high tech Zukunftsvision von zwei Männer: Sir Mirza Ismail and Sir Mokshagundam Visvesvaraya. Sie haben die Chancen erkannt wie, mit den neuen Technologien der Wissens und Internetgesellschaft den „brain drain“ der hervorragend ausgebildeten Ingenieure, zuerst verlangsamt, dann stoppt und umkehrt. Das Zauberrezept hieß die Herstellung der Software für die Weltkonzerne in Bangalore und derer

welweiten Teleexport über die Satellitentelecommunication.

Heute ist Bangalore als Asiens Silicon Valley berühmt und exportiert über das Internet 35 Prozent Software Indiens. Bangalore gilt als Haus der prestigevollen Hochschulen und Forschung Anstalten und hat die zweit-höchste Bildungsgradrate unter den Indias Metropolitanstädten. Das mittlere Gehalt (nach den Lebenskosten bereinigt), welches im Jahre 1970 bei 400€ lag ist im Jahre 2007 auf über 4000€ angestiegen.

7. POLEN, DIE NEUESTE WIRTSCHAFTS- UND GESELLSCHAFTSREFORMEN

Seit einigen Jahren verfolgt das Land wieder teilweise und ein wenig halbherzig den Weg des Abbaus der rotfaschistischen Staatsbürokratie „made in Sowjetunion“ und die Befreiung der Buerger und der Wirtschaft. Eini-gewirtschaftlichen Daten zeigen, dass Polen wieder eine Chance den Weg der Irland, Großbritannien, USA, Spanien, Süd Korea und über zwanzig anderen Länder zu wählen und den gesellschaftlichen und wirtschaftlichen Erfolg diesen Länder zu wiederholen hat. Das durch die deutsche Politik am schlechtesten geredetes Land entwickelt sich sowohl wirtschaftlich als auch gesellschaftlich wieder schneller und holt Deutschland schneller nach. Beim Klein-machen, relativieren des polnischen Erfolges, oder überlappen ihn mit politischen und religiösen Horrorberichten auf dem Niveau der Bild Zeitung arbeiten polnische postkommunistische und deutsche Mass Medien seit 2 Jahren besonders konsequent und gut zusammen.

Die polnischen Reformen der letzten Jahre wurden durch die Politik und mass Media

einfach verschwiegen, idiotischen Ressentiments der deutschen und polnischen Nationalisten und Faschisten ständig wiederholt um ein paar Prozentpunkte bei der nächsten Wahl zu gewinnen und die interne wirtschaftliche Probleme zu vertuschen

Für die deutschen und polnischen Unternehmen wichtig sind folgende Daten und Fakten aus Polen:

- die Senkung der Unternehmersteuer für alle Unternehmensarten von 40% im Jahre 1999 auf 19% in Jahre 2005 (sehen Sie auch die Abbildung 1).
- die Reduzierung der maximalen, privaten Einkommensteuer vom 45% auf 34%
- die Pauschale Besteuerung der kleinsten Unternehmer, welche alternativ zu dem 19% eine Pauschalebesteuerung in der Höhe ca. 50€ bis 100€ monatlich (ohne Buchführungspflicht) wählen dürfen
- 6, 65% -ige Gewinnbesteuerung der KMU's in den Sonderwirtschaftszonen (65% Steuerermäßigung für 10 Jahre) und die KMU's (Steuersatz 19%)
- Die 10 fache Senkung des Pflichtinvestitionsbetrages in der Sonderwirtschaftszonen von 1 Mio. € auf 100 000€
- Die Senkung der Hyperinflation von 685% im Jahr 1990 auf 10% in Jahre 2000 und 1,6% in Jahre 2006(auch in laufendem Jahr liegt die Infaltion unter dem 2,5% und das beim 7,2% des Wirtschaftswachstums).

In den letzten zwei Jahren folgten folgende weiteren Reformen:

- die Senkung der Lohnnebenkosten (Sozialabgaben =ZUS) um 7 % (von 48,2% auf 41,2%) bis zum 1.01.2008

- die Privatisierung zum 31.07.2007 der 1 Mio. Wohnungen der staatlichen und kommunalen Genossenschaften privatisiert. Die Privatisierung erfolgte auf einem gerechten Weg des Verkaufes zu einem symbolischen Preis von 0,5€ bis 1000€. Unter den sowjetischen Rotfaschisten haben die Bürger (ähnlich wie in der DDR) für die Wohnungen bezahlt ohne die Eigentumsrechte erwerben und über die Wohnung frei entscheiden zu dürfen.
- die Teilzerschlagung der Kastengesellschaft der Notare, Rechtsanwälte, Insolvenzverwalter, welche in der Form der durch Hitler in Deutschland aufgebauten Strukturen organisiert und privilegiert wurden

SCHLUSSWÖRTER

e-Holding, Internet und Wissensgesellschaft, Internet und Multimedia Technologien, Schlesien, Polnisches Zentral Industriegebiet(COP), polnischsprachige Diaspora, e-studying, Educatis Universität.

SŁOWA KLUCZOWE

globalny e-holding, technologie internetowo-multimedialne, Społeczeństwo Wiedzy i Internetu, model Bangalore, polskojęzyczna diaspora, Centralny Okręg Przemysłowy, COP, Śląsk, e-studying, e-społeczeństwo, Educatis University

ZUSAMMENFASSUNG

In der Arbeit werden die globalen Chancen der polnischen und deutschen e-Holdings, welche die Anwendung der Technologien des Internets und Wissensgesellschaft mit sich bringt. Dies ist umso mehr notwendig da, der

Aufbau von globalen deutsch-polnischen e-Holdings erst am Anfang steht. Basis für solche eine gemeinsame deutsch-polnische Initiative sind 190 Milliarden € Investitionen über 500 000 Unternehmen der deutschen Staatsbürgern schlesischen Herkunft in Polen, Vertreter der 3 Millionen zählenden polnischsprachigen Diaspora in Deutschland (darunter 2 Millionen mit dem deutschen und polnischen Staatsangehörigkeit). Unsere Analyse zeigt wie revolutionär die Anwendung der Internet und Multimedia Technologien die Risiken und Nachteile der einzelnen Länder eliminiert und die Vorteile und Gewinne des Unternehmens maximiert. Die Ergebnisse sind mit den e-HBeispielen

- dem physikalischen Sitz in der Schweiz, Irland, Großbritannien
- der Qualitätssicherung und das Endassembling (Endmontage) in deutschen Länder der Bodensee zivilisation (Baden Württemberg, Bayern, Hessen)
- der Forschung, Entwicklung und Produktions- Fach und Führungskräfte aus Polen, Ukraine, Russland, Weißrussland etc. illustriert.

STRESZCZENIE

W pracy przedstawione są szanse współpracy polsko niemieckiej, wynikające z możliwości wykorzystania technologii Internetowo Multimedialnych w budowie i działaniu globalnych e-holdingów. Temat ten jest istotny ponieważ w warunkach polskich i niemieckich budowa globalnych e-holdingów znajduje się w fazie początkowej. Możliwości wspólnych inicjatyw dokumentuje wielkość inwestycji 500 000 Małych i Średnich firm pol-

sko-polonijno-ślasko-niemieckich przekraczająca 190 miliardów €. Firmy te powstały przez inwestycje przedstawicieli biznesu 3 milionowej polskojęzycznej diaspory, której 2 miliony reprezentantów posiada podwójne polskie i niemieckie obywatelstwo. Analiza przedstawiona w pracy pokazuje, iż e-holding z siedzibą logistyczną i finansowo-podatkową

w Szwajcarii, Irlandii lub Wielkiej Brytanii, produkcja końcowa (assemblingiem) i kontrola jakości w Niemczech, badaniami naukowymi i produkcją w Polsce z wykorzystaniem specjalistów z Ukrainy i Białorusi maksymalizuje dochody przedsiębiorstwa, zwiększając jego możliwości inwestycyjne i globalną konkurencyjność.

BIBLIOGRAFIA

- Der große Konz 2006, 1000 ganz legale Steuertricks ISBN 3-426-77787-8
- Franz Konz 1000 Tips und Tricks für Selbständige und zur Existenzgründung, Droemmersche Verlag, München ISBN 3-426-82285-7
- Jan CLEVEN, Steuerparadies in Europa, ISBN 3-8029-3607=8, Walhalla Verlag, www.walhalla.de
- Karl-Heinz, Badura, „Die besten Steueroasen für Ihr Geld – weltweit.“ ISBN 3430111145, Econ Verlag München
- Leonhard, Woody, *The Underground Guide to Telecommuting*, Addison-Wesley 1995, ISBN 0-201-48343-2
- M. Goliński, Społeczeństwo informacyjne – problemy definicyjne i problemy pomiaru, Katedra Informatyki Gospodarczej – Szkoły Głównej Handlowej (MŁ 2001: 62)
- M. Norris, S. West, E-biznes, ISBN 83-206-1398-1, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, 2001, Warszawa
- Nilles, Jack M., *Managing Telework: Options for Managing the Virtual Workforce*, John Wiley & Sons ISBN -471-29316-4
- R. Tadeusiewicz, „Die Internetgemeinschaft“ Shaker Verlag, Aachen, ISBN 3-8322-4297-X, ISBN 0945-807, www.shaker.de
- Siano, M. (1998, March-April). „Merging home and office: telecommuting is a high-tech energy saver” [Electronic version]
- W. M. Grudzewski, I. K. Hejduk, A. Sankowska, M. Wantuchowicz, „Zarządzanie zaufaniem w organizacjach wirtualnych“, ISBN 978-83-7251-686-2, CDI Difin, Sp. z o.o., W-wa 2007, en.wikipedia.org/wiki/Bangalore
- www.agh.edu.pl
- www.baden-wuerttemberg.de/land/unserland/daten
- www.connecting-europe.org
- www.eafgbr.de
- www.educatis.ch
- www.kul.lublin.pl/uk/faculties/fs/satellite.html
- www.oic.lublin.pl/

www.orgmasz.pl/

www.pol-ing.de

www.sobieski.org.pl,

www.wsei.lublin.pl

NOTA O AUTORZE

Dr hab. Anton Stasch, (prof. KUL), Kierownik Katedry Gospodarki i Rynków Finansowych Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli, President of Scientific Council European Business Club Association e.V. Oedheim Germany, Senior Consultant Stiftung der Deutschen Wirtschaft e.V., Bonn, Senior Konsultant Fundacji d/s Gospodarki Niemieckiego Rządu Federalnego do spraw Technologii Internetowych i Multimedialnych, Kanclerz European Academy of Technology and Management z siedzibą na Zamku w Oedheim, Członek Rady Naukowej Uniwersytetu Otwartego AGH i Szkoły im. Profesora Goetla. Zainteresowania naukowe: Analiza ekonomiczna technologii ekologicznych oraz zastosowania technologii internetowo-multimedialnych w globalnym biznesie.

Dr Marcin Molenda, Mgr Weronika Ściana

Funkcja turystyczna małych portów morskich

Tourist function of small seaports

I. WPROWADZENIE

Położenie geograficzne małych portów i przystani morskich powoduje, że mogą one być ważnym ogniwem zarówno w obsłudze, jak i w stymulacji rozwoju turystyki oraz wypoczynku w regionach nadmorskich. Są one bowiem usytuowane z reguły w regionach o wysokich walorach przyrodniczych. W pasie nadmorskim plaża i specyficzny klimat tworzą korzystne warunki bioklimatyczne dla leczenia uzdrowiskowego i różnorodnych form aktywnego i pasywnego wypoczynku. Miasta portowe są także miejscem licznych kongresów, konferencji, wystaw, imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych o krajowym i międzynarodowym zasięgu oddziaływania. Zlokalizowane są też w nich liczne walory kulturowe. Atrakcyjne położenie oraz walory turystyczne powodują, że małe porty morskie oprócz tradycyjnych funkcji mogą również pełnić funkcje turystyczne związane z turystyką morską, czego przykładem są porty morza bałtyckiego – Kołobrzeg, Darłowo, Ustka i Władysławowo.

II. FUNKCJE MAŁYCH PORTÓW MORSKICH

W procesie aktywizacji małych portów morskich za punkt wyjścia przyjmuje się możliwość lokalizacji w nich tych funkcji gospodarczych, dla których istnieją korzystne uwarunkowania. Rozwijanie tych funkcji przynosi efekty zarówno portowi jak i lokalnemu środowisku oraz regionowi¹. Małe porty morskie, zarówno te o znaczeniu regionalnym jak i lokalnym, mogą realizować wszystkie funkcje występujące w portach morskich, tj.²:

1. Funkcję turystyczno-rekreacyjną, wiążącą się z obsługą pasażerskiego ruchu wycieczkowego oraz statków pasażerskich, jednostek żeglugi przybrzeżnej, jachtin-gu, jak również różnych form uprawiania sportów wodnych i rekreacji nadmorskiej (np. surfing), a także aktywnych form wypoczynku związanych z wykorzystaniem akwenów morskich i zalewowych;
2. Funkcję zaplecza rybołówstwa przybrzeżnego i zalewowego, obejmującą przeładunek, magazynowanie i przetwórstwo ryb-

¹ K. Misztal, *Porty lokalne biegunami wzrostu gospodarczego gmin nadmorskich*, „Spedycja i Transport”, 5/1998, s. 8.

² G. Leśniewski, B. Łuczak, B. Szwanowska, S. A. Szwanowski, A. Tubielewicz, D. Waldziński, *Studium przygotowawcze do założeń rządowego programu aktywizacji małych portów i przystani morskich*, Instytut Morski w Gdańsku, Gdańsk 1999, s. 83.

- ne, a także ekspedycję ryb i przetworów na zaplecze lokalne, krajowe i międzynarodowe, obsługę stacjonujących w portach kutrów i łodzi rybackich oraz ich załóg³. Rybołówstwo w małych portach postrzegane jest jako ważny czynnik aktywizacji ośrodków nadmorskich. Problemy rybołówstwa, stanowiącego jeden z głównych elementów działalności gospodarczej, a także kulturowej w małych ośrodkach portowych, uważane są za niezwykle ważne dla samorządów lokalnych. Poza tworzeniem podstaw ekonomicznej egzystencji dużej liczby lokalnych mieszkańców, rybołówstwo postrzega się jako czynnik integrujący lokalne społeczności;
3. Funkcję handlową obejmującą usługi związane z fizycznym manipulowaniem ładunkami znajdującymi się w portach, np. długoterminowym składowaniem, sortowaniem, rzeczoznawstwem, kontrolą, przepakowywaniem itp., a także transakcjami kupna i sprzedaży oraz reeksporem, dokonywanymi wobec ładunków znajdujących się w portach przez przedsiębiorstwa eksportowo-importowe w połączeniu z operacjami bankowymi, ubezpieczeniowymi, usługami prawnymi, zaopatrywaniem jednostek pływających w paliwo itp.⁴ Funkcja ta ma znaczenie dla tych portów, które spełniają określone warunki o charakterze geograficznym i ekonomicznym, m.in. są dogodnie umiejscowione, posiadają sieć połączeń żeglugowych z innymi portami i odpowiednie urządzenia przeładunkowe i składowe. W małych portach angażujących się w obsługę przeładunkowo-składową ładunków oraz w obsługę ruchu pasażerskiego o zasięgu międzynarodowym należy się liczyć z ograniczonym rozwojem funkcji handlowej jako komplementarnej do funkcji transportowej;
 4. Funkcję przemysłową obejmującą usługi przemysłowo-środowiskowe związane ze statkami (przemysł budowy i remontu małych statków) oraz z ładunkiem, zwiększającą wartość produktu pierwotnego, a także usługi środowiskowe związane z eksploatacją urządzeń niezbędnych do ochrony środowiska portowo-przemysłowego⁵. Porty morskie będące ośrodkami działalności transportowej i handlowej, stwarzają jednocześnie korzystne warunki do lokalizacji na ich terenach lub w ich bezpośrednim otoczeniu tzw. „przemysłu portowego”. Wytwarzane tam produkty mogą być następnie eksportowane drogą morską, co w znacznym stopniu przyczynia się do redukcji kosztów transportu lądowego. Należy zaznaczyć, iż zmienia się dynamika funkcji przemysłowej w portach. Znaczenie tej funkcji zaczyna maleć, w szczególności w tych krajach, gdzie następuje zmiana charakteru gospodarki z industrialnego na postindustrialny. Widoczne jest to także w małych portach morskich polskiego wybrzeża;
 5. Funkcję społeczną, którą można rozpatrywać w różnych kategoriach⁶: kulturotwór-

³ Tamże, s. 86-89.

⁴ D. Waldziński, *Miejsce i rola samorządów lokalnych w polskiej polityce morskiej*, Politechnika Gdańska, Gdańsk 1999 s. 114.

⁵ Tamże, s. 115.

⁶ D. Waldziński, *Miejsce... dz. cyt.*, s.116.

czych, identyfikacji społeczności lokalnych z daną jednostką osadniczą (co przejawia się w kształtowaniu pozytywnych więzi społecznych, np. patriotyzmu lokalnego), edukacyjnych (związanych z wychowaniem morskim i kreowaniem przedsiębiorczości lokalnej), innych (będących konsekwencją otwarcia się na turystykę, a co za tym idzie kontaktami międzynarodowymi, nauką języków obcych itd.);

6. Funkcję miastotwórczą, regionotwórczą i regionalną. W literaturze przedmiotu często spotkać można opis tej funkcji: „funkcja miastotwórcza przejawia się poprzez wpływ systemu portowego na powstawanie, rozwój i kształt ośrodków miejskich. W wymiarze ekonomicznym, funkcja ta wyraża się tworzeniem nowych miejsc pracy, przedsiębiorstw, inwestycji, wzrostem dochodów oraz obrotów finansowo-gospodarczych itd.(...)”. Funkcja regionotwórcza „(...) postrzegana jest poprzez rozwój stosunków ekonomicznych w regionie, pobudzana przez procesy dokonywane w porcie morskim(...)”. Funkcję regionalną „(...) rozumieć można natomiast jako obsługę istniejącego i ukształtowanego już regionu przez port i jego otoczenie (...)”⁷. To powoduje napływ ludności, ożywia budownictwo, w tym mieszkaniowe. W wyniku tych procesów miejscowości portowe przekształcają się w miasta liczące coraz większą liczbę mieszkańców i obejmujące coraz większy obszar;
7. Funkcję transportową związaną z przeładunkami towarów, ich magazynowaniem oraz usługami manipulacyjno-uszlachtującymi⁸; w małych portach usługi przeładunkowo-składowe związane są zarówno z obsługą towarów przemieszczanych przez te porty w relacjach międzynarodowych, jak i w relacjach krajowych – obsłudze towarów przemieszczanych między różnymi małymi portami, a także między małymi portami a dużymi portami aglomeracji. W procesie transportowym, na trasie od dostawcy do odbiorcy, przeładunek towarów w porcie może występować w fazie początkowej, końcowej lub pośredniej (tranzyt). Na funkcję transportową portu morskiego składają się więc następujące, ściśle powiązane ze sobą czynności, a mianowicie:
 - transfer ładunku, czyli jego przemieszczanie z jednego środka transportu na drugi,
 - przeładunek, załadunek, wyładunek oraz rozmieszczanie ładunku w środku transportu lub miejscu składowania za pomocą odpowiednich zmechanizowanych urządzeń.
 W małych portach usługi przeładunkowo-składowe związane są nie tylko z obsługą towarów przemieszczanych w relacjach międzynarodowych, ale także krajowych. Na funkcję przeładunkowo-składową składa się delimitacja potencjalnego zaplecza i przedpola portów oraz identyfikacja potencjalnych ładunków w obrotach małych portów⁹.

⁷ H. Ćwikliński, G. Pawłowski, *Uwarunkowania roli i znaczenia portów morskich w rozwoju regionalnym*, „Czas Morza” 1 (8), wrzesień 1997, s.19.

⁸ Tamże, s. 114.

⁹ K. Kraśnicka, *Aspekt funkcjonalno-przestrzenny strategii rozwoju małych portów morskich polskiego wybrzeża*, [w:] *Strategia rozwoju małych portów morskich polskiego wybrzeża*, red. A.S. Grzelakowski, Akademia Morska w Gdyni, Gdynia 2005, s. 29-33.

Ze względu na pełnione funkcje, małe porty morskie niewątpliwie przyczyniają się do rozwoju miast i regionów nadmorskich. Wiąże się to z faktem, iż porty stanowią bardzo duży rynek pracy. Popyt na pracę określa rolę funkcji miastotwórczej i regionotwórczej. Rozwój portu wymaga udziału miasta, tym samym rozwój miasta uzależniony jest od działalności i funkcjonowania portu. Udział miasta w rozwoju portu można określić jako możliwości terenowe, techniczne i naukowe dostarczane portowi. Symbioza miasta i portu to warunek zrównoważonego rozwoju i konkurencyjności małych portów morskich.

III. KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH MAŁYCH PORTÓW MORSKICH

Port morski w Kołobrzegu jest najważniejszym pod względem zakresu i skali pełnionych funkcji, a drugim co do wielkości zajmowanego terenu małym portem morskim polskiego wybrzeża. Administracyjnie należy do miasta i powiatu Kołobrzeg. Port w całej swojej historii był związany najsilniej z obsługą rybołówstwa i przeładunkiem handlowym. Reaktywowana w 1960 r. funkcja uzdrowskowa Kołobrzegu wpłynęła na wzrost znaczenia przewozów pasażerskich. Obecnie Port pełni wszystkie podstawowe funkcje gospodarcze: rybacką, przeładunkową, turystyczną i przemysłową¹⁰.

Podobnie jak inne małe porty morskie, takie jak Darłowo czy Ustka, kołobrzegi port nigdy nie pełnił znaczącej roli na mapie portów regionu bałtyckiego, nigdy też nie zaliczał

się do grona najważniejszych baz przeładunkowych. Jego zaplecze transportowe opiera się głównie na lokalnych producentach, choć w latach świetności portu przechodziły przez niego także ładunki tranzytowe.

Darłowo jest portem handlowo-rybackim, leżącym przy ujściu rzeki Wieprzy. Jest jednym z największych małych portów polskiego wybrzeża. Leży w odległości około 25 km na zachód od portu Ustka i w odległości 33 km na wschód od portu Kołobrzeg. Do portu mogą zawijać jednostki do 75 metrów długości, o zanurzeniu maksymalnym do 4 metrów. Za zezwoleniem Kapitana Portu w Darłowie istnieje możliwość zawinięcia większych jednostek. Jednostki powyżej 40 metrów długości są zobowiązane korzystać z usług pilotażowych. Port składa się z dwóch części. Pierwsza część zlokalizowana jest w bezpośredniej bliskości morza, z falochronami, wejściem do portu, awanportem, Basenem Rybackim oraz mostem. Druga część położona jest w odległości około 2,3 km od wejścia portowego w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Darłowo z Obrotnicą portową, Basenem Przemysłowym oraz korytem rzeki Wieprza. Obie części portu łączy 2,5 kilometrowy kanał portowy o żeglownej głębokości 5,5 m¹¹. Port Morski Darłowo jest wpisany jako morskie przejście graniczne o nieograniczonym ruchu osobowo-towarowym.

Port w Ustce jest położony w ujściu rzeki Słupi i administracyjnie należy do powiatu Słupsk. Port był w okresie międzywojennym wykorzystywany głównie do przeładunków handlowych, z ograniczoną funkcją

¹⁰ G. Leśniewski, B. Łuczak, B. Szwanowska, S. A. Szwanowski, A. Tubielewicz, D. Waldziński, *Studium...*, dz. cyt., s. 20.

¹¹ *Strategia Rozwoju Portu Morskiego Darłowo*, Zarząd Portu Morskiego Darłowo, Darłowo 2007, s. 3.

obsługi rybołówstwa. Po II wojnie światowej aktywizował się przede wszystkim jako ośrodek rybołówstwa, z niewielkimi przeładunkami handlowymi w latach 1947- 1952. Po II wojnie powstała w Ustce jedyna w małych portach polskich stocznia produkcyjna, która przy okresowych trudnościach i częstej zmianie profilu produkcji przetrwała do obecnych czasów. W sezonie letnim port w Ustce obsługuje ruch pasażerski o charakterze rejsów przybrzeżnych¹².

Port we Władysławowie jest jednym z najważniejszych portów rybackich na Morzu Bałtyckim pod względem ilości wyładowywanych ryb, liczby obsługiwanych kutrów rybackich i wyposażenia. W latach 1986-1996 port został gruntownie wyremontowany i zmodernizowany. Przebudowano i wzmocniono wszystkie falochrony, co gwarantuje, że port przetrwa bez większych problemów następne kilkadziesiąt lat. W okresie sztormowym staje się portem schronienia dla dodatkowych kutrów z innych portów – Jastarni, Łeby, Ustki, Dziwnowa – poławiających na pobliskich łowiskach. Oprócz wypełniania swych podstawowych funkcji (m.in. przetwórstwo ryb) obsługuje też ruch turystyczny. Od maja do października cumują w porcie jachty sportowe i żaglowce, które mogą zaopatrzyć się w porcie w paliwo, żywność, wodę oraz dokonać niezbędnych napraw i remontów. W porcie znajduje się morskie przejście graniczne dla turystów udających się do portów skandynawskich, litewskich czy łotewskich.

IV. WYKORZYSTANIE MAŁYCH PORTÓW MORSKICH W TURYSTYCE

Funkcja turystyczna portu Kołobrzeg obejmuje przewozy pasażerskie i obsługę jachtów morskich. Na szczególną uwagę zasługuje rozwój żeglugi pasażerskiej. Aktualnie uprawiana jest żegluga krajowa ograniczająca się do rejsów statków do obszaru redy portu. W porcie kołobrzeskim bazuje 6 jednostek dostosowanych do tego typu żeglugi. Jednorazowa zdolność przewozowa tych jednostek wynosi ok. 1.000 pasażerów. W sezonie letnim jednostki te wykonują rejsy od godz. 9.00 do zmierzchu, przy czym rejs trwa ok. 45 minut. W sezonie wykorzystanie miejsc na statkach wynosi 75%, natomiast po sezonie 25%. Pomimo atrakcyjnego położenia i dużych walorów leczniczych, wypoczynkowych, a także krajobrazowych oraz znacznej ilości i dostępności zabytków kultury materialnej rozwój morskiego ruchu turystycznego w Kołobrzegu napotyka jednak na pewne ograniczenia wynikające z niedogodnego i niebezpiecznego wejścia do portu. Ogranicza to w zasadniczy sposób zawijanie statków stałych linii pasażerskich żeglugi przybrzeżnej jak i statków wycieczkowych¹³.

W Kołobrzegu zlokalizowany jest port jachtowy, w centrum miasta na wyspie Solnej przy ujściu rzeki Parsęty. Baseny portu jachtowego (basen: Jachtowy i Łodziowy) są przystosowane do przyjęcia ok. 50 jachtów. W przypadku przybycia większej ilości jachtów jest możliwość przygotowania dodatkowych miejsc postojowych. Jachty o zanurzeniu do 3 metrów cumują w Basenie Jachtowym. Jachty mieczo-

¹² Tamże, s.27.

¹³ www.archarter.portkolobrzeg.pl (stan na dzień 4 marca 2008).

we i o zanurzeniu do 1 metra mogą cumować w Basenie Łodziowym. Natomiast jednostki o większym zanurzeniu niż 3 m cumują na zewnętrznej kei (Nabrzeże Szkolne), gdzie głębokość wynosi 5,5 m. Na terenie portu jachtowego znajduje się zabytkowy fort z tawerną oraz punkty gastronomiczne¹⁴.

Dogodne usytuowanie Kołobrzegu pozwala na uprawianie wszelkich form aktywnej turystyki – począwszy od turystyki pieszej aż po kajakową czy rowerową. Szlaki są dobrze oznakowane, a istniejąca infrastruktura zapewnia turystom bezpieczeństwo i wygodę. Najistotniejsze znaczenie dla miasta Kołobrzeg ma i powinna mieć w przyszłości turystyka zdrowotna i uzdrowskowa oraz turystyka wypoczynkowa, a istniejący port morski zwiększa atrakcyjność turystyczną miasta i odgrywa istotną rolę w rozwoju ruchu turystycznego.

Na rozwój funkcji turystycznej stawia również port w Darłowie. Od 2002 roku w okresie sezonu letniego prowadzona jest linia Darłowo – Nexo – Darłowo, obsługiwana przez Żeglugę Gdańską Sp. z o.o., z której rocznie korzysta ponad 4000 turystów. Zarząd Portu Morskiego Darłowo już w roku 2002 rozpoczął staranie się o stworzenie sanitarnego zaplecza dla żeglarzy oraz o utworzenie warunków powstania minimariny w Porcie Morskim Darłowo. W tym celu w 2002 r. postawiono dla żeglarzy kontener socjalno-sanitarny, a w roku 2007 udostępniono drugi kontener wyposażony w prysznice, toalety, umywalki oraz pralkę. Utworzono także stanowisko komputerowe z dostępem do Internetu. Rocznie do

portu zawiąza około 200 jednostek sportowo-rekreacyjnych¹⁵.

Na uwagę zasługuje fakt, iż w Darłowie mieści się Zamek Książąt Pomorskich (jedyne gotycki, nadmorski zamek w Polsce), w którym prezentowane są wystawy o tematyce morskiej (m.in. kłusownictwo, wojenne okręty morskie, cykl życia łososia). Dodatkowo można zobaczyć w zamku zabytkowe meble, narzędzia tortur czy kolekcję sztuki wschodniej¹⁶. Kolejnym zabytkiem jest oryginalna zabudowa portu rybackiego z XIX i XX wieku. Natomiast awanport w Darłównu Zachodnim to miejsce, w którym podczas II wojny światowej istniała stocznia statków żelbetonowych.

Turystyczno-wypoczynkowy charakter Ustki generuje popyt na przewozy pasażerskie realizowane w formie wycieczek morskich dla turystów w okresie sezonu letniego, w tym w formie połowów wędkarskich z łodzi. W roku 2006 z takiej formy wycieczek skorzystało 38725 turystów. W Ustce znajduje się też terminal umożliwiający organizację połączeń promowych na Bornholm.

W dużej mierze o atrakcyjności turystycznej Ustki decydują zabytki architektury i budownictwa takie jak: dzielnica staromiejsko-portowa, wschodnia dzielnica wypoczynkowo-uzdrowskowa, zespół promenadowy oraz zachodnia dzielnica rekreacyjna. Walezy przyrodnicze Ustki, jej struktura funkcjonalno-przestrzenna i kulturowo-krajobrazowa, mogą nadać miastu walory unikalne, konkurencyjne wśród małych portów Środkowego Wybrzeża.

¹⁴ *Strategia Rozwoju...* dz. cyt., s.7.

¹⁵ www.darlowo.pl (stan na dzień 5 marca 2008).

¹⁶ www.wladyslawowo.wla.com.pl/krrnl/port.html (stan na dzień 4 marca 2008).

Turystyka i rekreacja morska cieszy się dużym powodzeniem wśród turystów wypoczywających we Władysławowie i okolicach. W okresie letnim z portu wypływają z turystami w morze statki pasażerskie żegluga przybrzeżnej, żaglowce oraz kutry rybackie zaadaptowane do przewozu turystów. Niewątpliwą atrakcją dla przebywających turystów we Władysławowie jest też port rybacki, gdzie odbywają się cykliczne imprezy. Aby przybliżyć turystom historię portu i pokazać jak dawniej wyglądała praca na morzu, w 1998 roku na terenie portu została otwarta Izba Pamięci Portu. Jest to muzeum rybołówstwa i portu we Władysławowie w miniaturze. Znajduje się tam duża liczba niepublikowanych fotografii z lat 1935-1995. Z ciekawszych eksponatów wymienić można replikę kutra rybackiego, którym generał Józef Haller wybrał się na wycieczkę w dzień po „zaślubinach z morzem”.

Władysławowo cieszy się również dużym powodzeniem wśród paralotniarzy z ca-

łej Polski. Istnieje też tam jedno z większych w Polsce wesołe miasteczko, w którym z roku na rok przybywa atrakcji. W mieście latem dostępny jest również tor kartingowy. W pobliżu miasta powstało też centrum aktywnego wypoczynku. Na miejscu znajduje się tor jeździecki, tor do jazdy quadami, samochody terenowe oraz ścianka do wspinaczki.

V. MIĘDZYNARODOWY RUCH MORSKI W MAŁYCH PORTACH MORSKICH

Ruch pasażerski stanowi podstawę turystyki morskiej. W latach 2004-2006 analizowane małe porty morskie w międzynarodowym ruchu morskim obsługiwały 102 718 pasażerów (tabela 1). Na uwagę zasługuje fakt, iż w latach 2004-2006 we Władysławowie nie odnotowano międzynarodowego ruchu pasażerskiego, a w porcie Ustka ruch ten był znikomy. Wyraźną tendencję wzrostową badanego zjawiska widać natomiast w portach Kołobrzeg i Darłowo.

Tabela 1. Międzynarodowy ruch pasażerów w małych portach morskich w latach 2004-2006 (w tys. osób).

Porty morskie	Rok	Ogółem	Przyjazdy	Wyjazdy
Kołobrzeg	2004	15 952	8 113	7 839
	2005	21 285	10 689	10 596
	2006	37 968	18 972	18 996
Darłowo	2004	7 751	3 808	3 943
	2005	9 438	4 724	4 714
	2006	9 438	4 698	4 740
Ustka	2004	886	443	443
	2005	-	-	-
	2006	-	-	-
Władysławowo	2004	-	-	-
	2005	-	-	-
	2006	-	-	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie Rocznik Statystyczny Gospodarki Morskiej, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Warszawa – Szczecin 2007, s. 141.

Zauważalny jest też wzrost ruchu jachtów i łodzi sportowych w analizowanych małych portach

morskich. Największy wzrost w latach 2004 – 2006 nastąpił w Ustce oraz Kołobrzegu (tabela 2).

Tabela 2. Ruch graniczny jachtów i łodzi sportowych według morskich przejść granicznych w latach 2004 – 2006.

Nazwa portu	2004	2005	2006
Kołobrzeg	541	534	703
Darłowo	42	55	53
Ustka	84	121	151
Władysławowo	188	264	230

Źródło: Jak w tabeli 1.

VI. PODSUMOWANIE

Małe porty morskie odgrywają istotną rolę w aktywizacji regionów nadmorskich. Porty te mogą realizować wszystkie funkcje występujące w portach morskich. Jednak ze względu na atrakcyjne położenie duże znaczenie powinna odgrywać funkcja turystyczna. Wymaga to jednak rozwoju infrastruktury – bazy hotelowej czy gastronomicznej. Funkcja turystyczna powinna być też przedmiotem polityki lokalnej i regionalnej. Ważne są również powiązania portów z morską i lądową infrastrukturą transportową, od której w dużej części zależą ich możliwości rozwojowe.

SŁOWA KLUCZOWE

turystyka, porty morskie, turystyka morska.

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule przedstawiono funkcję turystyczną małych portów morskich

na przykładzie Kołobrzegu, Darłowa, Ustki i Władysławowa położonych na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. W pierwszej części opisano funkcje jakie pełnią porty morskie. Następnie dokonano krótkiej charakterystyki analizowanych portów. W końcowej części artykułu zaprezentowano wykorzystanie małych portów morskich w turystyce oraz międzynarodowy ruch morski w opisywanych portach.

SUMMARY

The present article shows tourist function in small seaports such as Kołobrzeg, Darłowo, Ustka and Władysławowo. These seaports are situated on the Baltic coast. The first part of the article presents functions, which are fulfilled by seaports. The second part presents a short characteristic of small seaports. The last part shows the use of small seaports in tourism and international maritime movement in small seaports.

BIBLOGRAFIA

- Ćwikliński H, Pawłowski G., *Uwarunkowania roli i znaczenia portów morskich w rozwoju regionalnym*, „Czas Morza” 1 (8), wrzesień 1997.
- Kraśnicka K., *Aspekt funkcjonalno-przestrzenny strategii rozwoju małych portów morskich polskiego wybrzeża*, [w:] *Strategia rozwoju małych portów morskich polskiego wybrzeża*, pod red.

- A.S. Grzelakowski, Akademia Morska w Gdyni, Gdynia 2005.
- G. Leśniewski, B. Łuczak, B. Szwankowska, S. A. Szwankowski, A. Tubielewicz, D. Waldziński, *Studium przygotowawcze do założeń rządowego programu aktywizacji małych portów i przystani morskich*, Instytut Morski w Gdańsku, Gdańsk 1999.
- Miształ K., *Porty lokalne biegunami wzrostu gospodarczego gmin nadmorskich*, „Spedycja i Transport”, 5/1998.
- Rocznik Statystyczny Gospodarki Morskiej*, Urząd Statystyczny w Szczecinie, Warszawa – Szczecin 2007.
- Strategia Rozwoju Portu Morskiego Darłowo*, Zarząd Portu Morskiego Darłowo Darłowo 2007.
- Waldziński D., *Miejsce i rola samorządów lokalnych w polskiej polityce morskiej*, Politechnika Gdańska, Gdańsk 1999.
- www.archarter.portkolobrzeg.pl (stan na dzień 4 marca 2008).
- www.darlowo.pl (stan na dzień 5 marca 2008).
- www.wladyslawowo.wla.com.pl/krnl/port.html (stan na dzień 4 marca 2008).

NOTA O AUTORACH

Dr Marcin Molenda, Szkoła Główna Handlowa (SGH) w Warszawie, Katedra Geografii Ekonomicznej. Kontakt: marcin.molenda@sgh.waw.pl. Główne kierunki zainteresowań naukowych: geografia turystyki, zarządzanie zasobami ludzkimi w gospodarce turystycznej, transport w turystyce, rozwój lokalny.

Mgr Weronika Ściana, Wyższa Szkoła Organizacji Turystyki i Hotelarstwa w Warszawie. Kontakt: scianaweronika@wp.pl. Główne kierunki zainteresowań naukowych: marketing w turystyce, turystyka morska, gospodarka morska, badania marketingowe.

Dr Jarosław W. Przybytniowski

Pośrednik ubezpieczeniowy w Niemczech

Wybrane zagadnienia. Część II.

Insurance intermediary in Germany. Chosen questions. Part II.

Rok 2007 nałożył na pośredników ubezpieczeniowych w Niemczech konieczność samookreślenia i odpowiedzi na pytania związane ze statutem pośrednika lub brokera. Odpowiedź na powyższe pytanie jest istotna ze względu na obowiązek umieszczenia w pozwoleniu na wykonywanie działalności, informacji, czy jest ono wydane pośrednikowi czy brokerowi ubezpieczeniowemu. Związane jest to z faktem, iż na pośredniku ubezpieczeniowym ciąży obowiązek informowania klientów odnośnie swojego statutu.

1. RODZAJE POŚREDNIKÓW

1.1. Pośrednik – informator

Przez **pośrednictwo** w znaczeniu ustawy rozumiane jest tylko pośredniczenie w konkretnym zawarciu umowy ubezpieczeniowej. Z tego powodu **zwykły informator**, który ogranicza się do przyjęcia ogólnych danych klienta i dalszego przekazania, bez konkretnego wskazania na określony produkt, **nie jest pośrednikiem ubezpieczeniowym**. Wskazanie (nazwanie) możliwości zawarcia umów ubezpieczeniowych (Namhaftmacher) lub stwarzanie kontaktów między klientem a pośrednikiem ubezpieczeniowym (Kontaktgeber) nie jest

pośrednictwem ubezpieczeniowym. Od informatora klient nie oczekuje porady. Jednoznaczne jest, że działalność informatora nie podlega pod pośrednictwo ubezpieczeniowe w znaczeniu nowego prawa zawodowego i dlatego dalej jest zawodem o swobodnym dostępie, który odpowiednio należy zgłosić w odpowiednim urzędzie (np. pośrednictwo w udostępnianiu kontaktów itp.) Honorarium „informatora” podlega opodatkowaniu podatkiem obrotowym (Umsatzsteuer = VAT). Dotyczy to także przypadku, gdy honorarium zależy od skutecznego zawarcia umowy ubezpieczeniowej przez pośrednika ubezpieczeniowego.

Problematyczne pozostaje jednak, kiedy kończy się działalność pośrednika – informatora i kiedy należy już mówić o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Czy przyjęcie zwyczajnej w tej branży analizy budżetu domowego jest jeszcze działalnością pośrednika – informatora? Niestety ustawa w tym miejscu nie jest jednoznaczna i zaleca się zwrócenie uwagi na orzecznictwo.

Niemieckie uzasadnienie ustawy mówi w przypadku informatora o zbieraniu ogólnych danych klienta bez ich sprecyzowania. Wg § 42cVVG pośrednik ubezpieczeniowy jest zobowiązany za-

pytać klienta o jego życzenia i potrzeby, a te pytania najczęściej są częścią analizy budżetu domowego, w związku z tym – pozostaje miejsce na dokładniejszą interpretację tego problemu.

1.2. Pośrednik okazjonalny

Pośrednictwo ubezpieczeniowe tylko wtedy wymaga pozwolenia, gdy jest wykonywane zarobkowo (tzn. samodzielnie, stale i w celach zarobkowych). Z tego powodu **pośrednicy okazjonalni** nie podlegają ograniczeniom prawnym dla tego zawodu jak i obowiązkowi informowania. Obowiązują ich jednak postanowienia odnośnie prawa umów. (§ 42h VVG).

Nie wszyscy pośrednicy ubezpieczeniowi wykonujący tę pracę dodatkowo są zwolnieni z obowiązku uzyskania pozwolenia. Nie ma żadnych ułatwień dla pośredników wykonujących pracę dodatkową, jeżeli abstrahuje się od opisanych poniżej drobnych pośredników i pośredników produktów akcesoryjnych (dodatkowych).

Pośrednikiem okazjonalnym można być tylko wtedy, gdy nie ma się na stałe powierzono prowadzenia interesów osób trzecich. Decydujące w tym zakresie jest, liczba zawieranych umów ubezpieczenia przez pośrednika. Czyli pośrednikiem okazjonalnym jest osoba nie związana na stałe z jakąś podmiotem i nie są motywowani do regularnych sukcesów w pośrednictwie, – także w ramach działalności dodatkowej.

1.3. Pośrednicy drobni, pośrednicy kas budowlano-oszczędnościowych, pośrednicy w ubezpieczeniu na życie dla kredytobiorców (ubezpieczenie spłaty reszty kredytu)

Pośrednicy drobni, pośrednicy kas budowlano-oszczędnościowych, pośrednicy w ubez-

pieczeniu na życie dla kredytobiorców są wyłączeni z uregulowań o dostępie do zawodu.

Ta grupa pośredników nie podlegają obowiązkowi posiadania pozwolenia, rejestracji i informacji, muszą jednak spełniać obowiązek doradztwa i dokumentowania.

Drobni pośrednicy w tym znaczeniu to pośrednicy, którzy niezawodowo pośredniczą w ubezpieczeniach o rocznej składce do 500 EUR i ubezpieczeniu na okres do 5 lat oraz przy sprzedaży dowolnego towaru lub wykonaniu usługi, o ile potrzebna jest tylko wiedza o oferowanej ochronie ubezpieczeniowej i nie są to umowy ubezpieczenia na życie lub ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (np. optycy, biura podróży).

Wyłączone są także kasy budowlano-oszczędnościowe i ich pośrednicy, o ile pośredniczą w dystrybucji ubezpieczeń w ramach umowy wspólnej, które jako część umowy o kredycie budowlanym, przeznaczone są tylko do zabezpieczenia spłaty należności kasy budowlano-oszczędnościowej.

Uregulowania odnośnie dostępu do zawodu nie mają również zastosowania do pośredników, którzy pośredniczą w ubezpieczeniu spłaty kredytu do wysokości składki rocznej do 500 EUR jako usługi dodatkowej do sprzedaży kredytowej towarów i usług.

1.4. Pośrednicy ubezpieczeń dodatkowych

Kto w ramach swojej głównej działalności dostarcza towary lub wykonuje usługi i jako dodatkowo pośredniczy w zawieraniu umów ubezpieczenia, jest tzw. **pośrednikiem produktów dodatkowych** ((akcesoryjnych) (§ 34d Ust. 3 Gew.O)).

Pośrednicy produktów dodatkowych zasadniczo podlegają też obowiązkowi posiadania pozwolenia. Mogą jednak na swój wniosek zostać zwolnieni z obowiązku pozwolenia, jeżeli działalność pośrednika wykonywana jest bezpośrednio na zlecenie jednego lub kilku pośredników lub przedsiębiorstw ubezpieczeniowych. Również ci pośrednicy muszą posiadać obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności zawodowej.

Poza tym, muszą także być godni zaufania:

- dawać rękojmię należytego wykonywania zawodu (w znaczeniu prawa gospodarczego),
- pracować w zarejestrowanych podmiotach gospodarczych,
- posiadać odpowiednie kwalifikacje do pośredniczenia w danych ubezpieczeniach.

Jako świadectwo spełnienia powyższych wymagań wystarczy oświadczenie danego posiadacza pozwolenia lub ubezpieczyciela.

Istnieje wyjątek zwalnia pośredników produktów dodatkowych częściowo z wymagań dopuszczenia do zawodu. Podlegają oni jednak w całości obowiązkowi rejestracji, informowania i przedstawiania dokumentacji.

1.5. Pracownicy pośredników ubezpieczeniowych

Pracownicy pośredników ubezpieczeniowych nie podlegają nowemu prawu zawodowemu.

Przedstawiciele ubezpieczeniowi, brokerzy ubezpieczeniowi, a także pośrednicy w ubezpieczeniach dodatkowych i pośrednicy wyłączni mogą zatrudniać osoby zajmujące się bezpośrednio pośrednictwem, jeżeli zapewnią posiadanie przez nich odpowiednich

kwalifikacji i są godni zaufania w rozumieniu prawa gospodarczego.

Do obowiązku pracodawcy jest zapewnienie swoim pracownikom, odpowiednich kwalifikacji, przy czym sposób i rodzaj nie jest określony przepisami. Możliwe są specjalne szkolenia wewnętrzne lub zewnętrzne dostosowane do konkretnej działalności pośrednika.

1.6. Wyłącznie przedstawiciele

Nie wymaga się pozwolenia od wyłącznych przedstawicieli, czyli pośredników, którzy działają na zlecenie jednego ubezpieczyciela lub, jeżeli produkty nie są dla siebie konkurencyjne dla kilku firm ubezpieczeniowych ((z reguły koncern ubezpieczeniowy) (§ 34d Ust. 4 GewO)). Towarzystwo ubezpieczeniowe musi wydać oświadczenie o nieograniczonym przejęciu odpowiedzialności za działalność pośrednika ubezpieczeniowego. Musi się zobowiązać do odpowiedzialności za wszystkie szkody powstałe w wyniku złego lub błędnego doradztwa ze strony wyłącznego przedstawiciela. Wyłączny przedstawiciel ma prawo wyboru, czy będzie się starać o przejęcie odpowiedzialności przez „jego” przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe, czy wystąpi o pozwolenie.

Powiązani przedstawiciele ubezpieczeniowi bez obowiązku pozwolenia są zgłaszani do rejestru (przez „swoje” firmy ubezpieczeniowe) i podlegają obowiązkowi informowania, doradztwa i dokumentacji. Odnośnie rękojmi należytego wykonywania działalności w znaczeniu przepisów ustawy o prowadzeniu działalności gospodarczej, posiadaniu odpowiednich kwalifikacji obowiązują w tym przypadku te same zasady jak dla pośredników produktów dodatkowych.

Przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe są zobowiązane, współpracować tylko z takimi pośrednikami, którzy są wpisani do rejestru pośredników ubezpieczeniowych (§ 80 ust. 1 VAG).

1.7. Przedstawiciel ubezpieczeniowy

Przedstawicielem ubezpieczeniowym w znaczeniu nowej ustawy o umowie ubezpieczenia (VVG) jest ten, kto jest upoważniony przez ubezpieczyciela lub przedstawiciela ubezpieczeniowego do zarobkowego zawierania lub pośredniczenia w zawieraniu umów ubezpieczenia (§ 42a ust.2 VVG).

Stroną kontraktową dla przedstawiciela ubezpieczeniowego może, być nie tylko ubezpieczyciel, ale także inny przedstawiciel ubezpieczeniowy. W praktyce brani są pod uwagę "podprzedstawiciele" przedsiębiorstw przedstawicielstwa ubezpieczeniowego (por. § 84 Ust. 3 HGB). Także tzw. „multiagent” upoważniony przez większą liczbę ubezpieczycieli jest przedstawicielem ubezpieczeniowym w rozumieniu tego przepisu.

1.8. Broker ubezpieczeniowy

Brokerem ubezpieczeniowym jest ten, kto zarobkowo wykonuje dla zleceniodawcy (klienta) pośrednictwo w ubezpieczeniu lub zawarciu umowy ubezpieczenia, nie będąc do tego upoważnionym przez ubezpieczyciela lub przedstawiciela ubezpieczeniowego (§ 42a ust. 3 VVG). Cechą charakterystyczną brokera ubezpieczeniowego jest wykonywanie czynności pośrednika w interesie klienta. Jego poradnictwo ma miejsce na podstawie umowy brokerskiej z klientem.

Brokera ubezpieczeniowego dotyczy zgodzie z ustawą obowiązek doradzenia klientowi na podstawie obiektywnej i wyważonej anali-

zy, czego warunkiem jest uzyskanie odpowiedniej liczby ofert. Jakie wymagania wynikają wobec brokera odnośnie rodzaju i zakresu rozpoznania rynku, określają każdorazowo okoliczności danego przypadku, szczególnie sytuacja na rynku w tej dziedzinie ubezpieczeń, której dotyczy umowa z klientem. Głównym zadaniem brokera – i równocześnie wymaganiem – jest obiektywne i wyważone badanie rynku.

Ustawa i uzasadnienie ustawy są w tym miejscu niekonkretne. Odpowiednia liczba ofert powinna być w każdym segmencie różnie oceniana. Z tego względu broker musi posiadać wiedzę, aby w każdym przypadku móc oszacować dostateczną liczbę ofert..

Decydujące jest, zatem aby broker ubezpieczeniowy zapewnił sobie fachowe podstawy w danym zakresie, które będą mu pozwalać na udzielenie rzeczowej porady, polecenia konkretnej umowy ubezpieczeniowej – odpowiadającej zapotrzebowaniu klienta.

Broker ubezpieczeniowy powinien być w stanie przedłożyć dowody swoich systematycznych badań (np. w razie procesu w sądzie).

Do tej pory w prawie niemieckim broker ubezpieczeniowy nie był zdefiniowany, natomiast występowały regulacje wynikające z prawa zwyczajowego i orzecznictwa.

W Niemczech obowiązuje zasada „suitable advice” – wymagane wobec brokera opracowanie ochrony ubezpieczeniowej adekwatnej do potrzeb i wymogów klienta. Również wymóg dokonania wyboru z odpowiedniej liczby ofert wskazuje, że nie stawia się brokerowi nierealistycznych oczekiwań. Może on jednak w pojedynczych przypadkach wyraźnie wskazać klientowi na fakt, że doradza tylko na podstawie ograniczonego wyboru umów i ubezpieczycieli.

Tabela 3. Odróżnienie przedstawiciela ubezpieczeniowego od brokera

Różnice	Przedstawiciel ubezpieczeniowy	Broker ubezpieczeniowy
Formalnoprawnie	Samodzielny przedstawiciel handlowy	Samodzielny broker handlowy
Podstawy prawne	§§ 84-92c HGB §§ 42a-48 VVG	§§ 93- 103 HGB §§ 42a-42f VVG
Stosunek umowny	Umowa przedstawiciela handlowego (agencji- na) wg § 84 HGB z ubezpieczycielem lub innym pośrednikiem	Umowa zlecenie (brokerska) wg § 675 BGB
Reprezentowanie interesów	Oferenta	klienta
Najważniejsze zadania / obowiązki	– Obowiązek zabiegania (pośredniczenie, ob- sługa klienta) – Analiza ryzyka i potrzeb dotyczące konkret- nego przypadku – Obowiązek dopilnowania jakości – Obowiązek stosowania się do poleceń ofe- renta	– Obowiązek działania – Rozległa analiza ryzyka i potrzeb klienta – Znalezienie odpowiedniej koncepcji zakresu ubezpieczeń. – Obiektywne i wyważone badanie rynku dla rozwiązań klienta – Bieżące obsługa i obserwacja ryzyk

*Źródło: (zob.)opracowanie własne na podstawie, Gderz D., Henseler Ch., Perschke R., Versicherungsvermit-
tlergesetz. Praxis-Leitfaden für den ungebundenen Versicherungsvertrieb zur EU-Vermittlerrichtlinie, Le-
xisNexis, maj 2007, s. 16*

1.9. Pseudobroker

Za brokera ubezpieczeniowego uznany jest także ten, kto wobec klienta stwarza pozory, że świadczy swoje usługi jako broker ubezpieczeniowy (§ 42a ust. 3 VVG). W praktyce dość często występujący pośrednicy podlegać będą obowiązkom brokera ubezpieczeniowego, ponieważ klient nie może rozpoznać, że pseudobroker nie działa jako broker ubezpieczeniowy. Dla klienta może z tego wynikać możliwość dochodzenia odszkodowania. Pseudobroker powinien w szczególności odpowiadać za to, że swojej porady nie oparł na odpowiedniej ilości oferowanych na rynku umów, chociaż stwarza takie pozory wobec klienta.

Pośrednik musi stosować szeroką gamę ofert w znaczeniu obiektywnego i wyważonego badania rynku. Jeżeli oferuje on mimo po-

wiązania z klientem, regularnie te same produkty ubezpieczeniowe, bez dostosowania się do odpowiednich potrzeb klienta, to działa on raczej jako „multiagent” niż jak broker.

1.10. Przedstawiciel ubezpieczeniowy

Przedstawiciel ubezpieczeniowy zawsze doradza swoim klientom na podstawie ograniczonego wyboru firm ubezpieczeniowych i umów. Musi on przed zawarciem każdej umowy przedstawić klientowi, w jakiej sytuacji rynkowej i stanie informacji wykonuje swoje świadczenie i podać nazwę ubezpieczyciela, na rzecz którego wykonuje swoje czynności pośrednictwa ubezpieczeniowego. Dodatkowo musi poinformować swojego klienta, czy na podstawie swojej umowy jest pośrednikiem wyłącznym czy nie.

7. RÓŻNICE MIĘDZY BROKEREM A PRZEDSTAWICIELEM UBEZPIECZENIOWYM

Tabela 4. Obowiązki doradzenia i dokumentacji dla różnych typów pośredników

Obowiązek	Przedstawiciel ubezpieczeniowy, broker ubezpieczeniowy z ograniczonym wyborem produktów	Broker ubezpieczeniowy
Pytania	– Życzenia i potrzeby 1. nazwane 2. poznane w inny sposób – Nie ma konieczności szczegółowego badania – Tylko na ile jest konkretna okazja 1. trudność w ocenie oferowanego ubezpieczenia 2. osoba i sytuacja klienta	– Wyczerpująca analiza potrzeb i ryzyka
Doradztwo	– Na podstawie pytań – Zakres: 1. generalnie równomierny stosunek między składką i nakładem pracy 2. nie w przypadku zagrożenia dużymi lukami – Podstawa porady: tylko ograniczony wybór firm ubezpieczeniowych	– Wyczerpujące porady odnośnie wszystkich interesów ubezpieczeniowych (uzgodnionych w umowie brokerskiej) – Bieżąca obsługa i obserwacja ryzyka – Podstawy porad: dostateczna liczba oferowanych na rynku umów ubezpieczeniowych
Uzasadnienie	– Dlaczego określony ubezpieczyciel lub produkt – Zakres – wg stopnia trudności (prosty standardowy produkt lub skomplikowana umowa) – Wyłącznie przedstawiciel: nie musi uzasadniać wyboru firmy	– Dokładne uzasadnienie wg nast. punktów: 1. zalecenie wg fachowych kryteriów 2. stosunek ceny do świadczenia 3. inne kryteria decydujące dla klienta – Zakres – wg stopnia trudności (prosty standardowy produkt lub skomplikowana umowa)
Dokumentacja	– Treść: życzenia i potrzeby klienta o ile są znane, udzielona porada, powody – Zakres: rodzaj, zakres i kompleksowość produktu ubezpieczeniowego	– Treść: życzenia i potrzeby klienta, udzielona porada, powody – Zakres: odpowiadający rozszerzonym obowiązkom brokera

Źródło: (zob.) opracowanie własne na podstawie, Goerz D., Henseler Ch., Perschke R., *Versicherungsvermittlungsgesetz. Praxis-Leitfaden für den ungebundenen Versicherungsvertrieb zur EU-Vermittlerrichtlinie*, LexisNexis, maj 2007, s. 30

Tabela 5. Formalności przy obowiązku informacji, porady i dokumentacji.

Obowiązki pośrednika	czas	Forma	rezygnacja
Obowiązek informacji odnoszącej się do statusu	Przy pierwszym kontakcie handlowym	– Jasna i zrozumiała – Forma tekstowa	Nie jest możliwa
Obowiązek informacji odnoszącej się do umowy	Przed złożeniem oświadczenia do umowy (wniosku ubezpieczeniowego)	– Możliwe ustnie przy: 1. Życzenie klienta; 2. Natychmiastowa ochrona uzupełniona po zawarciu umowy (nie dotyczy natychmiastowej ochrony w przypadku ubezpieczenia obowiązkowego).	Odrębne pisemne oświadczenie
Obowiązek pytania, porady, uzasadnienia i dokumentacji	Przed zawarciem umowy; (prześłaniem polisy)		– Odrębne pisemne oświadczenie – Wskazanie na niekorzystne skutki dla dochodzenia odszkodowania

Źródło: (zob.) opracowanie własne na podstawie, Gderz D., Henseler Ch., Perschke R., *Versicherungsvermittlungsgesetz. Praxis-Leitfaden für den ungebundenen Versicherungsvertrieb zur EU-Vermittlerrichtlinie*, LexisNexis, maj 2007, s. 32

Broker ubezpieczeniowy podlega tym samym obowiązkom pytania, doradzania, uzasadnienia i dokumentacji jak przedstawiciel ubezpieczeniowy, ponieważ należy on także do kategorii pośrednika ubezpieczeniowego (§ 42c ust. 1 VVG).

7.1. Obowiązek pytania

Umowa brokerska jest podstawą stosunku umownego między brokerem i klientem. W umowie są określone należne świadczenia i w ten sposób także zakres odpowiedzialności.

Zgodnie z umową brokerską, broker ubezpieczeniowy musi wyczerpująco informować swojego klienta w sprawach ubezpieczenia (określone w umowie brokerskiej) i jest zobowiązany do wyczerpującej analizy ryzyka i potrzeb klienta. Pytania klienta muszą pójść dalej niż w przypadku przedstawiciela ubezpieczeniowego.

7.2. Obowiązek doradztwa

Broker ubezpieczeniowy jako przedstawiciel interesów klienta jest zobowiązany do wyczerpującej obsługi wszystkich (określonych w umowie brokerskiej) interesów ubezpieczeniowych swojego klienta oraz do odpowiedniej porady odnośnie proponowanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej. W tym zawarta jest bieżąca obsługa i obserwacja ryzyka (warunków ryzyka). Typowe poradnictwo mogą świadczyć tylko brokerzy ubezpieczeniowi, o ile w danym przypadku nie doradzają na zasadzie ograniczonego wyboru ubezpieczyciela i umowy.

Podstawą udzielenia czynności pośrednictwa przez brokera ubezpieczeniowego musi być dostateczna liczba firm ubezpieczeniowych i oferowanych na rynku umów ubezpie-

zeniowych. Na tej podstawie musi on wg fachowych kryteriów zaproponować umowę ubezpieczeniową, która jest odpowiednia dla spełnienia potrzeb klienta.

7.3. Obowiązek uzasadnienia

Wybór i polecenie określonej umowy ubezpieczeniowej stanowi dla klienta ważny punkt, dla którego zwraca się do brokera ubezpieczeniowego. Dlatego broker ubezpieczeniowy musi dokładnie uzasadnić swój wybór jak i w aspekcie stosunku ceny do świadczenia łącznie ze wszystkimi innymi istotnymi dla klienta kryteriami.

7.4. Obowiązek dokumentacji

W obowiązku dokumentacji nie występują zasadniczo żadne różnice. Prawidłowe wypełnienie szerzej określonych dla brokera obowiązków pytania, doradzenia, uzasadnienia musi znaleźć odzwierciedlenie w dokumentacji.

7.5. Obowiązki informowania

7.5.1. Czas

Informacje odnoszące się do statusu prawnego brokera muszą być przekazane klientowi przy pierwszym kontakcie handlowym, – czyli jeszcze przed rozpoczęciem rozmowy doradczej.

Informacje związane z umową, które stanowią podstawę oferty, klient otrzymuje nie wcześniej, niż złoży oświadczenie o zamiarze zawarcia umowy ubezpieczeniowej – z reguły przed podpisaniem wniosku ubezpieczeniowego.

7.5.2. Forma

Zarówno informacje odnoszące się do statusu jak i do umowy klient powinien otrzymać w jasnej i zrozumiałej formie tekstowej. Te informacje mogą być przekazane klientowi

także przez e-mail, na CD-romie, faksem. Jeżeli informacje odnoszące się do statusu zostaną zachowane na papierze, to mogą być przekazane także w formie karty wizytowej. Zaleca się dla celów późniejszego udowodnienia zapisać czas, formę i treść przekazanej klientowi informacji (notatka w aktach, plik) lub wręcz poprosić o potwierdzenie (np. w formularzu dokumentacji o udzielonej poradzie).

Informacje odnoszące się do statusu i do umowy mogą być przekazane ustnie (np.: telefonicznie), jeżeli firma ubezpieczeniowa udziela natychmiastowej ochrony lub klient sobie tego życzy. Przekazanie tych informacji w formie tekstowej musi jednak nastąpić niezwłocznie po zawarciu umowy.

Przekazanie w formie tekstowej nie musi mieć miejsca, jeżeli chodzi o obietnicę natychmiastowej ochrony przy ubezpieczeniach obowiązkowych.

7.5.3. Rezygnacja z informacji

Klient może zrezygnować z otrzymania informacji odnoszących się do umowy przez specjalne pisemne oświadczenie. Aby uświadomić klienta o wynikających z tego konsekwencji, rezygnacja musi być dokonana w odrębnym dokumencie i podpisana przez klienta. Nie może być wyrażona w sposób ukryty w warunkach ubezpieczenia. Rezygnacja z informacji odnoszących się do statusu nie jest przewidziana.

8. DODATKOWE OBOWIĄZKI WYSTĘPUJĄCE PRZY POBIERANIU ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH OD KLIENTÓW

W przepisach regulujących funkcjonowanie pośrednictwa ubezpieczeniowego są zawarte uregulowania służące zabezpieczeniu składek ubezpieczeniowych klientów. Zasadniczo pośrednicy, którzy pobierają pieniądze

od klientów nie będąc do tego upoważnionymi, muszą wystawiać zabezpieczenie.

8.1. Upoważnienie do pobierania środków pieniężnych od klientów

Dla towarzystw ubezpieczeniowych takie upoważnienie generalnie jest nieprawdziwe. Tzn. wpłata przeznaczona dla ubezpieczyciela uważana jest za dokonaną, jeśli przedstawiciel ją otrzymał, chyba, że klient wiedział lub w wyniku dużej niedbałości nie uzyskał wiedzy o tym, że przedstawiciel nie był upoważniony do pobrania wpłaty. W wyniku tego, obowiązek poręczenia majątkowego będzie dotyczył tylko niewielkiej liczby pośredników.

Brokerzy ubezpieczeniowi natomiast potrzebują od klientów upoważnienia do inkasa, aby móc pobrać od nich wpłaty. Aby ochronić klienta przed ukryciem takiego upoważnienia np. w warunkach ubezpieczenia, wymagana jest forma osobnego pisemnego oświadczenia.

8.2. Wpłata przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego dla pośrednika ze środków pieniężnych klienta

Zasadniczo towarzystwo ubezpieczeniowe, które na podstawie umowy ubezpieczeniowej zobowiązane jest do określonego świadczenia na rzecz klienta (np. kwota odszkodowania, wyrównanie składki), jest zobowiązane spełnić świadczenie ubezpieczeniowe bezpośrednio wobec klienta. Klient może zdecydować, że inna osoba (np.: pośrednik ubezpieczeniowy) pobierze za niego świadczenie.

Zgodnie z nową regulacją, przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe może skutecznie wykonać świadczenie wypłacając pieniądze pośrednikowi, jeżeli pośrednik posiada w/w upoważnienie do inkasa.

8.3. System zabezpieczenia płatności

Jeżeli pośrednik ubezpieczeniowy pobierze środki pieniężne klienta, nie mając do tego upoważnienia, wówczas obowiązuje system ochrony finansowej klienta oparty na rozporządzeniu dotyczącym brokerów i inwestorów budowlanych. Pośrednik ubezpieczeniowy ma prawo do pobierania takich wpłat tylko wtedy, gdy wcześniej złożył gwarancję lub porównywalne zabezpieczenie lub zawarł odpowiednie ubezpieczenie, które chroni klienta przed utratą jego środków pieniężnych. Minimalna kwota zabezpieczenia musi odpowiadać 4% rocznych poborów składek prowadzącego działalność, najmniej 15.000,- EUR. To świadczenie zabezpieczające musi być utrzymane tak długo, aż środki pieniężne klienta wpłyną do przewidzianego odbiorcy.

Klient może wymagać dowodu o zabezpieczeniu środków pieniężnych klienta. Pośrednik ubezpieczeniowy musi czynić zapisy i w sposób przejrzysty zbierać odpowiednie akta o kliencie.

W przeciwieństwie do MaBV (rozporządzenie o brokerach i inwestorach budowlanych) nie istnieje obowiązek rocznej kontroli.

W celu skontrolowania, czy przepisy odnośnie zabezpieczenia środków pieniężnych są przestrzegane, właściwy urząd może zlecić przeprowadzenie specjalnej kontroli przez odpowiedniego kontrolera. Jeżeli pośrednik ubezpieczeniowy przyjmuje wpłaty bez świadczenia zabezpieczającego i bez upoważnienia, nie utrzymuje świadczenia zabezpieczającego, nie przedkłada dowodu zabezpieczenia środków pieniężnych klientów, lub nie spełnia obowiązku prowadzenia zapisów rachunkowych, może zostać ukarany grzywną.

W celu zapewnienia już działającym pośrednikom czasu na dostosowanie się do nowych przepisów obowiązują terminy przejściowe. Pośrednicy ubezpieczeniowi, którzy już od pierwszego miesiąca następującego po ogłoszeniu wykonywali pośrednictwo ubezpieczeniowe, nie potrzebują na następujący po tym okresie karencji żadnego pozwolenia na pośrednictwo ubezpieczeniowe i nie podlegają obowiązkowi wpisu do rejestru (§ 156 ust. 1 GewO). To uregulowanie przejściowe otwiera także przed pośrednikami możliwość „uzupełnienia kwalifikacji” w ciągu przewidzianych następnych 2 lat.

Tabela 6. Najważniejsze zmiany po przyjęciu ustawy

do 31.12.2006	Ostatnia możliwość skorzystania z okresu karencji przez podjęcie pośrednictwa ubezpieczeniowego (zgłoszenie działalności)
od 15.03.2007	1. Obowiązek informowania, doradztwa i dokumentacji obowiązują dla wszystkich pośredników 2. Dla wszystkich pośredników obowiązuje: zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (lub w przypadku wyłączności przejęcie odpowiedzialności przez ubezpieczyciela) 3. Dla rozpoczynających działalność obowiązek pozwolenia i rejestracji
31.12.2008	1. Koniec okresu karencji 2. Pośrednicy działający przed przyjęciem ustawy muszą zakończyć uzupełnianie kwalifikacji, uzyskać pozwolenia i wpis do rejestru 3. Koniec okresu możliwości ochrony statusu a tym samym zwolnienia z poświadczenia posiadanej wiedzy i umiejętności (por. rozdz. 2.2.1.3)

Źródło: (zob.) opracowanie własne na podstawie, Goerz D., Henseler Ch., Perschke R., *Versicherungsvermittlungsgesetz. Praxis-Leitfaden für den ungebundenen Versicherungsvertrieb zur EU-Vermittlerrichtlinie*, LexisNexis, maj 2007, s. 12

9. INSTYTUCJE ROZJEMCZE DLA ZAŻALEŃ KLIENTÓW

Dla celów rozpatrywania zażaleń klientów jako instytucje rozjemcze mogą być uznane istniejące instytucje prawa prywatnego (§ 42k Ust.1 i 2.VVG). Są to przede wszystkim instytucje rzecznika praw ubezpieczonych i rzecznika praw prywatnych ubezpieczeń chorobowych i opiekuńczych.

Określenie, dla jakiego zakresu rzeczowego właściwy jest dany rzecznik pozostawia się tym instytucjom i ich regulaminom. W razie nie uznania instytucji prawa prywatnego, zadanie to może być przypisane wyższym władzom federalnym lub instytutowi federalnemu. Uznane instytucje rozjemcze muszą odpowiedzieć na każde zażalenie klienta na pośrednika ubezpieczeniowego i mogą od danego pośrednika ubezpieczeniowego zażądać odpowiedniej zapłaty (o ile nie ma miejsca oczywiste nadużycie ze strony klienta).

Także towarzystwa ubezpieczeniowe są zobowiązane do odpowiedzi na zażalenia klientów na pośredników ubezpieczeniowych, którzy pośredniczą w dystrybucji usług ubezpieczeniowych. Przy powtarzających się zażaleniach, które mogą być istotne dla oceny niezawodności (zaufania) pośrednika, towarzystwa ubezpieczeniowe muszą informować właściwą dla wydania pozwolenia Izbę Przemysłowo-Handlową.

PODSUMOWANIE

Zasadniczą zmianą w prawie niemieckim jest likwidacja dotychczas istniejącej nieograniczonej wolności wykonywania zawodu pośrednika ubezpieczeniowego zgodnie, z którą nie występowały ograniczenia w dostępie lub wykonywaniu zawodu (tzn. każdy mógł być po-

średnikiem ubezpieczeniowym). Zgodnie z nowymi regulacjami pośrednictwo ubezpieczeniowe jako działalność gospodarcza wymaga pozwolenia (§ 34d GewO). Przepis podąża, zatem za istniejącym obowiązkiem pozwolenia na pośrednictwo w handlu nieruchomościami, w pożyczkach i lokatami kapitału (§ 34c GewO).

Pośrednicy ubezpieczeniowi muszą spełnić szereg wymogów formalno – prawnych z zakresu posiadanych kwalifikacji, rękojmi należytego wykonywania działalności, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, aby uzyskać pozwolenie i wpis do rejestru. Podczas wykonywania czynności pośredniczenia w zawieraniu umów ubezpieczenia ciążą na pośrednikach obowiązki informowania, doradzania i dokumentowania udzielanych porad. Za nie wywiązywanie się z powyższych obowiązków pośrednikowi grożą sankcje.

SUMMARY

The fundamental change of German law is liquidation of previous unlimited freedom of performing insurance intermediary job according to which there were no limits in access to this job (everyone could be an insurance intermediary). According to new regulations insurance agency as business activity requires permission (§ 34d GewO). The regulation follows existing duty for permission in real estate commerce loans and investment (§ 34c GewO).

Insurance agents need to fulfill many formal and legal requirements in domain of qualifications, guarantee of proper service, legal liability to gain permission and registry. While insurance servicing intermediaries must inform advise and evidence given advices. Not untieing the above mentioned may bring sanctions.

BIBLIOGRAFIA

Dyrektywy 2002/92/EC z dnia 9 grudnia 2002, weszła w życie 15 stycznia 2005 roku

Goerz D., Henseler Ch., Perschke R., *Versicherungsvermittlergesetz. Praxis-Leitfaden für den ungebundenen Versicherungsvertrieb zur EU-Vermittlerrichtlinie, Mit allen Änderungen ab 22. 05. 2007* LexisNexis

Przybytniowski J.W., *Rynek ubezpieczeń gospodarczych* [w:] *Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa*, Nr 9 (692), Wrzesień 2007

Sangowski T. *Proces dostosowawczy prawa o pośrednictwie ubezpieczeniowym do wymogów europejskich*, Katedra Ubezpieczeń Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2004

NOTA O AUTORZE

Doktor Jarosław W. Przybytniowski, Adiunkt – Instytut Ekonomii Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie w Stalowej Woli Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Mgr Marian Szołucha

Wysiłek stabilizacyjny Polski

w sferze budżetowej w latach 1995-2007. Rozważania w kontekście planowanego przystąpienia do strefy euro

Polish stabilization efforts in the sphere of budget for the period of 1995-2007. Considerations in context of planned accession to the euro zone

1. WPROWADZENIE

Polska, w związku z planowanym przystąpieniem do strefy euro, stoi w obliczu konieczności wypełnienia tzw. fiskalnych kryteriów konwergencji, czyli sprowadzenia, a właściwie – z uwagi na obecną sytuację – trwałego utrzymania deficytu budżetowego na poziomie poniżej 3% PKB oraz długu publicznego poniżej 60% PKB. Sprostanie tym warunkom może wydawać się nadzwyczaj prostym zagadnieniem. Panuje nawet opinia, iż redukcja deficytu i długu publicznego do wymaganych poziomów to jedynie kwestia woli rządu danego kraju, a więc problem raczej z zakresu ekonomii politycznej niż makroekonomii. Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana. Po pierwsze, dostosowywanie stanu finansów publicznych do kryteriów konwergencji – w krótkim i średnim okresie – mogą komplikować bariery natury strukturalnej. Mowa choćby o sztywności części wydatków publicznych, z którą co prawda również można uporać się wydając odpowiednie decy-

zje polityczne, ale, ze względu na opór społeczny, jest to jeszcze trudniejsze do przeprowadzenia niż podnoszenie podatków czy standardowe oszczędności budżetowe. Podobnie rzecz się ma ze zjawiskiem postępującej obecnie w wielu krajach, w tym w Polsce, decentralizacji finansów publicznych. Przy stosunkowo niewielkiej możliwości kontroli rządu nad wydatkami władz regionalnych i lokalnych oraz wydatkami funduszy pozabudżetowych, działania stabilizacyjne stają się bardzo trudne do przeprowadzenia. Kolejny problem to związek pomiędzy kształtowaniem się tempa wzrostu PKB a zmianami deficytu sektora publicznego, a ściślej – reakcją gospodarki na politykę zacierań fiskalnego. W różnych okolicznościach, polityka taka może bowiem prowadzić albo do keynesowskich efektów spowolnienia wzrostu, albo też do niekeynesowskich efektów całkowitego lub częściowego skompensowania zmniejszających się wydatków publicznych przez rosnące wydatki prywatne¹.

¹ F. Giavazzi, M. Pagano, *Non-keynesian effects of fiscal policy changes: international evidence and the Swedish experience*, CEPR Discussion Papers 1284, 1995.

Już na początku należy zaznaczyć, że artykuł nie uwzględnia skutków osłabienia koniunktury, rozpoczętego w roku 2008. Sytuacja w połowie 2009 r. jest bowiem na tyle dynamiczna, że wnioski z ewentualnej analizy polegającej na przewidzeniu lub próbie podsumowania dotychczasowych zmian wywołanych kryzysem, byłyby obciążone wysokim prawdopodobieństwem wystąpienia poważnych błędów.

2. STAN FINANSÓW PUBLICZNYCH POLSKI W LATACH 1995-2007 I JEGO PRZYCZYNY

Rozważania nad korzyściami i kosztami ewentualnego przyjęcia euro przez Polskę w kontekście sfery budżetowej warto jednak rozpocząć od analizy stanu wyjściowego oraz zidentyfikowania jego przyczyn.

Dane zawarte w tabeli 1 dowodzą, że na koniec roku 2008 polskie finanse publiczne spełniały wymogi uczestnictwa w strefie eu-

ro. Nie należy jednak zapominać, że, po pierwsze, z takim stanem rzeczy (w przypadku kryterium deficytu) mamy do czynienia dopiero od niedawna, a po drugie – niższy od 3% PKB deficyt budżetowy i niższy od 60% PKB dług publiczny nie jest Polsce dany raz na zawsze. Przeciwnie, w związku z tym, że deficytowe kryterium konwergencji udało się wypełnić nie w drodze reform i oszczędności, a w wyniku rosnących – dzięki wzrostowi gospodarczemu – dochodów publicznych, można spodziewać się, że dopuszczalny limit ujemnego salda w budżecie zostanie ponownie przekroczony w czasie osłabienia koniunktury, które poważnie odbije się na wynikach polskiego sektora publicznego już w roku 2009.

Jeśli chodzi o poziom deficytu polskiego budżetu, to z tabeli 1 wynika również, że po okresie jego systematycznego spadku, trwającym przez niemal całe lata 90., zaczął on znowu rosnąć pod koniec tej dekady, aż do 2003 r., kiedy osiągnął 6,3% PKB. Od tamtej pory, z roku na

Tabela 1. Deficyt budżetowy, dług publiczny i wzrost gospodarczy w Polsce w latach 1995-2008

Rok/kryterium	Deficyt budżetowy (proc. PKB)	Dług publiczny (proc. PKB)	Wzrost PKB (w proc.)
1995	2,6	54,3	7,0
1996	2,5	47,8	6,0
1997	1,1	46,9	6,8
1998	2,4	42,9	4,8
1999	1,9	44,4	4,1
2000	3,0	40,9	4,0
2001	5,1	40,2	1,0
2002	5,0	45,9	1,4
2003	6,3	47,1	3,8
2004	5,7	45,7	5,3
2005	4,3	47,1	3,5
2006	3,8	47,6	6,2
2007	2,0	45,2	6,5
2008	2,5	47,1	4,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i MF.

rok jest on coraz niższy. W 2007 r. spadł nawet poniżej wymaganego Traktatem z Maastricht pułapu 3% PKB. Jednak, według wszelkich prognoz, w 2008 r. przewidywany poziom deficytu ponownie nieznacznie wzrośnie.

Z kolei co do relacji polskiego długu publicznego do PKB, należy stwierdzić, że – sięgając wstecz nawet do pierwszej połowy lat 90. – jak do tej pory nie odnotowano żadnych problemów z jej utrzymaniem poniżej poziomu 60% PKB. W ciągu ostatnich kilkunastu lat, wahała się ona bowiem pomiędzy 40% a 50% PKB.

Potwierdzeniem znacznej podatności polskich finansów publicznych na stan ogólnej koniunktury jest choćby pobieżna analiza tego, jak szybko i głęboko, w wyniku osłabienia tempa wzrostu gospodarczego, powiększała się w latach 1999-2003 różnica pomiędzy wydatkami i dochodami budżetu państwa. Otóż w momencie, kiedy tempo wzrostu PKB spadło z 4 proc. w 2000 r. do 1 proc. w roku 2001, deficyt budżetowy gwałtownie wzrósł z poziomu niecałych 15 mld zł w 2000 r. do ponad 30 mld zł roku 2001, a w kolejnych latach do ok. 40 mld zł. Jednocześnie, w szybkim tempie, malały bowiem dochody budżetu państwa i rosły jego wydatki.

Rozważając kwestię polskiego deficytu budżetowego i zadłużenia w latach 1995-2008, z pewnością warto poddać analizie trzy główne zmiany strukturalne, jakim podlegały polskie finanse publiczne w tym okresie. Najważniejszą z nich było niewątpliwie wprowadzenie w 1997 r. Konstytucji RP, na której kar-

tach znalazła się reguła fiskalna ograniczająca dopuszczalną relację zadłużenia kraju do PKB do 60%². Wkrótce potem, niejako w celu uzupełnienia zapisów ustawy zasadniczej, uchwalono nową ustawę o finansach publicznych, która z kolei określiła procedury ostrożnościowe mające na celu hamowanie wzrostu poziomu długu. Wprowadzają one obowiązek ograniczenia deficytu w sytuacji, gdy dług publiczny osiąga progi 50, 55 i 60% PKB. Konstytucyjny limit długu publicznego oraz powiązane z nim progi ostrożnościowe ustawy o finansach publicznych pozostają i dziś najważniejszą z polskich reguł fiskalnych³.

Kolejnymi istotnymi czynnikami, które mogły wpłynąć na strukturę polskich finansów publicznych w ciągu ostatnich kilkunastu lat, były dwa silne szoki fiskalne. Pierwszy z nich miał miejsce w 1999 r. i był wynikiem równoczesnego wprowadzenia czterech głębokich reform dotyczących zasad funkcjonowania sektora publicznego w Polsce. Reformy te stanowiły kluczowy element programu ówczesnego rządu. Zakładały one gruntowną przebudowę następujących funkcji państwa: edukacji, opieki zdrowotnej, administracji i ubezpieczeń społecznych. Głównym celem trzech pierwszych z nich nie była jednak poprawa równowagi fiskalnej kraju, ale unowocześnienie sposobu świadczenia usług przez państwo, a przez to podniesienie efektywności jego działań. W tym kontekście, wyjątek stanowiła reforma ubezpieczeń społecznych, która przenosiła je od systemu pay-as-you-go do systemu w części funduszowego, co z ko-

² art. 216: „...nie wolno zaciągać pożyczek lub udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, w następstwie których państwowy dług publiczny przekroczy 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto”.

³ M. Mackiewicz, P. Krajewski, *Skala i efektywność antycyklicznej polityki fiskalnej w kontekście wstąpienia Polski do strefy euro*, Łódź 2008.

lei – w zamyśle jej twórców – miało skutkować zmniejszeniem przyszłego nacisku fiskalnego związanego ze starzeniem się społeczeństwa. Reforma ta wywarła również największy wpływ na saldo finansów publicznych. Wydatki na ubezpieczenia społeczne wzrosły bowiem w wyniku jej wprowadzenia o ok. 2% PKB. Łączny skutek wszystkich czterech reform w trakcie szczytu w 2002 r. szacuje się natomiast na 1,9% PKB, podczas gdy w długim okresie ich roczny koszt ustabilizował się na poziomie 1,5% PKB⁴.

Drugi szok fiskalny był rezultatem wstąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., które – jakkolwiek korzystne z punktu widzenia przepływów netto na poziomie całej gospodarki – wywołało poważny wzrost obciążeń budżetowych. Polska jest bowiem od tamtego momentu zobowiązana do wpłacania składek do wspólnego budżetu UE oraz do współfinansowania unijnych projektów. Szacuje się na przykład, że w 2005 r., a więc w ciągu pierwszych 12 miesięcy członkostwa w UE, deficyt budżetu państwa wzrósł z tego tytułu aż o 1,4% PKB⁵.

Jeśli chodzi o konkluzje z dotychczasowych doświadczeń w zakresie wysiłku stabilizacyjnego, należy również zauważyć, że wypełnienie przez Polskę obu fiskalnych kryteriów konwergencji w drugiej połowie lat 90. doprowadziło w późniejszym okresie do pewnego zbagatelizowania problemu dyscypliny finansów publicznych. Znacznie większą wagę przywiązywano wówczas do kryterium inflacyjne-

go⁶. Po 1999 r. przez kilka lat polskie finanse publiczne znajdowały się więc w stanie dryfu, który coraz bardziej oddalał je od dopuszczalnego poziomu deficytu, a zbliżał do przekroczenia maksymalnego pułapu zadłużenia. Wkrótce okazało się, że, wbrew dominującym pod koniec lat 90. opiniom, spełnienie przez Polskę kryterium fiskalnego może być o wiele trudniejsze, niż osiągnięcie i utrzymanie odpowiednio niskiego poziomu inflacji⁷.

W latach 90. miały zresztą miejsce różne fazy zmian w polskich finansach publicznych. W 1990 r., przede wszystkim w wyniku likwidacji rozległych subsydiów, odnotowano nawet pewną nadwyżkę budżetową. Ale już w ciągu dwóch kolejnych lat nastąpił ostry kryzys (wywołany głównie spadkiem produkcji). Pojawił się deficyt rzędu ok. 6% PKB. Sytuacja uległa poprawie w okresie 1993-1994. Następnie, aż do 1998 r. włącznie, pomimo nominalnego spadku ujemnego salda w budżecie (wywołanego z kolei wysokim wzrostem produkcji), rósł deficyt strukturalny. Lata te należy więc – wbrew pozorom – uznać za w dużej mierze zmarnowane z punktu widzenia kondycji polskich finansów publicznych. Rok 1999 i rok 2000 to z kolei okres nieudanych prób redukcji deficytu. Następne lata, w związku z pogorszeniem ogólnej koniunktury gospodarczej, przynosiły już tylko systematyczne pogorszenie sytuacji. Dopiero ożywienie, które miało miejsce w roku 2004, umożliwiło obniżenie deficytu z powrotem poniżej 3% PKB. W najbliższych

⁴ Tamże, s. 40.

⁵ M. Mackiewicz, E. Malinowska-Misiąg, W. Misiąg, A. Niedzielski, M. Tomalak, *Finansowe skutki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 2003.

⁶ A. Nowak, K. Ryć, J. Żyżyński, *Europejska Unia Monetarna a polska polityka makroekonomiczna*, „*Ekonomista*”, nr 5-6, 1998.

⁷ W. M. Orłowski, *Droga do Europy*, Łódź 1998.

Tabela 2. Wysiłek stabilizacyjny i dostosowanie fiskalne Polski w latach 1995-2001.

Kryterium	Wysiłek stabilizacyjny (proc. PKB)	Dostosowanie fiskalne (proc. PKB)
Wysiłek łączny (wpływ na wynik sektora publicznego)	-8,3	-2,3
Wysiłek pierwotny (wpływ na wynik pierwotny)	-8,5	-3,3
Wydatki razem	-7,2	-0,5
Wydatki bieżące	-5,1	0,1
Wydatki kapitałowe	-2,2	-0,6
Dochody razem	-1,0	-1,7
Wpływy podatkowe	-2,4	-2,6
Dochody niepodatkowe	1,3	0,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS i Banku Światowego.

latach należy się niestety spodziewać powtórzenia – choć prawdopodobnie już nie w takiej skali – scenariusza z okresu 2000-2004, który zresztą zrealizować się może z powodu tych samych błędów, które popełniono w drugiej połowie lat 90.

Analizując zmiany długu publicznego w badanym okresie, należy natomiast stwierdzić już na samym początku, że Polska weszła w lata 90. z olbrzymim, bo wynoszącym ponad 80% PKB, bagażem zadłużenia⁸ odziedziczonego po PRL-u, a więc po kilkudziesięciu latach gospodarki centralnie planowanej.

Lata 90. to okres systematycznego i dynamicznego zarazem spadku relacji polskiego długu publicznego do PKB – do ok. 40%, czyli mniej więcej o połowę w ciągu dziesięciu lat. Wśród źródeł tego sukcesu wymieniana się redukcję zadłużenia zagranicznego Polski, ograniczenie deficytu budżetowego, szybki wzrost gospodarczy i umocnienie waluty.

Jednak spowolnienie wzrostu gospodarczego i rosnący przez kilka kolejnych lat, począwszy od roku 2000, deficyt budżetowy spowodowały zwiększenie wskaźnika dług/PKB

do ponad 47%. Tym razem jednak zadłużenie zagraniczne stanowiło tylko ok. 1/3 tej kwoty.

Dowodem na postawioną wyżej tezę o braku jakiegokolwiek wysiłku stabilizacyjnego Polski w drugiej połowie lat 90. są dane zawarte w tabeli 2.

Zestawione powyżej liczby jednoznacznie wskazują, że w latach 1995-2001 Polska nie tylko nie podjęła wysiłku stabilizacyjnego, ale że był on był ujemny. Jak widać, najsilniejsze rozluźnienie polityki fiskalnej nastąpiło w odniesieniu do salda wydatków społecznych – o ponad 3% PKB. Niewiele mniej miało miejsce przy wpływach podatkowych – o 2,4% PKB, co prawdopodobnie było spowodowane rozwojem szarej strefy i coraz niższym poziomem ściągalności podatków.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Polska w latach 90., jako kraj aspirujący do członkostwa w Unii Europejskiej, starała się – choć z pewnością w sposób niewystarczający – utrzymywać relację deficytu budżetowego do PKB na poziomie niższym niż 3%. Niestety, opisane wyżej czynniki, takie jak osłabienie koniunktury gospodarczej, wprowadzenie

⁸ W większości było to zadłużenie zagraniczne, dodatkowo powiększone w latach 80. w wyniku niespłacania odsetek od zaciągniętych wcześniej kredytów. Dług krajowy był natomiast stosunkowo niewielki. Ograniczał się właściwie do długu wobec NBP z tytułu kredytów na sfinansowanie deficytu budżetowego.

nie całego szeregu reform, itd. spowodowały, że w pierwszych latach po roku 2000 sytuacja stała się kryzysowa.

Mimo to, Polska w 2004 r. weszła do Unii Europejskiej, jednocześnie zobowiązując się w traktacie akcesyjnym do przyjęcia euro. Jak wiadomo, podstawowym warunkiem przyjęcia euro jest jednak spełnienie kryteriów konwergencji, które zostały sformułowane w celu zapewnienia stabilnego i nieinflacyjnego wzrostu gospodarczego krajów UGiW. Dlatego po roku 2004 Polska kontynuuje starania o to, by jej deficyt nie przekraczał wyznaczonego progu 3% PKB. W Programie Konwergencji przedłożonym Komisji Europejskiej w maju 2004 r. Polska zadeklarowała zamiar wypełnienia tego kryterium w 2007 r. Potwierdziła to również w Aktualizacji Programu Konwergencji opracowanej w listopadzie 2004 r.⁹ Jak dowodzą dane zawarte w tabeli 1, tej deklaracji udało się dotrzymać.

3. SYTUACJA BUDŻETOWA POLSKI NA TLE INNYCH NOWYCH KRAJÓW CZŁONKOWSKICH UE

W okresie poprzedzającym wstąpienie krajów Europy środkowej i wschodniej do UE ich sytuacja gospodarcza była monitorowana przez unijne instytucje. Od 2001 r. monitorowanie to realizowano przede wszystkim dzięki tzw. przedakcesyjnym programom gospo-

darczym, przedkładanym przez kandydujące państwa w celu włączenia ich do unijnego systemu nadzoru nad polityką gospodarczą. W takich dokumentach określane były średnioterminowe cele tej polityki, w tym polityki budżetowej, oraz priorytety w zakresie reform strukturalnych. Dodatkowym, pozytywnym skutkiem obowiązku sporządzania programów przedakcesyjnych był fakt, iż pozwoliło to krajom kandydującym na wcześniejsze zdobycie pewnych doświadczeń w dziedzinie praktyki stosowania unijnych zasad koordynacji polityki gospodarczej.

Wciąż jednak nie do końca uregulowane są obowiązujące w UE reguły gromadzenia i przedstawiania danych charakteryzujących sytuację ogólnogospodarczą, w tym również budżetową, poszczególnych państw. Komisja Europejska ocenia, że statystyk sporządzanych przez nowe kraje członkowskie nie można jak dotąd uznać ani za w pełni porównywalne, ani za odpowiadające unijnym definicjom¹².

Już pierwszy rzut oka na rysunki 1 i 2, na których zestawione zostały salda budżetów oraz poziomy zadłużenia nowych krajów członkowskich i krajów kandydujących do UE w latach 1996-2007, pozwala stwierdzić, że sytuacja finansów publicznych tej grupy państw była w badanym okresie dość zróżnicowana.

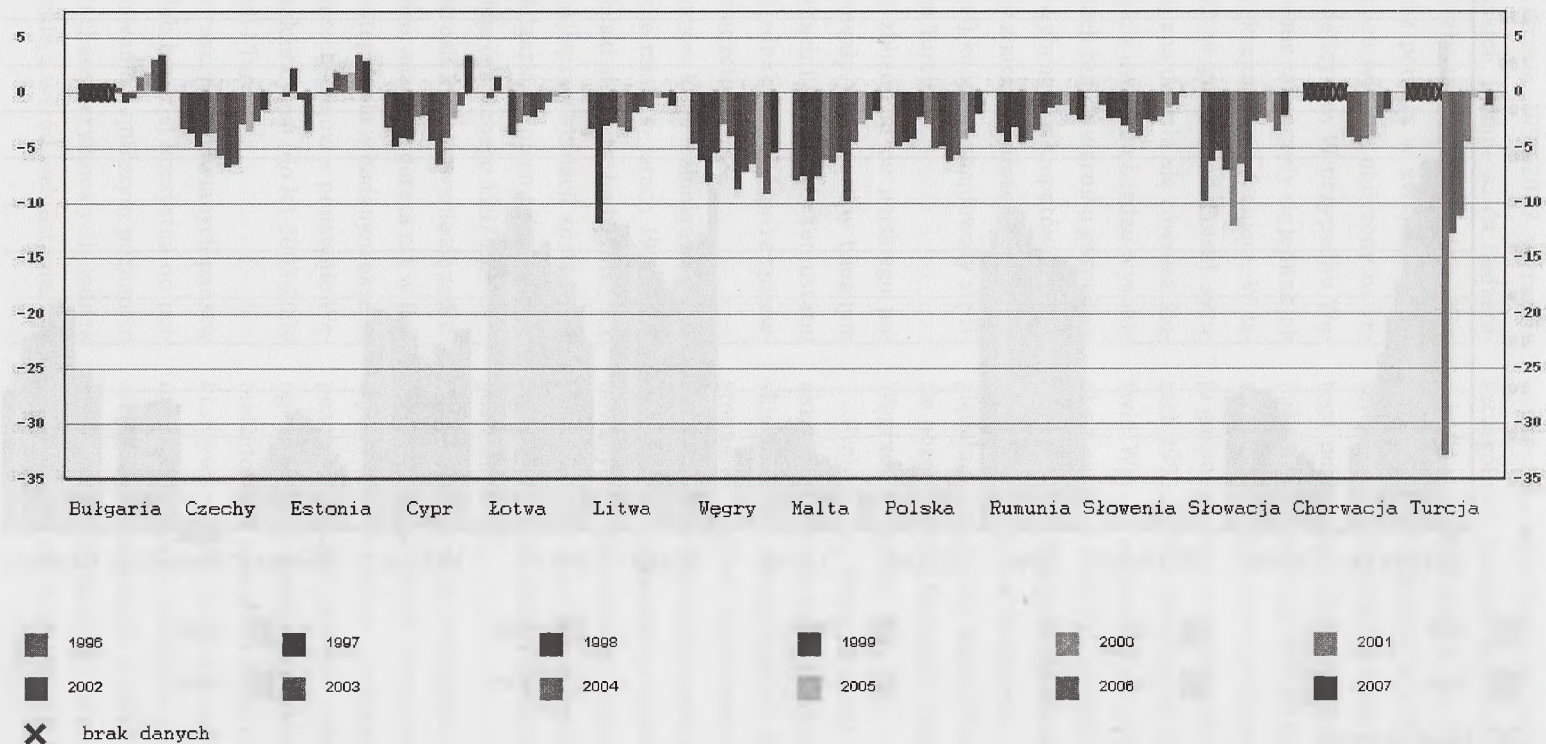
⁹ Tamże, s. 8.

¹⁰ L. Oręziak, *Finanse Unii Europejskiej*, Warszawa 2005, s. 89.

¹¹ W wielu krajach władze krajowe brały wówczas na siebie zobowiązania, głównie dotyczące sfery socjalnej oraz wspierania niektórych gałęzi gospodarki, które wkrótce okazały się olbrzymim ciężarem dla budżetów, dodatkowo ograniczającym możliwość redukcji podatków w celu stymulacji wzrostu gospodarczego.

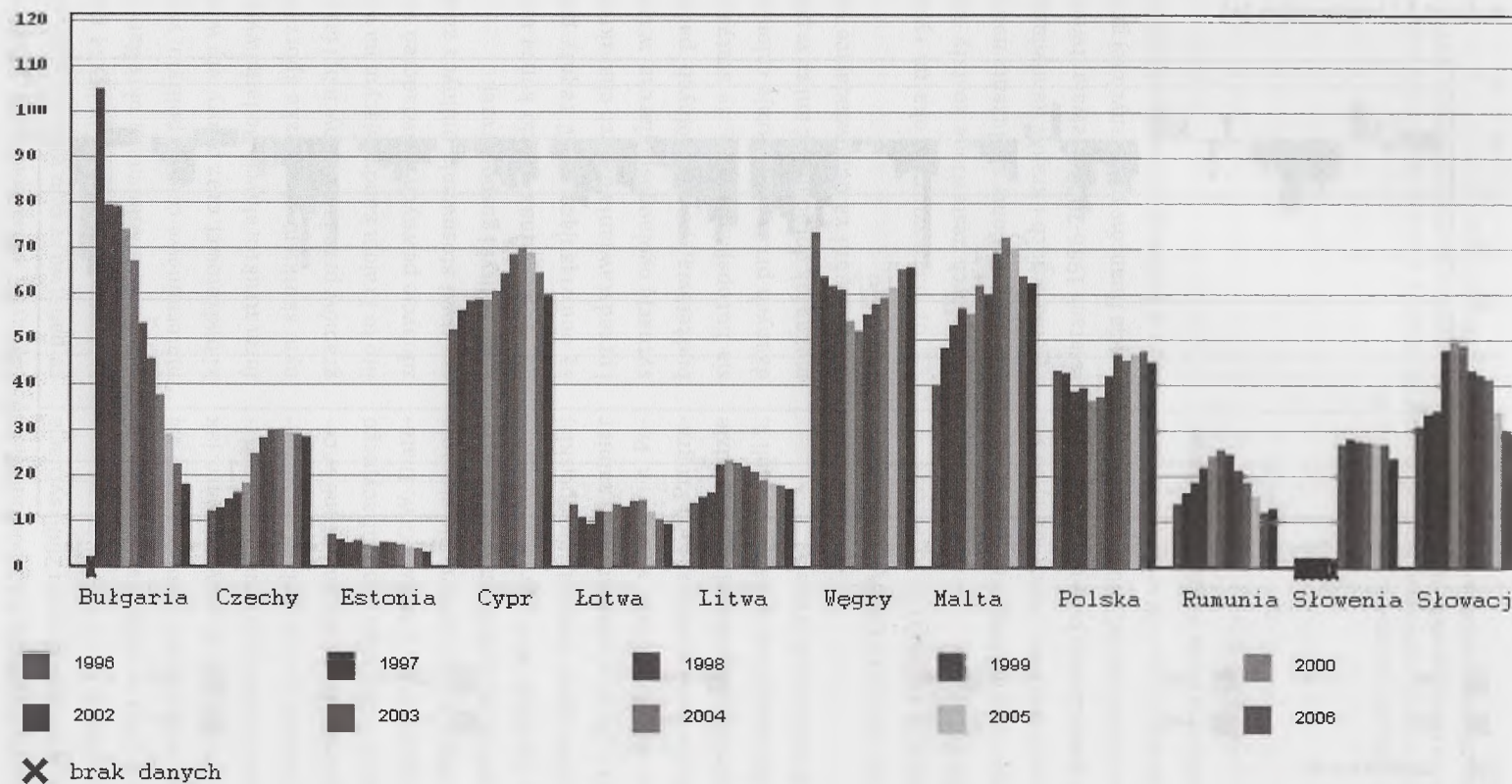
¹² Tamże, s. 90-92.

**Rysunek 1. Salda budżetów nowych krajów członkowskich UE i krajów kandydujących w latach 1996-2007 (proc. PKB):
deficyt (-)/nadwyżka (+)**



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Rysunek 2. Dług publiczny nowych krajów członkowskich UE i krajów kandydujących w latach 1996-2007 (proc. PKB)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

W całym okresie 1996-2007 wyraźnie wyższe od polskich, ujemne salda budżetowe odnotowywały tylko dwa kraje – Węgry i Malta. Oba podjęły w związku z tym w ostatnich latach wysiłek obliczony na redukcję swoich deficytów. W przypadku Węgier działania te nie zakończyły się jednak jak do tej pory większym powodzeniem. W latach 1996-2002 w gorszej od Polski sytuacji budżetowej znajdowała się również Słowacja. Ta jednak, z uwagi na bardzo wysokie w ostatnich latach tempo wzrostu gospodarczego, szybko wybrnęła z kłopotów. Jeszcze kilka lat temu w znacznie gorszej (choć obecnie już w lepszej) kondycji znajdowały się finanse publiczne Turcji.

Deficyty na zbliżonym do polskiego poziomie występowały natomiast w badanym okresie w Czechach i na Cyprze. Ten ostatni kraj odnotował jednak w 2007 r. po raz pierwszy nadwyżkę budżetową.

Pozostałe nowe kraje członkowskie UE i kraje kandydujące miały w latach 1996-2007 mniejsze od Polski deficyty budżetowe lub nadwyżki. W najlepszej sytuacji znajdowały się Estonia i Bułgaria, w nieco tylko gorszej Łotwa i Litwa (oprócz słabego 1997 r.).

Z kolei w zakresie kształtowania się zadłużenia publicznego, znacznie gorsza niż w Polsce sytuacja występowała w badanym okresie w przypadku trzech krajów – ponownie Węgry i Malty, a także Cypru (do lat 2003-2004 również Bułgarii i Turcji).

Skala długu reszty z omawianych państw była podobna lub bardziej korzystna od polskiego. Zdecydowanie najniższym poziomem tego wskaźnika charakteryzowały się jednak kraje nadbałtyckie, a wśród nich Estonia.

Na taki stan finansów publicznych poszczególnych nowych krajów członkowskich i krajów kandydujących do UE zasadniczy wpływ miało tempo wzrostu PKB, jakie odnotowywały one w badanym okresie. Dowodzi tego porównanie, jakiego z łatwością można można zestawiając kształt rysunków 3 i 4 z rysunkiem 5. Najwyższa dynamika rozwoju gospodarczego występowała bowiem w latach 1998-2007 w Estonii oraz na Łotwie i Litwie. Wyższy od przeciętnej (głównie z uwagi na ostatnie lata) był również wzrost PKB w przypadku Słowacji, Rumunii oraz Turcji. Najgorzej, pod tym względem, sytuacja wyglądała natomiast na Malcie. Nie najlepiej, na tle pozostałych z badanych krajów, także na Węgrzech i Cyprze.

Problemem, który dotknął w badanym okresie większość nowych krajów członkowskich i krajów kandydujących, były malejące stopniowo dochody budżetowe z tytułu prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz trudności w redukowaniu wydatków (rozbudowanych w pierwszej połowie lat 90. m.in. właśnie w wyniku dużych wpływów prywatyzacyjnych oraz niezłej koniunktury ogólnogospodarczej).

Należy również stwierdzić, że możliwości poprawy kondycji finansów publicznych wymienionych krajów – podobnie zresztą jak pozostałych, czyli „starych” członków Unii – ogranicza fakt, iż znaczna część ich wydatków budżetowych (nawet do 80%) to tzw. wydatki sztywne, a więc takie, których poziomu nie da się dowolnie kształtować, ponieważ obowiązków ich poniesienia wynika z ustaw. Są to m.in. wydatki na emerytury, zasiłki, obroń narodową czy bezpieczeństwo. Ich sztyw-

ność wynika często z obowiązku stosowania indeksacji (w celu uwzględnienia skutków inflacji) wypłacanych świadczeń lub wynagrodzeń w sferze budżetowej.

Niemal wszystkie kraje tzw. nowej Unii mają też trudności w kontrolowaniu środków publicznych wydatkowanych na szczeblu regionalnym i lokalnym. Tylko część z nich stosuje bowiem środki dyscyplinujące w postaci budżetów wieloletnich, lub też rocznych limitów tego rodzaju wydatków.

Tymczasem, konieczność trwałej poprawy kondycji finansów publicznych nowych krajów członkowskich i krajów kandydujących staje się coraz pilniejsza choćby z uwagi na fakt, że wykorzystanie środków przysługujących im z różnego rodzaju funduszy wspólnotowych wymaga ponoszenia wydatków na współfinansowanie poszczególnych projektów również przez budżety krajowe – centralne oraz regionalne.

Kolejnym problemem jest kwestia skutecznego nadzoru unijnych instytucji nad sytuacją budżetową państw nowych i kandydujących do UE. Wciąż bowiem nie udało się osiągnąć stanu pełnego dostosowania wszystkich systemów krajowych do obowiązujących w Unii zasad sporządzania i przekazywania instytucjom wspólnotowym danych statystycznych. Dotychczasowe, negatywne doświadczenia Portugalii w tym zakresie wskazują, że w sytuacji, gdy nadzór Unii Europejskiej nie jest realizowany w oparciu o pełne i aktualne informacje, mogą pojawić się bardzo poważne trudności.

Jeśli natomiast chodzi o stronę dochodową budżetów omawianych państw, to jej niewątpliwą słabością jest wąska baza podatko-

wa, tzn. sytuacja, w której wiele podmiotów oraz zjawisk gospodarczych – legalnie bądź nie – umyka opodatkowaniu. W połączeniu z koniecznością finansowania coraz bardziej rozbudowanych wydatków publicznych wywołuje to wzrost nominalnych stawek podatkowych. Tymczasem, możliwości dalszego zwiększania stawek podatku VAT, które w wielu krajach osiągnęły już bardzo wysoki poziom, są coraz bardziej ograniczone, a podatki od dochodów przedsiębiorstw planuje się raczej redukować niż podnosić.

Kolejnym problemem dotyczącym podatków jest wysokie obciążenie nimi – oraz składkami na ubezpieczenie społeczne – zatrudnienia, co nie sprzyja tworzeniu nowych miejsc pracy.

Również sam proces gromadzenia dochodów budżetowych oraz funkcjonowanie administracji podatkowej w nowych krajach Unii, nie jest pozbawione licznych słabości.

Ponadto, Komisja Europejska wielokrotnie sygnalizowała tym krajom, że powinny poprawić kontrolę wydatków publicznych na wszystkich szczeblach władzy, podnieść jakość usług świadczonych przez administrację oraz w większym stopniu uwzględniać wydatki na inwestycje w kapitał ludzki i rzeczowy, tak, by stworzyć lepsze warunki do wzrostu gospodarczego.

Większość z nowych krajów członkowskich i krajów kandydujących musi też – zdaniem KE – kontynuować i intensyfikować uzdrawianie swoich finansów ze względu na proces postępującego starzenia się społeczeństw, który już wkrótce zacznie generować dalszy wzrost wydatków publicznych. Komisja zwraca w tym kontekście uwagę

na oczekiwany znaczny wzrost relacji liczby osób w wieku powyżej 65 lat do liczby osób w wieku 15-64 lata. W Polsce wskaźnik ten w 2000 r. wyniósł 18%, w 2025 r. – wg prognoz ONZ – wyniesie on już jednak 31%, a w 2050 r. – 50%. Oznacza to, że finanse krajów „nowej Unii” w ciągu kilkunastu lat zetkną się z problemami, z którymi już teraz boryka ją się zachodnia Europa. Niepokoić może fakt, że w przypadku Polski – inaczej niż dla pozostałych nowych krajów członkowskich KE nie przewiduje do 2050 r. wzrostu wydatków na finansowanie systemu emerytalnego. Mają się one utrzymywać na poziomie ok. 10% PKB. Podczas, gdy w przypadku pozostałych państw Komisja szacuje ich wzrost w omawianym okresie na 1,2% – 6,8% PKB.

Reasumując, poszerzenie Unii Europejskiej o dużą grupę zróżnicowanych pod wieloma względami państw stworzyło szereg nowych wyzwań dla istniejącego wcześniej w jej ramach systemu koordynacji polityk gospodarczych. Postawiło też przed wspólnotowymi instytucjami wiele zadań, które – jeśli ta koordynacja ma pozostać skuteczna – muszą być realizowane. Stan finansów publicznych nowych krajów członkowskich jest niewątpliwie jednym z takich wyzwań. Obserwatorzy są bowiem zgodni co do tego, że jeśli nie zostaną one odpowiednio zreformowane i nie przestaną stanowić zagrożenia dla tempa wzrostu gospodarczego, nie można poważnie mówić o możliwości rozszerzenia strefy euro.

4. PODSUMOWANIE

Reasumując, w ciągu ostatnich kilkunastu lat miały miejsce różne fazy zmian w polskich finansach publicznych. W 1990 r. odno-

owano nawet nadwyżkę budżetową. Jednak już w ciągu dwóch kolejnych lat nastąpił ostry kryzys. Sytuacja uległa poprawie w okresie 1993-1994. Następnie, aż do 1998 r. włącznie, pomimo nominalnego spadku ujemnego salda w budżecie, rósł deficyt strukturalny. Lat 1999-2000 to z kolei okres nieudanych prób redukcji deficytu. Dopiero ożywienie, które miało miejsce w roku 2004, pozwoliło na obniżenie deficytu z powrotem poniżej 3% PKB.

Z kolei co do kwestii długu publicznego, to należy stwierdzić, że w latach 90. sytuacja systematycznie i dość szybko ulegała poprawie. Zjawisko to było jednak wywołane nie wysiłkiem stabilizacyjnym (ten był ujemny), ale innymi czynnikami.

Na koniec 2008 r. polskie finanse publiczne spełniały oba wymogi uczestnictwa w strefie euro. Trzeba jednak pamiętać, że, po pierwsze, taki stan rzeczy (szczególnie w przypadku kryterium deficytu) ma miejsce dopiero od niedawna, a po drugie, nie jest on Polsce dany raz na zawsze. Można się wręcz spodziewać, że w związku z tym, iż deficytowe kryterium konwergencji spełnione zostało ostatnio nie dzięki reformom i oszczędnościom, ale w wyniku rosnących przy szybszym wzroście gospodarczym dochodów publicznych, limit ujemnego salda w budżecie zostanie ponownie przekroczony już w obecnym okresie osłabienia koniunktury. Tym bardziej, że polskie finanse publiczne wykazują się dużą wrażliwością na jej wahania.

A zatem, aby zapewnić trwałe spełnienie fiskalnego kryterium konwergencji, biorąc pod uwagę prognozowane dla Polski na najbliższe lata wielkości wzrostu gospodarczego, wydatki budżetowe powinny ulec realnemu ob-

niżeniu. Możliwość całkowitego dostosowania finansów publicznych do obu budżetowych kryteriów z Maastricht jednak istnieje. Jego trwałość uzależniona będzie jednak od trzech czynników: tempa wzrostu PKB, konsekwencji w realizacji twardej polityki fiskalnej oraz zmiany struktury wydatków budżetowych.

SŁOWA KLUCZOWE

dostosowanie fiskalne, wysiłek stabilizacyjny, efekty niekeynesowskie, strefa euro.

STRESZCZENIE

W latach 90. miały miejsce różne fazy zmian w polskich finansach publicznych. W 1990 r., przede wszystkim w wyniku likwidacji rozległych subsydiów, odnotowano nawet pewną nadwyżkę budżetową. Ale już w ciągu dwóch kolejnych lat nastąpił ostry kryzys (wywołany głównie spadkiem produkcji). Pojawił się deficyt rzędu ok. 6% PKB. Sytuacja uległa poprawie w okresie 1993-1994. Następnie, aż do 1998 r. włącznie, pomimo nominalnego spadku ujemnego salda w budżecie (wywołanego z kolei wysokim wzrostem produkcji), rósł deficyt strukturalny. Lata te należy więc – wbrew pozorom – uznać za w dużej mierze zmarnowane z punktu widzenia kondycji polskich finansów publicznych. Rok 1999 i rok 2000 to z kolei okres nieudanych prób reduk-

cji deficytu. Następne lata, w związku z pogorszeniem ogólnej koniunktury gospodarczej, przynosiły już tylko systematyczne pogorszenie sytuacji. Dopiero ożywienie, które miało miejsce w roku 2004, umożliwiło obniżenie deficytu z powrotem poniżej 3% PKB.

SUMMARY

There have been different phases of changes in the Polish public finances during 1990s. In 1990, primarily due to liquidation of large subsidies, there was even a budget surplus recorded. But over the next two years a sharp crisis occurred (caused mainly by a decrease of production). There was a deficit of around 6% of GDP. The situation has improved in the period 1993-1994. Then, up to 1998, despite the nominal decline in negative balance of the budget (caused by an increase of production), the structural deficit grew. So, taking the condition of Polish public finances into account, those years should be considered as largely wasted. Years 1999 and 2000 were the period of following failed attempts to reduce the deficit. Next years, in connection to the deterioration of the general economic downturn, brought only a systematic worsening of the situation. It was not until the revival, which took place in 2004, has enabled a reduction of the deficit back below 3% of GDP.

BIBLIOGRAFIA

- Anderson B., Minarik J. J., *Design choices for fiscal policy rules*, OECD Journal on Budgeting, 2006.
 Bęza-Bojanowska J., Błażej M., Janecki J., Kolski P., Szeląg K., Wójcik C., *Integracja Polski ze strefą euro: uwarunkowania członkostwa i strategia zarządzania procesem*, Warszawa 2005.
 Giavazzi F., Pagano M., *Non-keynesian effects of fiscal policy changes: international evidence and the Swedish experience*, CEPR Discussion Papers 1284, 1995.

- Giudice G., Turrini A., Veld J., *Can fiscal consolidations be expansionary in the EU? Ex-post evidence and ex-ante analysis*, European Economy Economic Papers, No. 195, 2003.
- Jędrzejowicz T., Kitala M., Poznańska D., Wronka A., *Polityka fiskalna w kraju należącym do strefy euro. Wnioski dla Polski*, Warszawa 2007.
- Mackiewicz M., Krajewski P., *Skala i efektywność antycyklicznej polityki fiskalnej w kontekście wstąpienia Polski do strefy euro*, Łódź 2008.
- Mackiewicz M., Malinowska-Misiąg E., Misiąg W., Niedzielski A., Tomalak M., *Finansowe skutki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 2003.
- Nowak A., Ryc K., Żyrzyński J., *Europejska Unia Monetarna a polska polityka makroekonomiczna*, „*Ekonomista*”, nr 5-6, 1998.
- Oręziak L., *Finanse Unii Europejskiej*, Warszawa 2005.
- Orłowski W. M., *Droga do Europy*, Łódź 1998.
- Rzońca A., *Niekeynesowskie skutki zacieśnienia polityki fiskalnej*, „*Bank i Kredyt*” nr 10/2004.
- www.stat.gov.pl
- www.mf.gov.pl
- www.worldbank.org
- <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>

NOTA O AUTORZE

Mgr Marian Szołucha, Absolwent Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Doktorant w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (pod kierunkiem prof. dr. hab. Andrzeja Kaźmierczaka). Pracował m.in. w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Parlamencie Europejskim. Zainteresowania naukowe: finanse publiczne, polityka pieniężna, rynek kapitałowy, europejska integracja gospodarcza. Członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Odpowiada za dział ekonomiczny w redakcji kwartalnika społeczno-politycznego „*Myśl.pl*”.

Dr Krzysztof Czubocha

*European Union Law*Margot Horspool, Matthew Humphreys, Oxford University Press,
Oxford – New York 2006, ss. CI + 556.

Opracowania naukowe dotyczące integracji europejskiej autorstwa europejskich specjalistów różnią się zasadniczo od podobnych dzieł napisanych przez naukowców amerykańskich. W europejskich opracowaniach bardzo trudno jest doszukać się jakichkolwiek elementów oceny procesów integracyjnych w ramach UE. Tym bardziej nieprawdopodobne są uwagi krytyczne.¹ Jest to tym dziwniejsze, że nauka polega na przedstawianiu poglądów. W Europejskich opracowaniach naukowych nie zauważa się prawie żadnych problemów związanych z integracją europejską.² Sytuacja wygląda zupełnie inaczej w odniesieniu do opracowań ukazujących się w Stanach Zjednoczonych. Amerykańscy specjaliści nie stronią od ocen procesu integracji europejskiej przy czym są to często oceny krytyczne.³ Opinie prezentowane w opracowaniach amerykańskich mogłyby uchodzić za kuriozalne w Europie. D. Dinan (profesor na Uniwersytecie Mason) pisze przykładowo, że „Unia Europejska jest sfrostowana własną nieudolnością”⁴.

Recenzowane opracowanie otwiera przedmowa, po której następuje spis treści, wykaz orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS) oraz orzeczeń sądów państw członkowskich UE. Całość została podzielona na 19 rozdziałów, w których omówiono konstytucyjne podstawy UE, strukturę instytucjonalną Wspólnoty, podstawy systemu prawnego Wspólnoty oraz podstawowe wspólnotowe polityki. Autorzy poświęcają dużo uwagi swobodnemu przepływowi osób i towarów, zasadzie niedyskryminacji oraz polityce konkurencji.

Rozdział II (s. 11-34) dotyczy konstytucyjnych podstaw Unii Europejskiej. Przedstawiono w nim najważniejsze traktaty unijne. Problem pojawia się już w tytule rozdziału, który zakłada, że system prawny Unii Europejskiej posiada charakter konstytucyjny tzn. podstawowe traktaty unijne są rodzajem konstytucji. W ten sposób założono, że prawo wspólnotowe stoi wyżej w hierarchii niż ustawodawstwa krajowe na czele z konstytucjami państw członkowskich. Zagadnienie

¹ Patrz przykładowo M. Cuthbert, *European Union Law*, Sweet & Maxwell, London 2006.

² Problemy takie są zauważane w odniesieniu do Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Patrz przykładowo N. Nugent, *The Government and Politics of the European Union*, Duke University Press, Houndmills 2006, s. 491-511.

³ Przykładowo *Encyclopedia of the European Integration*, Lynne Rienner Publishers, Boulder – London 2000.

⁴ D. Dinan, *Ever Closer Union. An Introduction to European Integration*, Lynne Rienner Publisher, Boulder – London, 2005, s. 610.

to wzbudza wiele kontrowersji w doktrynie. Część specjalistów uważa, że prawo wspólnotowe jest nadrzędne w stosunku do konstytucji państw członkowskich. Inni utrzymują, że konstytucja Polski jest nadrzędna w stosunku do prawa wspólnotowego. Jeżeli byłoby inaczej to Polska przestałaby być państwem suwerennym. Suwerenność z prawnego punktu widzenia polega na tym, że prawo jakiegoś państwa nie podlega prawu innego państwa.⁵ Zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego została odrzucona przez państwa członkowskie w Traktacie Konstytucyjnym. Autorzy recenzowanej pracy nie odnoszą się jednak do tych wątpliwości.

Rozdział V (s. 101-126) poświęcony został ETS. Orzecznictwo Trybunału wzbudza do dzisiaj poważne kontrowersje zarówno wśród przedstawicieli nauk prawnych jak też wśród polityków, wpływając zasadniczo na nastawienie państw członkowskich do procesów integracyjnych w ramach struktur unijnych. ETS wydał więcej orzeczeń niż jakiegokolwiek międzynarodowy trybunał. Uważa się, że Trybunał jest motorem integracji europejskiej. Szczególne znaczenie mają tu przełomowe orzeczenia dotyczące pierwszeństwa prawa wspólnotowego przed prawem krajowym oraz zasada bezpośredniego stosowania prawa wspólnotowego w krajowych porządkach prawnych. Według sędziów ETS powyższe orzeczenia są wyjątkowe w swoim rodzaju a sam Trybunał jest

czymś więcej niż tylko sądem międzynarodowym (poglądy te podzielają autorzy recenzowanej pracy). W rezultacie prawo wspólnotowe ma szczególny charakter. Problem polega na tym, że specjaliści z dziedziny prawa międzynarodowego nie widzą w samym Trybunale ani w jego orzeczeniach niczego nadzwyczajnego. Według przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego nowe zasady prawne rzekomo ustalone w drodze orzeczeń ETS funkcjonowały już wcześniej w prawie międzynarodowym.⁶

Na gruncie politycznym miały miejsce próby wykorzystania ETS do prowadzenia bieżącej polityki wewnętrznej w państwach członkowskich. Zamierzano wpłynąć na politykę wewnętrzną w wybranych sprawach poprzez orzeczenia Trybunału. Z tego powodu eurosceptycznie nastawieni politycy państw członkowskich obawiają się, że aktywność ETS może prowadzić do zagrożenia dla suwerenności państw członkowskich, ponieważ jego orzeczenia są rzekomo nieprzewidywalne. Problem ten był podnoszony także w Polsce w związku z przyjęciem Karty Praw Podstawowych oraz ratyfikacją Traktatu Lizbońskiego. Wskazują się, że ETS rozszerza zakres kompetencji wspólnie wykonywanych przez Wspólnoty i państwa członkowskie w drodze interpretacji celowościowej i funkcjonalnej. Niektórzy politycy państw członkowskich uważają, że orzeczenia Trybunału wykraczają poza to co państwa członkowskie chciały

⁵ Do tego problemu odniósł się polski Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu K 18/04, OTK 2005/5A/49.

⁶ J. Allan, *The European Court of Justice is an International Court*, *Nordic Journal of International Law* 1999, nr 3, s. 249-274; B. Simma, D. Pulkowski, *Of Planets and the Universe: Self-contained Regimes in International Law*, *European Journal of International Law* 2006, nr 3, s. 516-519; O. Spierman, *The Other Side of the Story: An Unpopular Essay on the Making of the European Community Legal Order*, *European Journal of International Law* 1999, nr. 4, s. 763-789; A. Orakhelashvili, *The Idea of European International Law*, *European Journal of International Law* 2006, nr 2, s. 343-347.

zawrzeć w traktatach unijnych.⁷ Działalność ETS stanowi zatem poważny problem dla naukowców i polityków oraz ma wpływ na postępy procesu integracji europejskiej. Niestety, autorzy recenzowanej pracy nie wprowadzają czytelnika we wspomnianą problematykę. Co więcej, o powyższych problemach nawet się nie wspominają.

Autorzy wiele miejsca poświęcają wolnemu przepływowi osób oraz zakazowi dyskryminacji w ramach polityki zatrudnienia prowadzonej przez pracodawców (rozdziały XVI – XIX). Znowu mamy jednak do czynienia z przytaczaniem uregulowań traktatowych bez odniesienia się do problemu faktycznej realizacji tych uregulowań (państwa członkowskie w praktyce nie stosują się do wielu regulacji unijnych). Autorzy sugerują, że zmierzamy w kierunku intensyfikacji integracji europejskiej poprzez stworzenie unijnego rynku pracy, używając nawet terminu „people's Europe” (s. 453). Autorzy nie zauważają jednak, iż każde państwo członkowskie chroni własny rynek pracy przed imigrantami, których dopuszcza się do pracy tylko jeżeli występują braki siły roboczej na lokalnym rynku pra-

cy. Imigranci są dyskryminowani poprzez niższe płace oraz dopuszczani są poza wyjątkami tylko do wykonywania najniższej płatnych i brudnych zajęć. Kiedy powstają trudności na rynku pracy imigranci stają się zbędni a rządy państw członkowskich próbują się ich pozbyć.

Recenzowana praca ma niewątpliwie istotne walory poznawcze w odniesieniu do aktualnego stanu prawa wspólnotowego i może być uważana za wartościowe źródło informacji. Szczególnie cenny jest szeroki wybór orzecznictwa ETS oraz sądów krajowych. Jednakże autorzy nie wspominają nawet o dyskusji naukowej oraz kontrowersjach związanych z niektórymi zagadnieniami prawa wspólnotowego. Czytając prawo Unii Europejskiej autorstwa M. Horspool i M. Humphreys można odnieść wrażenie, że integracja europejska to wspaniały proces przebiegający zupełnie bezproblemowo. W tym sensie recenzowana praca nie różni się od innych opracowań prawa wspólnotowego autorstwa europejskich specjalistów. W związku z tym nasuwa się pytanie czy autorzy nie ulegli unijnej poprawności politycznej polegającej na zakazie krytyki jakichkolwiek aspektów integracji europejskiej?

NOTA O AUTORZE

Dr Krzysztof Czubocha, uzyskał tytuł doktora socjologii na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Ponadto uzyskał tytuł magistra administracji na Wydziale Prawa i Administracji Filii UMCS w Rzeszowie oraz tytuł licencjata w zakresie nauczania j. angielskiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie jest zatrudniony w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu. Jest autorem publikacji w dziedzinie socjologii, integracji europejskiej oraz prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych.

⁷ K.J. Alter, *European Court of Justice*, w: *Encyclopedia of the European Union*, D. Dinan (red.), Lynne Rienner Publishers, Boulder – London 2000, s. 191-194; K. Alter, *The European Court's Political Power: the Emergence of the European Court as an Influential Political Actor in Europe*, *West European Politics* 1996, nr 3, s. 459-486.

Dr Piotr Telusiewicz

Instytucja unieważnienia małżeństwa w prawie polskim

Zdzisław Jancewicz, Drukarnia Diecezjalna w Sandomierzu, Stalowa Wola 2008, ss. 291, ISBN 978-83-61307-68-6.

Ksiądz Doktor Zdzisław Jancewicz jest pracownikiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Prowadzi zajęcia dydaktyczne z prawa rodzinnego i prawa cywilnego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, na Wydziale Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli, w Instytucie Nauk o Rodzinie KUL. Dodatkowo prowadzi zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Drohiczynie. Ponadto jest obrońcą węzła i Rzecznikiem sprawiedliwości w Sądzie Biskupim w Drohiczynie.

W systemie polskiego prawa rodzinnego wiele uwagi doktryna oraz judykatura poświęca małżeństwu, jako najistotniejszej, centralnej instytucji prawno – rodzinnej, regulowanej przede wszystkim przez Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Wypada jednak stwierdzić, że powstające opracowania monograficzne oraz szczegółowe artykuły naukowe dotyczą najczęściej dwóch płaszczyzn związanych z małżeństwem. Pierwsza płaszczyzna dotyczy kwestii regulacji majątkowych między małżonkami, zaś druga dotyczy aspektów ustania małżeństwa, tj. rozvodu oraz jego skutków osobowych i majątkowych. Natomiast znacznie

mniej uwagi, w porównaniu do wyżej wskazanych zagadnień, poświęca się kwestiom związanym z zawarciem samego małżeństwa (może z wyjątkiem na rzecz małżeństwa zawieranego w formie wyznaniowej, terminu 5 – dniowego z art. 8 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz tzw. przeszkód małżeńskich). Skutkuje to brakiem opracowań dotyczących unieważnienia małżeństwa, stwierdzenia istnienia bądź nieistnienia małżeństwa. Monografia Z. Jancewicza pt „Instytucja unieważnienia małżeństwa w prawie polskim” jest pierwszym od wielu lat, skrupulatnym i szczegółowym, opracowaniem poświęconym problemowi unieważnienia małżeństwa oraz prawnemu – rodzinnemu skutkowi takiego unieważnienia. Słusznie bowiem Autor zauważa (s. 38), iż jest to pierwsze od ponad 50 lat opracowanie dotyczące unieważnienia małżeństwa w systemie prawa polskiego. Jak wskazuje tytuł, Autor prowadzi rozważania tylko na gruncie prawa polskiego. Wydaje się, iż można zaakceptować taką decyzję Autora. Odniesienie do systemów prawnych innych państw europejskich znacznie przekroczyłoby ramy przedmiotowego opracowania.

Przedmiotowa monografia charakteryzuje się ciekawą strukturą, składającą się ze spisu treści, wykazu skrótów, bibliografii, krótkiego wstępu, rozdziału I, części I (zawierającej rozdziały II – IV), części II (zawierającej rozdziały V – VII) i zakończenia. Analiza przedstawionego w monografii problemu pozwala stwierdzić, iż ów techniczny zabieg, związany z wyżej wskazanym podziałem, poczyniony przez Autora jest w pełni zasadny i pozwala na kompleksowe zapoznanie się z problematyką unieważnienia małżeństwa. Szczegółowy wykaz skrótów, jednolita metoda opracowania przypisów, poprawna metodologicznie bibliografia, przejrzysta szata graficzna, pozwala na sprawne zapoznanie się z treściami zawartymi w przedmiotowej monografii.

Rozdział I zatytułowany „Zarys obowiązującej prawnej koncepcji małżeństwa w kontekście możliwości jego unieważnienia” (ss. 41 – 64) stanowi sumaryczne „spojrzenie” (takiego określenia używa Autor przy każdym z podrozdziałów na s. 41, 46, 49, 58) na najważniejsze aspekty instytucji prawno – rodzinnych analizowanych przez Autora w dalszych rozważaniach (małżeństwo, zawarcie małżeństwa, unieważnienie małżeństwa, historyczne uwarunkowania instytucji unieważnienia małżeństwa). Pada pytanie o potrzebę tworzenia rozdziału, który jest swoistego rodzaju „wstępem”, albo może kontynuacją istniejącego wstępu. Kontekst merytoryczny opracowania pozwala stwierdzić, że potrzeba taka rzeczywiście istniała. Zabieg taki pozwolił Autorowi na jednoznaczne zajęcie stanowiska w przedmiocie Jego spojrzenia na systematykę ogólnych pojęć związanych z pracą oraz sposobu rozumienia tych

pojęć. Wypada także zaznaczyć, że takie ujęcie rozdziału I pozwoliło także Autorowi nie powracać do tych ogólnych kwestii w części I i II opracowania, co jednoznacznie, na tym właśnie etapie, przesądziło o przejrzystości tegoż opracowania.

Część I zatytułowana „Materialno – prawna problematyka unieważnienia małżeństwa” składająca się z trzech rozdziałów, zawiera spójną i logiczną analizę przepisów art. 10 – 16 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, połączoną ze skrupulatną prezentacją każdej przeszkody małżeńskiej i jej wpływu na unieważnienie małżeństwa. Rozdział II „Podstawy unieważnienia małżeństwa w prawie polskim dotyczące osoby” (ss. 67 – 140 – jest to największy rozdział w całej monografii) stanowi merytoryczny komentarz do wszystkich przeszkód. W tym komentarzu są miejsca poświęcone rozważaniom naukowym połączonym z podjęciem próby polemiki z niektórymi stanowiskami lub postulatami doktryny polskiego prawa rodzinnego (przykładowo tylko można wskazać na s. 110, 154, 164). W tym miejscu warto jeszcze zwrócić uwagę na tytuł rozdziału I. Autor wskazuje na podstawy unieważniania małżeństwa dotyczące osoby. Pada jednak pytanie o unieważnienie małżeństwa z racji na nieważność pełnomocnictwa do zawarcia małżeństwa (s. 135) czy też braku zezwolenia sądu na zawarcie małżeństwa (s. 132). Czy są to podstawy unieważnienia małżeństwa dotyczące osoby? Wydaje się, że w pierwszym przypadku postawienie pytania jest zasadne. Podstawą unieważniania małżeństwa będzie tu nieważność konkretnej czynności prawnej jaką jest udzielenie tego szczególnego rodzaju pełnomocnictwa.

W drugim przypadku można już dyskutować. Zezwolenie sądu występuje tu w podwójnej roli. Z jednej strony jest orzeczeniem, które jest niezbędne do zawarcia małżeństwa (przez osobę chorą psychicznie), jest, jak wskazuje Autor na s. 166, „warunkiem prawnym skuteczności pełnomocnictwa” (zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika). Z drugiej strony jest orzeczeniem, które w swej treści dotyczy konkretnej osoby, zezwalającym by ta (wskazana we wniosku) osoba małżeństwo zawarła. Biorąc pod uwagę ten drugi punkt widzenia, brak zezwolenia można traktować jako brak występujący po stronie osoby, która zezwolenia nie otrzymała. Autor podjął ten problem pośrednio na s. 165 – 166. Rozdział III zatytułowany „Upadek podstaw unieważnienia małżeństwa” (ss. 141 – 157) wskazuje na sytuacje, w których już w trakcie trwania małżeństwa okazuje się, że podstawa unieważniania małżeństwa przestała istnieć i nie ma potrzeby przeprowadzać procesu o unieważnienia małżeństwa. Rozdział IV zatytułowany „Zezwolenie sądu na zawarcie małżeństwa” (ss. 159 – 189) w pierwszych odruchu nasuwa skojarzenie, że chodzi o aspekty formalne, którym przecież jest poświęcona część II opracowania. W rzeczywistości okazuje się, że Autor rozważa tu istotne cechy orzeczenia wydawanego w sprawach o zezwolenie na zawarcie małżeństwa z punktu widzenia badania przesłanek merytorycznych do jego wydania. Rozdział ten stanowi uzupełnienie kwestii przedstawionych w rozdziale II i III, a co za tym idzie stanowi swoistego rodzaju klamrę spinającą zagadnienia przedstawione w części I. Natomiast do kwestii proceduralnych w przedmiocie zezwolenia na zawarcie

małżeństwa Autor powraca w rozdziale VII (s. 273 i następne).

Cześć II przedmiotowej monografii zatytułowana „Formalne aspekty unieważnienia małżeństwa” wskazuje na proceduralne kwestie związane z wydaniem wyroku unieważniającego małżeństwo. Rozdział V zatytułowany „Odrębności postępowania w sprawach o unieważnienie małżeństwa” (ss. 193 – 227) stanowi prezentację przebiegu całego postępowania w świetle przepisów o postępowaniach odrębnych w sprawach małżeńskich (tj. art. 425 – 452 KPC). Kontynuację tego rozdziału stanowi rozdział VI zatytułowany „Orzeczenie o unieważnieniu małżeństwa” (ss. 229 – 272), w którym Autor odnosi się nie tylko do samego wyroku, ale także do skutków *ex tunc* i *ex nunc* jego wydania. Rozważania poświęcone tym zagadnieniom są niezwykle cenne. Unieważnienie małżeństwa powoduje, że traktujemy to małżeństwo tak jakby nigdy nie zaistniało. Nie oznacza to jednak, że nie zaistniały między mężczyzną a kobietą (lub między nimi a wspólnymi małoletnimi dziećmi) określone więzy prawne wynikające z kwestii majątkowych, alimentacyjnych, pokrewieństwa itd. Dobrze się więc stało, że Autor tak szczegółowo, w kontekście nupturientów i ich dzieci, przedstawił te zagadnienia. Rozdział VII zatytułowany „Inne postępowania mogące mieć wpływ na unieważnienie małżeństwa” (ss. 273 – 286) prezentuje najważniejsze postępowania związane z wydaniem zezwolenia na zawarcie małżeństwa oraz związane z możliwością zaskarżenia wyroku unieważniającego małżeństwo. Szczególnie ciekawe w tym przypadku są rozważania dotyczące wpływu wyroków karnych skazujących na

orzekanie w sprawach o unieważnienie małżeństwa, gdzie Autor wskazuje na podstawowe przykłady stanów faktycznych, jakie mogą w tego rodzaju sprawach zaistnieć.

W kontekście merytorycznych rozważań należy odnieść się jeszcze do jednego zagadnienia. Autor uchronił się przed istniejącą tendencją do porównywania instytucji polskiego prawa rodzinnego i prawa kanonicznego. W swojej pracy nie podjął się porównawczego odniesienia (z wyjątkiem rozważań na s. 57) do kanonicznego stwierdzenia nieważności małżeństwa (regulowanego przez Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku). Należy ocenić to bardzo pozytywnie. Wydaje się, że panująca ostatnio tendencja wręcz zagraża prawidłowemu rozwojowi badań w tym zakresie. Zbyt łatwo przychodzi niektórym Autorom dokonywanie tych porównań, co jest często połączone z niedostrzeganiem niemożliwości ich porównywania. Nie można oczywiście zaprzestać takich badań, ale muszą być one prowadzone z uwzględnieniem określonych czynników. Postulować należy, aby podejmujący badania w tym zakresie wykazywali się pokorą wobec obu tych sys-

temów prawa, pamięcią o autonomii obu porządków prawnych, przynajmniej dobrą znajomością norm prawnych zawartych w obu porządkach.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że wszystkie podjęte przez Autora zagadnienia, ściśle ze sobą współgrają. Spół ich zaprezentowania i kolejność podejmowanych problemów, wskazuje na to, iż Autor skutecznie opracował przedmiotowe zagadnienie. Cel pracy, jaki Autor postawił przed sobą (zob. s.38 – 39) został zrealizowany.

Podsumowując wypada zaznaczyć, że przedmiotowa monografia stanowi istotny wkład w badania doktryny prawa rodzinnego nad instytucją małżeństwa. Autor podjął wiele ciekawych problemów, które mogą stać się inspiracją do dalszych rozważań na gruncie teoretycznym. Znalazło to odzwierciedlenie w zakończeniu gdzie Autor przedstawił konkretne propozycje i problemy (s. 289 – 291). Wydaje się także, że niniejsze opracowanie może stanowić źródło wielu informacji dla sądów orzekających w sprawach zezwoleń na zawarcie małżeństwa czy też w sprawach o unieważnienie małżeństwa.

Dr Filip Cieplý

VI Bielańskie Kolokwium Karnistyczne „Okoliczności wyłączające winę”

Warszawa, 13 maja 2009 r.

Dnia 13 maja 2009 r., w budynku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, odbyło się VI Bielańskie Kolokwium Karnistyczne pt. „Okoliczności wyłączające winę”, zorganizowane przez Katedrę Prawa Karnego UKSW. Bielańskie Kolokwia Karnistyczne wpisały się już na stałe w kalendarz najważniejszych ogólnopolskich cyklicznych konferencji z prawa karnego. Obradom, jak co roku, przysłuchiwali się przedstawiciele doktryny prawa karnego z różnych ośrodków akademickich w Polsce, reprezentanci środowiska prokuratorskiego i sędziowskiego, w tym także sędziowie Sądu Najwyższego, przedstawiciele stołecznej kadry urzędniczej oraz studenci. Słuchaczom wraz z programem obrad, materiałami okolicznościowymi oraz promocyjnymi wręczono publikację stanowiącą zwieńczenie V Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego pt. *Nadzwyczajny wymiar kary*, red. J. Majewski, Toruń 2009.

Słowo wstępne wygłosił główny organizator Kolokwium prof. dr hab. Jarosław Majewski, kierownik Katedry Prawa Karnego, a zarazem dziekan Wydziału Prawa i Administracji UKSW. Uroczystego otwarcia dokonał J.M. Ks. prof. dr hab. Ryszard Rumianek, Rektor Uniwersytetu.

Pierwszej części kolokwium przewodniczył prof. dr hab. Tomasz Kaczmarek z Uniwersytetu Wrocławskiego. Jako pierwszy referat wygłosił prof. dr hab. Andrzej Zoll z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie nt. „Wina a unormowanie art. 31 § 3 k.k.” Prelegent poruszył problem uzasadnienia odpowiedzialności karnej osoby, która wprowadziła się w stan niepoczytalności i w tym stanie dokonała czynu zabronionego, opierając swój wywód na założeniu, iż kodeks karny w sposób jednoznaczny oddziela stronę podmiotową czynu od winy rozumianej normatywnie. To założenie rodzi pytanie o kwalifikację prawną czynu realizowanego przez osobę niepoczytalną i to zarówno w kontekście art. 31 § 1, jak i § 3 k.k. Autor podkreślał, iż rozważanie czy sprawca był poczytalny w czasie popełnienia czynu zabronionego, czy też nie, wymaga najpierw ustalenia popełnienia przez niego czynu zabronionego w znaczeniu ustawy karnej, a więc charakteryzującego się umyślnością albo nieumyślnością. Nieuprawnione jest zwłaszcza utożsamianie braku możliwości rozpoznania znaczenia czynu z brakiem świadomości realizacji znamion, a konsekwentnie z brakiem zamiaru. Jeżeli

zaś chodzi o odpowiedzialność karną sprawcy z art. 31 § 3 k.k., nie jest to odpowiedzialność oparta na winie, ale jako wyjątek, wyłączenie na pozostałych elementach struktury przestępstwa, tj. bezprawności, karalności i karygodności czynu zabronionego. Zasada humanizmu wymagałaby jednak generalnego ograniczenia wymiaru kary wymierzanej na podstawie art. 31 § 1 k.k., podobnie jak przewidywały to projekty kodeksu karnego z 1963 i 1990 r.

Jako drugi wystąpił prof. dr hab. Jarosław Majewski wygłaszając referat nt. „Błąd co do kontraktów jako podstawa wyłączenia winy”. Prelegent podkreślając różnicę pomiędzy błędem co do faktu i błędem co do prawa, wskazał na niejednoznaczność rozumienia błędu co do kontraktu: bądź jako błędu co do istnienia w systemie prawnym określonej okoliczności wyłączającej bezprawność o oznaczonych granicach, bądź jako błędu co do okoliczności faktycznych odpowiadających przesłankom działania w granicach określonego kontraktu. Biorąc pod uwagę, że błąd może polegać na urojeniu albo nieświadomości, prelegent rozpatrzył cztery typy stanów faktycznych: a) urojenie istnienia w systemie prawnym okoliczności wyłączającej bezprawność (jest to w istocie nieświadomość bezprawności); b) nieświadomość istnienia w systemie prawnym okoliczności wyłączającej bezprawność (to urojenie przestępstwa zachowania); c) urojenie sytuacji kontraktowej (pierwotnie błąd co do faktu); d) nieświadomość sytuacji kontraktowej (odpowiedzialność za usiłowanie nieudolne). Autor podkreślił konsekwencję rozróżnienia błędu co do faktu i kontraktu, w tym drugim przypadku błąd mu-

si być usprawiedliwiony. Wskazał także przypadki trudne do kwalifikacji prawnej w tym aspekcie, m.in. urojenie sobie zgody dysponenta dobra czy urojenie zagrożenia życia lub zdrowia kobiety ciężarnej jako przesłanki dopuszczalności przerwania ciąży.

Jako trzeci z kolei zabrał głos prof. dr hab. Jacek Giezek z Uniwersytetu Wrocławskiego, który zaprezentował referat nt. „Błąd co do znamion modyfikujących typ czynu zabronionego”. Referent zaproponował interpretację przepisu z art. 28 § 2 k.k. odbiegającą od poglądu dominującego w doktrynie prawa karnego, w świetle którego błąd w nim uregulowany dotyczy wyłącznie okoliczności łagodzących odpowiedzialność karną. Nie obejmowanie tego rodzaju błędem okoliczności kwalifikujących, według autora, wynika z niedoceniania znamion negatywnych czynu zabronionego oraz bezpodstawnego uznawania nieświadomości jako jednej z postaci błędu. Prof. Giezek zwrócił uwagę, iż w sytuacji gdy sprawca nie jest świadomy znamienia kwalifikującego, to w gruncie rzeczy mylnie sobie wyobraża znamię będące zaprzeczeniem znamienia kwalifikującego, a więc negatywnie ujęte znamię uprzywilejowujące, co odpowiada treści art. 28 § 2 k.k. Poddał także w wątpliwość rozstrzygnięcie ustawodawcy, iż błąd tego rodzaju, aby spełniał swoją funkcję, musi być usprawiedliwiony. Odnosił się ponadto do problemu błędu co do okoliczności dynamicznej stanowiącej następstwo czynu zabronionego. Uznał, iż jest to jedynie rodzaj błędu co do prognozy wystąpienia następstwa, co nie jest błędem rozumianym jako rozbieżność pomiędzy świadomością sprawcy a rzeczywistością, a więc nie dotyczy go norma z art. 28 § 2 k.k.

Po przerwie na kawę obradom przewodniczyła prof. dr hab. Barbara Kunicka-Michalska z Polskiej Akademii Nauk. W tej części jako pierwszy zabrał głos Sędzia SN dr Dariusz Świącki z Izby Karnej Sądu Najwyższego, wygłaszając referat nt. „Wina i strona podmiotowa a problem redagowania wyroku skazującego (refleksje o praktyce orzeczniczej)”. Referent przedstawił problem winy i strony podmiotowej przestępstwa z perspektywy praktyki stosowania prawa w trzech aspektach: winy jako przesłanki odpowiedzialności karnej, a więc przypisania przestępstwa, limitującej funkcji winy przy wymiarze kary oraz nieznacznego stopnia winy jako przesłanki warunkowego umorzenia postępowania. Autor zwrócił uwagę na fakt, iż wskazane problemy potrzebują dodatkowego opracowania pod kątem metodyki pracy sędziego.

Jako kolejny wystąpił prof. dr hab. Piotr Kardas z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z referatem nt. „Problem usprawiedliwienia błędu a podstawy wyłączenia winy”. Na początku wystąpienia prelegent wskazał, iż na gruncie obowiązującego kodeksu karnego mamy do czynienia z materialno-prawną zasadą domniemania winy, co wiąże się z ciężarem przeprowadzenia dowodu, a także, że doktryna prawa karnego nie wyjaśnia na jakiej teorii winy oparł się polski ustawodawca. Zwrócił ponadto uwagę na zagadnienie czy istoty prawno-karnej winy można poszukiwać wyłącznie w ustawie karnej czy także w komponentach pozaustawowych, uznając że raczej stoi na stanowisku, iż przesłanki winy uwikłane są li tylko w regulacje ustawowe.

Po przerwie obiadowej odbyła się dyskusja, której przewodniczył prof. dr hab. Zbi-

gniew Cwiągalski z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jako pierwsza w tej części zabrała głos prof. dr hab. Violetta Konarska-Wrzosek z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która w odniesieniu do referatu prof. J. Giezka przyznała, iż o ile pierwszy człon przepisu art. 28 § 2 k.k. można interpretować szeroko włączając weń także typy kwalifikowane, to już jego drugi człon zawęży interpretacje do odmiany uprzywilejowującej, zwłaszcza że w ustawowej konwencji terminologicznej o typie uprzywilejowanym mówi się wyłącznie w odniesieniu do typu podstawowego. Prof. dr hab. Andrzej Zoll odnosząc się do referatu prof. J. Majewskiego bronił rozwiązania przyjętego w art. 29 k.k. na gruncie teorii znamion negatywnych czynu zabronionego. Odnosząc się do referatu prof. J. Giezka, prof. Zoll stwierdził że zaproponowana interpretacja art. 28 § 2 k.k. z punktu widzenia stosowania prawa jest nie do przyjęcia. Zakwestionował także traktowanie nieletniości, jako okoliczności wyłączającej winę. Prof. dr hab. Jarosław Majewski dotknął problemu opisywania znamion czynu zabronionego od strony negatywnej, potwierdzając swoje stanowisko, iż rozwiązanie z art. 29 k.k. jest chybione zarówno merytorycznie, jak i kryminalno-politycznie. Stwierdził także, iż interpretacja art. 28 § 2 k.k. zaproponowana przez prof. J. Giezka jest nietrafna ze względu na treść przepisu art. 28 § 1 k.k. Prof. dr hab. Teresa Dukiet-Nagórska z Uniwersytetu Śląskiego jako jedyna z zabierających głos w dyskusji odniosła się aprobatywnie do interpretacji art. 28 § 2 k.k. zaproponowanej przez prof. J. Giezka, nawiązując do koncepcji norm sprzężonych, wskazując w szczególności

ści na zakres normowania i stosowania normy sankcjonowanej. Podkreśliła jednocześnie, że prognoza co do zdarzeń przyszłych jest często w prawie karnym przedmiotem oceny i tym samym *de facto* można być w stanie błędu co do prognozy. Prof. Włodzimierz Wróbel z Uniwersytetu Jagiellońskiego spojrzał na problematykę winy, a także niepoczytalności i błędu, przez pryzmat wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego w kwestii odpowiedzialności wyłącznie na podstawie winy, poddając w wątpliwość propozycję interpretacyjną prof. J. Giezka. Postawił też pytanie czy błąd co do dobra prawnego, to błąd co do prawa czy co do znamion, wskazując jako przykład przeprowadzenie zabiegu leczniczego bez obiektywnej potrzeby. Mgr Witold Zątek z Uniwersytetu Jagiellońskiego zapytał prof. J. Majewskiego o zasadność zastosowania art. 26 § 2 k.k. ewentualnie 29 k.k. w przypadku błędu co do proporcji dóbr w ramach działania w stanie wyższej konieczności. Sędzia SN Stanisław Zabłocki zwrócił uwagę, że wykładnia prof. Giezka art. 28 § 2 k.k. jest wykładnią na niekorzyść oskarżonego, ponieważ zakres limitujący odpowiedzialność karną tego przepisu ze względu na wymóg usprawiedliwienia błędu jest węższy niż przepisu z art. 28 § 1 k.k. Potwierdził także niedostatki techniki w zakresie sporządzania części motywacyjnej orzeczeń sądowych w części przypisania sprawcy winy.

W odpowiedzi na zadane pytania prof. Andrzej Zoll stwierdził, iż błąd co do dobra prawnego traktuje jako błąd co do znamion z art. 28 § 1 k.k., jednocześnie potwierdzając stanowisko, że odpowiedzialność na podstawie art. 31 § 3 k.k. to odstępstwo od zasa-

dy winy i lepiej tu mówić o wyjątku od zasady winy niż twierdzić, że wina da się uzasadnić bez zasady koincydencji, ponieważ jeżeli będzie się rozbudowywać winę na przedpolu czynu zabronionego to straci ona swój charakter gwarancyjny. Prof. Jacek Giezek wykluczył możliwość zbiegu czynu podstawowego z typem zmodyfikowanym zwracając uwagę, iż kluczem do jego interpretacji art. 28 § 2 k.k. jest przyjęcie negatywnej teorii znamion czynu zabronionego oraz utożsamienie błędu jedynie z mylnym wyobrażeniem, a nie nieświadomością sprawcy. Prof. Piotr Kardas podkreślił, że karnoprosesowa zasada domniemania niewinności ma niewiele wspólnego karnomaterialną zasadą winy, w tym pierwszym przypadku chodzi w istocie o zasadę domniemania braku realizacji znamion czynu zabronionego. Zaznaczył też iż w jego mniemaniu nieletniość stanowi okoliczność wyłączającą winę. Prof. dr hab. Ryszard Dębski z Uniwersytetu Łódzkiego zaakcentował potrzebę doprecyzowania terminologii w zakresie zasady domniemania niewinności i zasady zawnienia, a także rozróżnienia znamion czynu zabronionego ujętych negatywnie i znamion negatywnych rozumianych jako zaprzeczenie kontratypu.

Prof. Jarosław Majewski na zakończenie stwierdził, iż gdyby przyjąć interpretację prof. J. Giezka, to typy kwalifikowane przez okoliczność statyczną stałyby się typami umyślnie-nieumyślnymi, a więc tylko w przypadku usprawiedliwionej nieznajomości znamienia kwalifikującego sprawca mógłby liczyć na stosowanie przepisu przewidującego typ zasadniczy, co oznacza że jeżeli błąd byłby nieusprawiedliwiony sprawca odpowiadałby za typ kwa-

lifikowany. Stwierdził także iż koncepcja znamion negatywnych nie ma znaczenia przy ocenie błędu z art. 28 § 2 k.k., ponieważ tutaj cały czas jesteśmy w polu tego co bezprawne. Dodał ponadto, że za brakiem uzasadnienia w wyroku przypisania winy czy nawet opisu przypisanego czynu, stoi często automatyczne przypisywanie przez sędziów odpowiedzialności za przestępstwo umyślne oparte na domniemaniu, że jeżeli sprawca realizuje znamiona czynu zabronionego, a przestępstwo jest umyślne, to przestępstwo jest zrealizowane umyślnie.

Wyjściem z tej sytuacji jest jedynie uchylanie tego rodzaju orzeczeń.

Kolokwium niewątpliwie było jednym z najistotniejszych wydarzeń naukowych w polskiej karnistyce w bieżącym roku. Należy mieć nadzieję, że tak jak to miało miejsce do tej pory, owocem VI Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego stanie się publikacja stanowiąca zapis wygłoszonych referatów oraz odbytej dyskusji. Zapis audiowizualny kolokwium umieściła na swoich stronach internetowych Katedra Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Dr Małgorzata Czuryk

Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z cyklu „Prawo, Gospodarka, Społeczeństwo”, p.t. Prawne formy działania współczesnej administracji

Warszawa, 15 grudnia 2008 r.

Dnia 15 grudnia 2008 r. w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Warszawie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa zatytułowana „Prawne formy działania współczesnej administracji” zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji WSM w Warszawie. Była to druga konferencja z cyklu „Prawo, Gospodarka, Społeczeństwo”. Patronat nad konferencją objął JM Rektor WSM w Warszawie prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst. Komitet naukowy konferencji stanowili: prof. zw. dr hab. Stanisław Pikulski, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji WSM w Warszawie – przewodniczący komitetu, dr Małgorzata Czuryk, adiunkt, WSM w Warszawie oraz dr Mirosław Karpiuk adiunkt, WSM w Warszawie.

Konferencja była podzielona na dwie sesje, obradom pierwszej sesji przewodniczył dr Mirosław Karpiuk, drugiej przewodniczyła dr Małgorzata Czuryk. Pomiędzy sesjami odbyła się dziesięciominutowa przerwa kawowa, na której toczyła się dyskusja dotycząca zasad funkcjonowania i form prawnych działania administracji publicznej. Konferencja rozpoczęła się o godz. 11.30, obrady otworzył JM Rektor WSM w Warszawie prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst, który wygłosił referat wprowadzający.

Frekwencja była znaczna, obecni byli zarówno studenci, kadra naukowa, jak i władze Wydziału Prawa i Administracji oraz innych wydziałów Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie.

Jako pierwszy referat p.t. *Pytanie prawne sądu administracyjnego do Trybunału Konstytucyjnego i jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy* wygłosił dr Paweł Sobczyk, adiunkt w WSM w Warszawie oraz na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Na wstępie referent zauważył, że konkretną kontrolę konstytucyjności prawa Trybunał Konstytucyjny podejmuje w związku ze stosowaniem aktu normatywnego w indywidualnej sprawie, a na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, obok indywidualnej skargi konstytucyjnej, kontrola taka jest realizowana przy pomocy procedury pytań prawnych stawianych przez sądy. Punktem odniesienia w przypadku pytań prawnych, co podkreślił dr P. Sobczyk, jest jednostkowa, indywidualna sprawa, której rozstrzygnięcie jest uzależnione od odpowiedzi na postawione pytanie. Stwierdzenie przez Trybunał konstytucyjności lub niekonstytucyjności aktu normatywnego ma

wpływ na wynik toczącej się sprawy oraz – w przypadku stwierdzenia niekonstytucyjności prawa – prowadzi do derogacji przepisu. Jako tezę prelegent przyjął stwierdzenie, że podstawowym celem instytucji pytań prawnych jest zapewnienie konstytucyjności systemu prawnego, co udowadniał w dalszej części wygłaszanego referatu i podczas dyskusji. Wśród celów szczególnych wskazał on ochronę konstytucyjnych praw jednostki, ochronę interesu indywidualnego stron występujących w postępowaniu oraz przeniesienie zasad konstytucyjnych do orzecznictwa sądów, które uwzględniając zasady konstytucyjne dokonują wykładni aktów normatywnych.

Temat drugiego wygłoszonego przez dr Małgorzatę Czuryk (adiunkt w WSM w Warszawie) referatu brzmiał *Udział gminy w postępowaniu przed sądem w sprawach gospodarczych*. Prelegentka scharakteryzowała sprawę gospodarczą, by następnie przejść do faktycznego udziału gminy w postępowaniu gospodarczym. Sprawa gospodarcza regulowana jest czterema aktami prawnymi: kodeksem postępowania cywilnego, ustawą o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, prawem działalności gospodarczej i ustawą o swobodzie działalności gospodarczej, co podkreślała autorka referatu. Do 1989 r. sprawy gospodarcze rozpoznawane były przez sąd arbitrażowy, w którym obowiązywała uproszczona procedura, orzekano głównie na posiedzeniach niejawnych. Od 1989 r. sprawy gospodarcze przekazano sądom gospodarczym, przy czym właściwymi były głównie sądy okręgowe. Zmieniono to dopiero nowelizacją kpc z listopada 2006 r. Rozpoznawanie spraw gospodarczych nale-

ży do postępowania odrębnego, będącego odmianą procesu, biorącego pod uwagę specyfikę tych spraw oraz potrzebę ich rozpoznania przez specjalistyczne jednostki organizacyjne – sądy gospodarcze. W postępowaniu tym znajdują zastosowanie w pierwszej kolejności przepisy właściwe dla tego postępowania, a dopiero w razie braku szczególnych regulacji, przepisy ogólne o procesie. Sądy gospodarcze są wydziałem sądu tworzonym w sądach okręgowych oraz w rejonowych znajdujących się w miastach będących siedzibą wojewodów. Sądy te tworzy Minister Sprawiedliwości w drodze rozporządzenia.

Następnie referat p.t. *Wiążąca interpretacja prawa podatkowego* wygłosiła doc. dr Elżbieta Kotowska (adiunkt w WSM w Warszawie), która scharakteryzowała działanie organów podatkowych w zakresie stosowania i ustalania wykładni przepisów podatkowych. Analizując przyjęte przez polskiego normodawcę rozwiązania prawne w kwestii wiążącej interpretacji podatkowej, autorka referatu podkreślała, że kształtowały się one na zasadzie „prób i błędów”, a nie są wynikiem przemyślanej doktryny prawa podatkowego, z której powinny wynikać. Cenne jest aktualnie to, że ich zasadność nie jest kwestionowana, co wynika z wielu czynników. Od dawna ryzyko podatkowe w Polsce jest identyfikowane jako jedno z najpoważniejszych, tak przez polskich jak i zagranicznych przedsiębiorców oraz obywateli. Podstawowa przyczyna to: zawiłość, niespójność i brak stabilności prawa podatkowego, a także bardzo niski poziom wiedzy z zakresu tej gałęzi prawa wśród obywateli. Wiążąca interpretacja przyczynia się do ograniczenia ryzyka, sprzyja bu-

downie przyjaznych relacji na linii obywatel – państwo. Przyjęta i modyfikowana procedura udzielania wiążącej interpretacji prawa podatkowego musi jednak zmierzać do stabilności a nie podlegać ciągłej weryfikacji, co w ostatnim okresie ma miejsce. Problem jest jednak złożony ponieważ dość trudno jest na gruncie prawa podatkowego realizować interes publiczny i interes prywatny, na co szczególnie uwagę zwróciła prelegentka.

Mgr Małgorzata Karpiuk, doktorantka na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym SGH w Warszawie referowała zagadnienie: *Akt administracyjny jako prawna forma działania administracji publicznej*. Najczęściej stosowaną i najbardziej typową prawną formą działania administracji publicznej, na co wskazywała prelegentka, są akty administracyjne. Przez akt administracyjny należy rozumieć oparte na przepisach prawa administracyjnego władcze, jednostronne oświadczenie woli organu administracji publicznej, określające sytuację prawną konkretnie wskazanego adresata w indywidualnie oznaczonej sprawie. Akt taki musi być wydany zawsze, co podkreśliła M. Karpiuk, z uwzględnieniem właściwej podstawy prawnej, którą powinny być przepisy rangi ustawowej lub przepisy wydane z wyraźnego upoważnienia ustawowego. Adresatem aktu administracyjnego, na co zwróciła uwagę autorka referatu, może być obywatel lub inny podmiot prawa publicznego lub prywatnego. Przepisy prawa rangi ustawowej muszą nie tylko precyzować, jakie prawa i obowiązki mogą być przedmiotem rozstrzygnięć organu administracji publicznej, ale także powinny ewidentnie upoważniać organ administracji publicznej do takiego rozstrzy-

gania, a także uściślać tryb podejmowania rozstrzygnięć i zasady kontroli prawidłowości tych rozstrzygnięć. Forma rozstrzygnięcia powinna być również określona przez przepisy prawa. Do najczęściej określanych w przepisach prawa form aktów administracyjnych, co podkreśliła autorka wygłoszonego referatu, należą decyzje administracyjne, które są również określane jako licencje, koncesje, zezwolenia, pozwolenia, zgody, nakazy.

Kolejnym prelegentem był dr Lesław Grzonka, adiunkt w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, który wygłosił referat na temat: *Charakter prawny ugody administracyjnej*. Prelegent zwrócił uwagę, że ugoda stanowi wciąż jeszcze dość rzadki sposób załatwiania spraw przed organami administracji publicznej pomimo, że kodeks postępowania administracyjnego uznaje zasadę ugodowego załatwiania spraw za jedną z podstawowych. Powodem ograniczonego korzystania z tego środka załatwiania spraw, według autora referatu, jest ograniczona prawnie ilość spraw o charakterze spornym między stronami. Obecnie istnieje faktyczna możliwość zawarcia ugody w niewielu sytuacjach. Pomimo to należy wskazać, że ten środek stanowić może swoiste remedium na powszechny co do zasady obowiązek władczego działania administracji. Ugoda bowiem może zostać zawarta nie tylko – jak to się dotychczas z reguły dzieje – w sytuacjach, w których przewidują to przepisy prawa materialnego lecz w każdej sprawie administracyjnej, na co zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu L. Grzonka. Podkreślił on, że dążenie do ugodowego załatwiania spraw stanowi postulat również współczesnej teorii i filozofii prawa. Prawo mate-

rialne przestaje być bowiem traktowane jako wyłącznie medium sterowania. Państwo powinno stwarzać raczej możliwość prowadzenia dialogu i wypracowywania optymalnych rozwiązań przez samych zainteresowanych. Rolą administracji pozostaje w takim przypadku dopilnowanie, aby zachowane zostały wszelkie konieczne normy proceduralne. Postulat ten jest również obecny w tzw. komunikacyjnej koncepcji prawa (prawo jako rozmowa). Ideą jest w tym przypadku rozwiązywanie konfliktów w drodze dialogu i konsensusu. Według prelegenta, ten sposób rozwiązywania spornych interesów, zwiększa szansę na to, że strony będą zadowolone z rozstrzygnięcia, co z kolei zwiększy szansę na jego skuteczną implementację.

Jako ostatnia w pierwszej sesji referat p.t. *Promesa wydania decyzji jako szczególna forma działania administracji*, wygłosiła mgr Anna Kasicka, asystentka w WSM w Warszawie. Przedmiotem jej referatu była instytucja prawna promesy administracyjnej, która jest szczególną formą działania administracji publicznej. Wyraz *promesa* pochodzi od łacińskiego słowa *promissum* i oznacza obietnicę. Na gruncie prawa administracyjnego *promesa* stanowi przyrzeczenie organu administracji publicznej wydania pozytywnej decyzji administracyjnej. Instytucja prawna promesy wydania decyzji administracyjnej jako forma prawna działania współczesnej administracji, na co zwracała uwagę podczas swojego wystąpienia A. Kasicka, choć pomijana w literaturze, jest istotnym elementem pogłębiającym zaufanie obywateli do organów administracji publicznej. Przyrzeczenie wydania koncesji zapewnia ochronę interesów eko-

nomicznych przedsiębiorców. Ubieganie się o udzielenie koncesji łączy się z poniesieniem znacznych nakładów finansowych, a wiążące przyrzeczenie organu koncesyjnego pozwala wyeliminować ewentualne starty materialne, które mogłyby ponieść przedsiębiorca na skutek odmowy udzielenia koncesji, co podnosiła w swoim referacie prelegentka. Również w zakresie szeroko rozumianych stosunków administracyjnych *promesa* wydania decyzji pomaga adresatowi w podjęciu określonych działań, głównie co do rozporządzania własnym majątkiem.

Kolejnej sesji przewodniczyła dr Małgorzata Czuryk, a jako pierwszy głos zabrał dr Mirosław Karpiuk (adiunkt WSM w Warszawie), wygłosił on referat p.t. *Partnerstwo publiczno-prywatne jako forma świadczenia usług użyteczności publicznej przez przedsiębiorcę*. Partnerstwo publiczno-prawne jest instytucją, która funkcjonuje w administracji publicznej od 2005 roku. Partnerstwo publiczno-prywatne, czyli realizowanie zadań użyteczności publicznej przez przedsiębiorców, jest rodzajem współpracy sektora prywatnego z instytucjami publicznymi, niezależnie od szczebla zarządzania. Taki rodzaj współpracy (partnerstwo publiczno-prywatne) sprzyja rozwojowi struktur lokalnych i regionalnych, które za pośrednictwem własnego instrumentarium prawnego i finansowego, nie są w stanie osiągnąć takich standardów realizacji usług publicznych, jakie są osiągane przy współudziale kapitału prywatnego. Powyższy mechanizm wpływa pozytywnie na rozwój infrastruktury (zarówno społecznej, jak i technicznej), kształtuje system inwestowania w sektor publiczny oraz pozwala na opty-

malne wykorzystanie posiadanych środków. Ustawodawca dopuszcza możliwość współpracy, w oparciu o umowę o partnerstwie publiczno-prywatnym, gdy ten sposób realizacji przedsięwzięcia przynosi korzyści dla interesu publicznego. Korzyścią dla interesu publicznego w szczególności może być oszczędność w wydatkach podmiotu publicznego, podniesienie standardu świadczonych usług, czy obniżenie uciążliwości dla otoczenia.

Reprezentantem administracji rządowej, który wygłosił referat p.t. *Rejestrowa działalność administracji państwowej na przykładzie rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych*, był dr Konrad Walczuk (Departament Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych MSWiA). Jak zwracał uwagę prelegent, wszelkie kwestie związane z religią (wyznaniami religijnymi) należą do szczególnie osobistych i delikatnych. Nie mniej jednak nie sposób nie zauważać ich w życiu publicznym. Wynika to, co podkreślał autor referatu, między innymi z naturalnej chęci publicznego praktykowania, a niejednokrotnie również publicznego głoszenia swoich wierzeń. Stąd też pojawia się konieczność prawnej regulacji niektórych aspektów działalności religijnej. Rzeczpospolita Polska, na co wskazywał K. Walczuk, stara się gwarantować swoim obywatelom i innym osobom przebywającym na terenie jej jurysdykcji, wolność sumienia i wyznania. Dobitnym tego potwierdzeniem jest próba zadeklarowania poszanowania wolności człowieka w omawianym zakresie zawarta w preambule Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., a także regulacje zawarte w art. 53 i art. 25 Konstytucji. Zasady te znajdują swoje rozwinięcie przede wszystkim

w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. Nr 29, poz. 155 z późn. zm.). Działalność religijna może być prowadzona w każdy nie naruszający prawa sposób. Podkreślenia wymaga, że w związku z tym nie ma obowiązku rejestrowania takiej działalności. Praktykowanie religii indywidualne bądź też grupowe (ew. publiczne), a także jej szerzenie nie wymaga jakiegóż szczególnej formy (prawnej). Można czynić to w sposób nieformalny. Jednakże z racji prowadzenia takiej działalności w podlegającym regulacjom prawnym społeczeństwie więcej formalnych możliwości działania, może dawać uzyskanie przez zainteresowany podmiot (podmioty) osobowości prawnej.

Dr Barbara Krupa (adiunkt, WSM w Warszawie, Politechnika Warszawska) mówiła o *Problematyce regulacji prawnej stosowania form alternatywnych wobec aktu administracyjnego*. Prelegentka wskazywała w wygłoszonym referacie, że istotną kwestią w prawie administracyjnym jest zastosowanie takich form działania administracji publicznej, które mogą być alternatywą w odniesieniu do aktu administracyjnego. Za przykład powyższych form podała ona formy cywilnoprawne oraz umowy administracyjne, jak i działania faktyczne i czynności materialno-techniczne podejmowane w związku z ustaleniem przez organ administracji publicznej zaistnienia okoliczności uzasadniających ich podjęcie. Cechą wspólną tych form działania administracji, co podkreślała autorka referatu, jest brak w porządku prawnym pełnej regulacji trybu ich podejmowania oraz zasad ochrony praw i interesów jednostki, które takimi działaniami byłyby naruszone lub zagro-

żone naruszeniem jeszcze przed wszczęciem sporu sądowego. Przepisy prawa przewidując konieczność podejmowania działań w takich formach prawnych, bardzo często określają zasady i okoliczności, w jakich ma to nastąpić. Skutkiem tego, organy administracji publicznej zmuszone są do dokonywania skomplikowanych interpretacji prawa, aby ustalić w jakim trybie dane działanie winno być przeprowadzone, na co zwróciła szczególną uwagę autorka referatu.

Jako ostatni wystąpił mgr Piotr Jackiewicz, student WSM w Warszawie, który wygłosił referat p.t. *Przemilczenie jako forma nabycia własności przez Skarb Państwa*. Przemilczenie, na co wskazywał P. Jackiewicz, jest mało znaną instytucją prawa, która do dzisiaj nie jest przedmiotem wielu badań. Wzmianki o niej można jedynie znaleźć w podręcznikach i pracach traktujących o zasiedzeniu. Takie podejście może wydawać się naturalne. Na pierwszy rzut oka instytucje te wydają się bardzo podobne a nawet tożsame. Zdarza się jednak, że przemilczenie błędnie postrze-

gane jest jako łatwiejsza forma zasiedzenia. Konkludując prelegent skrytykował istniejący w Polsce, swoisty stan zawieszenia w którym Skarb Państwa nie ujawniając swego prawa własności mimowolnie komplikuje sytuację prawną nieruchomości opuszczonych.

Z powodów zdrowotnych na konferencji nie mogli wystąpić: mgr Sebastian Frejowski, doktorant na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL w Lublinie oraz dr Paweł Sitek, adiunkt w Prywatnej Wyższej Szkole Businessu Administracji i Techniki Komputerowych w Warszawie. Ich referaty *Obligacje komunalne w prawie polskim i prawie USA* oraz *Aspekty prawno-administracyjne mapy drogowej przyjęcia waluty euro, ustalonej przez Rząd RP w dniu 28 października 2008 r.* zostały przedłożone do druku.

Po wygłoszeniu referatów o godz. 14.30 rozpoczęła się dyskusja, która dotyczyła miejsca administracji w systemie sprawowania władzy publicznej oraz oddziaływania jej władczych i niewładczych form na społeczeństwo i gospodarkę.

NOTA O AUTORZE

Małgorzata Czuryk, dr nauk prawnych, adiunkt, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie, Katedra Prawa Administracyjnego, współpracownik kancelarii adwokackiej w Warszawie.

Mgr Damian Gil

Sprawozdanie z konferencji

„Reguły kolizyjne w prawie karnym międzynarodowym w perspektywie wykonania Europejskiego Nakazu aresztowania”

Uniwersytet Jagielloński, 15 maja 2009 r.

Katedra Prawa Karnego UJ, przy wsparciu sędziów Sądu Najwyższego i pracowników naukowych WPiA UJ zorganizowała konferencję na kanwie uchwały SN z dnia 3 marca 2009 (I KZP 30/08) „Reguły kolizyjne w międzynarodowym prawie karnym w perspektywie wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania”. Przedmiotowa uchwała została wydana w oparciu o pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, które zdaniem sądu *ad quem* wymagało zasadniczej wykładni ustawy. Pytanie zostało sformułowane następująco:

„Czy zapis w art. 607s § 4 k.p.k.: „Sąd związany jest wymiarem orzeczonej kary” powoduje w odniesieniu do skazanych obywateli polskich, wydanych uprzednio innemu państwu na podstawie europejskiego nakazu aresztowania i odesłanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu wykonania kary, że wyłączona jest w odniesieniu do nich procedura przekształcenia kary, o której mowa w art. 114 § 4 k.k. w związku z art. 611c § 2 k.p.k. i art. 9-11 Konwencji o przekazywaniu

osób skazanych z dnia 21 marca 1983 r. (Dz. U. Nr 51 z 1995r., poz. 279) oraz, czy w przypadku uznania, że związanie, o którym mowa w art. 607s § 4 k.p.k. ma charakter bezwzględny, wykonanie kary następuje, biorąc pod uwagę treść art. 607s § 5 k.p.k., z uwzględnieniem wskazanych w wyroku państwa skazania warunków do korzystania przez skazanego z warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności?” Sąd Najwyższy udzielił dość kontrowersyjnej odpowiedzi, która stała się zarzewiem krytyki, dyskusji i glos przedstawiceli doktryny i judykatury. Sentencja uchwały brzmi następująco:

„1. Norma zawarta w zdaniu drugim art. 607s § 4 k.p.k. „Sąd związany jest wymiarem orzeczonej kary”, w związku z art. 607t § 2 k.p.k., w odniesieniu do skazanego obywatela polskiego, przekazanego uprzednio innemu państwu członkowskiemu Unii Europejskiej na podstawie europejskiego nakazu aresztowania a następnie odesłanego na terytorium

Rzeczypospolitej Polskiej w celu wykonania kary, wyłącza w stosunku do niego procedurę przekształcenia kary przewidzianą w art. 114 § 4 k.k. w związku z art. 611c § 2 k.p.k. oraz w art. 10 i 11 Konwencji o przekazywaniu osób skazanych z dnia 21 marca 1983 r. (Dz. U. Nr 51 z 1995 r., poz. 279).

2. Określenie w wyroku sądu innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, podlegającym wykonaniu w Polsce na podstawie art. 607s § 4 i art. 607t § 2 k.p.k., warunków, od spełnienia których uzależnione jest ubieganie się przez skazanego o warunkowe przedterminowe zwolnienie, stanowi element wymiaru kary i w związku z tym wiąże sąd orzekający w przedmiocie wykonania tej kary w Rzeczypospolitej Polskiej."

Zarówno treść uchwały, jak i pytania sądu odwoławczego wydają się konieczne do głębszego zrozumienia sensu i celu prowadzenia dysputy naukowej nad tym zagadnieniem.

Konferencji przewodniczył prof. dr hab. Andrzej Zoll, kierownik Katedry Prawa Karnego UJ, były Rzecznik Prawa Obywatelskich i Prezes Trybunału Konstytucyjnego. W początkowym wystąpieniu podkreślił wagę problemu i potrzebę konstruktywnej dyskusji w oparciu o podjętą przez SN uchwałę oraz powitał przybyłych na konferencję.

Następnie prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel (UJ) przedstawił zasadnicze tezy uchwały SN z 3 marca 2009 (I KZP 30/08). W swoim krótkim wystąpieniu zasygnalizował różnice między przepisami prawa procesowego a wykładnią przyjętą przez SN.

Kolejnym prelegentem był prof. Paweł Wiliński z UAM w Poznaniu, który podjął się głębszej analizy zagadnień konstytucyjnych

w treści uchwały SN. Prelegent stwierdził, że dawno nie było takich orzeczeń, które są przedmiotem wielu polemik i dyskusji naukowych. Wystąpienie prof. Wilińskiego dotyczyło próby odpowiedzi na pięć nurtujących zagadnień:

- Czy rzeczywiście art. 42 ust. 1 Konstytucji nie ma zastosowania do postępowania wykonawczego?
- Jak kwestie konstytucyjne winny być rozumiane?
- Określenie warunków stosowania kar poza systemem normatywnym.
- Domknięcie gwarancji z art. 42 ust. 1 Konstytucji?
- W jakim zakresie stosuje się art. 42 ust. 1 Konstytucji do Prawa Unii Europejskiej?

Streszczając problemy poruszone przez P. Wilińskiego, na uwagę zasługuje przypomnienie, że odpowiedzialność karna nie kończy się z chwilą orzeczenia kary, lecz obejmuje całe postępowanie wykonawcze. W świetle prawa polskiego obowiązuje zasada *nulla pena sine lege*, zatem istnieje zakaz orzekania kary nieprzewidzianej w systemie prawa polskiego, co również ma odzwierciedlenie w prawie procesowym (art. 439 § 1 pkt. 5 k.p.k.). Należy przypomnieć, że w kontekście sprawy Jakuba T. ta argumentacja wydaje się szczególnie ważna. Skazanie na karę podwójnego dożywocia przez sąd brytyjski, gdzie obowiązuje anglosaski system prawa oparty na precedensach (diametralnie różny od systemu prawa polskiego) pozostaje w kolizji nie tylko z polskim prawem materialnym, lecz przede wszystkim z prawem karnym wykonawczym.

Następnie mgr Michał Rams (UJ), przybliżył status norm wiążących Rzeczpospo-

litą Polską ratyfikowanych umów międzynarodowych w kontekście przepisów odnoszących się do wykonywania ENA (rozważania na przykładzie Konwencji Strasburskiej o przekazaniu osób skazanych z 1983r.). Prelegent poddał analizie charakter norm ratyfikowanej przez Polskę Konwencji oraz wątpliwość czy mają charakter samowystępujący, w kontekście inkorporacji lub transpozycji do systemu prawa polskiego.

Ostatnie wystąpienie prof. dr hab. Piotra Kardasa (UJ) dotyczyło zagadnienia i znaczenia wykładni pro wspólnotowej w świetle uchwały SN. W krótkim wystąpieniu zwrócił uwagę na brak pełnego zastosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w przedmiotowej sprawie co wyraźnie zaznaczył SA w Poznaniu w postanowieniu z 27.11.2008r. o przekazaniu SN zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy.

W drugiej części konferencji przedstawiciele doktryny i judykatury dyskutowali nad treścią kontrowersyjnej uchwały SN, problemami reguł kolizyjnych w międzynarodowym prawie karnym i sprawą Jakuba T., która była *spiritus movens* uchwały i licznych dywagacji. Podzielono ją na dwa panele. W pierwszym wzięli udział sędziowie Sądu Najwyższego, którzy brali udział w wydawaniu uchwały prof. dr hab. Piotr Hofmański i Stanisław Zabłocki, zaproszony był również Prezes IK SN prof. dr hab. Lech K. Paprzycki (przewodniczący składu orzekającego w sprawie I KZP 30/08), który nie mógł przybyć na konferencję. Jeden z dyskutantów stwierdził, że obecni na sali sędziowie występują w roli „oskarżonych”, notabene późniejsza dyskusja spotęgowała ową sugestię. Obok sędziów Sądu Naj-

wyższego, uczestnikami panelu było siedmiu przedstawicieli doktryny.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał dr Michał Królikowski z Uniwersytetu Warszawskiego. Zwrócił uwagę, że przepis art. 607s § 4 k.p.k. nie jest przepisem procesowym, zaś art. 114 § 4 k.k. nie jest przepisem prawa materialnego. Zdaniem M. Królikowskiego stan prawny obecnie obowiązujący, jest „stanem przejściowym” wymagającym szczegółowych rozwiązań.

Do dyskusji zaproszono sędziego TK prof. dr hab. Stanisława Biernata (UJ), jednakże z uwagi na możliwość orzekania w przedmiocie zgodności z Konstytucją budzących wątpliwości przepisów wyłączył się z dyskusji. W jego miejsce głos zabrała dr Aleksandra Sołtysińska z Katedry, którą kieruje profesor Biernat. Wskazała na problem właściwej implementacji decyzji ramowej, jak też relacji art. 607s k.p.k. z Konwencją Strasburską.

Prof. Piotr Tuleja (UJ), przypomniał dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego SK 22/02 i SK 10/01, które odnoszą się do problemu art. 42 ust. 1 Konstytucji, jednakże Trybunał nie może „wypowiedzieć się co do zakresu przedmiotowego” wskazanego przepisu. Profesor Tuleja zgodził się z P. Wilińskim, że uzasadnienie do art. 42 ust. 1 Konstytucji nie zawiera odniesienia do prawa karnego wykonawczego.

SSN Piotr Hofmański, sprawozdawca w sprawie I KZP 30/08, uczestniczył w trzech innych spotkaniach poświęconych uchwałom z 3 marca 2009r. Stanowczo podkreślił, że „dziś nie usłyszeliśmy innego argumentu, co by nas zaskoczyło, co nie było w polu widzenia SN w sprawie I KZP 30/08”. Odnosząc się do argumentacji swoich przedmówców za-

znaczył, że pewne problemy dotyczące Konwencji Strasburskiej, jak też różnych koncepcji dotyczących stosowania Europejskiego Nakazu Aresztowania są sprawami drugorzędnymi. Jako sprawozdawca zaznaczył, że wszyscy dokonujący wykładni budzących wątpliwości przepisów gruntownie przeanalizowali całą sprawę, jak też poglądy doktryny w tym zakresie, aby w efekcie udzielić takiej odpowiedzi. Sędzia przypomniał, że uzasadnienie do uchwały liczy 58 stron, co świadczy o wieloaspektowej analizie problemowej kwestii.

SSN Stanisław Zabłocki, nawiązując do wypowiedzi P. Hofmańskiego poruszył problem wykonania kary surowszej, zagrożenia karą w świetle art. 197k.k. oraz przejęcia do wykonania kary wobec Jakuba T. Uznał, że „zderzenia z art. 42 ust. 1 Konstytucji zupełnie nie ma”, zatem uchwała pod tym kątem nie budzi wątpliwości.

Prof. W. Wróbel (UJ) przypomniał, że nowe kierunki myślenia w prawie mocno akcentują potrzebę zaufania do prawa. Tymczasem skazanie na podwójne dożywocie z możliwością zwolnienia po 9 latach, skłania do głębszej refleksji.

Mgr Michał Rams (UJ) postulował potrzebę dookreślenia kto jest adresatem przepisu: sąd, państwo czy organ upoważniony do przejęcia wykonania?

Drugi panel dyskusyjny obejmował wszystkich uczestników konferencji. Warto nadmienić, że ta bardzo interesująca dysputa naukowa skupiła dużą grupę doktorantów UJ, pracowników naukowych innych uczelni oraz przedstawicieli różnych zawodów prawniczych. Wydział Zamiejscowy Prawa i Nauk o Gospodarce KUL w Stalowej Woli reprezen-

towali: dr Filip Ciepły i autor niniejszego sprawozdania.

Ważne i ważne kwestie poruszył mgr Michał Budzik, asystent sędziego w Sądzie Najwyższym, który m.in. stwierdził, że „Polska wyszła przed szereg” tzn. ani sąd, ani ustawa zasadnicza nie dają legitymacji do takiej wykładni ustawy. „W tym aspekcie będę uznawał uchwałę za nieprzekonywującą” – dodał asystent Budzik. Nadto podkreślił że judykant ma ogromną siłę rażenia (wiąże inne sądy), dlatego warto krytycznie o tym mówić.

Po zakończeniu ostatniego panelu każdy z prezentujących własne refleksje nad uchwałą mógł dokonać kilkuzdaniowego podsumowania. Profesor Wiliński w konkluzji doszedł do wniosku, że „chciałby mieć na koncie takie orzeczenie”. Profesor Zoll obalił domniemanie twierdząc że to „nie prawda, że o wyrokach nie można dyskutować”. Za bardzo budujące uznał, że sędziowie Sądu Najwyższego przyszli na uniwersytet, aby dyskutować o ważnym i trudnym zagadnieniu prawnym. Zaznaczył, że „chyba w historii Uniwersytetu Jagiellońskiego nie zdarzyła się tak otwarta, dogłębna i krytyczna dyskusja, w dodatku z udziałem „oskarżonych” czyli wydających kontrowersyjną uchwałę. Zdaniem Profesora Zolla, takie dyskusje trzeba kontynuować dla wzbogacenia z obu stron.

W podsumowaniu prof. Piotr Kardas stwierdził że nie jest krytyczny wobec judykantu. Sposób podejścia jak też cała „optyka Sądu Najwyższego” jest bardzo interesujący. Konkludując podzielił refleksje P. Hofmańskiego, które *de facto* najskuteczniej broniły przyjętego przez SN stanowiska. Do najbardziej radykalnych wniosków doszedł prof. W. Wróbel,

który stwierdził że uchwała godzi w prawa podmiotowe, konstytucyjne, zaś w procesie interpretacji należy się kierować przede wszystkim poszanowaniem praw obywatela i na tym tle „dostrzec możemy słabości tego trybunału”.

Potrzeba dyskusji naukowej nad problemami implementacji prawa europejskiego wydaje się kwestią bezsporną. Krakowska konferencja, mimo iż nie wypracowano odpowiedzi na wiele nurtujących pytań, dała szer-

sze spojrzenie na problematykę Europejskiego Nakazu Aresztowania w świetle norm prawa Unii Europejskiej i prawa krajowego. Niecodziennym zjawiskiem była swobodna i ściśle merytoryczna dyskusja przedstawicieli nauki i sądownictwa, tym bardziej że dyskutantami byli sędziowie składu orzekającego w sprawie, która połączyła teoretyków i praktyków przy wspólnym stole, na najstarszym Wydziale Prawa w Polsce.